



Kwartalnik
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

BEZPIECZEŃSTWO W ZARZĄDZANIU MEDIAMI

redakcja
Andrzej Chodyński

numer 4 (XXIX) Kraków 2017

SECURITY

THEORY AND PRACTICE

SECURITY IN MEDIA MANAGEMENT

edited by
Andrzej Chodyński

number 4 (XXIX), October–December, Krakow 2017



Kwartalnik
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA

BEZPIECZEŃSTWO W ZARZĄDZANIU MEDIAMI

redakcja
Andrzej Chodyński

numer 4 (XXIX), październik–grudzień, Kraków 2017



BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

Kwartalnik
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja
Frycza Modrzewskiego

Adres redakcji

ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1C, lok. C224
30-705 Kraków
tel. (12) 25 24 666
e-mail: biuro@kte.p
btip.ka.edu.pl

Czasopismo punktowane w rankingu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
oraz indeksowane w bazie naukowej IC Journal Master List

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Rada Naukowa

Mieczysław Bieniek (Polska), Anatolij Demianczuk (Ukraina), Taras Finikov (Ukraina),
Marco Gestri (Włochy), Ján Buzalka (Słowacja), Magdolna Láczy (Węgry),
Sławomir Mazur (Polska), Sandhya Sastry (Wielka Brytania), Jan Widacki (Polska),
Wiesław Wróblewski (Polska – przewodniczący), Stanisław Wydrymus (Polska)

Redaktor naczelny

Klemens Budzowski

Redaktorzy tematyczni

Robert Borkowski
Andrzej Chodźński
Marcin Lasoń
Beata Molo

Redaktor statystyczny

Piotr Stefanów

Sekretarz redakcji

Halina Baszak Jaroń

Redaktor językowy

Daria Podgórska

Tłumaczenia i korekta abstraktów

język rosyjski: Oleg Aleksejczuk
język angielski: Anna Firek SJO KAAFM

Projekt okładki i stron tytułowych

Joanna Sroka, Oleg Aleksejczuk

Łamanie

Jakub Aleksejczuk

Copyright© by

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2017

e-ISSN 2451-0718

ISSN 1899-6264

Wersją pierwotną czasopisma jest wydanie elektroniczne.

Druk

MKpromo

Wszystkie numery kwartalnika

„Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” są
dostępne w wolnym dostępie (open access).
btip.ka.edu.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych
Decyzja o opublikowaniu tekstu uzależniona jest od
opinii redakcji i recenzentów. Redakcja zastrzega
sobie prawo modyfikowania tytułów i skracania
tekstów przeznaczonych do druku. Artykuły powinny
być przysyłane w dwóch egzemplarzach wraz z wersją
elektroniczną.

Na zlecenie

Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl

Wydawca

Oficina Wydawnicza AFM, Kraków 2017

Sprzedaż i prenumeratę prowadzi

e-mail: ksiegarnia@kte.p



Spis treści

Andrzej Chodyński: Organizacje medialne na globalnym rynku a bezpieczeństwo – nowe szanse badawcze i znaczenie dla praktyki. Wprowadzenie	11
--	----

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Marta du Vall: Społeczne bezpieczeństwo informacyjne w erze nowych mediów	19
Andrzej Chodyński: Zarządzanie mediami a bezpieczeństwo	31
Anna Bałamut: Tematyka bezpieczeństwa energetycznego w mediach na przykładzie Polski	49
Janusz Ziarko: Framing w nowych mediach jako narzędzie manipulacyjnego oddziaływania na społeczeństwo, na przykładzie budowania dyskryminującego obrazu uchodźców	65
Marta Majorek: Darknet. Ostatni bastion wolności w internecie?	85
Marta Woźniak-Zapór: Fake news – niebezpieczeństwo w mediach	99
Dariusz Baran: „Medialne choroby” XXI wieku w polskich środkach przekazu	109
Marek R. Kalaman, Maciej A. Kalaman: Medialny obraz praktycznej realizacji emancypacji żołnierzy-kobiet i funkcjonariuszy-kobiet w grupach dyspozycyjno-mundurowych	123

Z KART HISTORII

Magdolna Láczy: Polish Refugees in Nyíregyháza	151
---	-----

RECENZJE

- Andrzej Chodyński:** *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*,
red. Stanisław Sulowski 167
- Janusz Ziarko:** *Interwencja kryzysowa. Konteksty indywidualne
i społeczne*, red. Dorota Kubacka-Jasiecka, Piotr Passowicz 175
- Andrzej Chodyński:** *Człowiek – media – środowisko naturalne –
ekologiczny wymiar komunikacji*, red. Ilona Biernacka-Ligęza, Kamil Fil 181

KOMUNIKATY, SPRAWOZDANIA

- Mirosław Kwieciński:** I Multidyscyplinarne Autorskie Seminarium
Naukowego Modus Securitatis, na temat: Determinanty skuteczności
zarządzania bezpieczeństwem państwa i biznesu – wizje, podejścia,
modele, koncepcje, wyniki badań, Dwór Rychwałd,
24–25 września 2017 roku 189

INFORMACJE DLA AUTORÓW

- Lista recenzentów za rok 2017 199



Contents

Andrzej Chodyński: Media Organisations on the Global Market and Security: New Research Opportunities and Importance for Practice: an introduction	17
--	----

ARTICLES AND MATERIALS _____

Marta du Vall: Social Security of Information in the New Media Era	19
Andrzej Chodyński: Media Management and Security	31
Anna Bałamut: Energy Security in Media on the Example of Poland	49
Janusz Ziarko: Framing in the New Media as a Tool of Manipulation on Society on the Example of Building a Discriminating Image of Refugees	65
Marta Majorek: Darknet. The Last Bastion of Freedom on the Internet?	85
Marta Woźniak-Zapór: Fake News – a Threat in the Media	99
Dariusz Baran: 21st Century “Media Diseases” in the Polish Media	109
Marek R. Kalaman, Maciej A. Kalaman: Media Image of the Practical Implementation of the Emancipation of Female Soldiers and Female Officers in Disposable Uniform Groups	123

FROM THE HISTORY _____

Magdolna Lácay: Polish Refugees in Nyíregyháza	151
---	-----

REVIEWS

- Andrzej Chodyński:** *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*,
red. Stanisław Sulowski 167
- Janusz Ziarko:** *Interwencja kryzysowa. Konteksty indywidualne
i społeczne*, red. Dorota Kubacka-Jasiecka, Piotr Passowicz 175
- Andrzej Chodyński:** *Człowiek – media – środowisko naturalne –
ekologiczny wymiar komunikacji*, red. Ilona Biernacka-Ligęza, Kamil Fil 181

BULLETINS, REPORTS

- Mirosław Kwieciński:** The 1st Multidisciplinary Author's Academic Seminar *Modus Securitatis*, organised along with Business Intelligence Institute Foundation (Fundacja Instytut Wywiadu Gospodarczego) under the banner of Determinants of the Effectiveness of State and Business Security Management: Visions, Approaches, Models, Concepts and Research Results (Rychwałd Manor House, 24–25 September 2017) 189

INFORMATION FOR AUTHORS

- 163
- Reviewers 199



Содержание

Andrzej Chodyński: Медиаорганизации на глобальном рынке и вопросы безопасности — новые научно-исследовательские возможности и практическое значение	11
--	----

СТАТЬИ И МАТЕРИАЛЫ

Marta du Vall: Социальная информационная безопасность в эпоху новых средств массовой информации	19
Andrzej Chodyński: Управление средствами массовой информации и вопросы безопасности	31
Anna Bałamut: Тематика энергетической безопасности в СМИ на примере Польши	49
Janusz Ziarko: Фрейм в новых средствах массовой информации как инструмент манипуляционного воздействия на общество, на примере создания дискриминационного образа беженцев	65
Marta Majorek: Даркнет. Последний оплот свободы в Интернете?	85
Marta Woźniak-Zapór: «Болезни масс-медиа» XXI века в польских средствах массовой информации	99
Dariusz Baran: «Болезни масс-медиа» XXI века в польских средствах массовой информации	109
Marek R. Kalaman, Maciej A. Kalaman: Медийный образ практической реализации эмансипации женщин-солдат и женщин-офицеров в силовых структурах	123

СТРАНИЦЫ ИСТОРИИ _____

Magdolna Łączay: Польские беженцы в Ныредьхазе	151
---	-----

РЕЦЕНЗИИ _____

Andrzej Chodyński: <i>Tożsamość nauk o bezpieczeństwie</i> , red. Stanisław Sulowski	167
--	-----

Janusz Ziarko: <i>Interwencja kryzysowa. Konteksty indywidualne i społeczne</i> , red. Dorota Kubacka-Jasiecka, Piotr Passowicz	175
--	-----

Andrzej Chodyński: <i>Człowiek – media – środowisko naturalne – ekologiczny wymiar komunikacji</i> , red. Ilona Biernacka-Ligęza, Kamil Fil	181
--	-----

СООБЩЕНИЯ, ОТЧЕТЫ _____

I Интердисциплинарный авторский семинар научного Modus Securitatis, на тему: показатели эффективности управления безопасностью государства и бизнеса – взгляды, подходы, модели, концепции, результаты исследований, Двур Рыхвалд, 24–25 сентября 2017 года	189
---	-----

ИНФОРМАЦИЯ ДЛЯ АВТОРОВ _____

Список рецензентов за 2017 год	199
--------------------------------	-----



Andrzej Chodyński

prof. zw. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Organizacje medialne na globalnym rynku a bezpieczeństwo – nowe szanse badawcze i znaczenie dla praktyki. Wprowadzenie

Istotną kwestią, z punktu widzenia bezpieczeństwa mediów, staje się wykorzystanie współczesnych poglądów na zarządzanie organizacjami. Panuje przekonanie, że bezpieczeństwem organizacji medialnych, a także bezpieczeństwem w mediach powinno się zarządzać. Otwartą pozostaje kwestia wykorzystania wniosków z toczącej się dyskusji o koncepcjach i metodach zarządzania¹. Szczególną uwagę przywiązuje do mediów społecznościowych. Od 24 do 69% korporacji z różnych sektorów posiada własne polityki w odniesieniu do tych mediów. Polityki te artykułują oczekiwania organizacji, odnoszą się do kwestii odpowiedzialności, ale niosą także konsekwencje dla pracowników i pracodawców w aspekcie właściwej komunikacji. Organizacje coraz częściej wykorzystują media społecznościowe do komunikowania swoich wysiłków w zakresie CSR (społecznej odpowiedzialności biznesu) do zróżnicowanych grup interesariuszy. Media mogą być z jednej strony wykorzystywane przez firmy dla budowy swojej marki, z drugiej strony mogą być płaszczyzną do krytycznych zachowań interesariuszy wobec działań firm w zakresie CSR. Ocenia się, że 80% korporacji z listy Fortune 500 dysponuje miejscem na Facebooku, ponad 80% korzysta z Twittera, a ponad 30% wykorzystuje blogi. Przedmiotem szczególnego zainteresowania jest CSR. Media społecznościowe tworzą model komunikacji w obszarze CSR

¹ T. Sobczak, *O koncepcjach i metodach w naukach o zarządzaniu w Polsce-raz jeszcze*, „Przegląd Organizacji” 2017, nr 5, s. 3–9.

w ramach dialogu: globalni interesariusze-korporacja². Problem ten w aspekcie bezpieczeństwa poruszono w dalszej części Zeszytu. Katarzyna Cabaj zwraca uwagę, że media pełnią ważną rolę w tworzeniu polityki informacyjnej w sytuacji zagrożenia na różnych poziomach: państwa, regionu lub określonego obszaru. Szczególna rola przypada na informowanie społeczeństwa, w szczególności w kontekście zarządzania kryzysowego³. Ważne znaczenie ma jednak aspekt praktyczny. Wiąże się on z próbą odpowiedzi na szereg pytań, w tym takich jak praktyki tworzenia treści przekazu medialnego w odniesieniu do bezpieczeństwa, lokowanie aspektu bezpieczeństwa wśród wartości wchodzących w skład kultury organizacji medialnej, współdziałanie firm medialnych z organizacjami występującymi w otoczeniu na rzecz bezpieczeństwa, problematyka bezpieczeństwa w praktyce działania firm medialnych w warunkach konwergencji, praktyki funkcjonowania mediów w zarządzaniu kryzysowym czy zarządzanie dla zapewnienia bezpieczeństwa (ciągłości działania) funkcjonowania firm medialnych w warunkach kryzysowych, a także wobec ataków hakerów. Według Barbary Kożuch zarządzanie mediami może być rozpatrywane w ramach zarządzania w kulturze⁴. Z kolei zarządzanie kulturą jest dziedziną zarządzania publicznego⁵.

W sferze publicznej mogą działać przedsiębiorstwa o różnej strukturze własności. Ważnym zjawiskiem stał się rozwój firm medialnych na rynku globalnym. Tworzone są układy o charakterze korporacji. Mamy tu do czynienia ze zjawiskami, opisywanymi jako typowe dla internacjonalizacji przedsiębiorstw. W takim razie nasuwa się pytanie, czy korporacje transnarodowe o charakterze medialnym można analizować podobnie jak ma to miejsce w przypadku korporacji funkcjonujących na innych rynkach, w innych sektorach działalności. Bez wątpienia korporacje medialne oferują specyficzny produkt, jakim jest przekaz medialny. Może on być kształtowany nie tylko w oparciu o czynniki rynkowe, ale np. także w oparciu o czynniki polityczne. Przekaz ten może odrywać istotną rolę z punktu widzenia bezpieczeństwa na poziomie globalnym, regionalnym, lokalnym, ale także poszczególnych firm i innych organizacji. Z drugiej strony zwraca uwagę fakt, że w rozważaniach o rozwoju korporacji na globalnym rynku rozpatrywane są przede wszystkim metody i narzędzia, charakterystyczne dla podejść związanych z zarządzaniem strategicznym dla firm, funkcjonujących w różnych sektorach działalności. Szeroko rozpatrywane są zjawiska koncentracji na rynku globalnym. Wskazuje się przy tym, że może ona mieć charakter: horyzontalny (łączenie kapitału lub własności w ramach jednego sektora medialnego, np. wykup lokalnych stacji radiowych przez inną stację), wertykalny (np. wykup przedsiębiorstwa dysponującego nadajnikami do rozpowszechniania programów) oraz diagonalny (dotyczy łączenia własności i kapitału różnych sektorów medialnych, np. właściciel stacji telewizyjnej kupuje gazetę i stację radiową). Proponowane jest wykorzystanie narzędzi zarządzania dla potrzeb oceny efektywności mediów: kluczowego wskaźnika efektywności (obejmuje uniwersalność, efektywność,

² C. Stohl, M. Etter, S. Banghardt, DaJung Woo, *Social media policies: Implications for contemporary notions of corporate social responsibility*, „Journal of Business Ethics” 2017, Vol. 142, nr 3, s. 413–436.

³ K. Cabaj, *Funkcje mediów w zarządzaniu kryzysowym*, Wyd. Ewa Cabaj, Warszawa 2015.

⁴ A. Mirski, *Zarządzanie kreatywnością w przedsiębiorstwie kultury*, Wyd. Wzorek, Kraków 2013, s. 163.

⁵ B. Kożuch, *Zarządzanie publiczne w teorii i praktyce polskich organizacji*, Placet, Warszawa 2004.

jakość, wyróżnialność), zrównoważonej karty wyników, rachunku kosztów działań, zarządzanie celami⁶. Sądzę, że w teorii związanej z rozwojem korporacji medialnych nie wypracowano, jak dotąd, metod i narzędzi charakterystycznych dla zjawiska o szczególnym znaczeniu dla tego sektora, jakim jest konwergencja. W niniejszym Zeszyście temat konwergencji mediów będzie podnoszony, mając na uwadze aspekt bezpieczeństwa. Przytaczane są poglądy, że w odniesieniu do firm medialnych występują trzy drogi rozwoju: połączenia poziome lub horyzontalne (dotyczące firm w tej samej branży lub obszarze łańcucha wartości), połączenia pionowe (wertikalne), związane z opanowywaniem poszczególnych ogniw łańcucha wartości oraz połączenia boczne (diagonalne), dotyczące firm rozszerzających swoją działalność o zupełnie nowe produkty lub usługi. W tym ostatnim przypadku wiąże się to z dywersyfikacją działalności, a związki mogą dotyczyć zarówno firm medialnych, jak i występować w wariacie firma medialna – firma niedziałająca dotąd w tym obszarze aktywności⁷. Multimedialne korporacje XX wieku to konglomeraty, przedsiębiorstwa o różnym profilu produkcji, często zawierające media z różnych gałęzi komunikacji. Do tworzenia korporacji transmedialnych prowadzi konwergencja. Zwraca się uwagę na fakt znaczenia aliansów strategicznych, które stanowią najbardziej rozpowszechnioną formę wejścia na rynek korporacji transmedialnych. Dotyczy to w szczególności rynków internetowego i radiowego, dając początek działaniom o charakterze fuzji i przejęć. Szczególną uwagę należy poświęcić tworzeniu się układów sieciowych, w których korporacje transmedialne często pełnią rolę orkiestratora. Rozpatrywane są sieci:

- pionowe, zbudowane wokół korporacji, zwykle wokół twórców kontentu medialnego budującego powiązania z dystrybutorami;
- koncentryczne, będące odpowiednikami japońskich „Kairetsu” i koreańskich „Chaeboli”; w oparciu o pionowe relacje obejmują one formy działania na różnych, niepowiązanych z sobą rynkach;
- dynamiczne, o charakterze okazym/tymczasowym, tworzone dla konkretnych projektów⁸.

Podkreśla się, że firmy medialne są notowane na giełdach, rośnie rola konglomeratów medialnych działających w różnych branżach medialnych – obserwuje się m.in. związane z tym fuzje czy przejęcia. Wskazuje się na znaczenie metod planowania strategicznego. Rekonfiguracje firm, które poddawane są połączeniom, przejęciom, ale także ograniczaniu rozmiarów; ekspansje na nowe rynki; czy wytwarzanie nowych produktów; bądź poszukiwanie nowych partnerów; a także przypisywanie im nowych nowych ról i funkcji wynikają ze zmian koncepcji łańcucha wartości oraz idei sieci wartości (*value networks*).

Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na teorie, które mogą mieć znaczenie w zarządzaniu firmami medialnymi w kontekście bezpieczeństwa: teorię ewolucyjną i dopasowania. Badania ewolucji podkreślają trzy kwestie: rutyny i kompetencje organizacyjne, postrzegana w sposób całościowy organizacja oraz populacje lub społeczności.

⁶ B. Nierenberg, *Publiczne przedsiębiorstwo medialne. Determinanty, systemy, modele*, WUJ, Kraków 2007.

⁷ T. Kowalski, B. Jung, *Media na rynku. Wprowadzenie do ekonomiki mediów*, Wyd. Ekonomiczne i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 48.

⁸ J. Kreft, *Ewolucja strategii transmedialnych korporacji transnarodowych*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 197, 336–342.

Podjęcie ewolucyjne w zarządzaniu traktuje organizację, jako unikalny zbiór rutyn organizacyjnych. Ewolucja organizacji wiąże się z ewolucją rutyn. Istotne znaczenie ma zatem fakt, że rozwój, ale i zanik rutyn występuje w sytuacji, gdy organizacja rozwija się lub ginie. Mamy do czynienia z holistycznym systemem rutyn organizacyjnych, który dysponuje właściwościami, których nie posiadają pojedyncze rutyny. Formalne teorie ewolucji organizacyjnej obejmują ekologię populacji, uogólniony/universalny Darwinizm, ekonomię ewolucyjną oraz podejście koewolucyjne. Dla pomnażania zysku firmy poszukują nowych technik dla realizacji innowacji lub imitacji. Wiąże się to z modyfikacją rutyn. Ewolucje organizacji (populacji) wyjaśnia ekologia organizacji. Selekcji organizacji dokonuje otoczenie, analizując dostosowanie organizacji do tego otoczenia. Rozpatruje się powiązania między formą organizacyjną, a niszą i otoczeniem. Organizacje konkurują w niszach ekologicznych. Podlegają one także selekcji, poprzez reakcję na zmiany w otoczeniu, w tym poprzez konfrontację z przełomowymi innowacjami czy przełomowymi technologiami. W dyskusji naukowej zwraca się uwagę, że strategiczna i organizacyjna adaptacja podlega koewolucji wraz ze zmianami w obszarach, odnoszących się do dynamiki konkurencyjności, zmian technologicznych i instytucjonalnych. Interesujący jest model koewolucyjny wykorzystujący wzajemne sprzężenia zwrotne i nieliniowe powiązania dotyczące wartości, wiedzy, organizacji, technologii i otoczenia. System i otoczenie są z sobą powiązane. Wprowadzane jest pojęcie koewolucji instytucjonalnej, charakteryzującej się tym, że proces koewolucji powoduje, że organizacje dopasowują się do różnych środowisk instytucjonalnych. Równocześnie następuje wprowadzanie przez organizacje do kontekstu lokalnego nowych instytucji. Obserwuje się ponadto komplementarność pomiędzy procesami adaptacji do otoczenia oraz organizacyjnej przedsiębiorczości, pojawia się przedsiębiorczość instytucjonalna⁹. Podejście ewolucyjne jest rozpatrywane odnosząc się do umiędzynarodowienia korporacji. Podkreśla się przy tym znaczenie zasobów (w szczególności wiedzy, podlegającej wewnętrznemu transferowi) i kompetencji w procesach internacjonalizacji¹⁰. Na rolę rutyn i praktyk organizacyjnych w kontekście działań na rzecz bezpieczeństwa zwrócono już uwagę we wcześniejszej publikacji¹¹. Sądzę, że właśnie teorie ewolucyjne w problematyce firm medialnych, w szczególności wobec zjawiska konwergencji, może być perspektywicznym obszarem badawczym. Warto zwrócić również uwagę na znaczenie dopasowania organizacji. Dopasowanie dotyczy sposobu synchronizacji działań różnych części organizacji dla osiągnięcia integracji i synergii. Dopasowanie można rozważać w kontekście efektywności. W wymiarze zewnętrznym dopasowanie strategiczne wiąże się z nurtem sytuacyjnym. W wymiarze wewnętrznym z kolei wiąże się z podejściem systemowym (system i podsystemy), odnoszącym się do dopasowania wewnątrzorganizacyjnego, uwzględniając przy tym łączność między elementami, w oparciu o spójność. Dopasowanie, biorąc pod uwagę elastyczność, dynamiczność i zmiany zachodzące w czasie, można rozważać w odniesieniu do tworzenia przewagi konkurencyjnej. Najczęściej

⁹ E. Stańczyk-Hugiet, K. Piórkowska, S. Stańczyk, *Ewolucyjny nurt w naukach o zarządzaniu. Stan wiedzy*, „Przegląd Organizacji” 2016, nr 2, s. 7–15.

¹⁰ *Zarządzanie międzynarodowe. Teoria i Praktyka*, red. K. Oblój, A. Wąsowska, PWE, Warszawa 2014, s. 91.

¹¹ A. Chodyński, *Ścieżkowość w zarządzaniu bezpieczeństwem na poziomie regionalnym i lokalnym*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2014, nr 1(XIV), s. 13–27.

rozważane jest dopasowanie (zgodność) między strategią, strukturą i kulturą organizacyjną. Podkreśla się znaczenie spójności strategii i kultury oparte o wartości¹². Dopasowanie można rozpatrywać mając na uwadze narastające znaczenie czynnika bezpieczeństwa w otoczeniu organizacji i jego roli, jako wartości, wchodzących w skład kultury organizacyjnej. Uwagę poświęca się także logistyce mediów. Logistyka mediów, odnosząc się do zarządzania przedsiębiorstwem medialnym, zwiększa zainteresowanie otoczeniem ekonomicznym i rozwojem technologii. Wskazuje się na rolę uwzględnienia dorobku takich dziedzin, jak matematyka, statystyka, IT czy ekonomia. Podkreśla się także znaczenie metod optymalizacji, inżynierii systemów oraz analizy systemowej, a także marketingu, technologii informacyjnych (internet), czy zarządzania produkcją i usługami. Uwzględnia się także logistykę zaopatrzenia, logistykę produkcji oraz projektowanie procesów, finanse i rachunkowość¹³. W obszarze logistyki często podnoszone są kwestie ryzyka, min. dotyczące łańcuchów dostaw. Wydaje się, że interesującym obszarem badawczym staje się bezpieczeństwo w działaniach logistycznych mediów.

Za interesujące należy uznać nawiązanie do poruszonych kwestii teoretycznych, w tym kontekście modeli i koncepcji zarządzania bezpieczeństwem oraz tożsamości nauk o bezpieczeństwie, mając także na uwadze treści związane z recenzjami pozycji książkowych i sprawozdanie z konferencji. Warto zwrócić uwagę na interdyscyplinarność podnoszonych kwestii, wynikającą ze zróżnicowania zainteresowań autorów. Publikują tu bowiem specjaliści z zakresu politologii, zarządzania, jak również medioznawcy. Kwestie teoretyczne odnoszą się do funkcjonowania firm medialnych, tworzonego przekazu medialnego w kontekście bezpieczeństwa, poruszono przy tym także zagadnienia szczegółowe, w znacznej mierze odnoszące się do aspektów praktycznych.

¹² K. Gadomska-Lila, *Znaczenie dopasowania dla sprawnego funkcjonowania organizacji*, „Organizacja i Kierowanie” 2013, nr 3(156), s. 107–120.

¹³ W. Cetera, *Logistyka mediów*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” 2016, nr 2, s. 26–35.

Artykuły i materiały
Articles and Materials
Статьи и материалы



Marta du Vall

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Społeczne bezpieczeństwo informacyjny w erze nowych mediów

Wprowadzenie

Współcześnie codzienne życie wielu z nas coraz częściej prowadzone jest w trybie online, a świat wirtualny przenika coraz bardziej do realnego. Technologie cyfrowe stanowią nie tyle obszar, ile wymiar funkcjonowania współczesnego człowieka. To przesunięcie w perspektywie sprawia, że cyfrowe technologie komunikowania traktowane są nie jako odrębny obszar życia, ale obszar obecny także w innych dziedzinach działalności człowieka i ułatwiający funkcjonowanie w nich¹. Stanisław Koziej, w jednym z wywiadów stwierdził, że „cyfrowa przestrzeń komunikacji między ludźmi jest wszędzie wokół nas, niemalże jak powietrze – jest środowiskiem, może być bronią i instrumentem”².

Żyjemy w dobie społeczeństwa informacyjnego, tj. społeczeństwa, które wykorzystuje w różnych sferach aktywności społecznej rozwiniętą bazę informacyjną i komunikacyjną. W społeczeństwie tego typu kompleks rozwiązań informatycznych, sieci telekomunikacyjnych, urządzeń do przetwarzania informacji oraz różnorodnych usług składa się w jedną całość nazywaną infrastrukturą informacyjną³.

Społeczne bezpieczeństwo informacyjne cechuje się tym, że informacja przenika we wszystkie dziedziny życia jego członków oraz polega na wykorzystywaniu przez nich coraz większej liczby informacji. Istotnym elementem charakteryzującym ten rodzaj społeczeństwa jest również stosowanie na coraz większą skalę komputeryzacji

¹ Ramowy katalog kompetencji cyfrowych, s. 7, <https://mc.gov.pl/files/ramowy-katalog-kompetencji-cyfrowych.pdf> [dostęp: 20.08.2017].

² Skuteczna polityka i bezpieczeństwo informacyjne, <http://szapiro.pl/449-2/> [dostęp: 19.09.2017].

³ A.J. Piotrowski, *W dużym skrócie o Społeczeństwie Informacyjnym*, http://kbn.icm.edu.pl/gsi/w_skracie.html [dostęp: 31.08.2017].

i robotyzacji. W społeczeństwie informacyjnym komunikowanie masowe ma ogromne znaczenie, gdyż przekazywanie informacji stanowi podstawę tego społeczeństwa, a powstawanie nowych środków komunikacyjnych rozszerza możliwości w tej dziedzinie⁴. Stąd społeczne bezpieczeństwo informacyjne zyskuje na znaczeniu i staje się coraz istotniejszym problemem, zarówno dla środowiska badawczego, jak i ogółu społeczeństwa.

W artykule scharakteryzowane zostało współczesne środowisko informacyjne oraz wynikające z tego tytułu trudności dla przeciętnych odbiorców informacji. Autorka, biorąc za punkt wyjścia zachowania informacyjne, zaprezentowała wpływ uprzedzeń i błędów poznawczych na sposób poszukiwania oraz przyswajania informacji. Jednocześnie uwaga została zwrócona na istotność rozwoju kompetencji medialnych wśród użytkowników mediów, gdyż od tego w dużej mierze zależy społeczne bezpieczeństwo informacyjne.

Współczesne środowisko informacyjne

Czym jest bezpieczeństwo społeczne? Według Barrego Buzana „bezpieczeństwo społeczne dotyczy utrzymywania, w zadowalających warunkach rozwoju, tradycyjnych wzorców języka, kultury i tożsamości religijnej i narodowej oraz zwyczajów”⁵. Jak pisał Marek Leszczyński, bezpieczeństwo społeczne jest także blisko związane z bezpieczeństwem socjalnym. „Dotyczy zagrożeń o charakterze społecznym, wywołanych przez analfabetyzm, dyskryminację, choroby, ubóstwo, przestępczość, narkotyki, terroryzm”⁶. Bezpieczeństwo społeczne może zostać zagrożone zarówno przez problemy wewnątrzpaństwowe, jak i zagrożenia bezpieczeństwa narodowego⁷.

Józef Oleński zauważa, że

w społeczeństwie informacyjnym i gospodarce opartej na wiedzy procesy społeczne, polityczne i ekonomiczne zależą od środowiska informacyjnego, w jakim przebiegają. Przez środowisko informacyjne rozumiemy kompleks zasobów, systemów i procesów informacyjnych, które determinują:

- zakres i jakość informacji, do jakich mają dostęp podmioty społeczne, polityczne i ekonomiczne;
- zakres i jakość informacji udostępnianych lub upowszechnianych przez infrastrukturalne systemy informacyjne oraz informacji niedostępnych przez te systemy;
- zasady generowania, przechowywania, udostępniania i użytkowania informacji przez różne klasy podmiotów politycznych, społecznych i ekonomicznych⁸.

⁴ <http://www.erainformatyki.pl/spoleczenstwo-informacyjne-definicja-cechy-zalety-wady.html> [dostęp: 31.08.2016].

⁵ B. Buzan, *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post – Cold War Era*, Londyn 1991, s. 19.

⁶ M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne a współczesne państwo*, „Zeszyty Naukowe Marynarki Wojennej” 2011, Rok LII, nr 2 (185), s. 124.

⁷ *Ibidem*.

⁸ J. Oleński, *Społeczne bezpieczeństwo informacyjne podstawą demokratycznego państwa*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH” 2015, 36, s. 13.

Na współczesne środowisko informacyjne składają się: internet, zarówno ten powierzchniowy – ogólnodostępny, jak i ukryty⁹ (Darknet) oraz: media tradycyjne, biblioteki i archiwa, eksperci z ich specjalistyczną wiedzą, urzędnicy, czy sieci kontaktów. Szczególną cechą środowiska informacyjnego naszych czasów jest to, że utrwalane są nie tylko informacje o charakterze fachowym, specjalistycznym, naukowym, ale także te osobiste, prywatne, dotyczące dnia codziennego. Można uznać, że obecnie mamy do czynienia z zaśmieceniem środowiska informacyjnego z powodu nadmiaru informacji, nie zawsze istotnych i rzetelnych, co powoduje dla wielu ludzi trudności z rozpoznaniem wartościowych informacji¹⁰.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na istotny fakt – internet w znacznym stopniu osłabił informacyjny monopol mediów tradycyjnych, odebrał im dominującą pozycję w zakresie opiniowania faktów, wydarzeń i zachowań. Jego upowszechnienie rzuciło wyzwanie tradycyjnym mediom i ich nadawcom, zmuszając tych ostatnich do korzystania z kilku form przekazu jednocześnie. Nie ma na rynku ani jednego znaczącego tytułu prasowego, stacji radiowej czy kanału telewizyjnego, które by nie miały swojej witryny internetowej. Z drugiej strony, internetowe portale informacyjne rzadko rozszerzają swoją działalność w sferze radia czy telewizji, skupiają się raczej na zwiększaniu zakresu świadczonych usług, jak np. skrzynka pocztowa, wirtualny dysk itp. Taki rozwój wydarzeń przeobraził biernych odbiorców w aktywnych użytkowników. Powstanie mediów społecznych stanowiło kolejny przełom w dziejach świata społecznego, politycznego i gospodarczego. Jak pisze Dominik Kaznowski, media społecznościowe „zniósł monopol elit w zakresie tworzenia i kontroli informacji, poglądów i prezentacji opinii”¹¹.

Social media to podlegające (jedynie) kontroli społecznej środki przekazu, które mogą być wykorzystywane do komunikacji na dowolną skalę zawierające zarówno treść przekazu, jak i możliwe punkty widzenia odnoszące się do informacji. Wynika to wprost z charakteru mediów społecznych, które nastawione są na dialog, polemikę, dyskusję, wymianę poglądów i społecznie realizowaną analizę zarówno samej relacji, jak również formy, zakresu czy charakteru prezentowanych informacji¹².

Trzeba podkreślić, że bez społecznego współuczestnictwa idea mediów społecznych nie może być realizowana, nawet jeśli będą spełnione inne warunki (np. dostępność technologii czy otwartość dostępu)¹³.

⁹ Ukryty internet, ogólne, to strony tekstowe, pliki lub inne, zwykle bardzo wartościowe merytorycznie, informacje dostępne poprzez sieć WWW, których nie indeksują i nie wyszukują wyszukiwarki internetowej, za: N. Pamuła-Cieślak, *Ukryty internet – jeśli nie wyszukiwarka, to co?*, <http://www.ebib.pl/2004/58/pamula.php> [dostęp: 30.08.2017].

¹⁰ Informacje wartościowe to takie, które są zgodne z potrzebami odbiorcy i są dobrej jakości, tzn. mają odpowiednią formę, są dostępne, rzetelne, aktualne, udokumentowane.

¹¹ D. Kaznowski, *Definicja social media*, <http://networkeddigital.com/2010/04/17/definicja-social-media> [dostęp: 30.08.2016].

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

Uprzedzenia poznawcze i zachowania informacyjne

W każdym państwie, tak jak i w organizacji, kultura bezpieczeństwa informacji wynika ze sposobu podchodzenia do informacji i ich bezpieczeństwa. Pomimo tego, że w celu radzenia sobie z zagrożeniami bezpieczeństwa informacyjnego stosowane są różne środki techniczne, należy wskazać, iż czynniki ludzkie stosunkowo długo były zaniedbywane. Wystarczy choćby wspomnieć, o tzw. inżynierii społecznej, która w celu uzyskania dostępu do pożądaných informacji, czy też przekonania do jakiejś tezy wykorzystuje luki w logice ludzkiej, znane jako uprzedzenia poznawcze¹⁴.

Najprościej owe uprzedzenia poznawcze scharakteryzował Josh Hrala, w artykule na łamach „Science Alert” stwierdzając, że skłonność do przywoływanych uprzedzeń, polega w skrócie, na tym, że umysł danej osoby odbiega od normalnej, racjonalnej myśli i zaczyna tworzyć wzorce bazujące na bzdurach¹⁵. Mniej radykalną tezę głoszą naukowcy, zajmujący się tym zagadnieniem, kiedy piszą, że ludzie traktują pewne fakty jako faktycznie bardziej istotne, gdy popierają one ich poglądy. Natomiast, jeśli fakty są sprzeczne z ich przekonaniami to twierdzą, że są one mniej trafne, lub im zaprzeczają. Co ciekawe nie ma znaczenia, czy sprawa dotyczy przekonań religijnych, politycznych czy osobistych, dotyczących np. wyższości jednej przeglądarki internetowej nad drugą¹⁶. Oznacza to, że wielu z nas koncentruje się jedynie na tych informacjach, które potwierdzają nasze wstępne założenia; podświadomie szukamy takich danych, które potwierdzą to, co już „wiemy”.

Wśród błędów poznawczych, których współcześnie, w dobie społeczeństwa informacyjnego i nowych mediów¹⁷, nie możemy lekceważyć, należy również wskazać tzw. stronnictwo konserwatywności, polegające na przekonaniu, że istniejące już wcześniej informacje mają pierwszeństwo nad nowymi informacjami (wierzymy w dowody z przeszłości bardziej niż w nowe odkrycia). Nie należy zapominać również o efekcie kuli śnieżnej, która w kontekście informacji oznacza, że im więcej osób wierzy w jakąś informację, w jakiś sposób myśli/działa, tym większe prawdopodobieństwo, że i my się do tej grupy przyłączymy¹⁸.

¹⁴ X. Luo, A. Seazzu, S. Burd, *Social Engineering: The Neglected Human Factor for Information Security Management*, Information Resources Management Journal (IRMJ) 24(3), 1–8, July – September 2011.

¹⁵ J. Hrala, *You Know How When You Learn a New Word, You See It Everywhere?* „Science Knows Why”, <https://www.sciencealert.com/you-know-how-when-you-learn-a-new-word-you-see-it-everywhere-here-s-why> [dostęp: 29.08.2017].

¹⁶ F. Macdonald, *Researchers Say They've Figured Out What Makes People Reject Science, And It's Not Ignorance*, <https://www.sciencealert.com/researchers-have-figured-out-what-makes-people-reject-science-and-it-s-not-ignorance> [dostęp: 24.08.2017].

¹⁷ Nowe media stanowią środki przekazu medialnego, umożliwiające wzajemne, zwrotne komunikowanie i różnorodną aktywność; są to media interaktywne, w których relacje mają charakter dialogu pomiędzy użytkownikiem a innymi osobami, urządzeniami, lub programami komputerowymi; są to media cyfrowe, które pośredniczą w procesach społecznej komunikacji i aktywności medialnej, wpływając znacząco na każdą ze sfer życia społecznego, za: M. du Vall, *Efektywność działań polskich organizacji pozarządowych w dobie nowych mediów*, Kraków 2017, s. 13.

¹⁸ T. Bradberry, *13 Cognitive Biases That Really Screw Things Up For You*, http://www.huffingtonpost.com/dr-travis-bradberry/13-cognitive-biases-that_b_13355298.html [dostęp: 24.08.2017].

Warto w tym miejscu przywołać, szeroko dyskutowany, przykład obrazujący powyższe uprzedzenia i błędy poznawcze. W ostatnich latach wiele słyszy się i czyta w różnych mediach na temat szkodliwości szczepionek oraz programów powszechnych szczepień.

W 1998 roku doktor Andrew Wakefield opublikował dane, z których wynikało, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy między szczepionką MMR a zapaleniem jelita i – co ważniejsze – autyzmem. Informację podchwyciły media. Dało to początek antyszczepionkowej histerii oraz popularnemu mitowi mówiącemu o tym, że szczepionki powodują autyzm. Ale związku między MMR a autyzmem nie wykryto, a przeprowadzono w tym zakresie bardzo wiele badań, drobiazgowo, dokładnie i w wielu różnych ośrodkach badawczych. Stwierdzono też, że Wakefield postępował nieetycznie w stosunku do swoich pacjentów i fałszował wyniki badań, był nierzetelny i nieuczciwy. Po dochodzeniu (ogromną rolę odegrał w nim Brian Deer, dziennikarz, który zdemaskował fałszerstwa Wakefielda) większość współautorów artykułu wycofała się, a Wakefield został ukarany naganą ze strony brytyjskiego General Medical Council (za łamanie etyki zawodowej oraz nieujawnienie konfliktu interesów) oraz odebrano mu prawo wykonywania zawodu lekarza na terenie Wielkiej Brytanii. Wreszcie w 2010 roku, na podstawie niezbitych dowodów, czasopismo «Lancet» oficjalnie wycofało artykuł Wakefielda¹⁹.

Niestety dla tzw. antyszczepionkowców nie ma znaczenia fakt, że kontrargumenty naukowe na ich zarzuty wyraźnie wskazują na wysoce pozytywne oddziaływanie powszechnych szczepień. Twarde, rzetelne, udowodnione dane zwykle nie znajdują odzwierciedlenia wśród ludzi niechętnych szczepieniom.

Bez wątpienia, „to przede wszystkim goniący za sensacją dziennikarze, nieposiadający odpowiedniego merytorycznego przygotowania i naginający oraz selekcjonujący fakty pod atrakcyjnie brzmiącą tezę (czyli grającą na emocjach, szczególnie lęku) są odpowiedzialni za antyszczepionkową panikę”²⁰. Innym ważnym

aktorem na antyszczepionkowej scenie są organizacje powołane przez niespecjalistów, a najczęściej rodziców dzieci, u których wystąpiły niepożądane odczyny poszczepienne (NOP) lub podanie szczepionki korelowało w czasie z pojawieniem się wyraźnych objawów (np. autyzmu). Jeśli w organizacjach czy ruchach tego typu znajdują się ludzie «medialni», sukces w propagowaniu antyszczepionkowych haseł staje się niemal gwarantowany²¹.

Dla poruszanego w artykule tematu, istotnym pojęciem są również „zachowania informacyjne”, które możemy definiować jako wszystkie zachowania ludzi związane ze źródłami i kanałami informacji, w tym aktywne oraz celowe poszukiwanie informacji, jej pasywny odbiór, a także wykorzystanie informacji. Zachowania informacyjne dotyczą tego, jak ludzie potrzebują, poszukują, zarządzają i wykorzystują informacje w różnych kontekstach. Tym samym, należy zauważyć, że zachowania te

¹⁹ E. Krawczyk, *Krótką historią ruchów antyszczepionkowych*, <http://krytykapolityczna.pl/kraj/krotka-historia-ruchow-antyszczepionkowych/> [dostęp: 19.09.2017].

²⁰ M. Rotkiewicz, *Anatomia strachu*, <http://www.mp.pl/szczepienia/specjalne/86804,anatomia-strachu> [dostęp: 19.09.2017].

²¹ *Ibidem*.

obejmują zarówno świadome poszukiwanie informacji, jak i niezamierzone, przypadkowe „natknięcie się” na informacje, ale również aktywne unikanie informacji²².

Warto w tym miejscu poświęcić kilka uwag użytkownikom informacji. Są nimi ludzie funkcjonujący w społecznym świecie informacji lub przejawiający dowolne zachowania informacyjne. Przełom XX i XXI wieku przyniósł odrodzenie problematyki użytkowników informacji, głównie z uwagi na dynamiczny rozwój nowego medium, jakim jest internet.

Obecnie coraz częściej kontaktujemy się z innymi ludźmi za pomocą technologii. Mediatyzacja kontaktów dotyczy zarówno kontaktów z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi, a nawet nieznanymi, jak też w pracy czy w procesie nauczania. Wraz z upowszechnianiem się internetu i rozwojem technologii kontakty zapośredniczone odgrywają coraz ważniejszą rolę w różnych obszarach ludzkiego życia. Komunikacja internetowa jest przede wszystkim komunikacją tekstową, opartą na zapisanych i odczytywanych komunikatach słownych (e-maile, komunikatory, posty, komentarze). Nie można jednak zapomnieć, że równocześnie następuje rozwój multimediów i coraz prostsze oraz doskonalsze jest przesyłanie przez internet dźwięku czy obrazu, i to w czasie rzeczywistym (np. relacje na żywo na Facebooku, połączenia przez różnego rodzaju komunikatory)²³.

Należy również pamiętać, że sieć internetowa, w związku ze swoją otwartością, umożliwia włączenie się w globalny obieg informacji, dając jednocześnie szansę wprowadzenia nowych treści w czasie rzeczywistym. Ma to niebagatelne znaczenie, zarówno jeżeli wziąć pod uwagę przyspieszenie wzrostu ludzkiej produkcji intelektualnej²⁴, ale także z uwagi na dynamikę współczesnego środowiska informacyjnego, w jakim przyszło nam funkcjonować. Wróćmy do przywoływanego wcześniej przykładu. Jeszcze kilkanaście lat temu przeciwnicy szczepień – w celach propagandowych – wykorzystywali ulotki, broszury, wzbudzali zamieszki. W obecnych czasach coraz łatwiej dotrzeć do odbiorców. Z pomocą przychodzą media masowego komunikowania, coraz bardziej zainteresowane szczepieniami, a może tylko sensacją, która wywinduje oglądalność czy liczbę odsłon i udostępnień²⁵. Problemem staje się to, że tysiące stron internetowych często powiela niesprawdzone lub wyssane z palca informacje, a ludzie coraz chętniej szukają w Internecie aktualnych wiadomości.

Powtarzanie informacji, pewnych zbitek zdań, sloganów – nawet takich, które na początku wydają się odbiorcom całkowicie pozbawione sensu, bezzasadne – sprawia, że stają się one coraz bardziej wiarygodne. (...) Wzrost przekonań o wiarygodności wielokrotnie powtarzanych zdań – zwany w psychologii efektem czystej ekspozycji – wykazano w ponad 50 publikowanych badaniach naukowych, prowadzonych w różnych

²² S. Cisek, *Zachowania informacyjne*, prezentacja z 1.10.2016, <https://www.slideshare.net/sabinacisek/zach-info-14-15> [dostęp: 19.09.2017].

²³ J.M. Zajac, *Wykorzystanie internetu w badaniach społecznych*, (materiały do kursu), UW 2007, <http://www.sna.pl/teksty/Zaj%B9c%2007%20CMC%20i%20implikacje.pdf> [dostęp: 30.08.2016].

²⁴ T. Goban-Klas, *W stronę społeczeństwa medialnego*, <http://www.ap.krakow.pl/ptn/ref2005/goban.pdf> [dostęp: 15.07.2016].

²⁵ A.K. Marchewka, A. Majewska, G. Młynarczyk, *Działalność ruchu antyszczepionkowego. Rola środków masowego komunikowania oraz wpływ poglądów religijnych na postawę wobec szczepień ochronnych*, „Postępy Mikrobiologii” 2015, nr 2(54), s. 98.

miejscach świata. (...) Zjawisko czystej ekspozycji jest szczególnie silne, gdy dotyczy spraw, o których niewiele wiemy i o których nie mamy wystarczająco dużo innych informacji²⁶.

Kompetencje medialne użytkowników informacji

Jak wcześniej zostało wspomniane, współczesny użytkownik informacji boryka się z wieloma problemami. Najważniejszym jest nadmiar informacji, powodujący przeciążenie informacyjne skutkujące „szumem”, tj. nierównowagą między ilością dostarczanej informacji a możliwością jej przetworzenia przez człowieka, co dalej powodować może stres informacyjny (poznawczy). Kolejnym istotnym utrudnieniem w wyluskiwaniu wartościowych informacji jest tzw. „mgła informacyjna”, co oznacza, że wiele z dostępnych informacji jest nieudokumentowanych, nieuporządkowanych, chaotycznych, niespójnych, rozproszonych, bez kontekstu. Pojawia się również tzw. smog informacyjny, oznaczający informacje świadomie i celowo szkodliwe (pornografia, rasizm, przemoc, nietolerancja, apoteoza skrajnych poglądów politycznych, religijnych, „pseudonauka” itd.)²⁷.

Nie można zapominać, że na zachowania informacyjne wpływa wiele czynników, m.in. determinanty osobnicze, jak doświadczenie, wiek, wiedza, wykształcenie, zainteresowania; determinanty związane z pełnioną rolą zawodową; determinanty środowiskowe (społeczne, kulturowe)²⁸. Pomimo to bez cienia wątpliwości należy stwierdzić, że umiejętności związane z wyszukiwaniem wartościowych informacji, ich selekcją czy krytyczną oceną, trzeba uznać za jedno z najważniejszych w XXI wieku. Pozwalają one na aktywny udział nie tylko w życiu społecznym, kulturalnym, ale i obywatelskim, oraz zapobiegają wykluczeniu cyfrowemu²⁹.

Dysponujemy przekonaniem, że nie sposób dziś funkcjonować bez aktualnych informacji. Jednocześnie nadmiar danych sprawia poważne trudności, szczególnie z oceną ich wartości i przydatności (a więc selekcją) oraz z przekształcaniem ich w wiedzę, do tej transformacji potrzebny jest bowiem osobisty wysiłek, zainwestowany czas i umiejętności³⁰.

W związku z powyższym, mając na uwadze społeczne bezpieczeństwo informacyjne, szczególnego znaczenia zyskuje edukacja medialna oraz trening kompetencji informacyjno-komunikacyjnych. Wraz z szybkim rozwojem nowych form komunikacji, nagłym problemem staje się wyposażenie ludzi w odpowiednie umiejętności, które pozwolą im zrozumieć współczesne środki przekazu, sposób tworzenia i dystrybuowania informacji. Jednym słowem, niezbędnym jest wyposażenie współczesnych

²⁶ M. Rotkiewicz, *op. cit.*

²⁷ W. Babik, *Ekologia informacji: w stronę zrównoważonego rozwoju społeczeństwa informacji i wiedzy, referat konferencyjny*, Podlaskie Forum Bibliotekarzy, Białystok, 17 listopada 2009 r., bg.uwb.edu.pl/download/ei_bialystok.ppt [dostęp: 10.09.2017].

²⁸ S. Cisek, *op. cit.*

²⁹ G. Ptaszek, *Pomiar indywidualnych kompetencji medialnych. Pytania i problemy*, „Kultura Popularna” 2014, nr 3 (41), s. 7.

³⁰ M. Ledzińska, *Człowiek współczesny w obliczu stresu informacyjnego*, Warszawa 2009, s. 31.

użytkowników mediów w odpowiednie kompetencje, podobnie jak działo się to na początku XIX wieku, kiedy dla aktywnego korzystania z pełni obywatelstwa kluczowe były umiejętności czytania i pisania. Dziś kompetencje medialne są równie niezbędne, aby być świadomym, aktywnym uczestnikiem życia społecznego i politycznego³¹.

Z historycznego punktu widzenia każdy etap rozwoju komunikacji – w kategoriach kodów, technik i mediów – odpowiada rozwojowi konkretnych kompetencji komunikacyjnych i kulturowych oraz w konsekwencji innego modelu alfabetyzacji. Każde *novum* w zakresie modelu komunikacji inicjuje również walkę o dostęp do środków tworzenia i rozpowszechniania informacji³². Warto przyrzeć się bliżej popularnemu i najszerzszemu pojęciu, wywodzącemu się z języka angielskiego – *media literacy* (skrót ML). Jego tłumaczenie na język polski oznacza umiejętność korzystania z mediów. Pierwotnie pojęcie alfabetyzacji [dosłowne tłumaczenie terminu „literacy”, przyp. autorki] łączono ze znajomością alfabetu lub kodu języka, które pozwalały rozumieć słowo pisane. Współcześnie termin ten został rozszerzony o umiejętności i kompetencje obejmujące wyszukiwanie, selekcjonowanie, analizowanie, ocenianie oraz gromadzenie informacji, niezależnie od wykorzystywanych kodów czy technologii.

W dokumentach europejskich znajdujemy następującą definicję umiejętności korzystania z mediów: „Umiejętność korzystania z mediów określana jest jako zdolność do korzystania z mediów, rozumienia i krytycznej oceny różnych aspektów mediów i ich treści. Zagadnienie to obejmuje również umiejętność porozumiewania się w różnych kontekstach”³³.

Polską definicję kompetencji medialnych znajdziemy m.in. w dokumentach Ministerstwa Edukacji Narodowej, w których czytamy, że jest to „umiejętność posługiwania się nowoczesnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, w tym także wyszukiwania i korzystania z informacji”³⁴. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stwierdza natomiast, że kompetencja medialna

charakteryzuje świadomego i aktywnego odbiorcę przekazu medialnego. Odbiorca ten, rozumiejąc stosowane w mediach mechanizmy tworzenia i selekcji informacji, potrafi nie tylko skutecznie i bezpiecznie korzystać z mediów, tzn. krytycznie ocenić odbieraną treść, w tym reklamy i inne przekazy handlowe, ale także twórczo używać środków przekazu w codziennym życiu³⁵.

³¹ M. du Vall, *op. cit.*, s. 99.

³² J.M. Perez Tornero, P. Celot, T. Varis, *Current trends and approaches to media literacy in Europe*, Bruksela 2007, http://ec.europa.eu/culture/library/studies/literacy-trends-report_en.pdf [dostęp: 5.09.2016].

³³ Zalecenie Komisji 2009/625/WE z dnia 20 sierpnia 2009 r. w sprawie umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym w celu stworzenia bardziej konkurencyjnego sektora audiowizualnego i treści cyfrowych oraz stworzenia integracyjnego społeczeństwa opartego na wiedzy; <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=uriserv%3Aam0004> [dostęp: 5.09.2017].

³⁴ *Podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach*, Ministerstwo Edukacji Narodowej 2011.

³⁵ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, dokument problemowy nr 4: *Ochrona małoletnich i edukacja medialna*, czerwiec 2008, s. 7, http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/dyrektywa/13/konsultacje_4.pdf [dostęp: 5.09.2017].

Na problem braku dostatecznej kompetencji medialnej wśród obywateli Europy i świata zwracają uwagę liczne międzynarodowe instytucje, m.in. Parlament Europejski w rezolucji *Umiejętność korzystania z mediów w środowisku cyfrowym*³⁶ z 2008 roku; UNESCO, m.in. w uchwalonej *Deklaracji z Fezu*, gdzie podkreślone zostało, że „w wieku rozwoju nowych technologii kompetencja medialna i informacyjna stanowi podstawowe prawo człowieka i jest niezbędnym warunkiem podnoszenia jakości życia oraz zrównoważonego rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego”³⁷. Również Komisja Europejska w licznych dokumentach, w tym m.in. w zaleceniu 2009/625/WE z 2009 roku w sprawie umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym w celu stworzenia bardziej konkurencyjnego sektora audiowizualnego i treści cyfrowych oraz stworzenia integracyjnego społeczeństwa opartego na wiedzy³⁸, czy w projekcie z 2011 roku DIGCOMP, którego celem było opracowanie ram kompetencji informatycznych wraz z cyfrowymi deskryptorami tych kompetencji dla wszystkich poziomów uczniów. W tym ostatnim dokumencie znajdziemy m.in. pięć wyróżnionych obszarów kompetencji: informacja, komunikacja, tworzenie treści, bezpieczeństwo, rozwiązywanie problemów. W poszczególnych obszarach wyróżniono dwadzieścia jeden kluczowych kompetencji, które mogą być opanowane na poziomie podstawowym, średniozaawansowanym i zaawansowanym³⁹.

Trzeba podkreślić, że sam fakt, iż dana osoba umie posługiwać się komputerem, czyta gazety, ogląda telewizję, ma profil w mediach społecznościowych lub potrafi obsługiwać najnowszego smartfona nie znaczy, że ma ona odpowiednie kompetencje medialne. Nadrzędną rolę odgrywają tutaj umiejętności kreatywnego uczestnictwa, rozumienia i krytycznego oceniania różnych aspektów przekazów medialnych, racjonalne i świadome korzystanie z mediów, w tym świadomość zagrożeń. Stąd za Agnieszką Ogonowską warto zaznaczyć, że obecnie „należy umiejętnie zagospodarować kapitał społeczny, doprowadzić do pokonania istniejących podziałów wynikających z braku wiedzy i kompetencji medialnych, a zatem stworzyć w pełni zintegrowane społeczeństwo demokracji komunikacyjnej”⁴⁰.

Warto pokrótce przyrzeć się *stricte* zagadnieniu bezpieczeństwa korzystania z nowych narzędzi informacyjno-komunikacyjnych. Nie trudno nie zauważyć, że bezpieczeństwo każdej osoby korzystającej z internetu zależy nie tylko od jej wiedzy, kompetencji i ostrożności, ale również od ogólnego poziomu bezpieczeństwa usług,

³⁶ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie umiejętności korzystania z mediów w środowisku cyfrowym (2008/2129(INI)), <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/AL-L/?uri=CELEX%3A52008IP0598> [dostęp: 7.09.2016].

³⁷ Stanowisko w kwestii zapewnienia edukacji medialnej wszystkim grupom wiekowym i społecznym, Polski Komitet Programu Informacja dla Wszystkich przy Polskim Komitecie do spraw UNESCO, http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/edukacja_medialna_PK_IFAP_stanowisko__1_.pdf [dostęp: 7.09.2017].

³⁸ Zalecenie Komisji 2009/625/WE z dnia 20 sierpnia 2009 r. *op. cit.*

³⁹ *Measuring Digital Skills across the EU: EU wide indicators of Digital Competence*, Komisja Europejska, <https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/measuring-digital-skills-across-eu-eu-wide-indicators-digital-competence> [dostęp: 8.09.2017].

⁴⁰ A. Ogonowska, *Współczesna edukacja medialna: teoria i rzeczywistość*, Kraków 2013, s. 211.

z których korzysta, oraz dbałości o bezpieczeństwo innych użytkowników sieci. Jak czytamy w *Ramowym katalogu kompetencji cyfrowych*⁴¹:

upowszechnianie wykorzystania nowych technologii cyfrowych do takich czynności jak korzystanie z usług administracji publicznej oraz usług komercyjnych oznacza udostępnianie w sieci większej ilości informacji o nas, często danych osobowych, a nawet danych wrażliwych (np. informacji o zdrowiu). Popularność usług komercyjnych (np. zakupy w sieci, bankowość internetowa) oraz serwisów oferujących możliwości rozwoju osobistego i komunikacji społecznościowej (serwisy społecznościowe, randkowe) uniemożliwia łatwe ograniczenie katalogu kompetencji do umiejętności obsługi najpopularniejszych usług i narzędzi, które zmieniają się nieustająco⁴².

Stąd wzmacnianie świadomości zagrożeń, nabywanie umiejętności oceny ryzyka oraz wiedzy na temat podstawowych zasad bezpieczeństwa, a także tego, jak je samodzielnie rozwijać, jest szczególnie ważna.

Zgodnie z *Ramowym katalogiem...* kompetencje w zakresie bezpiecznego korzystania z technologii cyfrowych można sprowadzić do czterech głównych obszarów. Pierwszym z nich jest ochrona prywatności i wizerunku. W tym aspekcie użytkownicy internetu powinni mieć umiejętność oceny sytuacji oraz narzędzi wykorzystywanych w danym momencie, a dalej podejmowania odpowiednich decyzji o ich użyciu lub zmianie ustawień. Drugi obszar to anonimowość i nadzór w sieci. Użytkownicy powinni być świadomi, że obserwacja ich aktywności w sieci jest bardzo prosta i dość powszechna. Korzystając z internetu, winni zarówno umieć zwiększyć swoją anonimowość zależnie od potrzeb, jak i rozumieć jej ograniczenia (np. możliwość identyfikacji autora na podstawie wielu czynników, takich jak miejsca, urządzenia i łącza, z których korzysta). Trzeci obszar odnosi się do bezpieczeństwa komunikacji, pracy i transakcji. Oznacza to dbałość o odpowiednie zabezpieczanie danych i połączeń sieciowych oraz umiejętność rozpoznawania oszustw i zagrożeń cyfrowych (np. stalking, phishing). Ostatni obszar dotyczy higieny korzystania z mediów oraz ryzyka uzależnień. W tym zakresie należy, przede wszystkim, umiejętnie oceniać zarówno własne praktyki użytkowania internetu, jak i być wsparciem dla innych osób, pomagając im obserwować oznaki zagrożenia uzależnieniem⁴³.

Podsumowanie

Obecnie przyjmuje się niemal za pewnik, że rewolucja cyfrowa i rozwój nowych narzędzi komunikacji znacząco wpłynęły na codzienne funkcjonowanie tak instytucji i organizacji, jak też jednostek, które zaadaptowały nowe rozwiązania techniczne. Technologie informacyjno-komunikacyjne bez wątpienia podnoszą efektywność komunikacji, m.in. dzięki szybkości przepływu informacji, elastyczności, możliwości natychmiastowej reakcji i nawiązaniu interakcji. Z jednej strony pomagają w pełni

⁴¹ Ramowy katalog kompetencji cyfrowych, <https://mc.gov.pl/files/ramowy-katalog-kompetencji-cyfrowych.pdf> [dostęp: 8.09.2017].

⁴² *Ibidem*, s. 57.

⁴³ *Ibidem*, s. 58.

realizować zasadę wolności i równości uczestników sieci, a z drugiej – pobudzają zachowania wzajemnej wymiany oraz te o charakterze altruistycznym na du¿o szerszą skalę. Te same technologie mogą być jednak wykorzystywane w celu dezinformowania opinii publicznej i manipulowania nią. Mogą prowadzić do nadu¿yc względem bezbronnych odbiorców i użytkowników sieci, a także do obniżenia jakości dyskursu publicznego. Stąd nale¿y szczególnie mieć na uwadze, że współcześnie społeczne bezpieczeñstwo informacyjne nie zale¿y od samego faktu posiadania dostępu do mediów i nowych rozwiązań technologicznych, ale przede wszystkim od wyposa¿enia użytkowników informacji w odpowiednią wiedzę oraz umiejętności, aby właściwie wykorzystać potencjał oferowanych narzędzi.

Społeczne bezpieczeñstwo informacyjne w erze nowych mediów *Streszczenie*

W erze społeczeństwa informacyjnego działania państw, organizacji i jednostek są zależne od dostępu do aktualnych i wartościowych informacji, a to w sporej mierze zależne jest od dynamicznego rozwoju nowych technologii informatycznych i komunikacyjnych. Zapewnianie bezpieczeñstwa informacyjnego autorka rozumie jako działania mające na celu zabezpieczenie obywateli, społeczeństwa oraz instytucji państwa przed wszelkimi negatywnymi wpływami w sferze informacyjnej. Przedmiotem zainteresowania autorki jest społeczne bezpieczeñstwo informacyjne. Istotną kwestię stanowi problem tzw. fake news, informacji niesprawdzonych, fałszywych, których większość ludzi, szczególnie młodych, nie rozpoznaje z uwagi na niski poziom kompetencji medialnych. Autorka, biorąc za punkt wyjścia zachowania informacyjne, zaprezentowała wpływ uprzedzeń i błędów poznawczych na sposób poszukiwania oraz przyswajania informacji. Uwaga została zwrócona na istotność rozwoju kompetencji medialnych wśród użytkowników mediów, gdyż od tego w du¿ej mierze zale¿y społeczne bezpieczeñstwo informacyjne.

Słowa kluczowe: środowisko informacyjne, zachowania informacyjne, kompetencje medialne, bezpieczeñstwo

Social Security of Information in the New Media Era *Abstract*

In the Information Society era, the actions of states, organizations and individuals depend on access to up-to-date and valuable information, and this depends, to a large extent, on the dynamic development of new information and communication technologies. Providing information security, the author understands as actions aimed at securing citizens, society and institutions of the state against any negative influence in the information sphere. The subject of the author's interest is social information security. An important issue is the problem of fake news - unreported, false information that most people do not recognize due to their low level of media competence. Frequently false information is deliberately fabricated to reach the mass audience, and the problem is compounded by the fact that more and more people treat social media as the most important source of news.

Key words: information environment, information behavior, media literacy, security

Социальная информационная безопасность в эпоху новых средств массовой информации

Резюме

В эпоху информационного общества деятельность государств, организаций и людей зависят от доступа к актуальной и полезной информации, а это в значительной степени зависит от динамичного развития новых информационных и коммуникационных технологий. Под обеспечением информационной безопасности автор подразумевает действия, направленные на защиту граждан, общества и институтов государства от любых негативных влияний в информационной сфере. В статье сосредоточено внимание на социальной информационной безопасности. Важным вопросом является проблема так называемых фальшивых, «фейковых» новостей (fake news), т.е. непроверенной, ложной информации, которую большинство людей, особенно молодых, в связи с низким уровнем осведомленности и медиакомпетентности, не умеют распознать. Автор, взяв за отправную точку, поведение человека в информационной среде, рассматривает влияние предрассудков и познавательных ошибок на способ поиска и усвоения информации. В статье обращено внимание на важность развития медиакомпетентности у пользователей СМИ, так как от этого, в значительной степени, зависит социальная информационная безопасность.

Ключевые слова: информационная среда, информационное поведение, медиакомпетентность, безопасность



Andrzej Chodyński

prof. zw. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Zarządzanie mediami a bezpieczeństwo

Wprowadzenie

Media postrzegane są jako organizacje o wyjątkowym wpływie na funkcjonowanie państw, ale także gospodarek¹. W tym kontekście mieszczą się również kwestie związane z bezpieczeństwem zewnętrznym i wewnętrznym. Organizacje medialne występują zarówno jako publiczne, jak i komercyjne. W szczególności w stosunku do mediów komercyjnych odnoszą się kwestie zarządcze, związane z podobieństwem ich funkcjonowania do tradycyjnych przedsiębiorstw. Istotna jest zatem odpowiedź na pytanie, jak zarządzanie mediami wpływa na realizację celów związanych z bezpieczeństwem zewnętrznym i wewnętrznym. Rynek medialny składa się z rynku prasowego, radiowego, telewizyjnego, wydawniczego, filmowego itd. Zgodnie z ustawą o prawie prasowym do rynku medialnego należą media drukowane, stacje radiowe i telewizyjne. Ewolucja przemysłu medialnego wiąże się m.in. z działaniami w skali międzynarodowej, konwergencją mediów, tworzeniem międzynarodowych konglomeratów medialnych. Odnotowuje się występowanie ograniczeń związanych z treściami kulturowymi, ale także tworzenie nowych modeli biznesu. Konglomeraty medialne stanowią rodzaj koncernów grupujących przedsiębiorstwa o różnym profilu. Korporacje transmedialne wykorzystywały głównie strategie pionowej integracji (fuzje i przejęcia). Aktualnie obserwuje się ewolucję w kierunku budowy powiązań sieciowych, co wiąże się głównie z tworzeniem aliansów strategicznych. Kluczowym czynnikiem rozwoju struktury sieciowej staje się konwergencja mediów. Sieciowy paradygmat rozwoju korporacji (trans)medialnych wykorzystuje konstelacje sieci wartości, w miejsce statycznych relacjach linearnego łańcucha wartości. Występujące relacje mają charakter dynamiczny. Należy zwrócić uwagę na unikatową

¹ E. Shayan, M. Allotey, F. Ghotb, *Effects of media on innovation... Empirical results*, „International Journal of Innovation & Technology Management” 2015, vol. 12, No. 6, s. 1–18.

pozycję transnarodowych korporacji transmedialnych, gdyż mogą one sprawować władzę w sieci poprzez kontrolowanie kluczowych punktów łączących różne strategiczne sieci. Dotyczy to nie tylko sieci medialnych, ale także odnoszących się do nauki, nowych technologii, sieci wojskowych oraz do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego².

Od podmiotów medialnych oczekuje się udziału w kreowaniu zachowań prospołecznych, z uwzględnieniem treści opartych o określony system wartości. Wśród tych wartości mieszczą się kwestie bezpieczeństwa.

Teza opracowania brzmi: rozwój mediów społecznościowych oraz zjawisko konwergencji mediów, rozpatrywane na tle rozwoju korporacji medialnych stwarzają nowe możliwości wykorzystywania mediów w kwestiach związanych z bezpieczeństwem.

Celem pracy jest zaprezentowanie możliwości wykorzystania treści medialnych dotyczących szeroko pojmowanego bezpieczeństwa w realizacji działań zarządczych.

Problemy badawcze poruszone w niniejszym opracowaniu dotyczą odpowiedzi na pytania na ile przemiany zachodzące w przemyśle medialnym mogą być wykorzystywane na rzecz bezpieczeństwa, bądź też na ile stanowią zagrożenie dla tego bezpieczeństwa. Dokonano krytycznej analizy literatury przedmiotu. Trudność w interpretacji polega głównie na tym, że problematyka bezpieczeństwa może być rozpatrywana z różnych punktów widzenia, dotyczy różnych dyscyplin naukowych. Takie podejście wpływa na strukturę treści opracowania.

Ogólna charakterystyka mediów oraz zjawisko konwergencji

Lucy Küng opisuje dorobek literatury w zakresie przemysłu medialnego, wymieniając przemysły: nadawczy (radio i telewizja), wydawniczy (gazety, czasopisma, książki) oraz filmowy i fonograficzny. Kwestią sporną stało się przypisanie do sektora medialnego przemysłu gier wideo. W USA występuje szerokie ujęcie przemysłu medialnego, zaś pojęcie mediów obejmuje technologie (np. druk czy rejestracja obrazu wideo), a przedsiębiorstwa medialne są firmami, które zajmują się porządkowaniem przygotowanych z użyciem tych technologii materiałów (np. nadawcy telewizyjni, wydawcy, stacje radiowe, ale też producenci wyszukiwarek internetowych, a także dostawcy telefonii komórkowej)³. Marek Kiczka zwraca uwagę, że media tradycyjne to prasa, radio i telewizja. Cechami mediów społecznościowych są cyfrowość, interaktywność, hipertekstowość, rozproszenie, wirtualność. Z kolei do mediów masowych zalicza się: prasę, radio, telewizję i film, choć występuje też pogląd, że do mediów masowych wlicza się nowe media, w tym internet⁴.

² J. Kreft, *Ewolucja strategii transmedialnych korporacji transnarodowych*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 13, 17 i 368.

³ L. Küng, *Strategie zarządzania na rynku mediów*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.

⁴ M. Kiczka, *Akceleracja procesu komunikowania się w dobie mediów społecznościowych. Implikacja dla zarządzania kryzysowego w organizacji. Wykorzystanie nowych mediów w Public Relations*, Studia Ekonomiczne, „Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2013, red. J. Gołuchowski, A. Frąckiewicz-Wronka, s. 93–107.

Anita Proszowska zauważa, iż media społecznościowe stanowią zarówno zbiór reakcji i zachowań, ale także uczuć oraz empirii. Warty podkreślenia jest występowanie interakcji pomiędzy konsumentami, ale także markami, a komunikacja wymiany doświadczeń ma charakter wielokierunkowy. Wykorzystuje się przy tym zaawansowane narzędzia komunikacji. Wskazuje się na występowanie takich form obecności w mediach społecznościowych (social media), jak konkursy, multimedia, aplikacje i programy lojalnościowe. Należy podkreślić obecność przedsiębiorstw w tych mediach. Przykład niech stanowi portal Facebook, gdzie obecnych jest już ponad 70. tys. polskich przedsiębiorstw⁵. Sieci społeczne i internet wpływają na zmiany organizacyjne, zmiany w zakresie kultury organizacji oraz na zmiany instytucjonalne⁶.

Podkreślana jest rola mediów społecznościowych stanowiących oprogramowanie społeczne, oparte o sieć wraz z tworzeniem rzeczywistości wirtualnej⁷. Wskazuje się na rolę mediów społecznościowych m.in. w realizacji założeń CSR (społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa, biznesu), w kontaktach z interesariuszami i zarządzania sytuacjami kryzysowymi. Media mogą pełnić znaczącą rolę w kreowaniu odpowiedzialnego biznesu⁸.

Szeroko omawia się zjawisko konwergencji telekomunikacji, komputerów i mediów. Obejmuje ona: 1. konwergencję form kulturowych (multimedialność, różne formy, np. tekst, muzyka, obraz dźwięk, film czy grafika w jednym medium), 2. konwergencję własności korporacyjnej, 3. konwergencję systemów komunikacyjnych (głównie digitalizacja wszystkich mediów) i 4. konwergencję telewizji i komputera (jako możliwość)⁹. Pojęcie konwergencji korporacyjnej oznacza zatem integrację przedsiębiorstw pochodzących z trzech rynków: medialnego, informatycznego i telekomunikacyjnego oraz rozrywkowego. Konwergencję charakteryzuje ujednolicanie/zacieranie różnic między urządzeniami, rynkami i przedsiębiorstwami medialnymi. Towarzyszą temu migracyjne zachowania odbiorców/ użytkowników mediów. Podkreśla się przy tym, że konwergencję, posiadającą swoje technologiczne korzenie, należy analizować mając także na uwadze jej wymiar społeczny. Warto zauważyć, że konwergencja może mieć różny charakter: technologiczny (dotyczy cyfryzacji treści medialnych), ekonomiczny (odnosi się do integracji horyzontalnej korporacji), społeczny (dotyczy wyboru przez konsumentów mediów różnych sposobów nawigacji w środowisku informacyjnym), kulturowy (przejawem są nowe formy kreatywności,

⁵ A. Proszowska, *CSR 2.0, czyli wykorzystanie mediów społecznościowych w kampaniach społecznej odpowiedzialności biznesu – studium przypadku z rynku polskiego. Wykorzystanie nowych mediów w Public Relations*, Studia Ekonomiczne, „Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2013, red. J. Gołuchowski, A. Frączkiewicz-Wronka, s. 58–65.

⁶ K. Novikova, *Izomorfizm: imitacja jako źródło zmiany instytucjonalnej*, [w:] *Funkcjonowanie administracji publicznej-historia i stan obecny*, red. W.W. Brzęk, S. Ćmiel, K. Novikova, Wyższa Szkoła Gospodarki Europejskiej im. Alcide de Gasperi w Józefowie, 2013, s. 105–115.

⁷ Do mediów społecznościowych należą: blogi, mikroblogi (Twitter), portale społecznościowe (Facebook), platformy multimedialne umożliwiające dzielenie się zdjęciami lub filmami np. YouTube. Należą do nich także witryny oparte na mechanizmie wiki (Wikipedia), aplikacje mobilne czy wirtualne światy, za: J. Szumniak-Samolej, *Odpowiedzialny biznes w gospodarce sieciowej*, Wyd. Poltext, Warszawa 2013, s. 67–83.

⁸ A. Chodyński, *Kreowanie odpowiedzialnego biznesu*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016.

⁹ T. Kowalski, B. Jung, *Media na rynku. Wprowadzenie do ekonomiki mediów*, Wyd. Ekonomiczne i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 274.

które występują na pograniczu aktywności różnych technologii medialnych, ale także dotyczy przemysłów i konsumentów mediów) oraz globalny. Ten ostatni stanowi przejaw kulturowej hybrydyzacji opartej o przepływy treści medialnych. Wymienia się też konwergencję przemysłową, opartą o fuzję rynków, a także prawną. Ta ostatnia związana jest z upodobnianiem przepisów w zakresie dziedzin komunikowania. Warto także zwrócić uwagę, że konwergencja może dotyczyć platform dystrybucyjnych, urządzeń, a także całego przemysłu medialnego¹⁰.

Konwergencja mediów, polegająca na przepływie informacji pomiędzy różnymi platformami medialnymi, współpracy różnych przemysłów medialnych oraz obserwowaniu, migracyjnym zachowaniu odbiorców mediów, wiąże się z ucyfrowieniem tych mediów. Konwergencja o charakterze elektronicznym (oparta o zlewanie się informatyki, telekomunikacji oraz mediów elektronicznych) prowadzi do sytuacji dostępności usługi niezależnie od tego, czy jako kanał transmisyjny wykorzystuje się telefon komórkowy, telewizor czy komputer. Coraz bardziej popularne staje się praktyczne łączne korzystanie z usług audio, wideo i internetu (tzw. mediabox). W proces konwergencji angażują się media tradycyjne wspólnie z nowymi mediami. Nowe media cechuje wzajemne powiązanie oraz interaktywność. Ma miejsce sytuacja, w której indywidualny użytkownik występuje zarówno w charakterze nadawcy, jak i odbiorcy. Stanowi to istotną zmianę w stosunku do tradycyjnych, starych mediów (masowych), w których użytkownik jest biernym odbiorcą. Pozostałe cechy nowych mediów to wielość sposobów użycia, wszechobecność, otwartość, ale także niedookreśloność przestrzenna i delokalizacja. Czołowym przedstawicielem nowych mediów jest współcześnie internet, choć początki tych mediów wiążą się z istnieniem komputerów osobistych, telewizji satelitarnej, wideo, technologii pozamonitorowych, jak telefax czy telefony komórkowe. Nowe media wiążą się głównie z przekazem wizualnym i audiowizualnym. Część autorów podkreśla, że nowe media wiążą się z wykorzystaniem urządzeń elektronicznych, z interaktywnym udziałem odbiorcy. Taki pogląd eliminuje zatem telewizję jako nowe medium¹¹. Prezentowany jest model firmy 2.0 (Enterprise 2.0), wykorzystującej internet drugiej generacji, zaś potencjał społeczny jest stymulowany przez nowe technologie z włączeniem różnych grup interesariuszy¹².

Aspekty zarządcze w mediach

Pojęcie zarządzania w zakresie mediów (*media management*) rozpatrywane jest zarówno jako zarządzanie mediami (dotyczące wszystkich poziomów zarządzania: mega, mezo i mikro), jak i zarządzanie w mediach. Zarządzanie mediami stanowi w tym zestawieniu pojęcie szersze. Zarządzanie mediami (organizacjami medialnymi) odnosi się do sposobów wpływania na działanie mediów. Wykorzystuje się w tym

¹⁰ J. Kreft, *Ewolucja strategii transmedialnych korporacji transnarodowych*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 160–161.

¹¹ M. Szpunar, *Czym są nowe media – próba konceptualizacji*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 4(35), s. 31–40.

¹² A. McAfee, *Firma 2.0. Sukces dzięki nowym narzędziom internetowym*, Wyd. Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.

przypadku unormowania (np. prawne) bądź regulatory rynku medialnego. Odnosi się także do publicznego albo komercyjnego ich wykorzystania w różnych celach. Przykładem mogą być kampanie reklamowe czy społeczne. Z kolei zarządzanie w mediach obejmuje procesy decyzyjne odnoszące się do samych organizacji medialnych. Przykładem mogą być czynności o charakterze zarządczym, ale także procesy lub czynności o charakterze strukturalnym. W zarządzaniu mediami wiele uwagi poświęca się zarządzaniu strategicznemu, w tym z wykorzystaniem teorii zasobowych i wykorzystania nisz rynkowych czy teorii innowacji. Podkreśla się wzrost zainteresowania środowisk naukowych problematyką mediów w kontekście nowych technologii, innowacyjności i kreatywności, w tym problematyką nowych mediów. Wiele prac poświęcono międzynarodowym i globalnym organizacjom medialnym, także w kontekście kulturowym¹³.

W ramach problematyki medialnej wykorzystuje się szereg koncepcji z zakresu zarządzania. Podejmuje się problem modeli biznesu oraz łańcucha wartości M. Portera w sektorze medialnym, w tym kwestie dekonstrukcji tego modelu w związku z konwergencją. Podnosi się także problematykę innowacji, wraz z wykorzystywaniem nowych technologii medialnych. Rozpatruje się kwestie strategii firm medialnych nawiązując do poglądów znanych z teorii zarządzania strategicznego. Rozważany jest rozwój globalnych koncernów medialnych, jaki następował poprzez fuzje i przejęcia, których nasilenie wystąpiło pod koniec XX wieku. Zwraca się uwagę na powstawanie spółek medialnych, *dotcomów*. Mowa jest też o sojuszach między firmami z sobą konkurującymi. Zaczęto też przechodzić od sojuszy do sieci, w tym w zakresie wykraczającym poza przemysł medialny. Podawany jest przykład powiązań grupy Disneya z wytwórnią Pixar z firmami oferującymi dobra konsumpcyjne, np. Nestle, Mattel czy McDonald's, jak również firmami przemysłowymi, np. Light & Magic. Zwraca się uwagę na struktury *ad hoc*, tworzone dla konkretnego projektu.

Rozpatruje się kwestie proaktywności ludzi funkcjonujących w mediach. Omawiane są badania (głównie Teresy Amabile) wskazujące na podejście personalistyczne, w którym kreatywność jest cechą wrodzoną (choć w różnym stopniu), a także podejścia procesowo-produktowe i interakcjonalistyczne. Podejście procesowo-produktowe do kreatywności opisuje charakterystykę procesów prowadzących do wyników twórczych. Podejście interakcjonalistyczne (lub konstruktywistyczne) odnosi się do wpływów społecznych i środowiskowych na kreatywność, włączając w to także kwestie cech ludzi oraz procesów. Konstruktywizm społeczny wskazuje na trzy czynniki, które powinny pojawić się w otoczeniu, aby wystąpiła kreatywność: umiejętności odnoszące się do kreatywności (jako zdolność do twórczego myślenia oraz znajdowania różnych rozwiązań; obejmuje styl poznawczy, heurystyki, jako sposoby podejścia do problemu oraz styl pracy), wiedza specjalistyczna oraz motywacja wewnętrzna. Stopień kreatywności produktu lub usługi można określić w oparciu o cztery kryteria: 1. oryginalność, nowatorskość i unikatowość, 2. trafienie w gust odbiorcy lub odniesienie sukcesu komercyjnego 3. uzyskanie powszechnego uznania, 4. wspieranie firmy w osiąganiu jej celów strategicznych. Podnoszony jest temat przywództwa, innowacyjności i roli nowych technologii na rynku mediów oraz w samych

¹³ B. Nierenberg, *Zarządzanie mediami. Ujęcie systemowe*, WUJ, Kraków 2011.

przedsiębiorstwach medialnych¹⁴. Prezentowane informacje, jak sadzę wskazują, że przedsiębiorstwa medialne, funkcjonujące na globalnym rynku, mogą mieć wpływ także na stan bezpieczeństwa w zglobalizowanym świecie, a kreatywność ludzi dotyczyć może również tego obszaru tematycznego.

Istotną kwestią są zachowania strategiczne oraz tworzenie modeli biznesu medialnego. J. Kreft wykorzystuje przykładowo poglądy M. Portera w sektorze działalności, w tym przypadku sektora medialnego (model tzw. pięciu sił), rozpatrując oddziaływanie otoczenia konkurencyjnego w odniesieniu do Radia Gdańsk, biorąc pod uwagę wpływ polityki medialnej i gospodarczej, ogólny wpływ środowiska zewnętrznego, czynniki ogólne (w tym cyfryzacja i konwergencja, przełomowe technologie medialne), oraz czynniki specyficzne (w tym aktywność użytkowników we współtworzeniu mediów)¹⁵. Przywołuje przy tym poglądy Roberta G. Picarda, który wymienia cztery siły oddziałujące na media, co ma wpływ na strategiczne wybory menadżerów: siły rynkowe, zróżnicowanie kosztów stałych i zmiennych dla różnych platform medialnych, oddziaływanie rządów, występujące bariery wejścia i mobilności (w tym ekonomia skali i dostęp do kanałów dystrybucji)¹⁶.

Model biznesu może być rozpatrywany jako system dopasowanych do siebie elementów i założeń dotyczących branży medialnej, ale także użytkowników mediów, uwzględniając ich potrzeby, sposób prowadzenia działalności, generowanie wartości, zysku itp. Na rynkach tradycyjnych (prasa, telewizja i radio) przeważa reklamowy model biznesu.

Rozpatrywanie modelu biznesu na rynku medialnych odnosić można także do relacji pomiędzy procesami wytworzenia, ale także dystrybucji produktów medialnych; sposobu doprowadzania do zwrotu z inwestycji w mediach; a także do dystrybucji tego dochodu pomiędzy inwestorami¹⁷.

Rozpatrując siły oddziałujące na przedsiębiorstwo medialne w sektorze działalności oraz tworzone modele biznesu można oczekiwać zwiększonej roli aspektów bezpieczeństwa chociażby w związku z zagrożeniami o charakterze terrorystycznym i zjawiskami migracji ludność, w tym w związku z zagrożeniami wojennymi (np. kwestie przyjmowania uchodźców).

Wśród dziesięciu przyszłościowych koncepcji prowadzenia biznesu, co ma związek z nowymi modelami biznesu, znajdują się również:

- model unikalnego doświadczenia, charakterystyczny dla firm z branży mediów społecznościowych, np. Twitter czy Facebook; opiera się on na dostarczaniu klientom unikalnych przeżyć, ale także unikalnych doświadczeń z produktami i usługami od różnych dostawców;
- model wykraczający poza współczesne metody reklamy; w tym modelu występuje możliwość dostarczania wiedzy na zamówienie (np. wyników badań, raporty). Rolę platformy umożliwiającej relacje na żądanie pełnią media;

¹⁴ L. Küng, *Strategie zarządzania na rynku mediów*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.

¹⁵ J. Kreft, *Opcje strategiczne mediów publicznych – doświadczenia Polskiego Radia Gdańsk S.A.*, „Zarządzanie mediami” 2015, tom 3(1), s. 1–19.

¹⁶ R.G. Picard, *The economics and financing of media companies*, Fordham University Press, New York 2002.

¹⁷ J. Kreft, *Ewolucja strategii transmedialnych korporacji transnarodowych*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 49.

- model biznesu współfinansowanego przez społeczeństwo; odnosi się on np. do wybierania przez wydawnictwa czy firmy rozrywkowe talentów muzycznych czy filmowych, przez kontakt *on line* z konsumentami. Ważną rolę mogą w tym pełnić media¹⁸.

Problematykę rynkowego usytuowania mediów, zarówno publicznych, jak i komercyjnych, podnosi Bogusław Nierenberg. Szczególną uwagę poświęca sektorowi mediów publicznym, będących jednoosobowymi spółkami skarbu państwa. Opiswane jest pojęcie systemu medialnego, obejmującego organizacje medialne. Organizacja medialna ma na ogół formę przedsiębiorstwa medialnego, posiadającego określoną misję i cel do spełnienia. Organizacje te zajmują się produkcją i dystrybucją treści medialnych. Działają one w określonym otoczeniu, posiadają określonego właściciela. Odnosząc się do otoczenia podkreśla się dominującą rolę trzech systemów: gospodarczego, społecznego i politycznego. Wszystkie systemy medialne popierają doktrynę społecznej odpowiedzialności. Podkreśla się, że tradycyjny model rynku medialnego obejmuje trójkąt: struktura rynku – zasady działania rynku – funkcjonowanie mediów. Rynek, na którym działają przedsiębiorstwa medialne, jest rynkiem regulowanym. Zaznacza się, że przedsiębiorstwa sektora publicznych mediów elektronicznych poddawane są działaniom trzech sił: reprezentowane przez rynek, państwo i społeczeństwo. Przy czym opisywane są różne modele komunikacji: deskryptywny, operacyjny czy funkcjonalny. Przywołując typologiczny model przepływu informacji zwraca się uwagę, że przepływ informacji jest nierówny i niecałkowity. Występują regulatorzy tego przepływu (bramy, *gates*), a ruchem zawiadują selekcyonerzy informacji (*gate-keepers*). Są to sternicy mediów, obejmujący: właścicieli organizacji medialnych, dyrektorów przedsiębiorstw medialnych, redaktorów naczelnych, wydawców, reżyserów czy producentów¹⁹. Warto zwrócić uwagę na znaczenie realizowanych modeli komunikacji z punktu widzenia bezpieczeństwa, w tym uwzględniając rolę poszczególnych regulatorów i selekcyonerów informacji.

Wartość ekonomiczna w obszarze mediów tworzona jest na podstawie kompleksowych interakcji między zasobami społecznymi i technicznymi poszczególnych firm. W szczególności istotna jest interakcja w zakresie wiedzy, inteligencji, konkretnych produktów lub usług oraz fakt uwzględnienia rozwiązań innowacyjnych lub wartości społecznych. Jako cechy charakterystyczne dla przemysłu medialnego wskazuje się na następujące fakty: produkt medialny ma charakter doraźny, występuje znaczący udział pracowników twórczych, obserwuje się elastyczność struktury i występowanie więzi poziomych (horyzontalnych) firm medialnych. Występują nieostre granice między rodzajami-branżami tradycyjnych mediów (prasa, radio, telewizja). Obserwuje się zjawisko, że coraz częściej firmy medialne są obecne w kilku branżach mediów. Zwraca się uwagę na kulturę firmy medialnej, znaczenie tzw. mediów strumieniowych, opierających swą działalność na publikacjach *on line*. Mamy więc do czynienia z usługą polegającą na dostarczaniu wartości za pośrednictwem sieci, często o charakterze multimedialnym. Tego typu media zajmują się między innymi

¹⁸ B. Nogalski, A.A. Szpitter, M. Jabłoński, *Zarządzanie projektami w kształtowaniu elastycznych modeli biznesu operatorów systemu dystrybucyjnego*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016, s. 47–50.

¹⁹ B. Nierenberg, *Publiczne przedsiębiorstwo medialne. Determinanty, systemy, modele*, WUJ, Kraków 2007.

nauczaniem na odległość, szkoleniami, konferencjami na odległość, działania promocyjnymi radia, telewizji, prasy oraz kina, ale także działalnością informacyjną, promocyjna etc.²⁰

W sposób oczywisty, jak sądzę, tego typu media mogą pełnić znaczącą rolę na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa.

Podkreśla się społeczną rolę mediów. Z kolei opisując otoczenie firm medialnych, zwraca się uwagę na fazy cyklu rozwoju różnych przemysłów medialnych, a także tworzenie modeli biznesu. Uwypukla się kwestie związane z zarządzaniem zmianą w mediach. Przytaczane są poglądy (choć jak sądzę wymagające dyskusji), że w przemysłach twórczych, a takie stanowią główny nurt mediów, innowacje prowadzące do zmian są procesem stopniowym, ewolucyjnym, racjonalnym w naturze. Stanowią one bardziej wynik wspólnego, zbieżnego myślenia, aniżeli eksplozji artystycznych inspiracji i naukowych odkryć oraz rozbieżnego myślenia. Podnoszona jest kwestia zarządzania zawartością w firmie medialnej. Może być ona rozumiana w sposób wąski, jako pewien proces i zestaw technik wspierających o charakterze technicznym. Wówczas rozpatrujemy te kwestię w związku z tworzeniem, aktualizowaniem, publikacją, ewentualnie tłumaczeniem, archiwizacją, a także wycofywaniem informacji (zawartości). Może być ona rozumiana jednak w ujęciu szerokim, jako pewien zbiór dających się wyraźnie wyodrębnić, ściśle ze sobą powiązanych procesów. Stanowią je wytwarzanie zawartości, jej dystrybucja, sprzedaż reklamy (jako uzupełnianie zawartości) oraz interakcja ze strony odbiorców. Zestawianie zawartości medialnej, jako jedna z najważniejszych kompetencji firm medialnych prowadzi do takich efektów, jak np. książka, gazeta, czasopismo, nagranie, czy ramowy program radiowy lub telewizyjny, a także tzw. bukiet programów, czyli łączna oferta programowa (w przypadku platform cyfrowych). Innowacje w zawartości mediów dotyczą zarówno twórczości, jak i działalności wspierającej.

Organizację medialną można rozpatrywać jako system, działający w określonym otoczeniu, wyodrębniając podsystemy: celów i wartości, psychospołeczny, techniczny, struktury i podsystem zarządzania mediami (spinający poszczególne podsystemy). Wszystkie media, bez względu na ich charakter i nośniki, mają do spełnienia dwie funkcje: misję społeczną oraz funkcję komercyjną. Nawet gdy media publiczne nie realizują działań komercyjnych (reklamy), to fakt, że są oglądane, powoduje mniejszą oglądalność mediów komercyjnych w tym samym czasie²¹. Można wyrazić pogląd, że większą uwagę należy przypisać miejscu bezpieczeństwa w podsystemie celów i wartości. Jednakże ważność wartości, jaką jest bezpieczeństwo, może być postrzegane mając na względzie stopień oceny możliwych zagrożeń. Podnoszona kwestia innowacyjności i zmiany może być, jak sądzę, rozpatrywana w kontekście budowy legitymizacji organizacji medialnej. Do tego celu mogą być wykorzystane np. propozycje tworzenia triady działań obejmującej odpowiedzialną przedsiębiorczość, odpowiedzialną innowacyjność i odpowiedzialną jakość²².

²⁰ T. Kowalski, *Miedzy twórczością a biznesem. Wprowadzenie do zarządzania w mediach i rozrywce*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

²¹ B. Nierenberg, *Zarządzanie mediami. Ujęcie systemowe*, WUJ, Kraków 2011.

²² A. Chodyński, *Legitymizacja przedsiębiorstwa a triada strategicznych działań w zakresie CSR: przedsiębiorczość-innowacyjność-jakość*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas” 2017, z. 1, s. 9–27.

J. Kreft zwraca uwagę na znaczenie łańcucha wartości mediów (w szczególności tradycyjnych, głównie w branży wydawniczej), na który składają się treść, jej przygotowanie, a dalej selekcja i organizacja (agregacja). W dalszej kolejności mamy do czynienia z przetwarzaniem, przygotowaniem do dystrybucji, dystrybucją oraz marketingiem na każdym etapie tego procesu. Uzupełnienie działań w ramach tego łańcucha obejmuje obsługę odbiorcy oraz tworzenie i zarządzanie bankami danych. W przypadku nowych mediów szczególne znaczenie przypada na sieci wartości. W tej sytuacji, przy zacierających się różnicach pomiędzy dostawcami, klientami i kooperantami, sieć wartości umożliwia powstawanie i współtworzenie wartości przez uczestników tej sieci²³. Działania obejmujące produkcję (będącą efektem pracy twórców), tworzenie pakietów (mogą występować jako np. pakiety programowe; dotyczą radia, telewizji, witryn internetowych), rozpowszechnianie (dystrybucja do odbiorców, wykorzystując liczne kanały), stanowią elementy prostego łańcucha wartości. Zwraca się uwagę, że dla przedsiębiorstw medialnych podstawowa wartość wynika z posiadanego kontentu.

Z kolei w przypadku łańcucha wartości, wynikającego z konwergencji, należy uwzględnić:

- twórców, pisarzy, producentów TV i filmowych, twórców gier, oprogramowania, kompozytorów i muzyków; ponadto odnotowuje się, że jako twórca kontekstu i twórca kontentu występuje również konsument/twórca w ramach łańcucha wartości 2.0, wykorzystując sieć wymiany między uczestnikami;
- nadawców radiowo-telewizyjnych, wydawców, portale internetowe, jako agregatorów wartości; efektem ich pracy jest zestawienie wartości;
- nadawców radiowo-telewizyjnych, telekomunikację, operatorów sieci bezprzewodowych, dostawców usług internetowych, realizujących rozpowszechnianie i sieć, zapewniając wspólną dystrybucję;
- media, łączność oraz informatykę skierowaną do odbiorców²⁴.

Krystyna Wójcik, analizująca problematykę kontaktów organizacji z otoczeniem z wykorzystaniem PR (*Public Relations*), podkreśla znaczenie zrozumienia między organizacją a jej interesariuszami, konsensu i wzajemnie korzystnych relacji oraz legitymizacji (sensu) społecznego istnienia organizacji. Ważne jest zyskiwanie i utrzymywanie społecznej akceptacji. Na poziomie strategicznym zwraca się uwagę na rolę PR wskazując, że cele PR odnoszą się do zarządzania wizerunkiem/reputacją, relacjami, ale także m.in. problemami profilaktyki antykryzysowej. Analizując otoczenie organizacji warto zwrócić uwagę na rolę wspólnoty (*community*), czyli grupy ludzi połączonych wspólnym doświadczeniem z zaznaczoną identycznością pod jakimś względem lub interesem. Połączenie wynika z wzajemnych kontaktów (interakcji) i komunikowania się. Tradycyjnie wspólnota kojarzona jest z lokalnością, wspólnotą geograficzno-rejonową, miejską lub sąsiedzką. Może wynikać ze wspólnoty wiary, wartości, a także artefaktów kulturowych (np. języka, tradycji, rozrywki)²⁵. Podkreślam

²³ J. Kreft, *Za fasadą społeczności. Elementy zarządzania nowymi mediami*, WUJ, Kraków 2015, s. 133–134.

²⁴ J. Kreft, *Ewolucja strategii transmedialnych korporacji transnarodowych*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, s. 58–60, 171.

²⁵ K. Wójcik, *Public relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, wyd. V, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 30, 73.

ten rodzaj wspólnoty, gdyż jej rola może być istotna w sytuacji wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa, np. o charakterze lokalnym, a organizacją realizującą założenia PR może być organizacja medialna. Dostrzec można także związek tych rozważań z dyskusją o roli bliskości²⁶. Społeczną akceptację można także odnosić do odpowiedzialnego poziomu kontaktów z interesariuszami, w tym dla budowy legitymizacji organizacji medialnej. Wykorzystać można propozycję podejścia procesowego opierając się na zjawisku synergii z udziałem procesu legitymizacji przyjmując, że podejście takie stanowi ogólną zasadę w kreowaniu wartości dla interesariuszy²⁷. Istotna jest kwestia postrzegania bezpieczeństwa przez interesariuszy, których oddziaływanie pełni rolę czynnika synergicznego.

Media a bezpieczeństwo

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z roku 1950, ratyfikowana przez Polskę w roku 1993, nie wyklucza wprowadzenia zezwoleń (koncesji) dotyczących przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych, ale także kinematograficznych. Wolność posiadania poglądów i ich rozpowszechniania może podlegać ograniczeniom oraz sankcjom w interesie bezpieczeństwa państwowego, bezpieczeństwa publicznego i terytorialnej integralności, mając na względzie zapobieganie przestępstwom czy zakłóceniom w kontekście ochrony zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz dla zapobiegania ujawnianiu informacji poufnych, a także powagi i bezstronności władzy sądowniczej²⁸. Zdaniem Pawła Koconia media mają wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne państwa. Nie można ich jednak traktować jako autonomiczne, niezależne, bo wpływ na nie ma nadzór właścicielski. W określonych sytuacjach mogą nawet występować wrogie przejęcia mediów w ramach przygotowań do konfliktu militarnego dla dezorientacji społeczeństw. Media podlegają wpływowi koniunktury, zarówno politycznej, jak i ekonomicznej. Są one czynnikiem kreującym rzeczywistość polityczną. Na bezpieczeństwo państwa ma wpływ system medialny, którego część stanowią media. System ów jest konfiguracją mediów, związanych z nimi regulacji prawnych, ich struktury własności, a także występujących między nimi zależności. W określonych sytuacjach niektóre media mogą zagrażać bezpieczeństwu państwa.

Relacje między systemem medialnym a bezpieczeństwem narodowym można rozpatrywać w odniesieniu do celów i priorytetów zawartych w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polski, np. promocja polskiej gospodarki i budowanie międzynarodowego prestiżu Polski, zachowanie tożsamości narodowej, zachowanie dziedzictwa narodowego, promowanie wizerunku w stosunkach międzynarodowych, działania edukacyjne, w szczególności w kontekście terroryzmu. Relacje

²⁶ A. Chodyński, *Interesariusze w kształtowaniu bezpieczeństwa organizacji wobec kryzysu pozaekonomicznego*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2016, nr 4(XXV), s. 41–55.

²⁷ A. Chodyński, *Odpowiedzialna innowacyjność przedsiębiorstwa oparta o synergię procesów: innowacyjnego i legitymizacji*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas” 2016, Zeszyt 1, s. 9–25.

²⁸ S. Musiał, *Niezależność dziennikarska w przedsiębiorstwie medialnym*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2016, nr 5, s. 9–28.

system medialny – bezpieczeństwo państwa można rozważać także w kontekście funkcji systemu medialnego:

- regulacyjnej (dotyczy regulacji prawnych dotyczących mediów czy regulacji zwyczajowych, np. kodeksy etyczne mediów);
- integracyjnej (integracja dotyczy mediów, ale także społeczności);
- transmisji kultury, związanej z przekazywaniem jej treści na różnych poziomach;
- ekonomicznej (kształtowanie opinii, ale także uczestnictwo mediów w życiu gospodarczym, np. poprzez zakupy itd.)²⁹.

Wartym podkreślenia, jak sądzę, jest konieczność szerszego podjęcia tematyki związanej z kulturą bezpieczeństwa.

Podkreśla się znaczenie mediów i stosowanych metod współpracy z mediami w systemie reagowania kryzysowego. Aneta Prajzner poddaje analizie przekaz informacji w określonym czasie i z odpowiednią częstotliwością na linii sytuacja kryzysowa – grupa docelowa. Używając do tego celu mediów należy określić, które z nich są główne, a które wspomagające. Wskazać należy także stosowane przez nie środki (np. rodzaj kanału komunikacji, tytuły prasowe, strony WWW, poczta elektroniczna) i nośniki (np. konferencje i informacje prasowe, *mailing*)³⁰. W zarządzaniu kryzysowym w firmach media społecznościowe odgrywają ważną rolę w czterech obszarach: 1. jako dodatkowy kanał komunikacji; 2. w związku z możliwością przeniesienia kryzysu do przestrzeni wirtualnej; 3. jako skutek tego, że źródłem kryzysu może być np. nieumiejętna komunikacja z użytkownikami; lub 4. fakt, iż w mediach społecznościowych występują działania osób skierowane przeciwko organizacji. Podkreśla się, że działania w zarządzaniu kryzysowym powinno się rozpoczynać od tworzenia planów komunikacji kryzysowej. Proponowane są również reguły zarządzania komunikacją kryzysową w mediach społecznościowych uwzględniając szybkość, troskę o ludzi, proaktywność i dialog, uczciwość, transparentność, autentyczność, przyznanie się do błędu, pokazywanie ludzkiej twarzy, przyjacielskie traktowanie odbiorców, otwartość, spójność przekazu, współpracę z sojusznikami i liderami opinii oraz inspirowanie interakcji³¹.

Maria Kotas, przyjmując punkt widzenia PR prezentuje pogląd, że kryzys stanowi każde wydarzenie, mogące zaburzyć normalne funkcjonowanie organizacji (instytucji). Ponadto jest to sytuacja mogąca tworzyć wysoki stopień zagrożenia i niepewności lub też generować wysoki stopień ryzyka. Wskazuje na etapy zarządzania sytuacją kryzysową. Zwracając uwagę na szczególną rolę mediów społecznościowych w sytuacjach kryzysowych podkreśla, że tego typu media umożliwiają bezpośrednie kontakty użytkowników z wykorzystaniem internetu, jako platformy komunikacji. Opisuje także etapy zarządzania sytuacją kryzysową w mediach społecznościowych (nowych mediach). Kluczowa rola przypada na monitoring mediów, w tym odnośnie identyfikacji liderów opinii. Prezentowany jest schemat zarządzania sytuacją kryzysową w nowych mediach, obejmujący kroki odnośnie zarządzania (w tym m.in.

²⁹ P. Kocoń, *System medialny jako determinanta bezpieczeństwa narodowego*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2012, Kwartalnik II, AMW, s. 165–178.

³⁰ A. Prajzner, *Media a bezpieczeństwo. Pośrednie i bezpośrednie oddziaływania. Opis zjawiska i systematyzacja terminów*, „Rocznik Bezpieczeństwa Narodowego” 2007, s. 190–201.

³¹ K. Bachnik, J. Szumniak-Samolej, *Potencjał biznesowy mediów społecznościowych*, Wyd. Poltext, Warszawa 2015, s. 15–17, 35–37, 110–111, 114–115.

tworzenie baz danych i rejestrację domen internetowych), planowania (w tym m.in. identyfikację liderów opinii, ciągły monitoring mediów, przygotowanie i przetestowanie planu antykrzysowego), kryzysu (w tym m.in. określenie szans i zagrożeń związanych z kryzysem i reakcją na kryzys) oraz działania po kryzysie³². Zwraca się uwagę na możliwości wykorzystywania wolnych mediów przez terrorystów, jako kanałów informacji i propagandy poprzez wewnętrzny system komunikacji oraz nagłaśnianie akcji terrorystycznych przez media (głównie przez komercyjne środki masowego przekazu)³³. Szczególnie znaczącym medium dla terrorystów stał się internet. Wskazuje się na priorytetowe znaczenie współpracy rządu z mediami i tworzenie strategii w zakresie edukacji oraz profilaktyki czy realizacji kampanii uświadamiających społeczeństwo w tej kwestii³⁴. Na związek mediów i terroryzmu zwraca uwagę Bogusław Węgliński, który zauważa, że terroryści liczą na nagłaśnianie ich działań w mediach, media zaś poszukują tematów będących w centrum zainteresowania odbiorców. Początkowo organizacje terrorystyczne wykorzystywały podziemną prasę, ulotki czy publikacje, potem zaś nielegalne radiostacje, a jeszcze później oficjalne, konwencjonalne media. Aktualnie na znaczeniu zyskują internet i komputer, wideo oraz niektóre prywatne stacje telewizyjne³⁵.

Podkreśla się znaczenie logistyki mediów. Wiesław Cetera zauważa, że tematykę medioznawczą, ekonomiczną i techniczną integruje właśnie logistyka mediów. Środki techniczne wykorzystywane są do pozyskiwania informacji i jej udostępniania. Z kolei same media stanowią organizacje i instytucje. Generują one informacje, a także są ich transporterami. Strona ekonomiczna dotyczy działalności przedsiębiorstwa na rynku treści i rynku reklamy. Odnosząc się do aspektów ekonomicznych, przedsiębiorstwo mediowe powinno uwzględniać satysfakcję interesariuszy³⁶. Zwraca uwagę, że propozycja R. Picarda, mająca charakter sekwencyjny, każdemu z mediów przypisywała różne kanały dystrybucji. W dyskusji o logistyce mediów zwraca się także uwagę na aspekt bezpieczeństwa (zarówno IT, jak i organizacji), w szczególności

³² Jako przykład podaje się sytuację firmy E. Wedel, która przy pomocy kancelarii prawnej zwróciła się do administratora platformy (strony internetowej) z wnioskiem o zamieszczenie informacji związanej z ochroną własnej marki, dotyczącej konkretnego produktu. Produkt ten był wykorzystywany przez blogerkę przy opisie amatorskiego (nie komercyjnego) przepisu kulinarnego, zamieszczanego na platformie internetowej. Pojawiły się krytyczne komentarze internautów odnośnie zachowania producenta wyrobu i namawianie do bojkotu produktu firmy E. Wedel. Firma przeprosiła i wycofała się ze swoich zastrzeżeń. Zdarzenie to wykorzystuje się jako przykład do analizy zarządzania sytuacją kryzysową w mediach, za: M. Kotas, *Media społecznościowe w zarządzaniu sytuacją kryzysową organizacji na przykładzie firmy Wedel sp. z o.o.* [w:] *Wykorzystanie nowych mediów w Public Relations*, „Studia Ekonomiczne, Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2013, red. J. Gołuchowski, A. Frączkiewicz-Wronka, s. 79–92.

³³ J. Tomaszewicz, *Środki komunikacji w strategii oporu nakierowanego*, [w:] *Terroryzm w medialnym obrazie świata*, red. K. Liedel, S. Mocka, TRIO, Warszawa 2010, s. 107.

³⁴ M. Kwiecińska, *Wykorzystywanie mediów dla podniesienia bezpieczeństwa, potrzeby i sposoby realizacji*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 3(11), s. 75–86.

³⁵ B. Węgliński, *Zagrożenie terroryzmem we współczesnym świecie a system bezpieczeństwa państwa*, Oficyna Wyd. ATUT, Wrocław 2016, s. 171, 178–179, 195–196.

³⁶ R.G. Picard określa interesariuszy mediów wymieniając: społeczeństwo jako całość, odbiorcy, inwestorzy, dziennikarze, reklamodawcy, za: R.G. Picard, *The economics and financing of media companies*, Fordham University Press, New York 2002.

teleinformacyjnego, wobec aktualnych oraz zmieniających się zagrożeń. Analizowany jest łańcuch wartości: nadawcy (zawierający interface ekonomiczno-informacyjny) – kanały dystrybucji – konsumenci. Element, określany jako „nadawcy”, podlega wpływowi reklamodawców, technologii i treści. Element „konsumenci” wywołuje analizy odbioru, a dalej ich porządkowanie i agregacje, co ma z kolei wpływ na element: „nadawcy”. Kanały dystrybucji najczęściej występują poza strukturą przedsiębiorstw. Ta propozycja łańcucha wartości ma charakter sekwencyjny, dostosowany do mediów wykorzystujących nowe technologie³⁷. Propozycje łańcucha wartości stanowić mogą ważny problem badawczy. Problemem badawczym jest także strategia zarządzania treścią dla nowych mediów, która również dotyczy dziennikarstwa. Badania powinny ponadto obejmować realizację modeli biznesowych nowych mediów. Warto zauważyć, że w proponowanych kierunkach prac badawczych rosnącą rolę odgrywają kwestie bezpieczeństwa. Problem ów może być także rozpatrywany w kontekście odpowiedzialności mediów, również biorąc pod uwagę założenia społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR). Odnosząc się do kwestii interesariuszy zwracam uwagę, że organizacje medialne mogą być analizowane z różnych punktów widzenia: jako interesariusze przedsiębiorstw spoza sektora medialnego, a także jako podmioty gospodarcze funkcjonujące w sektorze mediów, współdziałające z różnymi interesariuszami. Także organizacja medialna utrzymywana ze środków publicznych występuje zarówno jako interesariusz innych podmiotów, ale i powiązana z różnego typu interesariuszami. Brać należy pod uwagę fakt, że organizacja medialna może być rozpatrywana jako uczestnik powiązań sieciowych, zarówno z organizacjami komercyjnymi, jak i niekomercyjnymi.

W opinii autora, organizacje medialne mogą odrywać istotną rolę w naświetlaniu przyczyn występowania kryzysów pozaekonomicznych. Maria Romanowska zwraca uwagę, że czynniki kryzysotwórcze, odnoszące się do przedsiębiorstwa, występują na trzech poziomach: przedsiębiorstwa, branży oraz na poziomie ogólnym (w tym takie, jak: terroryzm, wojna, czy naturalne katastrofy). Powołuje się przy tym na prace Ian A. Mitroff i Murat C. Alpaslan, którzy wydzielili trzy grupy kryzysów, określanych wypadkami lub katastrofami, jakie oddziałują na przedsiębiorstwo: naturalne, normalne i nienormalne³⁸. Wypadki normalne obejmują w ramach kryzysów ekonomicznych recesje, krachy giełdowe, wrocie przejścia, ale także, w ramach kryzysów materialnych, awarie i wypadki przemysłowe czy przerwy w dostawach. Występują także kryzysy personalne, obejmujące zdarzenia o charakterze wewnętrznym (np. odejścia kluczowych pracowników, przemoc i wandalizm czy strajki). W grupie wypadków nienormalnych występują kryzysy kryminalne (odnoszą się one do uszkodzeń produktów, porwań, brania zakładników, czy aktów terroru), kryzysy informacyjne (w tym kradzież poufnych informacji, uszkodzenie danych firmy, ataki cybernetyczne) i kryzys reputacji (wiąże się on z rozpowszechnianiem oszczerstw i plotek czy atakami na logo firmy). Do wypadków naturalnych zaliczono sytuacje kryzysowe, związane z oddziaływaniem żywiołów (m.in. trzęsienia ziemi, powodzie i pożary). Podkreśla się, że postęp techniczny może generować zagrożenia katastrofami o podłożu technologicznym. Ich

³⁷ W. Cetera, *Logistyka mediów*, „*Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*” 2016, nr 2, s. 26–35.

³⁸ I.A. Mitroff, M.C. Alpaslan, *Przygotuj się na katastrofę*, „*Harvard Business Review Polska*” 2003, listopad, s. 122.

przyczynami są nie tylko awarie systemów informatycznych ale także celowe działania hakerów, często inspirowane przez terrorystów³⁹.

Znaczenie wybranych mediów dla bezpieczeństwa

Należy zwrócić uwagę na potencjał tkwiący w mediach społecznościowych. Wioleta Gzowska podkreśla, że obejmują one działania, praktyki i zachowania *on line*. Cechą charakterystyczną jest interakcja, która umożliwia dialog poprzez dzielenie się informacją, wiedzą i opiniami. Do tego celu wykorzystuje się słowa, zdjęcia, przekaz wideo oraz dźwięk. W przypadku mediów tradycyjnych istnieje możliwość wskazania ich właściciela, w tym przypadku nie występuje określony właściciel czy wydawca. Powoduje to, że nie występuje decydent, wpływający na rodzaj i formę zamieszczanych treści⁴⁰. W opinii autora, stanowić to może zagrożenie związane z możliwością prezentowania treści niekorzystnych z punktu widzenia bezpieczeństwa. Szczególne znaczenie, jak sądzę, może mieć Web 2.0 (jako media/narzędzie społecznościowe). Cechuje się ona znaczącym udziałem internautów w tworzeniu sieci i treści. W tym przypadku występuje niekontrolowany przepływ informacji. Wydaje się, że dla potrzeb bezpieczeństwa można skorzystać z zakresu Web 2.0, który według Justyny Szumniak-Samolej obejmuje: nową filozofię internetu, witryny internetowe, narzędzia do korzystania z tych witryn oraz technologie informatyczne dla tworzenia tego typu witryn⁴¹. Web 2.0, jako dynamiczna platforma tworzenia przez użytkowników internetowych treści, stwarza możliwości bezpośredniej komunikacji w czasie realnym.

³⁹ M. Romanowska, *Kryzys w przedsiębiorstwie*, [w:] *Przedsiębiorstwo odporne na kryzys*, red. M. Romanowska, W. Mierzejewska, Oficyna a Wolters Kluwe business, Warszawa 2016, s. 15–34.

⁴⁰ W. Gzowska, *Wybrane media społecznościowe jako narzędzie wspierające rekrutację*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2016, nr 5, s. 79–92.

⁴¹ Witryny internetowe, a także ich części tworzone są przez użytkowników (tzw. oprogramowanie społeczne, czyli emergentne platformy oprogramowania społecznego, np. blogi, portale społecznościowe, występujące jako najpopularniejsze witryny internetowe; w blogu autorzy dodają własne wpisy, swoje blogi otwierają także firmy do komunikacji z interesariuszami, prowadzą je ze strony firm np. członkowie zarządu). Dla celów przekazywania krótkich informacji tworzone jest połączenie portalu społecznościowego z blogiem (tzw. mikroblogi, np. Twitter, wykorzystywany także dla firm); mamy do czynienia z tworzeniem się sieciowej społeczności. Interaktywny serwis społecznościowy to portal społecznościowy, często łączący ludzi o podobnych zainteresowaniach (np. Facebook); swoją stronę na Facebooku (*fanpage*) może założyć zarówno organizacja, w tym firma, lub pojedyncza osoba. Może obejmować różne akcje ze strony firm, działania reklamowe, a nawet dostępne są aplikacje dla realizacji zamówień. Platformy multimedialne pozwalają na współudział treści audiowizualnych (np. YouTube, Google Vodeo), fotografii, treści multimedialnych, a także dokumentów. Firmy zamieszczają m.in. filmy reklamowe. Witryny internetowe mogą być tworzone na mechanizmie Wiki, czyli w programowaniu umożliwiającym tworzenie treści przy udziale wielu użytkowników (przykładem jest Wikipedia); firmy tworzą wewnętrzne systemy Wiki np. na rzecz zarządzania wiedzą, projektami, dokumentami, a także dla prezentacji stron dotyczących procedur lub regulaminów. Narzędzia związane z korzystaniem z tych witryn to np. tagi (kategoryzację treści umożliwiają słowa kluczowe), RSS (służące do przesyłania nagłówków wiadomości), podkasty (forma informacji dźwiękowej), vidcasty (odpowiednik podkastu dla nagrań video), mash-up (aplikacja łącząca w jednym miejscu /narzędziu dane, które pochodzą z różnych źródeł), widżety (miniaturowa, wizualna aplikacja, np. zegar na pulpicie, panel z prognozą pogody), za: J. Szumniak-Samolej, *Odpowiedzialny biznes w gospodarce sieciowej*, op. cit., s. 67–83.

Wskazuje się na narastanie form aktywności interesariuszy w mediach społecznościowych odnoszących się do użytkowania i filtrowania informacji, przekazywania tych informacji za pośrednictwem swoich sieci partnerskich, a także wywieranie nacisku oraz współdziałania. Pojawia się zjawisko cyfrowego aktywizmu, polegającego na wspieraniu działań ludzi przez technologie sieciowe. Ludzie ci organizują się w społeczności, aby wpływać na rzeczywistość społeczną i polityczną. Cyfrowi aktywiści mogą odegrać znaczącą rolę w tworzeniu nowych produktów, usług, ale także modeli biznesowych. Skuteczność ich działań wobec firm potwierdzono przy podnoszeniu jakości i bezpieczeństwa samochodów. Społeczny oraz cyfrowy aktywizm zmienia relacje między interesariuszami biznesowymi, a firmy wręcz zachęcają internautów do współpracy w zakresie generowania pomysłów i procesów innowacyjnych. Obszar działania obejmuje rozwiązywanie problemów, tworzenie produktów czy też kampanii reklamowych lub programów, ale także zaangażowanie społeczne⁴². Wydaje się, że konieczna jest szersza dyskusja dla określenia miejsca i roli cyfrowych aktywistów na rzecz problematyki bezpieczeństwa.

Analizowane jest znaczenie mediów dla potrzeb bezpieczeństwa związanego z ochroną środowiska naturalnego. Rozpatrywany jest zatem wpływ mediów, głównie czasopism, na praktyki korporacji dotyczące zanieczyszczeń środowiska naturalnego w Chinach⁴³. Zwraca się uwagę, że zainteresowanie mediów wydarzeniami typu sztormy, susza, powodzie, czy pożary – związane ze zmianami klimatycznymi, a także różnego typu wypadkami i katastrofami w przemyśle oraz transporcie, mogą wpływać na decyzje inwestorów giełdowych⁴⁴. Na przykładzie Chin obserwuje się wpływ masowych mediów na wartości giełdowe spółek, w związku z ujawnianiem przypadków związanych z zanieczyszczeniem (naruszaniem) środowiska naturalnego⁴⁵. W mediach społecznościowych treści mogą dotyczyć określonej organizacji, mogą one mieć charakter pozytywny lub negatywny. Co więcej, w tym drugim przypadku może to nawet prowadzić do kryzysu. Ważny jest jednak fakt, że organizacja może zająć w danej sprawie swoje stanowisko, jako równoprawny partner. W mediach społecznościowych mogą być prezentowane spoty reklamowe, o charakterze proekologicznym⁴⁶. Rozpatrując problematykę ekologiczną na tle realizacji założeń

⁴² J. Szumniak-Samolej, *Odpowiedzialny biznes w gospodarce sieciowej*, op. cit., s. 181–193.

⁴³ M. Jia, Li Tong, P.V. Viswanath, Z. Zang, *Word power: the impact of negative media coverage on disciplining corporate pollution*, „Journal of Business Ethics” 2016, Vol. 138, No 3, s. 437–458.

⁴⁴ Ch. Kollias, S. Papadamou, *Environmentally responsible and conventional market indices' reaction to natural and anthropogenic adversity, a comparative analysis*, „Journal of Business Ethics” 2016, Vol. 138, No 3, s. 493–505.

⁴⁵ X.D. Xu, S.X. Zeng, H.L. Zou, J.J. Shi, *The impact of corporate environmental violation on shareholders wealth: a perspective taken from media coverage*, „Business Strategy and the Environment” 2016, Vol. 25, No 2, s. 73–91.

⁴⁶ Przykładowo międzynarodowa organizacja Greenpeace opublikowała w serwisie YouTube film prezentujący batonik, którego spożycie powoduje nadgryzienie palca orangutana. Greenpeace równocześnie zamieścił wpisy na swoich profilach w mediach społecznościowych oraz otworzył dedykowaną stronę internetową. Celem było wyeliminowanie ze składu batonika oleju palmowego, pozyskiwanego z owoców drzew, będących siedliskiem orangutanów, za: M. Kiczka, *Akceleracja procesu komunikowania się w dobie mediów społecznościowych. Implikacja dla zarządzania kryzysowego w organizacji. Wykorzystanie nowych mediów w Public Relations*, „Studia Ekonomiczne, Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2013, red. J. Goluchowski, A. Frączkiewicz-Wronka, s. 93–107.

CSR warto zwrócić uwagę, że działania polskich przedsiębiorstw w tym obszarze nie są powszechne w mediach społecznościowych. Przykład kampanii CSR 2.0 (na Facebooku) wiąże się z czekoladą Milka „Milka-Razem dla Tatr”. Jako symbol Tatr wybrano niedźwiedzia i na jego ochronę Milka przeznaczyła środki finansowe⁴⁷. Ciekawe inicjatywy, z podkreśleniem roli społecznej odpowiedzialności, przy wsparciu medialnym, mogą dotyczyć rozpoczynania działalności biznesowej. Wydaje się, że elementem tej odpowiedzialności mogą być szeroko pojęte kwestie bezpieczeństwa⁴⁸.

Podsumowanie

Współczesne organizacje medialne wywierają wpływ na bezpieczeństwo państwa, regionu czy innej organizacji. Same organizacje medialne stanowią podmioty, którymi się zarządza. Obserwuje się zjawiska zachowań organizacji medialnych charakterystyczne dla firm, działających na globalnym rynku. Nie można jednak jednoznacznie określić, w jaki sposób kształtować treści przekazu z punktu widzenia bezpieczeństwa. W szczególności interesujący i ważny jest obszar związany z mediami społecznościowymi, w którym zachodzi bezpośrednia interakcja oraz wymiana poglądów pomiędzy uczestnikami. Tematyka bezpieczeństwa w mediach może dotyczyć różnych aspektów, od zagrożeń terrorystycznych po bezpieczeństwo społeczne czy ekologiczne. Wydaje się, że jednym z podstawowych oczekiwań w stosunku do mediów jest umożliwienie dyskusji o bezpieczeństwie, wymiana poglądów, podkreślenie znaczenia bezpieczeństwa, kształtowanie świadomości ekologicznej odnośnie bezpieczeństwa i ogólnie pojętej kultury bezpieczeństwa. Istotną rolę jest także funkcja edukacyjna.

Mając na uwadze treść niniejszego opracowania, z punktu widzenia zarządzania można wysunąć wniosek, że aspekty bezpieczeństwa powinny być szerzej uwzględniane w rozważaniach dotyczących współczesnych modeli biznesu, zarządzania zmianą w organizacjach medialnych, nowego podejścia do legitymizacji firm a także nowego spojrzenia na teorię interesariuszy.

Zarządzanie mediami a bezpieczeństwo *Streszczenie*

W artykule dokonano przeglądu dorobku w zakresie zarządzania mediami. Zwrócono uwagę na możliwości uwzględnienia aspektów bezpieczeństwa w działalności organizacji medialnych. Omówiono pojęcie sektora medialnego. Zwrócono uwagę na strategiczne zachowania firm medialnych na globalnym rynku, w szczególności wobec

⁴⁷ A. Proszowska, *CSR 2.0, czyli wykorzystanie mediów społecznościowych w kampaniach społecznej odpowiedzialności biznesu-studium przypadku z rynku polskiego*, *Wykorzystanie nowych mediów w Public Relations*, „Studia Ekonomiczne, Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2013, red. J. Goluchowski, A. Frączkiewicz-Wronka, s. 58–65.

⁴⁸ Przypis ACh: przykładem może być edycja „Chivas the Venture”; w ramach tej inicjatywy *start up* rozwiązuje problemy społeczne, kreuje pozytywne zmiany społeczne. W tym przypadku firmy od początku są społecznie zaangażowane.

zjawiska konwergencji. Uwzględniono wybrane kwestie związane z funkcjonowaniem firm medialnych w aspekcie bezpieczeństwa: zmiany na rynku medialnym, przemiany łańcucha wartości, kształtowanie modeli biznesu medialnego, media jako interesariusz, interesariusze mediów, rola CSR (społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstwa, biznesu), media w sytuacjach kryzysowych, znaczenie logistyki mediów. Zwrócono uwagę na wpływ modeli komunikacji na bezpieczeństwo. Opisano relacje system medialny – bezpieczeństwo państwa. Podkreślono wpływ mediów społecznościowych na bezpieczeństwo. Wskazano na fakt, że media mogą pełnić rolę pozytywną dla poprawy bezpieczeństwa, ale mogą być także wykorzystywane dla tworzenia sytuacji zagrażających temu bezpieczeństwu. Podano przykłady zachowań mediów w różnych sytuacjach związanych z kwestiami bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: zarządzanie mediami, media a bezpieczeństwo, konwergencja mediów

Media Management and Security

Abstract

The paper reviews the materials available in the scope of media management. Emphasis has been put on the possibilities of taking security aspects into consideration in the activities of media organisations. The media sector term has been discussed. Emphasis has been put on strategic behaviour of media companies in the global market, in particular on convergence phenomena. Selected subjects related to functioning of media companies in the aspect of security have been included: changes in the media market, transformations of the value chain, shaping of the media business models, media as a stakeholder, media stakeholders, the role of corporate social responsibility (CSR), media in crisis situations, importance of media logistics. Emphasis has been put on the effect of communication models on security. The media system – state security relations have been described. The effect of social media on security has been emphasised. The fact has been pointed out that media may perform a positive role for improvement of security, but also may be used to create situations threatening this security. Examples of media behaviour in various situations related to security issues have been presented.

Key words: media management, media and security, media convergence

Управление средствами массовой информации

и вопросы безопасности

Резюме

В статье приведен обзор достижений в области управления средствами массовой информации. Обращено внимание на возможности учета аспектов безопасности в деятельности СМИ. Рассмотрено понятие медийного сектора. Дан анализ стратегического поведения медиа-компаний на глобальном рынке, в частности, в связи с явлением конвергенции. Рассмотрено избранные вопросы, связанные с функционированием медиа-компаний в области безопасности: изменениями на рынке масс-медиа, трансформацией цепочки ценностей, формированием моделей медийного бизнеса, проблемы СМИ как стейкхолдеров, заинтересованных сторон СМИ, роль КСО (корпоративной социальной ответственности предприятия, бизнеса), СМИ в кризисных ситуациях, значение логистики СМИ. Обращено внимание на влияние моделей коммуникации на безопасность. Описана взаимосвязь: система

масс-медиа — безопасность государства. Отмечено влияние социальных сетей на безопасность. Подчеркнуто значение факта, что СМИ могут сыграть положительную роль в сфере повышения безопасности, но они могут быть также использованы для создания ситуаций, угрожающих безопасности. Приведены примеры поведения СМИ в различных ситуациях, связанных с вопросами безопасности.

Ключевые слова: управление СМИ, масс-медиа и безопасность, конвергенция СМИ



Anna Bałamut

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Tematyka bezpieczeństwa energetycznego w mediach na przykładzie Polski

Wprowadzenie

Tematyka bezpieczeństwa energetycznego z roku na rok nabiera na znaczeniu. Debaty polityczne, przenoszą się np. z organizacji rządowych na organizacje pozarządowe, społeczeństwo, które również chce i musi być dopuszczone do wyrażania swojej opinii, podmioty inwestujące w sektor energetyczny, które zastanawiają się nad wiarygodnością, opłacalnością i perspektywami rynku oraz naukowców pracujących na uczelniach lub w innych ośrodkach badawczych. Powyższe grupy korzystają z różnych środków przekazu, tj. telewizji, radia, prasy (prasa codzienna, a czasami też periodyki naukowe), internetu (strony internetowe, portale społecznościowe, fora dyskusyjne), książek, w tym publikacji naukowych, czy też filmów, np. dokumentalnych. Wielość kanałów przekazu informacji daje potencjalnemu odbiorcy możliwość konfrontacji otrzymywanych treści. To on musi rzetelnie analizować, oceniać i dokonywać selekcji informacji, którymi jest „bombardowany” z każdej strony. Z uwagi na ten fakt niniejsza publikacja ma na celu wskazanie roli mediów w kreowaniu strategii bezpieczeństwa energetycznego Polski. Analiza przykładowych źródeł przekazu ma pozwolić na ocenę ich wiarygodności oraz atrakcyjności względem odbiorcy. Część pierwsza artykułu omawia rolę mediów tradycyjnych i interaktywnych. Wskazuje, przykłady publikacji występujące na rynku wydawniczym, które omawiają kwestię bezpieczeństwa energetycznego. Części druga i trzecia ukazują sposoby przekazywania informacji na temat bezpieczeństwa energetycznego w Polsce przez poszczególne media. Całości publikacji zakończona jest podsumowaniem zawierającym

wnioski własne Autorki. Prezentowane konkluzje mają zatem dać czytelnikowi mapę do swobodnego poruszania się wśród różnorodnych informacji – z jednej strony publikacji naukowych, a z drugiej informacji pojawiających się w mediach, które mogą być stroniczne, ukształtowane przez interesy lub opinie indywidualne danych osób.

Rola mediów tradycyjnych i interaktywnych, a kwestia bezpieczeństwa energetycznego Polski

Jednym z najważniejszych elementów jednostek żyjących w społeczeństwie jest tzw. proces komunikowania się, czyli proces nawiązywania kontaktów, co prowadzi do tzw. interakcji społecznych¹. W związku z tym możemy zgodzić się z klasyfikacją komunikowania społecznego zaproponowaną przez B. Dobek-Ostrowską i R. Wiszniowskiego:

- komunikowanie polityczne: wyborcze i propagandowe – informacje o publicznym wyrazie;
- komunikowanie komercyjne – stosowane przez podmioty chcące wykreować własny wizerunek lub sprzedawać produkty;
- komunikowanie społeczne – dotyczące problemów społecznych, jak np. nadużywanie alkoholu, narkotyków².

Reasumując, proces ten polega na relacji pomiędzy nadawcą, który nadaje przekaz a odbiorcą. Następuje on przez różnego typu kanały, określane potocznie jako droga danego przekazu. Analiza tego procesu jest skomplikowana z uwagi na różnorodność czynników go charakteryzujących. W związku z tym Autorka zmuszona jest jedynie wypunktować pewne jego elementy. Należy zwrócić uwagę na treść przekazu, jego formę i sposób odbierania go przez poszczególnych uczestników rynku. Nie jest bowiem możliwa taka sama interpretacja przez wszystkie podmioty, z uwagi na odmiennność ich potrzeb. Podstawową i najważniejszą rolą mass mediów jest ich obiektywizm, czyli przedstawianie rzeczywistości taką, jaką ona jest. Jednak nie zawsze tak się dzieje, przykładem może być sytuacja, kiedy media znajdują się w rękach np. partii politycznej, lub elity będącej u władzy, czy też w przypadku, gdy są kreowane przez sytuację rynkową, tj. promują kwestię korzyści finansowych nad rzetelną informację. Na rynku dostępne są tzw. produkty będące wynikiem opiniotwórczej roli mass mediów, np. publicystyka. Autorzy w takich artykułach zawierają swoje przemyślenia i poglądy na dany temat, dotyczący omawianych zagadnień. Rzetelnie opracowane mogą być jednak pomocne i wykorzystywane przez pracowników naukowych do szerszej analizy. Dają one bowiem wieloaspektowe spojrzenie na badany problem, niezastąpione podczas szerszej dyskusji.

W Polsce sytuacja wygląda podobnie. Media publiczne bardziej współpracują z koalicją lub partią rządzącą, a media komercyjne starają się stać po drugiej stronie, co powodują odmiennost prezentowanych treści. W gestii odbiorcy leży ocena obu źródeł i wybór wiarygodnego.

¹ A. Kozłowska, *Oddziaływanie mass mediów*, Warszawa 2006, s. 17.

² B. Dobek-Ostrowska, R. Wiszniowski, *Teoria komunikowania publicznego i politycznego*, Wrocław 2001, s. 73.

W połowie 2017 r. pojawiła się w Polsce propozycja repolonizacji mediów, rząd rozpoczął pracę nad ustawą o dekoncentracji mediów, polegającą na przejęciu większości kanałów przez media publiczne. Trudno w obecnej chwili stwierdzić, jakie skutki to przyniesie, jednak ograniczenie dostępu do źródeł informacji, będzie powodowało znaczny sprzeciw osób wykształconych, przyzwyczajonych do różnorodności³.

Kwestia bezpieczeństwa energetycznego kreowana jest przez otoczenie polityczne (ogólne stosunki pomiędzy gospodarką, a państwem, z inicjatywy poszczególnych partii rządzących i partii aktywnie działających na scenie politycznej). W Polsce istnieje dokument, formułujący strategię bezpieczeństwa energetycznego państwa do roku 2030⁴, a w opracowaniu nadal pozostaje dokument obejmujący perspektywę do roku 2050. Należy zatem stwierdzić, że bezpieczeństwo to pewien popyt na energię, który musi zostać zaspokojony przez ciągłe dostawy surowców. Jest pewnym stanem, który jest określony poprzez szereg czynników, np. ekonomicznych, politycznych, ekologicznych czy społecznych. Nie jest stały, a to oznacza, że można zbadać jego nasilenie. Proces kształtowania się bezpieczeństwa energetycznego jest, zatem wypadkową w pewnym okresie czasu. Rozpatrywany jest zarówno w perspektywie krótko-, jak i długookresowej. Dodatkowo stanowi część składową szeroko rozumianego bezpieczeństwa państw. Polska nie jest krajem samowystarczalnym energetycznie, co oznacza, że popyt na surowce musi zaspokajać dostawami z zagranicy, a to znacząco podnosi ryzyko zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państwa. Na rynku wydawniczym warto, zatem wskazać kilka publikacji naukowych, analizujących tą tematykę: *Bezpieczeństwo energetyczne w stosunkach UE-Rosja, Geopolityka i ekonomia surowców energetycznych* (K. Pronińska, Warszawa 2012), która ukazuje charakter trudności relacji pomiędzy UE, a Rosją w kreowaniu strategii bezpieczeństwa energetycznego Europy; *Bezpieczeństwo energetyczne w pierwszej dekadzie XXI wieku. Mozaika interesów i geostrategii* (T. Młynarski, Kraków 2011), przedstawiająca zakres i wielość interesów, interakcji, jakie kreują charakter bezpieczeństwa energetycznego, odmienny dla każdego z państw, czego przykładem może być analiza politologiczna przedstawiona w książce *Polityka bezpieczeństwa energetycznego Niemiec w XXI wieku* (B. Molo, Kraków 2013); czy też analiza ekonomiczna przedstawiona w książce *Odpowiedzialność ekologiczna w proaktywnym rozwoju przedsiębiorstw* (A. Chodyński, Kraków 2011) lub w książce *Bezpieczeństwo energetyczne. Rynki surowców i energii*, Fundacja na rzecz Czystej Energii (P. Kwiatkiewicz, R. Szczerbowski, Warszawa 2015). Autorzy skupiają się na kwestii bezpieczeństwa energetycznego zarówno z perspektywy politologicznej, jak i ekonomicznej. Książki stanowią uporządkowany zbiór wiedzy z zakresu omawianego zagadnienia. Są niezastąpionym źródłem informacji zarówno dla studentów, naukowców, jak i zwykłego czytelnika, który chciałby poszerzyć swoją wiedzę na temat zagadnień związanych z energetyką.

Reasumując, społeczeństwo otrzymuje informacje na temat bezpieczeństwa energetycznego Polski m.in. poprzez następujące kanały przepływu informacji: radio, telewizję publiczną i niepubliczną, internet (strony rządowe i pozarządowe, artykuły

³ PiS będzie „repolonizował”. Wyciekły pierwsze szczegóły. Trochę jak Putin, trochę jak Francja 30 lat temu, 4.08.2017, <http://www.newsweek.pl/polska/polityka/ustawa-dekoncentrujaca-media-pis-szykuje-sie-do-skoku-na-media-artykuly,414125,1.html> [dostęp: 31.08.2017].

⁴ *Polityka energetyczna Polski do roku 2030*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2009.

o charakterze naukowym lub nienaukowe, publikowane przez dziennikarzy itp.) oraz publikacje naukowe, tworzone przez osoby posiadające wiedzę i doświadczenie w analizowaniu różnorodnych treści oraz docieraniu do źródeł pierwotnych. Teksty te posiadają również oceny własne autora, jednakże są one prezentowane oddzielnie tak, aby czytelnik ich nie pomylił.

Sposoby przekazywania informacji na temat bezpieczeństwa energetycznego przez media tradycyjne

W Polsce można wskazać typowe przykłady mediów tradycyjnych, takich jak radio, prasa, telewizja. W każdym z nich problem bezpieczeństwa energetycznego jest poruszany w ramach codziennych wiadomości, jak i specjalnych wywiadów, debat z politykami, czy ekspertami na rynku.

Radio

Jednym z najlepszych przykładów jest Radio TOK FM, czyli tzw. „Pierwsze Radio Informacyjne”, które jest stacją w formacie news&talk. W radiu słowa stanowią około 90% programu (w innych miejsce to zajmuje muzyka). Stacja nadaje w 22 miastach w formie tradycyjnej i w Internecie. Głównym hasłem radia jest sformułowanie „posłuchaj, aby zrozumieć”. Działa na polskim rynku od 1998 r. Radio zawiera szereg podcastów, co pozwala na podział prezentowanych informacji, np. Informacje Radia TOK FM, Raport Gospodarczy. Przykładem wypowiedzi związanych z kwestiami bezpieczeństwa energetycznego, prezentowanych na łamach radia, może być:

- *Powinniśmy przyzwyczać się do braku dostaw prądu?* O polskiej energetyce dyskutują prof. Konrad Świrski i dr Krzysztof Księżopolski (data emisji 16.08.2015)⁵. *Cała nadzieja w gazie łupkowym?* Dr Krzysztof Księżopolski z Ośrodka Analiz Politolgicznych UW (data emisji 10.08.2015)⁶.
- *Parlament zmienia ustawę o OZE – czy pogrążymy farmy wiatrowe?* Raport Gospodarczy, Aleksander Dziadykiewicz w rozmowie z Wojciechem Centarskim (data emisji 26.07.2017)⁷.
- *Polityka energetyczna dużych koncernów*, Ewa Podolska w rozmowie z Bogusławą Matuszewską i Radosławem Gawlikiem (data emisji 29.07.2017)⁸.

Najważniejszą cechą radia jest szereg dyskusji prowadzonych na żywo. Jest ono idealne dla osób niemających czasu na śledzenie informacji za pomocą stron internetowych. Dodatkowo transmisja debat na żywo (bez tzw. cenzury czasowej, jak to

⁵ Wywiad zamieszczony na stronie: <http://audycje.tokfm.pl/podcast/Powinnismy-przyzwyczaić-sie-do-braku-dostaw-pradu-O-polskiej-energetyce-dyskutuja-prof-Konrad-Swirski-i-dr-Krzysztof-Ksiezopolski/28722> [dostęp: 5.09.2017].

⁶ Wywiad zamieszczony na stronie: <http://audycje.tokfm.pl/podcast/Cala-nadzieja-w-gazie-lupkowym-Dr-Krzysztof-Ksiezopolski-z-Osrodka-Analiz-Politologicznych-UW/28548> [dostęp: 5.09.2017].

⁷ Wywiad zamieszczony na stronie: audycje.tokfm.pl/audycja/Raport-Gospodarczy/115 [dostęp: 5.09.2017].

⁸ Wywiad zamieszczony na stronie: <http://audycje.tokfm.pl/podcast/Polityka-energetyczna-duzych-koncernow-Mowia-Boguslawa-Matuszewska-i-Radoslaw-Gawlik/49983> [dostęp: 5.09.2017].

jest w przypadku artykułów) pozwala na monitorowanie różnorodnych emocji, zachowań. Odczucia i zachowanie mówcy, np. rejestrowanie intonacji głosu, może dać słuchaczowi wiele sygnałów (pozytywnych lub negatywnych) na temat omawianych treści.

Telewizja

Na terenie Polski emisję nadawcy publicznego pełni Telewizja Polska, która na podstawie specjalnych ustaw zobowiązana jest do szerzenia tzw. społecznej misji programowej. Nadaje ona takie programy, jak: TVP1 i TVP2 (również wersje HD), program regionalny: TVP Regionalna, TVP Polonia, TVP Kultura, TVP Sport (również wersja HD), TVP Historia, TVP Info, TVP Seriale, TVP Rozrywka, TVP ABC. Dodatkowo rynek uzupełniany jest przez nadawców komercyjnych, zarówno polskich, jak i zagranicznych. W tym obszarze można wskazać kilka spółek, np.: Grupa ITI, Telewizja Polsat, Canal+ Cyfrowy, HBO Europe, NBCUniversal, Discovery Networks Europe, BBC Worldwide, Fox International Channels. Popularne wśród społeczeństwa są następujące kanały: Polsat, TVN, TVN 7, TV4, TTV, BBC Brit, czy też kanały sportowe Eurosport itp.

Należy podkreślić, że telewizja publiczna współpracuje z partiami rządzącymi, tzn. ściśle uczestniczy w wydarzeniach mających miejsce w Warszawie. To powoduje, iż pojawia się pytanie, czy nie jest ukierunkowana okresowo na dane strategie rządowe? Należy jednak podkreślić, że nie jest to jedno źródło informacji. Odbiorca otrzymuje jeszcze inne kanały informacji, jak telewizję niepubliczną. Tutaj oczywiście może znów pojawiać się pytanie czy nie działa ona w swoim interesie, ukazując jedynie wybrane informacje tak, aby pokazać same negatywne działania i ich skutki dla danych partii rządzących? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Na pewno znajduje się gdzieś po środku, bowiem każdy podmiot działający na rynku forsuje swoje interesy, czy to w sposób bardziej lub mniej widoczny. Środki przekazu powinny jednak – jak sama nazwa do tego zobowiązuje – być wolne, pozbawione jakichkolwiek wpływów, winny ukazywać stan faktyczny, bez ograniczania dostępu do informacji. Taka idea jest kluczowym elementem poprawnie działających środków przekazu. Oczywiście nie dotyczy się to tylko telewizji, ale też radia i prasy.

W ostatnich miesiącach pojawiły się liczne rozbieżności pomiędzy informacjami prezentowanymi w telewizji publicznej, a tymi pojawiającymi się w telewizji komercyjnej. Należy podkreślić, że po objęciu władzy przez partię Prawo i Sprawiedliwość (PiS) dokonano licznych zwolnień w przypadku dziennikarzy reporterów. Partia uważała bowiem, że są oni ściśle związani z ich poprzednikami, tj. partią Platformą Obywatelską, a to może prowadzić do stronniczości w przekazywaniu informacji.

Polski sektor energetyczny pozostaje jednym z bieżących tematów w mediach społecznościowych w Polsce. Dzieje się tak z uwagi na strategię energetyczną, którą Polska posiada do 2030 r., a obecny rząd pracuje nad przedłużeniem okresu długoterminowego do roku 2050. W Polsce dodatkowo przewijają się kilka kluczowych problemów:

- Polska nie jest krajem samowystarczalnym energetycznie, co oznacza, że polityka bezpieczeństwa energetycznego musi uwzględniać dywersyfikację kierunków i źródeł pozyskania energii;

- sektor węgla kamiennego jest nierentowny z uwagi na duże koszty wydobycia, wysokie koszty wynagrodzeń dla górników; wymagana jest modernizacja kopalń, zastosowanie nowych technologii. Dodatkowo unijna strategia promuje inwestycje w OZE (odnawialne źródła energii), a nie w sektor węglowy;
- budowa elektrowni atomowej w Polsce nie jest projektem nowym. Koncept tej nie udało się zrealizować w latach 1982–1990. Żarnowiec jest przykładem niedokończonych inwestycji. Obecnie Polska mogłaby posiadać własne źródło pozyskania tego typu energii, jednak z przyczyn politycznych i ekonomicznych tak się nie stało. Pojawia się problem, z jakich środków największe spółki energetyczne w kraju miałyby finansować obiekt (brak dotacji unijnych na ten cel). Kwestią sporną jest również miejsce składowania odpadów radioaktywnych oraz niejasna strategia rządu wobec tej inwestycji. Pomimo poparcia (rządów PO, a potem i PiS) oraz utworzenia specjalnych organów nadzorujących projekt, nadal nie zostało wskazanie miejsce inwestycji, a środki na utrzymywane zatrudnionych pracowników zostały wydane;
- terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, polski port przeładunkowy i regazyfikacyjny gazu skroplonego został otwarty w 2015, a pierwszy tankowiec przyłynął w grudniu 2015 r. W maju 2017 r. dostarczono 15 dostawę gazu, tj. ok. 3 mln m³, a do gazociągów w całej Polsce trafiło już 1,8 mld m³ gazu ziemnego. Powstała inwestycja stanowi przykład dywersyfikacji kierunków i źródeł dostaw, a tym samym zwiększa bezpieczeństwo energetyczne państwa. Ocena powodzenia inwestycji nie jest możliwa w perspektywie krótkoterminowej. W przypadku utrzymującej się niskiej ceny ropy dostawy LNG mogą tracić na wartości z uwagi na cenę gazu ziemnego oferowanego na rynku. Jednakże w przypadku ponownego wzrostu cen, mogą stać się alternatywą dla tańszych rozwiązań;
- w przypadku wydobycia gazu łupkowego w Polsce głównym problemem jest zbyt mała liczba odwiertów. Bez zbadania terenu i fizycznej oceny możliwości wydobywczych, nie będzie możliwe stwierdzenie czy Polska posiada gaz łupkowy, a jeżeli tak, to w jakich ilościach. Ministerstwo Środowiska poinformowało, że według stanu na dzień 30 czerwca 2017 r. w Polsce obowiązuje 20 koncesji na poszukiwanie i/lub rozpoznawanie złóż węglowodorów uwzględniających gaz z łupków. Koncesje te zostały udzielone na rzecz 7 polskich i zagranicznych podmiotów (koncesjonariuszy). Wykonali oni 72 otwory rozpoznawcze. Reasumując, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) ma 1 koncesję, Orlen Upstream – 4, Lotos Petrobaltic – 4, Baltic Oil & Gas (dawniej Talisman Energy Polska) – 2, Rawicz Energy – 1, ShaleTech Energy – 7, oraz Strzelecki Energia – 1⁹;
- sektor odnawialnych źródeł energii w Polsce ciągle jest w niewielkim stopniu użytkowany; państwa członkowskie UE kolejny raz stawiają w swoich decyzjach na sektor OZE. W kwietniu 2017 r. określiły one standardy emisyjne BAT (Best Available Techniques)¹⁰ dla obiektów wysokiego spalania, takich jak elektrownie czy zakłady przemysłowe. Należy podkreślić, że konkluzje zostały opublikowane 17 sierpnia i od tego momentu obowiązują one dla nowo powstających obiektów.

⁹ Więcej informacji na portalu informacyjnym: <http://www.polskielupki.pl>.

¹⁰ Commission to review permits of Large Combustion Plants, EC, 31.07.2017, http://ec.europa.eu/environment/pdf/31_07_2017_news_en.pdf [dostęp: 25.08.2017].

Z kolei te już istniejące muszą do 2021 r. wprowadzić nowoczesne i zaawansowane technologie¹¹. W czerwcu 2017 r. Ministerstwo Energii opublikowało kolejną nowelizację ustawy OZE, która miała wejść w życie we wrześniu 2017 r. Uwydatniła, że może być ona usprawnieniem, a nie ograniczeniem sektora. Przede wszystkim w zakresie budowy farm wiatraków i tematu interpretacji prawa budowlanego oraz kwestii zielonych certyfikatów. Zmiany dotyczą też systemu wsparcia dla małych biogazowni i hydroelektrowni¹².

Reasumując, powyższe przykłady podkreślają z jakimi problemami musi się mierzyć sektor energetyczny w Polsce. Nie są to wszystkie trudności, ale jedynie ich zarys. Z uwagi na ten fakt należy spojrzeć na media publiczne i komercyjne, porównać wiadomości przekazywane drogą mówioną, jak i te, które pojawiają się na pasku informacyjnym, który jest kluczowy w przekazywaniu informacji do odbiorcy. To pierwsza rzecz, jaką rejestruje osoba oglądająca dany program, słucha w mniejszym lub większym stopniu informacji, które przekazują reporterzy, ale między czasie czyta pasek z informacjami i to on zapada w pamięć bardziej niż usłyszana informacja. Pozostaje więc pytanie, jak odbiorca ma zdecydować, mając bardzo często tylko ogólną wiedzę z danego zagadnienia, które informacje są istotne, a które nie mają większego znaczenia. Odpowiedzi na to pytanie nie ma, a to z kolei rodzi obawę o stronniczość zajmowanego stanowiska, co potwierdza np. artykuł Andrzeja Krajewskiego – *TVP, czyli zła zmiana*¹³, w którym autor ukazuje różnice pomiędzy publikacjami zamieszczanymi na łamach np. TVP oraz telewizji Polsat.

Prezes PiS, Jarosław Kaczyński, proponuje natomiast dekoncentrację mediów. Projekt ustawy ma zostać opracowany i przedstawiony pod koniec 2017 r. Ideą tego pomysłu jest przede wszystkim tzw. próba rozbicia akcjonariuszów grup medialnych poprzez ograniczenie kapitału zagranicznego w spółkach na rynku prasy, telewizji, radia i internetu, co przejąłby kapitał krajowy¹⁴.

W Polsce media należą do różnorodnych podmiotów, pojawiają się tu inwestorzy nie tylko z Polski, ale i z zagranicy:

- telewizja, np.: TVP i Polsat (kapitał polski), TVN (kapitał amerykański);
- radio, np.: RMF (kapitał niemiecki), Radio Zet (kapitał francuski), Radio TOK FM (kapitał polski);
- prasa codzienna, np.: „Dziennik Gazeta Prawna”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza” (kapitał polski);
- tygodniki, np.: „Newsweek” (kapitał niemiecko-szwajcarski), „Wprost”, „Polityka” (kapitał polski);

¹¹ M. Smolak, J. Makola, *Konkluzje BAT – kolejny krok ku ograniczaniu emisji zanieczyszczeń z dużych instalacji spalania*, clientearth, 31.01.2017, <https://www.documents.clientearth.org/wp-content/uploads/library/2017-07-31-konkluzje-bat-kolejny-krok-ku-ograniczaniu-emisji-zanieczyszczen-z-duzych-instalacji-spalania-ce-pl.pdf> [dostęp: 25.08.2017].

¹² ME opublikowała projekt nowelizacji ustawy o OZE. Co się zmieni?, 28.06.2017, <http://gramwzieslone.pl/trendy/27201/me-opublikowalo-projekt-nowelizacji-ustawy-o-oze-co-sie-zmieni> [dostęp: 25.08.2017].

¹³ Andrzeja Krajewskiego *TVP, czyli zła zmiana*, 8.05.2017, <http://www.rp.pl/Publicystyka/305089904-TVP-czyli-zla-zmiana.html> [dostęp: 25.08.2017].

¹⁴ Repolonizacja mediów najwcześniej jesienią tego roku. Wciąż trwają prace nad ustawą, 28.07.2017, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/repolonizacja-mediow-ustawa-medialna,181,0,2349749.html> [dostęp: 25.08.2017].

- portale, np.: WP (kapitał polski), Interia (kapitał niemiecki), Onet (kapitał niemiecko-szwajcarski).

Prasa

W przypadku sektora energetycznego na uwagę zasługują takie dzienniki, jak: „Gazeta Prawna”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza” oraz publikacja typowo branżowa – „Nowy Przemysł”. Na rynku wielość tytułów jest znaczna, jednakże kwestii bezpieczeństwa energetycznego najwięcej uwagi poświęcają wskazane niżej pozycje. Oprócz tradycyjnej formy, artykuły publikowane są również na stronie internetowej. Istnieje także możliwość zamówienia dostępu do elektronicznego wydania gazety oraz zapoznanie się z nowościami za pomocą komórki, tabletu czy też komputera. Gazety w ramach numeru posiadają odrębne sekcje zajmujące się sektorem energii, co pozwala na szybkie dotarcie do poszukiwanych artykułów. Artykuły na temat energetyki w Polsce można również znaleźć w takich gazetach, jak „Newsweek”, „Polityka” czy „Wprost”.

Cennym i niezastąpionym źródłem wiedzy są też periodyki naukowe, zarówno polskie jak i zagraniczne. Wśród polskich czasopism naukowych można wymienić: „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, „Energetyka”, „Gaz Woda i Technika Sanitarna”. Natomiast wśród periodyków zagranicznych należy podać takie tytuły, jak np.: „Energy Policy”, „Archives of Mining Science”, „Renewable and Sustainable Energy Policy”.

Sposoby przekazywania informacji na temat bezpieczeństwa energetycznego przez media interaktywne

Ciekawym, pod względem zasobności i przydatności prezentowanych treści, są niezależne portale prowadzone przez ekspertów rynku energetycznego. Przykładem może być BiznesAlert, portal kierowany przez Wojciecha Jakóbika. Jego głównym celem ma być zbieranie i publikowanie komentarzy w kluczowych kwestiach dotyczących energetyki i infrastruktury. Na stronie portalu można zauważyć aktualne opinie, komentarze i wywiady z prezesami polskich firm, ekspertami, naukowcami czy też decydentami. Co ciekawe na stronie wyszczególniono zakładkę energetyka, co ułatwia znalezienie potrzebnych informacji w zakresie takich tematów, jak: atom, energia elektryczna, gaz, OZE, ropa naftowa czy węgiel kamienny i brunatny. Dla przykładu: *Putin i Juncker będą rozmawiać o Nord Stream 2. Polska: „Zawiesić budowę”* (7 lipca 2017) lub też *Woźniak: PGNiG rozmawia z dostawcami LNG. O zakupie zdecyduje cena* (7 lipca 2017). Najważniejszą zaletą portalu jest wielość publikacji i ich rzetelność. Z portalu mogą korzystać zarówno osoby rozpoczynające swoją przygodę z sektorem energetyki, jak i osoby zajmujące się działalnością naukową. Partnerami serwisu są: Tauron, Gaz System, PGE Polska Grupa Energetyczna, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. Portal ma przelinkowanie do mediów społecznościowych: Facebook, Instagram, Twitter, LinkedIn. Publikacje na stronie są zarówno w języku polskim, jak i angielskim (energy infrastructure environment, lng, nord stream 2, winter package, climate policy, polish briefing, norwegian corridor). Nowoczesność portalu i jego

otwartość na aktualne problemy oraz na czytelnika znacząco podnoszą walory strony. Istotnym aspektem strony internetowej jest możliwość zapisania się do mailingu, co pozwala na regularne otrzymywanie powiadomień o nowych wydarzeniach na prywatną skrzynkę e-mailową. Wydawcą portalu jest Instytut Jagielloński, będący niezależnym ośrodkiem analitycznym, któremu przyświeca jeden główny cel, tj. wymiana poglądów i kształcenie społeczne.

Innym przykładem może być portal CIRE, który stanowi źródło informacji na temat handlu energią elektryczną, ciepłą i gazem w Polsce. Utworzony on został przez firmy WINUEL SA. i Partner na Rynku Energii Sp. z o.o. oraz Politechnikę Śląską. Właścicielem portalu jest Agencja Rynku Energii SA. Jego nazwa oznacza po prostu: „gromadzenie i udostępnianie obiektywnych oraz wyczerpujących informacji i wiedzy dotyczących krajowego i zagranicznych rynków energii”. Główne cele CIRE to:

- „dostarczanie aktualnych, obiektywnych, wyczerpujących oraz powszechnie dostępnych informacji i wiedzy dotyczących rynków energii;
- stworzenie niezależnego forum wymiany poglądów na tematy związane z obrotem energią;
- popularyzacja wiedzy dotyczącej krajowych i zagranicznych rynków energii”¹⁵.

Portal zajmuję się m.in. takimi aspektami, jak: energetyka jądrowa, energetyka w UE, handel emisjami CO₂, inwestycje w energetyce, inteligentne sieci, odbiorcy na rynku energii, nowe technologie energetyczne, ryzyko w obrocie energią, Towarowa Giełda Energii, itp. Portal posiada patronat Agencji Rynku Energii Spółki Akcyjnej (ARE S.A.), która została powołana 24 lutego 1997 r. dla prowadzenia badań statystycznych i analiz systemowych, w tym symulacji ekonomicznych w dziedzinie gospodarki energetycznej¹⁶, co ponownie gwarantuje rzetelność i bezstronność prezentowanych treści. Czytelnik otrzymuje informacje i analizy różnych stanowisk. Nie musi się z nimi zgadzać, może je na własny sposób oceniać i prowadzić dalsze dyskusje.

Innym przykładem może być portal WysokieNapiecie.pl, który przedstawia mechanizmy rządzące energetyką i jej wpływ na całą gospodarkę. Na stronie autorzy zamieścili specjalną informację dla czytelników:

piszemy teksty dla wszystkich ludzi interesujących się gospodarką i rozumiejących, że to właśnie procesy w niej zachodzące rozstrzygają o naszej przyszłości na wiele lat. I jeszcze jedno ważne zastrzeżenie: jakkolwiek portal jest finansowany przez firmy energetyczne, to nie wpływają one w żaden sposób na treść i dobór tematów¹⁷.

Wydawcami portalu są:

- Justyna Piszczatowska – dziennikarka która od 2006 r. pracowała m.in. w „Gazecie Giełdy Parkiet”, „Rzeczpospolitej” i „Bloomberg Businessweek Polska”;
- Bartłomiej Derski – prawnik, ekonomista i dziennikarz, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. W latach 2010–2013 był dziennikarzem portalu cire.pl, jak również współpracował m.in. z redakcją biznesową Onet.pl;

¹⁵ Więcej informacji na portalu CIRE: <http://www.cire.pl>.

¹⁶ Więcej informacji na stronie ARE S.A.: <http://www.are.waw.pl>.

¹⁷ Więcej informacji na stronie portalu Wysokie napięcie: <http://wysokienapiecie.pl>.

- Rafał Zasun – absolwent Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu. Przez 13 lat był dziennikarzem działu gospodarczego „Gazety Wyborczej”.

Portal działa pod patronatem Urzędu Regulacji Energetyki. Należy podkreślić, że prezes Urzędu Regulacji Energetyki jest centralnym organem administracji rządowej powołanym na mocy ustawy z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, w celu przestrzegania regulacji gospodarki paliwami i energią oraz promowania konkurencji¹⁸. Zakres tych kompetencji jest rozbudowany i wynika art. 23 ust. 2 ustawy – Prawo energetyczne. Portal WysokieNapiecie.pl analizuje następujące kwestie: Rynek, OZE, Węgiel, Gaz, Atom, Sieci. Partnerami są m.in: firma elektroenergetyczna EDF, Polskie Sieci Energetyczne S.A., „Deloitte” (marka skupiająca profesjonalistów w niezależnych firmach współpracujących przy świadczeniu usług audytorskich, doradztwa gospodarczego, doradztwa finansowego, zarządzania ryzykiem i doradztwa podatkowego).

Następnym przykładem może być portal gazlupkowy.pl, który powstał z myślą o analizie sektora gazu łupkowego. W ciągu kilku miesięcy, jak informuje sam portal, stał się on jednym z największych mediów informacyjnych, z którego korzystają nie tylko osoby związane z branżą, czy też ośrodki naukowe, ale również zwykli czytelnicy poszukując informacji na temat nowego zagadnienia.

Wart uwagi jest również serwis branżowy OdnawialneŹródłaEnergii.pl, będący platformą wymiany informacji na/i o rynku OZE w ramach firm, produktów, usług, giełd. Dodatkowo stanowi forum wymiany informacji dla podmiotów. Strona ponadto zawiera tzw. Mapę OZE – odnawialnych źródeł energii. Instalacje zostały na mapie pogrupowane według następujących źródeł energii: elektronie wiatrowe, elektrownie słoneczne, biogazownie i elektrownie na biomasę¹⁹.

Ciekawe źródło informacji stanowi także blog znanego na rynku energetycznym eksperta – Andrzeja Szczęśniaka – Szczesniak.pl. Strona jest tak naprawdę blogiem gospodarczo-politycznym, gdzie publikowane są opinie własne autora na temat rynku energetycznego w Polsce i problemów go trapiących. Ekspert wypowiada się w programach radiowych i telewizyjnych oraz na konferencjach naukowych. Jego doświadczenie i wiedza mogą stanowić dla czytelnika ciekawe uzupełnienie informacji o polskim sektorze energetycznym. Andrzej Szczęśniak pracował w polskim sektorze naftowym, a dokładnie w Polskiej Izbie Paliw Płynnych, a następnie w latach 2002–2006 w Polskiej Organizacji Gazu Płynnego. W jednym ze swoich wpisów, *Europa na drodze do świata bez energii*, porusza ciekawą kwestię osiągnięć Unii Europejskiej (UE) na rzecz klimatu:

Podsumujmy ten wiekopomny sukces – w 2015 r. Unia wyemitowała o 22% mniej dwutlenku węgla niż w 1990 r. W 2014 r. Unia zużyła też o 2,2% mniej energii końcowej niż ćwierć wieku temu. W najtrudniejszym zadaniu, które wystartowało kilka tak naprawdę lat temu, czyli wprowadzaniu energii odnawialnej jesteśmy powyżej ścieżki planowanej przez Unię. W 2015 r. udział energii odnawialnej w miksie energetycznym Unii wynosił 16,4%, a wg planu powinniśmy mieć ledwo 15%. Budowanie monumentalnej Unii Energetycznej to powolne wyrywanie jednej

¹⁸ Więcej informacji na stronie URE: <http://www.ure.gov.pl>.

¹⁹ Więcej informacji na stronie portalu Odnawialne źródła energii, <http://www.odnawialnezdlaenergii.pl/mapa-oze>.

z fundamentalnych kompetencji, zastrzeżonych dla państw członkowskich. Z prostej przyczyny – państwa Unii tak się różnią między sobą pod względem zasobów surowcowych, struktury sektora energetycznego i nastawienia społecznego, że trudno znaleźć wspólną dla nich politykę²⁰.

Przykład ten pokazuje jak ciekawą lekturę, zarówno dla zwykłego czytelnika, jak i eksperta rynku, może stanowić blog Andrzeja Szczęśniaka. Należy jednak pamiętać, że blog w swojej swoistości zawiera opinię, własne przemyślenia i analizy, dlatego trzeba być ostrożnym w jego przytaczaniu i używaniu w połączeniu z własnymi osądami.

Znaczącym źródłem informacji są strony internetowe poszczególnych ministerstw, np. Ministerstwa Energii (do 2015 r. kwestie polityki energetycznej wchodziły w zakres kompetencyjny Ministerstwa Gospodarki) i Ministerstwa Środowiska. Są one filarem kreowania rynku w Polsce i powinny być pierwszym przystankiem, od którego poszukiwanie informacji rozpoczyna czytelnik. Strony opatrzone skrótem „gov” zwierają dostęp do dokumentów rządowych będących pierwotnym źródłem każdej analizy. Ministerstwo Gospodarki w swych działaniach wyznaczało priorytety strategiczne kraju, jak np. partnerstwo dla rozwoju gospodarczego, wspieranie przedsiębiorczości, pracę nad uproszczeniem regulacji prawnych dla inwestorów, aktywność na rynku globalnym itp. Działania te podjęte były w celu szeroko rozumianego bezpieczeństwa gospodarczego państwa, a więc i sektora energetyki. Pracę MG wspierały wyspecjalizowane departamenty: Departament Dywersyfikacji Dostaw Nośników Energii, Departament Energetyki, Departament Górnictwa, Departament Ropy i Gazu, Departament Energetyki Odnawialnej (DEO), Departament Energii Jądrowej (DEJ) Ministerstwa Gospodarki.

Natomiast celem Ministerstwa Środowiska (MŚ) jest ochrona środowiska, dokonująca się dzięki racjonalnemu zarządzaniu zasobami naturalnymi. Polityka energetyczna jest ściśle powiązana z polityką klimatyczną, dlatego też MŚ współpracowało z innymi podmiotami na rynku energetycznym. Z kolei MŚ wspierał²¹: Departament Zmian Klimatu i Ochrony Atmosfery, Departament Instrumentów Środowiskowych. Uzupełniającym źródłem są natomiast strony organizacji rządowych, np. Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), Urzędu Regulacji Energetyki, Państwowej Agencji Atomistyki (PAA), Krajowej Agencji Poszanowania Energii S.A. (KAPE S.A.), Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., Agencji Rynku Energii S.A. (ARE). Działalność tych organizacji jest wspierana przez organizacje pozarządowe np. Polską Izbę Gospodarczą Energii Odnawialnej (PIGEO), Instytut Energetyki Odnawialnej (EC BREC IEO), Instytut Analiz, Diagnoz i Prognoz Gospodarczych (IADiPG), Instytut Energetyki Odnawialnej (IEO), Polskie Towarzystwo Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej (PTPiREE), Towarzystwo Obrotu Energią (TOE). Organizacje pozarządowe przygotowują i przedstawiają analizy będące raportem sytuacji na rynku energii w Polsce. Czasami są to ogólne raporty na temat bezpieczeństwa energetycznego kraju, a w innych przypadkach – analizy dotyczące konkretnych aspektów czy też uwag do rozwiązań

²⁰ A. Szczęśniak, *Europa na drodze do świata bez energii*, <http://www.szczesniak.pl/3196> [dostęp: 24.08.2017].

²¹ Więcej informacji na stronie Ministerstwa Ochrony Środowiska: <http://www.mos.gov.pl>.

proponowanych przez rząd, np. IEO opracowało takie dokumenty, jak: *Opinia Instytutu Energetyki Odnawialnej o projekcie zmian w ustawie o odnawialnych źródłach energii* (2017), *Raport „Rynek fotowoltaiki w Polsce 2017”* (2017), *Możliwy negatywny scenariusz przyjęcia projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie maksymalnej ilości i wartości energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, która może zostać sprzedana w drodze aukcji w 2017 r.* (2016)²².

W zakresie działalności naukowo-badawczej można wskazać m.in. Business Center Club. BCC to klub przedsiębiorców oraz międzynarodowa organizacja indywidualnych pracodawców, funkcjonująca na rynku od 1991 r. BCC pomaga przede wszystkim przedsiębiorcom rozwiązywać problemy z urzędami skarbowymi, podejmuje mediacje pomiędzy firmami a instytucjami administracji państwowej i samorządowej, zapewnia pomoc prawną z zakresu funduszy unijnych i prawa podatkowego. Strona może zatem stanowić rzetelne źródło informacji dla podmiotów rozpoczynających i działających na rynku energii w Polsce²³.

Wpływ na otoczenie polityczne mogą mieć również think tanki (organizacja typu non-profit, zajmująca się analizami dotyczącymi np. spraw publicznych). Przykładem może być Fundacja im. Heinricha Bölla, która prowadziła działalność na skalę międzynarodową – Polska, Ukraina, Białoruś, Czechy i Słowacja. Według informacji zamieszczonej na stronie internetowej Fundacji można stwierdzić, że jej głównym celem są długofalowe scenariusze dla sektora energetycznego, zarówno w Polsce, jak i w Europie. Promuje inwestycje w OZE, a krytykuje rozwiązania związane z energetyką atomową²⁴.

Interesująca jest również działalność pozarządowa Instytutu Kościuszki, który został założony w 2000 r., jako inicjatywa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Szkoły Głównej Handlowej. Instytut pełni rolę jednostki naukowo-badawczej. Skupia on ekspertów nie tylko z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Polskiej Akademii Nauk, ale i z administracji rządowej np. Kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP, czy instytucji unijnych, jak np. Parlament Europejski. Jednym z głównych celów działalności Instytutu jest tworzenie rekomendacji dla wzmocnienia bezpieczeństwa Polski, a także wyznaczanie priorytetów polityk obronnych wynikających m.in. z członkostwa Polski w strukturach NATO²⁵.

Na uwagę zasługuje również Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia. Jest on niezależną, publiczną instytucją analityczną zajmującą się analizą problemów społeczno-politycznych, czy też gospodarczych w Rosji, Niemczech, na Ukrainie, Białorusi, w republikach bałtyckich, państwach Grupy Wyszehradzkiej i krajach bałkańskich oraz Turcji. Ośrodek prowadzi też badania dotyczące bezpieczeństwa i integracji rynków energetycznych. Z informacji zawartych w witrynie OSW wynika, że jest on platformą wymiany informacji ekspertów i przedstawicieli administracji RP. Ośrodek przygotowuje w ciągu roku ponad kilkaset opracowań analitycznych, zarówno w języku polskim, jak i angielskim, np. *V4 „flying experts” initiative – enhancing*

²² Więcej informacji na stronie IEO: <http://ieo.pl/pl>.

²³ Więcej informacji na stronie BCC: <http://www.bcc.org.pl>.

²⁴ Więcej informacji na stronie Fundacji im. Heinricha Bölla: <https://pl.boell.org>.

²⁵ Więcej informacji na stronie Instytutu Kościuszki: <http://www.ik.org.pl>.

mobility of experts among the V4 think-tanks. Posiada również własną bibliotekę, z której mogą korzystać nie tylko analitycy Ośrodka²⁶.

Natomiast Instytut Spraw Publicznych rozpoczął działalność w 1995 r. Misją Instytutu jest m.in. dbanie o jakość polityki, zachęcanie społeczeństwa do aktywnego udziału w życiu publicznym, prowadzenie publicznych debat dla nowych obszarów analiz, co daje wyraz otwartości na nowe problemy pojawiające się w państwie. Prowadzi on szereg programów tj. Polityki Społecznej, Polityki Migracyjnej, Prawa i Instytucji Demokratycznych oraz Społeczeństwa Obywatelskiego. Analitycy ISP wypowiadają się na łamach innych mediów, jak np. radia TOK FM.

Nie zawsze strony publikowane w Internecie prezentują rzetelne informacje. Czytelnik wiedząc, że ma do czynienia z blogiem będzie musiał zmierzyć się z opiniami własnymi autora, kiedy otwiera stronę organizacji pozarządowych zobowiązany będzie podejść obiektywnie do prezentowanych treści z uwagi na charakter i zakres działań organizacji, a tym samym w związku z interesami, jakie ona reprezentuje. Przykładem może być organizacja Greenpeace, która założyła w Polsce stronę internetową: www.poznajatom.org. Nazwa domeny przypominała stronę rządową www.poznaj.atom.pl, jednak prezentowano na niej odmienne treści. Informowano bowiem Internautów o negatywnych skutkach inwestycji w energetykę jądrową, krytykowano decyzje rządowe i ich nieostrożność zwłaszcza po wydarzeniach w Fukushima. Stronę zamknęto, jednak działaczom organizacji to nie przeszkodziło. Prowadzą kampanię dzięki wykorzystaniu np. portalu społecznościowego Facebook. Stworzono odrębne forum, gdzie każda osoba może wyrazić swoje zdanie²⁷.

Ważnym źródłem informacji są również strony najważniejszych spółek energetycznych w Polsce. Dzięki przeglądaniu publikowanych na nich treści czytelnik otrzymuje informacje o stanie prawnym spółki, o jej kondycji finansowej, o jej strategii krótko i długoterminowej, o planowanych inwestycjach i strukturze paliw oraz obszarach działalności. Dodatkowo można się zapoznać z raportami rocznymi podmiotu. Dostęp do takich informacji daje kompendium wiedzy na temat rynku energetycznego, ale od strony podmiotu. Możliwe jest zatem dokonanie konfrontacji treści publikowanych na stronach rządowych, a sytuacji podmiotów funkcjonujących w danych warunkach wykreowanych przez otoczenie polityczne, np. Turon, EDF Polska, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG). Podmioty te bardzo często wykorzystują media społecznościowe, co obrazuje schemat nr 2, np. Facebook staje się nie tylko drogą przekazywania informacji, ale również i drogą obsługi klienta. FB ma w Polsce 15 mln użytkowników, YouTube 20 mln, Twitter 3 mln, co pozwala na interaktywność z ich użytkownikami. Dzięki mediom społecznościowym można również budować wizerunek firmy. Według Henryka Baranowskiego, prezesa PGE Polskiej Grupy Energetycznej, Facebook, YouTube, Twitter czy LinkedIn są multi-funkcyjnymi narzędziami dla realizacji celów biznesowych. Mamy też pełną świadomość, że miejscem pierwszego kontaktu klienta z marką jest coraz rzadziej infolinia i skrzynka e-mailowa, a coraz częściej oficjalny profil w kanałach społecznościowych²⁸. Dlaczego

²⁶ Więcej informacji na stronie OSW: <https://www.osw.waw.pl>.

²⁷ Więcej informacji na portalu informacyjnym: <http://www.poznajatom.org>.

²⁸ *Energetyka coraz odważniejsza w mediach społecznościowych*, 25.07.2017, <http://forsal.pl/artykuly/1-060103,energetyka-coraz-odwazniejsza-w-mediach-spoecznościowych.html> [dostęp: 25.08.2017].

tak się dzieje? Prawdopodobnie poprzez zmianę trendów; telefony komórkowe mają bowiem obecnie nieograniczony dostęp do internetu. Innym wyjaśnieniem może być fakt, że opinie publikowane na łamach portali społecznościowych są wiarygodniejsze niż te publikowane na stronie podmiotu. Dzieje się tak, przez połączenie postów z profilem osoby, która go udostępnia. Fakt ten pokazuje, że nasze opinie nie są już anonimowe.

Podsumowanie

Reasumując powyższe rozważania na temat roli mediów w kreowaniu bezpieczeństwa energetycznego należy wskazać kilka ich głównych funkcji. Po pierwsze, media informują społeczeństwo o bieżących wydarzeniach i decyzjach elit rządzących; po drugie, kreują politykę oraz obraz samego społeczeństwa, a w konsekwencji tworzą pewien system wartości, wpływają na emocje i poglądy osób, z którymi się stykają.

Przytoczone przykłady wskazują, że rola mediów jest w przypadku sektora energetycznego niezastąpiona. Tylko dzięki mediom społeczeństwo może dowiedzieć się, jakie inwestycje energetyczne prowadzone są w Europie, jaka jest strategia energetyczna Unii Europejskiej, jakie są relacje Polski z innymi państwami w ramach sektora energii, jaka jest strategia bezpieczeństwa energetycznego Polski promowana przez poszczególne partie dochodzące do władzy.

W Polsce brak ciągłości decyzji pomiędzy poszczególnymi partiami dochodzącymi do władzy powoduje, że kwestia strategii bezpieczeństwa energetycznego sformułowana na papierze zaczyna coraz bardziej odbiegać od realnych potrzeb sektora. W rzeczywistości problematyczne są następujące problemy: budowa elektrowni jądrowej, sektor węglowy i jego rentowność, wizja blackoutów, czyli braków w dostawach energii z uwagi na przestarzałą infrastrukturę, oraz brak korzystania z roli państwa tranzytowego, jakim Polska mogłaby się stać w przypadku handlu surowcami. Obecnie promuje się jednak współpracę regionalną, a nie globalną, co w konsekwencji spowoduje, że Polska nadal będzie omijana przez takie państwa, jak Rosja czy Niemcy, które będą w przyszłości realizowały wspólne projekty.

Media muszą zatem na bieżąco ukazywać problemy sektora energetycznego w sposób jak najbardziej obiektywny. Radio, prasa i telewizja dają bezpieczeństwo dostępu do różnorodnych informacji każdego dnia. Dodatkowo osoby używające smartfonów, dzięki portalom społecznościowym, mogą na bieżąco mieć dostęp do wydarzeń z Polski, jak i świata. Dla osób chcących spojrzeć na problem ze strony naukowej powinny one śledzić nowości wydawnicze, odwiedzać strony internetowe zarówno organizacji rządowych, jak i pozarządowych. Kompleksowość tych wszystkich elementów porównywana razem może dać pełny i niezastąpiony obraz sektora energetycznego.

Tematyka bezpieczeństwa energetycznego w mediach na przykładzie Polski

Streszczenie

Tematyka bezpieczeństwa energetycznego z roku na rok nabiera na znaczeniu. Debaty polityczne przenoszą się np. z organizacji rządowych na organizacje pozarządowe, na społeczeństwo, na podmioty inwestujące w sektor energetyczny oraz naukowców pracujących na uczelniach lub w innych ośrodkach badawczych. Powyższe grupy korzystają ze środków przekazu, tj. telewizji, radia, prasy (prasa codzienna, a czasami też periodyki naukowe), internetu (strony internetowe, portale społecznościowe, fora dyskusyjne), książek, w tym publikacji naukowych. Dostępność różnych kanałów informacji daje potencjalnemu odbiorcy możliwość konfrontacji otrzymywanych treści. Musi on rzetelnie analizować, oceniać i dokonywać selekcji informacji, którymi jest „bombardowany” z każdej strony. Z uwagi na ten fakt niniejsza publikacja ma na celu wskazanie roli mediów w kreowaniu strategii bezpieczeństwa energetycznego Polski. Analiza przykładowych źródeł przekazu ma pozwolić na ocenę ich wiarygodności oraz atrakcyjności. Rozdział pierwszy ma charakter definicyjny i omawia rolę mediów tradycyjnych oraz interaktywnych. Rozdział drugi i trzeci mają charakter praktyczny ukazujący sposoby przekazywania informacji na temat bezpieczeństwa energetycznego przez poszczególne media w Polsce. Całość publikacji zakończona jest wnioskami końcowymi, stanowiącym podsumowanie analizowanych treści.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo energetyczne, media, Polska, strategia, społeczeństwo

Energy Security in Media on the Example of Poland

Abstract

The topic of energy security is getting more important from year to year. Political debates are moving, for example, from governmental organizations to non-governmental organizations, to the public, to investors in the energy sector, and to academic researchers or other research centres. The above groups use media such as television, radio, newspapers (daily newspapers and sometimes scientific journals), the Internet (websites, social networks, discussion forums), books including scientific publications. The availability of different channels of information gives potential viewers the opportunity to confront the content they receive. The recipient must honestly analyze, evaluate and select information that is „bombed” on each side. Due to this fact, this publication aims to indicate the role of the media in the creation of Poland’s energy security strategy. An analysis of examples of sources of information is to be made to assess their credibility and attractiveness. Chapter One is a definition and discusses the role of traditional and interactive media. The second and third chapters are practical in showing the ways of transmitting information on energy security by particular media in Poland. The entirety of the publication is concluded with a summary of the analyzed contents.

Key words: energy security, media, Poland, strategy, society

Тематика энергетической безопасности в СМИ на примере Польши

Резюме

Из года в год тематика энергетической безопасности приобретает все большее значение. Политические дебаты, которыми ранее занимались правительственные организации, ныне переходят на уровень неправительственных организаций, общества, инвестирующих в энергетический сектор субъектов, а также ученых, работающих в вузах или в других исследовательских центрах. Вышеуказанные группы пользуются средствами массовой информации, т.е. телевидением, радио, прессой (ежедневные газеты, а иногда также и научные периодические издания), Интернетом (сайты, социальные сети, веб-форумы), книгами, в том числе научными публикациями. Наличие различных каналов получения информации дает потенциальному пользователю возможность сопоставлять разные данные. Он должен тщательно анализировать, оценивать и осуществлять отбор информации, которой его «засыпают» со всех сторон. Учитывая вышеизложенное, целью данной статьи является указание роли СМИ в формировании стратегии энергетической безопасности Польши. Анализ примеров источников информации должен позволить дать оценку их достоверности и привлекательности. В первой части статьи изложены дефиниции рассматриваемой темы и обсуждено роль традиционных и интерактивных СМИ. Часть вторая и третья имеют практический характер – здесь приведены примеры способов передачи информации на тему энергетической безопасности различными средствами массовой информации в Польше. В завершении статьи изложены выводы и дано обобщение анализируемых материалов.

Ключевые слова: энергетическая безопасность, СМИ, Польша, стратегия, общество



Janusz Ziarko

prof. nadzw. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Framing w nowych mediach jako narzędzie manipulacyjnego oddziaływania na społeczeństwo, na przykładzie budowania dyskryminującego obrazu uchodźców

Wprowadzenie

Artykuł jest próbą dostrzeżenia i wyjaśnienia niektórych zasad *framingu* stosowanych w interpretacji medialnych informacji dotyczących wydarzeń związanych ze zjawiskiem uchodźstwa.

Na podstawie analizy i oceny artykułów oraz komunikatów zamieszczanych na stronach internetowych, autor zamierza pokazać jak nadawca może zarządzać naszym myśleniem i zachowaniem jako kreator, kreatora informacji. W tym celu, na przykładzie konkretnych tekstów medialnych, obrazujących wypowiedzi osób znanych oraz opinii relacjonujących wypowiedzi tych osób, pokazano jak można odkodować technikę *framingu*, powszechnie stosowaną w przekazach medialnych, jako narzędzie służącego kształtowaniu wizerunku rzeczywistości. Artykuł wskazuje na skutki zabiegów perswazyjnych i manipulacyjnych, jakimi są utrwalanie stereotypów o uchodźcach i kształtowanie ich negatywnego obrazu, wyrażające się rosnącą niechęcią społeczną do uchodźców.

Językowy obraz perswazji i manipulacji w komunikowaniu o uchodźcach

Język jest czymś więcej niżeli tylko środkiem służącym do porozumiewania się. Umożliwia on człowiekowi/ludziom rozumienie świata, które wyrażane jest słowami o określonym potencjale znaczeń, jakie im nadajemy. Ułatwia tworzenie swego rodzaju modeli rzeczywistości uporządkowanych w określony sposób, odzwierciedlających swoiste nastawienia, doświadczenia, zespoły wartościowań i norm, czyli światopoglądów danego podmiotu, grupy społecznej, czy nawet narodu¹. Język pozwala na kreowanie i konstytuowanie rzeczywistości, na tworzenie o niej wiedzy oraz jej przekazywanie od osoby do osoby, z pokolenia na pokolenie². Słowa, którymi się posługujemy i ich znaczenia są kształtowane przez ludzi zależnie od ich kultury i osobistego doświadczenia, i to one pomagają ludziom budować językowe obrazy ich rzeczywistości.

Za J. Bartmińskim powiemy, że językowy obraz rzeczywistości to „(...) pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalony w języku, zawartych w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata poza językowego”³. Kategorie i struktura używanego przez nas języka – tutaj opozycja „swój – obcy” – zamykają nasze myślenie w pewnych pojęciowych ramach, w obrębie których, angażując bardzo sferę emocjonalno-uczuciową, „(...) kategoryzujemy rzeczywistość na tę «naszą» – w której czujemy się zdomowieni, bezpieczni, swojscy – i na tę «inną» – w której lokalizujemy przeciwny biegun dla «swojskości»: «obcość»”⁴. Jest więc faktem, że nasz język wpływa na naszą zdolność zwracania na „coś” swojej uwagi, umożliwia nam „(...) wprowadzenie rzeczy w przestrzeń publiczną”⁵, a przez to kieruje naszą uwagę „(...) w stronę określonych aspektów działania ludzi i sytuacji, w jakiej się znajdujemy”⁶, język jest też „(...) miejscem, z którego wspólnie przyglądamy się światu”⁷, a więc „(...) determinuje to, co widzimy w świecie oraz jak myślimy”⁸. Język określa rzeczywistość ludzi, jest tym czymś, co sprawia, że ludzie tworzą wokół siebie kulturowe środowisko, w którym ciągle aktualny jest podział na „moje” i „nie moje”, który wykorzystywany jest do definiowania obcości, a będzie nią wszystko to, co jest przeciwstawne „swojskości”. Faktem też jest, że język łączy ludzi w grupy, że wspólnoty, dla których właściwy jest dany język, wytwarzają charakterystyczne dla

¹ M. Ulidis, *Błóg a językowy obraz świata partii politycznej. Analiza kwantytatywno-korpusowa na przykładzie komunikacji Platformy Obywatelskiej*, „Nowe media. Studia i rozprawy” 2013, nr 4, s. 111–36, w: <http://dx.doi.org/10.12775/NM.2013.005> [dostęp: 10.09.2017].

² G.W. Grace, *The Linguistic Construction of Reality*, London 1987, s. 3.

³ J. Bartmiński, R. Tokarski, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstów. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1986, s. 72.

⁴ S. Grabias, *Analizy kategorie obcości*, s. 3, www.studiasocjologiczne.pl [dostęp: 31.03.2016].

⁵ Ch. Taylor, *Teorie znaczenia*, [w:] *Język, dyskurs, społeczeństwo*, red. L. Rasiński, tłum. A. Orzechowski, W. Jach, Warszawa 2009, s. 157.

⁶ B. Maciejewska, *Jak pisać i mówić o dyskryminacji. Poradnik dla mediów*, Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych „Mikuszewo”, Mikuszewo 2007, s. 16.

⁷ Ch. Taylor, *Teorie znaczenia...*, op. cit., s. 157.

⁸ B. Maciejewska, op. cit., s. 16.

siebie rozumienie i ujmowanie świata w jakiś konkretny sposób. Ułatwia kontaktowanie się, gromadzenie wiedzy, jej zapamiętywanie, przechowywanie i przekazywanie, jako tradycji, a przez to rozwijanie jednostkowych i społecznych tożsamości. Określa relacje między ludźmi i grupami ludzi, a tym samym narzuca im pewne wizerunki rzeczywistości⁹. Analizując i opisując przy pomocy języka różne formy odbierania, doświadczania i wyobrażania „obcości”, które to przeżycia określają zarówno „nas”, ale i „obcych”, interpretując rzeczywistość tworzymy z jednej strony, obraz/model tego, w jaki sposób ludzie – jednostki, różne grupy czy dane społeczeństwa widzą problemy uchodźców – „obcych”, z drugiej, kreują wizerunki tej rzeczywistości, które wskazują, jak można/należy się w niej poruszać.

Komunikacja w bezpieczeństwie cechuje się podobnymi właściwościami, jak wszystkie inne akty komunikowania się zachodzące pomiędzy ludźmi. Jest dynamicznym, interakcyjnym procesem społecznym, zawsze przebiegającym w danym sytuacyjnym kontekście warunkowanym liczbą, swoistością i indywidualnością uczestników procesu. Może to być kontekst instytucjonalny, grupowy, masowy, historyczny, psychologiczny, społeczny, kulturowy. Komunikowanie się to proces wymiany znaczeń, w którym jednostka (nadawca) przekazuje informacje, idee, uczucia i emocje, umiejętności, za pośrednictwem słów, symboli, obrazów, schematów, wykresów, aby spowodować zmianę w zachowaniu innych jednostek (odbiorców)¹⁰. Łączy ludzi, którzy komunikują się pomiędzy sobą (utrzymują kontakt, porozumiewają się), może przebiegać na różnych poziomach oraz wykorzystywać różne językowe narzędzia, na przykład perswazję, manipulację. Przekazywane treści mogą powodować u odbiorcy, jak i u nadawcy, zmianę sposobu myślenia, sposobu działania, wpływać na postawy, poglądy i inne wymiary ludzkiej psychiki¹¹. Ich wynikiem są dokonujące się dwukierunkowe zmiany w zachowaniu odbiorcy i nadawcy komunikatu, których zakres oraz dynamika zależne są od intencji i kompetencji komunikacyjnych nadawcy oraz odbiorcy.

Techniki językowe – perswazja, manipulacja – mogą być skutecznymi narzędziami uzyskiwania zamierzonego efektu komunikowania się. Umiejętności, z jednej strony stosowania technik językowych, a z drugiej unikania ich negatywnego oddziaływania na efekty procesu komunikowania się, stają się coraz częściej nieodzowne w związku z ogromną ilością komunikatów w różny sposób informujących o uchodźcach, które powodują niepokoje w małych i dużych grupach społecznych. Znajomość podstawowej wiedzy psychologicznej i socjotechnicznej z zakresu komunikowania się staje się koniecznością, a umiejętność jej stosowania może okazać się niezbędna w zrozumieniu i przewidywaniu społecznych zachowań jednostek oraz grup ludzkich związanych z obcością. W potocznym rozumieniu komunikacyjne oddziaływanie perswazyjne czy manipulacyjne postrzegane jest przez wielu ludzi, jako wywieranie wpływu, pobudzanie do pewnych działań, sprawiające, że małe grupy ludzi mogą wpływać i kierować większymi grupami po to, by osiągnąć swoje cele, zadania czy jakieś inne

⁹ M. Czerwiński, *Kultura Dyskurs Znak*, WUJ, Kraków 2015, s. 136.

¹⁰ Na podstawie: C.I. Hovland, I.L. Janis, H.H. Kelly, *Communication and Persuasion*, Yale University Press, New Haven 1953, s. 12; B. Brelson, G. Sleiner, *Human Behaviour*, Harcourt Brace and Janovich, New York 1964, s. 527; za: St. Juszczak, *Interakcja człowieka z mediami*, Nauczyciel i Szkoła 1997, t. 1(2), s. 10–28.

¹¹ W. Szewczuk, *Słownik psychologiczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985, s. 127.

korzyści¹². Aby perswazyjne czy manipulacyjne oddziaływanie pomiędzy ludźmi było możliwe, musi istnieć komunikacja, czyli „(...) porozumiewanie się, przekazywanie myśli, udzielanie wiadomości”¹³, zawierająca takie czynniki, które mają wpływ na sposób zachowania się ludzi, w tym na podejmowanie decyzji czy relacje międzyludzkie. Wówczas nadawca, za pośrednictwem komunikatów, którymi może być jednostka, grupa społeczna, instytucja, wywołuje zmiany w postawach człowieka, w jego zachowaniu się, myśleniu, motywacji i emocjach. Uzyskanie takich zaplanowanych wyników wymaga świadomego komunikacyjnego wpływania na rzeczywistość społeczną poprzez stosowanie podejść socjotechnicznych, czyli zespołu zaleceń „(...) dotyczących tego, jak dokonywać świadomych przekształceń społecznych po to, aby osiągnąć zamierzone cele. (...) zaleceń o oznaczonym zakresie, których podstawą są pewne twierdzenia o znacznym stopniu uzasadnienia i ogólności (...)”¹⁴. Także zaleceń, które „(...) opierałyby się nie tylko na świadomie sformułowanych twierdzeniach, lecz i na twierdzeniach formułowanych intuicyjnie w oparciu o doświadczenie, analizę historii, wydarzeń społeczno-politycznych itd.”¹⁵

Perswazja to „tłumaczenie, namawianie, odradzanie, przekonywanie kogo o czym, perswadowanie(...)”¹⁶, ale także to „systematyczne próby wpłynięcia na myśli, uczucia i działania innej osoby za pomocą przekazywanych argumentów”¹⁷. Można powiedzieć, że „perswazyjne oddziaływanie nadawcy na odbiorcę polega na możliwie delikatnym, ale jednoznacznym informowaniu o niezbędności dokonania określonego wyboru, na ugruntowywaniu przeświadczenia o słuszności jakiegoś punktu widzenia czy celowości jakichś poczynañ”¹⁸. Perswadując dokonujemy interpretacji faktów, ich analizy poprzez nawiązywanie do pewnych funkcjonujących w przestrzeni publicznej faktów bądź do stworzonych na potrzeby perswazji nowych danych. Dla przykładu – konfrontacja „obcości” i „swojskości” stanowi podstawę dla perswazyjnego, a często manipulacyjnego posegregowania rzeczywistości społecznej, wyrażającego się dzieleniem ludzi na obcych i swoich. Towarzyszą temu takie społeczne zjawiska, jak stereotypy (pozytywne i negatywne), uprzedzenia, większy lub mniejszy dystans międzyjedenstwowym oraz międzygrupowym, których wyrazem czy manifestacją jest odbieranie i przeżywanie „obcości” w kategoriach „my–swoi”, „oni–obcy”. Perswadując komentujemy pewne fragmenty rzeczywistości, wyjaśniamy i tłumaczymy je, uzasadniamy potrzebę takich, a nie innych zachowań, odwołując się przy tym do ugruntowanych już poglądów adresata i/lub do jego aktualnych stanów emocjonalnych. Perswazja może wchodzić w skład propagandy, jako na „(...) celowe oddziaływanie na zbiorowość i jednostki, zmierzające - przez wykorzystanie środków perswazji intelektualnej i emocjonalnej — do wykształcenia pożądanych przekonań i zachowań”¹⁹. Tak postrzegana perswazja staje się narzędziem propagandy szerzącej jakieś poglądy, idee,

¹² Zob.: B. Wojtasik, *Pułapki manipulacji w poradnictwie zawodowym*, [w:] *Poradnictwa zawodowe w wymiarze europejskim*, red. W. Rachalska, Częstochowa 1999, s. 78.

¹³ *Mały Słownik Języka Polskiego*, WN PWN, Warszawa 1997, s. 332.

¹⁴ A. Podgórecki, *Zasady socjotechniki*, Warszawa 1966, s. 33.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Mały Słownik Języka Polskiego...*, op. cit., s. 612.

¹⁷ P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 1997, s. 675.

¹⁸ M. Szulczewski, *Informacja społeczna*, KiW, Warszawa 1979, s. 94.

¹⁹ *Encyklopedia popularna*, WN PWN, Warszawa 1999, s. 673.

hasła, mające na celu pozyskanie kogoś dla jakiejś idei, akcji itp.²⁰, a tą drogą służy systematycznemu rozpowszechnianiu

(...) określonych idei, doktryn czy sposobów działania dla poparcia własnego stanowiska lub zdyskredytowania stanowiska przeciwnika; często prawdziwy cel lub źródło tej formy perswazji są ukryte przed jej zamierzonymi adresatami; zwykle ma doprowadzić do zmiany przekonań politycznych²¹.

Efektem stosowania tych technik komunikowania się są obserwowane we współczesnym społeczeństwie podziały na swoich i obcych, które obecne są pod różnymi postaciami, obejmują wszelkie kategoryzacje społeczne, w tym także te, dokonywane na podstawie oceny różnic kulturowych, religijnych, obyczajowych występujących pomiędzy „swoimi” a „obcymi”, z kolei „obcy” – według F. Znanieckiego – są nośicielami odmiennych wartości, a „obcość” będzie zawsze wartościowana ujemnie²².

Powyższe techniki komunikowania mogą zawierać się w manipulacji, a ona z kolei stanowić może element każdej z tych technik. Esencję manipulacji oddaje definicja mówiąca, że jest to „(...) podstępne wykorzystywanie jakichś okoliczności, naginanie, przeinaczanie faktów w celu kierowania kimś bez jego wiedzy, wpływania na cudze sprawy, zachowania, nastroje, dla osiągnięcia własnych korzyści”²³. Rozwinięcie tej definicji wskazuje na manipulatorskie intencje wywoływania u odbiorcy komunikatu takich reakcji emocjonalnych, które nie wypływają z rzeczywistej sytuacji, nie znajdują w niej uzasadnienia, po to, aby użytkownik komunikatu „(...) stał się narzędziem organizowania własnego życia pod dyktando tych, którzy mają w tym jakiś swój interes. Dyktat ów realizuje się przez skryte ingerowanie w motywację jednostki (...)”²⁴. Manipulacja, w *Słowniku synonimów* autorstwa A. Dąbrówki i in. z 1998 roku, znajdując się w gniazdach „intryga” i „oszustwo”, ma w odniesieniu do kontaktów międzyludzkich i całej sfery społecznej wydźwięk ujemny. Świadczą o tym zawarte w gniazdach „intryga” i „oszustwo” takie pejoratywy, jak: machinacje, kombinacje, gierki, knowania, matactwo, machlojki, konszachty, knucie, intryganctwo, nabieranie, ogłupianie, otumanianie, kręcenie, kręactwo, matactwo, dezorientacja, oszukaństwo, kuglarstwo, kanciarstwo, cygaństwo²⁵.

Istota framingu i jego znaczenie w międzyludzkim komunikowaniu się

Komunikat zajmuje centralne miejsce w procesie komunikowania się, bowiem łączy uczestników procesu. To kompleksowa struktura, na którą składają się słowa, gesty,

²⁰ *Słownik Wyrazów Obcych. Wydanie nowe*, WN PWN, Warszawa 1996, s. 906.

²¹ P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, *Psychologia i życie*, op. cit., s. 677.

²² F. Znaniecki, *Studium nad antagonizmem do obcych*, [w:], idem, *Współczesne narody*, przeł. Z. Dulczewski, PWN, Warszawa 1990, s. 300, 321.

²³ *Słownik Wyrazów Obcych*, op. cit. s. 686.

²⁴ M. Szulczewski, *Informacja społeczna*, op. cit., s. 89.

²⁵ A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn, *Słownik synonimów*, Świat Książki, Warszawa 1998, s. 36, 85.

symbole i ich znaczenia, zakodowane oraz dekodowane. Każdy komunikat należy traktować jako intencjonalny model fragmentu rzeczywistości, jako językowy obraz naszego świata, który zawiera

(...) różnie zwerbalizowaną interpretację rzeczywistości, dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy 'utrwalone', czyli mające oparcie w samej materii języka [...], ale także sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone na poziomie społecznej wiedzy²⁶.

Na przykład, w procesie komunikacji pamięć stereotypu prezentującego uchodźców, utrwalana wielokrotnym powtarzaniem stereotypizowanych treści, zawierająca w sobie sprymitywizowane i zabarwione wartościująco opinie oraz przekonania dotyczące nie swojej grupy społecznej i/lub jej członków, jest znaczącym czynnikiem przypisującym identyczne cechy, zachowania, role społeczne wszystkim członkom nie swojej grupy, niezależnie od rzeczywistych różnic między członkami. Komunikat przedstawia zatem obraz fragmentu naszego świata, ujmując go za pomocą ustrukturyzowanych treści językowych. Tak więc zawartość komunikatu stanowi: „zbiór duchowych treści językowych, ograniczonych systemem językowym, definiujących świat punkt po punkcie”²⁷. Wynika to z faktu, że nasze czynności poznawcze ściśle powiązane są z

(...) mówieniem oraz myśleniem w języku, w którym i poprzez który konstruujemy system sądów i wartościowań, a następnie za jego pomocą orientujemy się i funkcjonujemy w świecie. Produkowane w procesie komunikacji (...) multiwersum znaczeń jest realizowane w systemie społecznym, czyli również w perspektywie ponadindywidualnej²⁸.

Na przykład uprzedzenia, które z natury są negatywnym, wrogim nastawieniem w stosunku do wyróżnionej grupy ludzi, opartym wyłącznie na ich przynależności do tej grupy, które cechują się emocjonalnym zaangażowaniem, nieosadzonym w wiedzy i przeżytych doświadczeniach, a umiejętnie pobudzanie uprzedzeń silnie zakorzenia je w ludzkiej świadomości – czyni je „odpornymi” na zmianę popieraną racjonalnymi argumentami. Podkreślić tutaj należy, że zrelatywizowana do konkretnej jednostki, która operuje w języku, subiektywna postawa dotycząca uchodźców nie wyklucza istnienia obiektywnego spektrum postaw nieprzychylnych uchodźcom, czyli kolektywnych obrazów świata, w ramach którego uprzedzenia, dyskryminacja stają się normalnością. Pojawia się pytanie o to: jak kształtowane przez masmedia są ludzkie postawy, zarówno jednostkowe, jak i grupowe, nieoparte na racjonalnych przesłankach, które skłaniają ludzi do marginalizowania czy odrzucania „obcych”, nieostrzegania trapiących ich problemów?

Narzędziem takim jest *framing* (ramowanie), który ułatwia masowemu komunikowaniu perswazyjne i manipulacyjne oddziaływanie na ludzi. *Framing* to nowa

²⁶ J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wyd. UMCS, Lublin 1999, s. 12.

²⁷ A. Mańczyk, *Wspólnota językowa i jej obraz świata. Krytyczne uwagi do teorii językowej Leo Weisgerbera*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Zielona Góra 1982, s. 41–42.

²⁸ M. Ulidis, *Błóg a językowy obraz świata partii politycznej...*, op. cit.

subdyscyplina naukowa rozwijająca się na pograniczu psychologii, socjologii, politologii, nauki o komunikowaniu, której przedmiot badań obejmuje zagadnienia dotyczące głównie: 1) treściowej zawartości komunikatów, przekazów medialnych i roli, jaką w tym przekazie odgrywają dziennikarze, politycy, przedstawiciele kościołów i inne ważne osoby; 2) społecznego oddziaływania mediów, a także medialnych podejść i sposobów formowania dyskursu publicznego; 3) wpływu mediów na kształtowanie się obywatelskiej sfery publicznej i tzw. nowych ruchów społecznych. Motywem rozwoju *framingu* jest rosnące zainteresowanie nauk społecznych konstrukcyjnym charakterem życia społecznego, a więc koncentrowania większej uwagi na wpływie mediów na to, co i jak ludzie myślą i dalej, jak się zachowują. Ważne zatem stają się zagadnienia związane z rosnącym udziałem mediów i medialnych przekazów w konstruowaniu pożądanego obrazu społeczeństwa, czyli w konstrukcji społecznej rzeczywistości. Strategicznym narzędziem wspierającym konstruowanie takiego społeczeństwa, sprawiającym że w społeczeństwie zagnieżdżają się oczekiwane formy i treści jego myślenia oraz zachowania się, są specyficznego rodzaju mentalne schematy poznawania i interpretacji wydarzeń, które definiujemy jako ramy (frames). Robert Ertman mówi, że stosowanie ram polega na tak dobranej selekcji i hierarchii komunikacyjnych priorytetów, które sugerują odbiorcy pewną całościową interpretację przedstawianych faktów. Stwierdza on, iż tworzone ramy określają sposób definiowania problemów, wyznaczają podejście do diagnozowania przyczyn problemów, narzucają oceny moralne i sugerują remedia. Realizacji zamiarów ramowania może służyć wiele narzędzi tekstowych, m.in.: umieszczanie problemu w określonych kontekstach, odwoływanie się do kontekstu w sposób podkreślający problem, dobór informacji podnoszących wagę problemu, podawanie dobranych przykładów, powoływanie się na konkretne źródła itp.²⁹

Osobom medialnym: politykom, ekspertom niekiedy ciężko jest uniknąć odejścia od czystego obiektywizmu na rzecz pewnej stronniczości, zaś innym razem świadomie prezentują zramowane informacje, chcąc osiągnąć zamierzony medialny efekt. Informacje, jakie otrzymują media – dziennikarze od swych źródeł często mają już wbudowaną ramę, która odpowiada celom źródła i mało prawdopodobne, by była czysto obiektywna³⁰. Rozumienie ramy, jako schematu poznawczego, w określony sposób umożliwia kodowanie i dekodowanie medialnych przekazów, dyktowany aktualnymi potrzebami nadawców komunikatów.

W psychologii *framing* wykorzystywany jest jako teoria schematów poznawczych, wyjaśniająca procesy ludzkiego poznania, przyswajania i obróbki informacji. Schemat poznawczy rozumiany jest jako „(...) sposób organizacji wiedzy pierwotnej determinujący proces przyswajania i obróbki nowej informacji”³¹. Są więc schematy myślowymi konstruktami nieomal wszystkiego z czym człowiek ma kontakt: człowiek, dom, szkoła, zwierzę, procedura postępowania, itp., przyjmującymi postać struktur i szablonów albo systemów reguł, które stosujemy, żeby interpretować napotykane obiekty oraz sytuacje, w jakich się znajdujemy, które wpływają na nasze oceny

²⁹ R. Entman, *Framing: towards clarification of a fractured paradigm*, „Journal of Communication” 1993, Vol. 43, s. 51–58.

³⁰ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, PWN, 2007, s. 370–374.

³¹ Cytat za: S. Michalczyk, *Jednostka i społeczeństwo w świecie mediów. Klasyczne i współczesne idee w teoriach średniego zasięgu*, Śląsk Sp.z. o. o. WN, Katowice 2015, s. 76.

i zachowania³². Schematy w umysłach ludzi gruntują się w toku procesu uczenia się obejmującego refleksję nad wieloma pojedynczymi doświadczeniami, ich abstrakcyjne uogólnianie tworzące mikro teorie, schematy poznawanej rzeczywistości. Cechą charakterystyczną schematów myślowych różnych ludzi jest to, że są one do siebie podobne i pozwalają ludziom na zbliżoną do siebie interpretację obserwowanych zjawisk. Schematy dotyczące niektórych typów ludzi to stereotypy, którym „(...) towarzyszą reguły dotyczące tego, jak zachowujemy się (lub jak powinniśmy się zachować) w kontakcie z ludźmi pasującymi do owych stereotypów”³³. Schematy i stereotypy mogą być aktywizowane zarówno przez celowo nadawane bodźce/sygnały, a niekiedy też przez przypadkowe fakty. Każdy taki bodziec/sygnał wywołuje rozprzestrzeniające się w naszym umyśle pobudzenie schematów i stereotypów oraz powiązanych z nimi innych pojęć i znaczeń. Tak więc pierwotnie aktywizowane pojęcie, na przykład „uchodźca”, promienieje na inne pojęcia, które z nim w naszym umyśle są powiązane. Odbierane informacje, dotyczące na przykład uchodźców, mogą aktywizować pojęcia terrorysty i terroryzmu oraz powiązane z nimi schematy zagrożeń, będące umysłowymi reprezentacjami nieszczęść związanych z zamachem terrorystycznym. Rozprzestrzeniające się pobudzenie sprawia, że jesteśmy podatni na niepożądany wpływ rozmaitych czynników: materialnych i niematerialnych na nasze oceny i zachowanie, że nie obserwujemy „naszymi zmysłami”, lecz widzimy za pomocą schematów poznawczych, które znajdują się w naszym umyśle. Schematy takie, internalizowane i dotyczące wielu osób, mogą być błędne pod pewnymi lub wszystkimi względami, mogą wywierać zbyt silny wpływ na to co sądzimy i jak zachowujemy się w sytuacji, a także w stosunku do innych ludzi. W efekcie „(...) nasza interpretacja natury i znaczenia zdarzeń zależy w dużej mierze od przechowywanych w umyśle schematów i od inicjowanych przez nie procesów wnioskowania (inferencji)”³⁴. Niepokojący jest więc fakt, że „(...) nasze rozumienie świata niematerialnego, w tym nasze przekonania dotyczące cech innych ludzi, (...) w całości zależą od przechowywanej wiedzy i ukrytych procesów rozumowania”³⁵.

Z perspektywy socjologicznej *framing* odnoszony jest do konkretnych sytuacji, w których może znaleźć się człowiek. Sytuacja taka, z jednej strony, posiada swoje bazowe, esencjalne odniesienie do zasad, reguł i praw, które ją powinny określać, z drugiej strony, uwikłana jest w konstruowany przez ludzi świat społeczny nadający jej aktualne wymiary charakteryzujące bieżące relacje i zależności pomiędzy ludźmi, ich zachowania wynikające z pełnionych ról, czy dyktowane chwilowymi impulsami. Pierwsza perspektywa ma charakter naturalny, wypływa z ludzkich doświadczeń związanych z daną klasą sytuacji. Druga perspektywa jest wtórna i przyjmuje postaci determinowane wymaganiami dzisiaj preferowanych celów, oczekiwań, możliwości czy potrzeb. Relacje pomiędzy tymi perspektywami są mniej lub bardziej trwałą konstrukcją mieszczącą się w określonych ramach. W obrębie tych ram owe relacje mogą przyjmować względnie różną postać sprawiającą, że zachowania ludzi w takich sytuacjach odpowiadają pewnym standardom. Odnosząc tą formę *framingu* do sytuacji,

³² R.E. Nisbett, *Mindware. Narzędzia skutecznego myślenia*, Smak Słowa, Sopot 2016, s. 28.

³³ *Ibidem*, s. 29.

³⁴ *Ibidem*, s. 31.

³⁵ *Ibidem*, s. 27.

w której pojawiają się postacie uchodźców możemy przyjąć, że sytuacyjne relacje pomiędzy uczestnikami takiej sytuacji, widziane z pierwszej perspektywy, determinowane powinny być regułami prawa i zasadami kultury, etyki oraz moralności, jakie kształtują normy zachowań szanujące drugiego człowieka. Patrząc na kształt tych relacji z drugiej perspektywy zauważamy, że mają na nie wpływ różnorodne czynniki związane z uczestnikami sytuacji: ich kultura, możliwości poznawcze, posiadane zasoby wiedzy i doświadczeń w kontaktach z innymi, zadania, które realizują. Mogą one być niekiedy przyczyną powodującą powstawanie niebezpiecznych wpływów burzących zasady sytuacyjnego bezpieczeństwa. Utrwalanie bezpieczeństwa w relacjach z innymi, szczególnie z uchodźcami, wymaga konstruowania takich relacji, które mieszczą się w obszarze standardów prawnych oraz są wyznaczone przez normy kulturowe, etyczne i moralne. Pojawia się tu lista pytań wymagających szybkich i trafnych odpowiedzi, między innymi takie: jaki kształt przyjmować powinny ramy, w obrębie których prowadzona komunikacyjna wymiana znaczeń sprzyjać będzie budowaniu sytuacyjnych relacji akceptowanych przez jej uczestników? Jak wyznaczać ich kształt? Czy da się uzgodnić względnie niekontrowersyjny kształt takich ram?

Ramowanie w podejściu perswazyjnym do komunikacji zakłada, że proces komunikacji perswazyjnej, wykorzystujący manipulację zmiennymi interweniującymi (struktura przekazu, treści przekazu, czas i długość informowania), wywołuje sekwencyjne dostosowanie się odbiorcy do komunikacyjnych zamierzeń nadawcy treści komunikatu. Cechą kreatywnego procesu komunikacji jest jego interaktywny i symboliczny, złożony oraz wielopoziomowy charakter. Interaktywność komunikacji wiąże się zarówno z wykorzystywaniem instrumentów komunikacji umożliwiających behawioralnie rozumianą interakcję dwu i wielostronną, a także pozwalających na stosowanie interakcji symbolicznej, interpretacyjnej, kształtującą strukturę percepcji dotyczącej roli i „ja” odbiorcy³⁶. Symbolika komunikacji związana jest z pojęciem znaku oraz symbolu. Znaki i symbole „(...) wyrażają zakodowany w nich przekaz, który dotyczy zarówno przeszłości, teraźniejszości jak i przyszłości. (...) są w swej naturze deskryptywne i nie stanowią elementu przyczynowo – skutkowego między nadawcą – sygnałem – odbiorcą”³⁷. Symbol opisuje relacje między dwoma społeczno-kulturowymi elementami wówczas, gdy każdy z nich pochodzi z innego kontekstu kulturowego. P. Ricoeur tak je ujmuje: „Symbole są niewątpliwie znakami, są to formy wyrazu udostępniające sens (...) Ich sens pierwotny, dosłowny, jawny wskazuje nam w trybie analogicznym sens drugi, dany wyłącznie w jego obrębie (...) W tym znaczeniu symbol daje, daje, bo jest intencjonalnością pierwotną, dającą przez analogię sens drugi”³⁸. Oddziaływanie symbolu zobrazować można przykładem: znak „półksiężyc” jest symbolem islamu. Jeśli chcielibyśmy kojarzyć go w jakikolwiek sposób z elementami, symbolami kultury chrześcijańskiej, to nie dostrzeżemy żadnej wewnętrznej relacji pomiędzy nimi. Zarówno „półksiężyc”, jak i znak „krzyż” pochodzą z różnych kultur oraz wykorzystywane są w różnych kontekstach. Skojarzenie kulturowego kontekstu „półksiężyc” i wybranego elementu chrześcijaństwa wymaga zastosowania reguł metafory. Tak jak „półksiężyc” kojarzy się z ekspansjonistyczną religią

³⁶ A. Sagan, *Symbolika produktu w systemie komunikacji marketingowej*, AE, Kraków 2003, s. 17.

³⁷ *Ibidem*, s. 20.

³⁸ P. Ricoeur, *Symbolika zła*, PAX, Warszawa 1986, s. 18.

islam, tak elementy kultury chrześcijańskiej mogą być postrzegane jako zagrożone eliminacją z religii, a więc i społeczno- kulturowego życia ludzi wyznających wiarę chrześcijańską. Ten przykład wskazuje na symbol, jako na znak podkreślający arbitralność w reprezentowaniu wartości i idei, mający silnie emocjonalny charakter³⁹. Przytoczone rozumienie symbolu wskazuje na jego kontekstowe znaczenie oraz na jego moc pobudzającą uczucia, emocje, pożądanie. Symbolicznie – stereotypy i uprzedzenie tkwią w głowie, mieszkają w języku⁴⁰, a dyskryminacja jest ich ujawnieniem, ich emanacją na zewnątrz, zachowaniem najczęściej determinowanym stereotypowymi przekonaniami oraz ocenami, dotyczącymi określonej grupy. Dyskryminacja w stosunku do uchodźców, to gorsze, a więc krzywdzące, nieuzasadnione i niesprawiedliwe ich traktowanie, z powodu ich przynależności grupowej⁴¹.

Ramowanie w dyskursach dyskryminacyjnych (dyskryminacja słowna) ma miejsce wówczas, gdy język jest wykorzystywany jako dyskryminujące narzędzie. Uwidacznia się ono wówczas, gdy w działaniach komunikacyjnych stosujemy⁴²:

- **dyskryminowanie przez nazywanie** – przybiera różne formy, niektóre strategie somatyzacji są bardzo wyraźne, np.: nazywanie poprzez „urasowanie” – obelgi rasistowskie; nazywanie poprzez odwoływanie się do nieakceptowanych zwyczajów, działań lub cech charakteru – obelgi etnicystyczne; nazywanie poprzez odwoływanie się do szczególnych cech ciała, kondycji fizycznej, ułomności umysłowej, więzów krwi, a także uwypuklających różnice kulturowe, a głównie religijne – obelgi nacjonalistyczne; nazywanie poprzez odwoływanie się do zwyczajów seksualnych – obelgi seksistowskie;
- **dyskryminowanie przez orzekanie** – strategia ta przybiera postać przypisywania osobom dyskryminowanym degradujących cech, własności i atrybutów, co zwykle wiąże się z uprzedzeniami oraz stereotypami społecznymi;
- **dyskryminowanie przez argumentację** – uzasadniana i legitymizowana za pomocą argumentacji, która nie zawsze jest „(...) zgodna z zasadami racjonalnej debaty i konstruktywnego przekonywania, takimi jak np. wolność słowa, obowiązek podania powodów, poprawne nawiązanie do poprzednich wypowiedzi przeciwnika, obowiązek wypowiadania się w sposób rzeczowy, poprawne odwoływanie się do niejawnych założeń, poszanowanie wspólnych założeń, stosowanie przekonujących argumentów i schematów argumentacyjnych, logiczność, akceptowanie wyników dyskusji oraz klarowność wypowiedzi i poprawność interpretacji”⁴³. Nieprzestrzeganie tych zasad w dyskursach ma miejsce wówczas, gdy legitymizacyjne strategie rasistowskie, etnicystyczne lub nacjonalistyczne, są stosowane po to, aby uzasadnić nierówne traktowanie oraz naruszanie podstawowych zasad demokratycznych i praw człowieka⁴⁴.

³⁹ R. Firth, *Symbols. Private and Public*, George Allen & Unwin, London 1973, s. 74–75.

⁴⁰ J. Bartmiński, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007.

⁴¹ D. Cieślukowska, *Dyskryminacja*, [w:] *Edukacja antydyskryminacyjna. Podręcznik trenerski*, red. M. Branka, D. Cieślukowska, Stowarzyszenie Willa Decjusza, Kraków 2010, s. 115–117.

⁴² M. Reisigl, *Dyskryminacja w dyskursach*, „tekst i dyskurs – text und diskurs” 2010, 3, s. 47–50.

⁴³ *Ibidem*, s. 49.

⁴⁴ *Ibidem*.

Analiza skutków framingu publicznego dyskursu o uchodźcach metodą pola semantycznego

Na temat uchodźców wiele się mówi i pisze, co znajduje odzwierciedlenie w dużej liczbie tekstów o różnej postaci, przede wszystkim prawnej/normatywnej, publicznej, potocznej. Elementami tych tekstów jest różnorodna wiedza o uchodźcach, ich kulturze, religii, poglądach, sposobach zachowywania się, czyli o ich sposobach „bycia w świecie”, a także o wpływie „ich bycia” na Polskę i Polaków. Przeglądając się licznym publicznym dyskursom dotyczącym uchodźców zauważa się, że źródłem wielu sporów i konfliktów, a także znaczącej radykalizacji używanego języka opisującego zjawisko uchodźstwa, nie są indywidualne poglądy dyskursantów na dany temat, ale raczej odmienny sposób, w jaki opisują i oceniają oni współczesną rzeczywistość, wynikający z przyjmowania zdecydowanie odmiennych analitycznych kryteriów. Kształtowaniu takich sposobów opisu rzeczywistości służy rama, jako newralgiczne narzędzie sugerujące ważność danej sprawy, porządkujące zawartość komunikatów, dostarczające sytuacyjnych kontekstów poprzez selekcję, wyeksponowanie, pominięcie bądź rozszerzenie informacji. Odbiorcy komunikatów również tworzą ramy dokonując selekcji oraz podkreślając określone atrybuty osób, kwestii publicznych, przedmiotów, np. stereotypów i wizerunków⁴⁵. Zauważa się, że spory między dyskursantami nie zawsze dotyczą jakichś kwestii szczegółowych, lecz koncentrują się na sprawach z poziomu bardziej podstawowego, dotyczącego wizji Polski i jej miejsca pośród innych państw, także skupiają się na pewnych wyjściowych założeniach na temat pożądanego kształtu społeczeństwa i czynników, które to społeczeństwo budują bądź mu zagrażają. Przeglądając się tym podziałom nasuwa się pytanie o to, jak postrzegani są uchodźcy, że wzbudzają takie silne kontrowersje dzielące polskie społeczeństwo na zdecydowanych przeciwników przyjmowania uchodźców i coraz mniej liczną grupę opowiadającą się za ich przyjmowaniem.

Według T. van Dijka, opisowo-wyjaśniający cel analizy dyskursu, to „(...) ukazanie, jak poznawczy, społeczny, historyczny, kulturowy i polityczny kontekst komunikacji i użycie języka rzutują na zawartość, znaczenie, struktury i strategie charakteryzujące tekst lub dialog i *vice versa*, jak sam dyskurs jest zintegrowaną częścią szerszego kontekstu i oddziałuje na niego”⁴⁶. Zaś do obowiązków badacza „(...) należy rekonstrukcja sposobów, za pomocą których sami uczestnicy (...) problematycznie, tematycznie wskazują lub komentują zjawiska, które chcemy zbadać”⁴⁷. Analiza komunikatów pozwala zorientować się w różnorodności i złożoności treściowej wielorakich pojęć/czynników, które prezentują dyskursanci, sposobach ich interpretowania i wykorzystywania, ważnych dla zrozumienia uchodźstwa.

⁴⁵ N. Winczewska, *Agenda-setting i framing*, http://ninawinczewska.blox.pl/tagi_b/599473/framing-ramowanie.html [dostęp: 10.05.2017].

⁴⁶ Cytat za: A. Grzymala-Kazłowska, *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 1, vol. XLVIII, s. 19.

⁴⁷ M. Czyżewski, *Elementy całości. O niektórych dylematach analizy dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologa*, red. A. Horolets, Toruń 2008, s. 29.

Analiza taka „(...) pomaga ukazać sposób myślenia, postrzegania i interpretacji rzeczywistości w obrębie danej społeczności, odsłania jej swoisty sposób profilowania w konkretnym dyskursie. Analiza aktorów, ich strategii działania, w których odzwierciedlają się ich punkty widzenia, ujawnia kulturowe warunki możliwości konstruowania właśnie tych dyskursywnych obrazów (...)”⁴⁸, tutaj zakresu znaczeniowego pojęcia *uchodźca*. W ramach analizy dyskursu wykorzystać można technikę analizy pól semantycznych⁴⁹, służącą odkrywaniu sądów autora o tym, jakim jest podmiot (tutaj: *uchodźca*) prezentowany w jego tekście. Pojęcie pola semantycznego jest przydatne w analizie dyskursu w tekstach, gdzie używane są często wyrazy, które wyjaśniają, przybliżają, uwypuklają, dookreślają znaczenia, na zasadzie skojarzeń wyrazów, jakie terminowi *uchodźca* nadają dyskursanci. Pole semantyczne pojęcia *uchodźca* w tekście to „(...) sieć jego powiązań z innymi słowami, wyrażeniami, zwrotami i pojęciami (...), umożliwiającą odczytywanie jego pełnego znaczenia lub zespołu znaczeń, w jakich zostało ono użyte”⁵⁰. Przydatna jest tutaj metodologiczna propozycja opracowana przez Regine Robin i jej zespół, którą z powodzeniem można wykorzystywać do badania pola semantycznego pojęć używanych przez dyskursantów⁵¹. R. Robin traktuje analizę pola semantycznego, jako badanie znaczenia danego tekstu, zdania, wyrazu, które polega na szukaniu/odkrywaniu tego znaczenia, co wymaga „(...) pewnej pracy nad tekstem, pozornego rozłożenia ciągu wypowiedzeniowego i porządku wypowiedzi po to, by złożyć je na powrót zgodnie z czytelnością znaczącą”⁵². Stąd, analiza pola semantycznego pojęcia *uchodźca* wymaga wytypowania i odpowiedniego pogrupowania wszystkich wyrażen, jakie współwystępują z badanym słowem, gdyż każde słowo coś oznacza, kieruje do konkretnego desygnatu i otwiera miejsca dla innych słów, które uzupełniają i wzbogacają dany wyraz, a to pozwala określić: jakich wyrazów w swoich wypowiedziach używają autorzy przedstawiając podmiot, co dyskursanci z nim wiążą, co mu przeciwstawiają, jak go inaczej nazywają, jak się wobec niego zachowują, jakich działań z jego strony się spodziewają.

Procedura analizy pola semantycznego obejmuje⁵³:

- określenie problemu badania – jak postrzegają dyskursanci problem *uchodźców* (podmiot badania), którzy obraz zagrożenia przedstawiają w tekstach o zagrożeniach kulturowych i egzystencjalnych?
- wybór tekstów (wypowiedzi osób znaczących, internautów, artykułów, notatek) traktujących o *uchodźcach*, które będą przedmiotem badania,

⁴⁸ W. Czachur, *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, „tekst i dyskurs – text und diskurs” 2011, nr 4, s. 94.

⁴⁹ Pole semantyczne (znaczeniowe) danego pojęcia – to zespół/układ wyrazów należących do tego samego pola, skupionych wokół tego pojęcia/terminu, które budują wiązkę skojarzeń denotujących jego znaczenie, w: *Słownik terminów literackich*, https://www.bryk.pl/s%C5%82ownik/s%C5%82ownik_termin%C3%B3w_literackich/69729-pole_semantyczne_znaczeniowe.html [dostęp: 7.04.2016].

⁵⁰ R. Robin, *Badanie pól semantycznych: doświadczenia Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud*, [w:] *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Czytelnik, Warszawa 1980, s. 252.

⁵¹ *Ibidem*, s. 252–281.

⁵² *Ibidem*, s. 252.

⁵³ *Ibidem*.

- wyszukanie w wybranych tekstach słów i zwrotów (kluczowych) utożsamianych z podmiotem, czyli pozostających w sieci relacji z analizowanym pojęciem *uchodźca*,
- ustalenie, w oparciu o analizowany materiał, siatek powiązań pomiędzy pojęciem-podmiotem (tutaj *uchodźca*) a słowami i frazami kluczowymi – elementami pola i skategoryzowaniu ich względem funkcji, jaką pełnią w tekście wobec podmiotu, tworząc dla nich sześć osobnych sieci analizowanego pojęcia⁵⁴:
 - **ekwiwalenty** – „substytuty semantyczne”, czyli wyrażenia, które w tekście zastępują analizowany podmiot – poszukujemy wyrażen, z którymi jest utożsamiany, które w określonych kontekstach zastępują go;
 - **opozycje** – „wyrażenia wskazujące na przeciwieństwa analizowanego podmiotu”, to wyrazy i zwroty przeciwstawiane podmiotowi, czyli to, co stanowi jego przeciwieństwo;
 - **określenia** – wyrażenia charakteryzujące podmiot, wskazujące na to wszystko „co określa istotę lub sposób bycia podmiotu lub wykonawców czynności”; czyli wyrazy i zwroty mówiące o tym, jaki jest podmiot, jakimi cechami się charakteryzuje, jaki ma sposób bycia;
 - **asocjacje** – to różnego typu powiązania, skojarzenia, elementy z otoczenia analizowanego podmiotu – „związki syntagmatyczne, kontekstowe”, czyli wyrazy i zwroty wskazujące na to: z czym wiąże się, co mu towarzyszy, jest kojarzony podmiot;
 - **działania podmiotu** – „czyny podmiotu” – to wyrażenia określające aktywności podejmowane przez podmiot i ich skutki, pokazujące co robi podmiot, jak się zachowuje, jakie są tego skutki;
 - **działania na podmiot/wobec podmiotu** – „inne siły”, „kogoś trzeciego”, czyli zwroty pokazujące wpływy, działania i relacje podejmowane wobec podmiotu przez jego otoczenie;
- uporządkowanie każdej sieci, pozwalające utworzyć pola semantyczne podmiotu, a to umożliwi określenie wspomnianej powyżej „czytelności znaczącej”.

Ustaleniu pola semantycznego terminu „uchodźca” służyła analiza, dostępnych w Internecie, wybranych tekstów prasowych i wypowiedzi osób ważnych z lat 2015–2017, jak również postów internautów traktujących o uchodźcach. W tym celu odszukano w prezentowanych komunikatach wyrażenia, które stanowiły ekwiwalenty, opozycje, określenia, asocjacje, działania podmiotu, działania wobec podmiotu, dla kategorii uchodźca, zrekonstruowano wewnętrzne powiązania w wypowiedziach dyskursantów pozwalające na ustalenie mechanizmów konstruowania wizerunku osoby „uchodźcy” i stereotypów stanowiących podstawę jego tworzenia. Wyniki zamieszczono w tabeli 1.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 252–255.

Tabela 1. Pole semantyczne terminu „uchodźca”

Ekwiwalenty – wyrażenia, które w tekście zastępują pojęcie „uchodźca”:	
– etniczny brud, – imigrant ekonomiczny, – przedstawiciele grupy obcej, którzy otrzymują wsparcie (np. zasiłek), – wywodzą się z innej kultury i są wyznawcami innej religii, – arabusy, kebaby, brudasy, talibki, turbaniarze, – uciekinier, tułacz, wygnaniec, banita, zbieg	– islamskie hordy, azjatycki najazd, socjalny dżihad, – najeźdźcy, kolonizatorzy, zdobywcy, cywilna armia, islamski taran, – brud(as), oszust, nierób, dzicz, pasożyt, pijawka, smoluch, ciemnota, krzykacz, cham, obibok, odpad, dzieciórób, kombinator
Określenia – wyrażenia charakteryzujące „uchodźców”:	
– nielegalny emigrant z postawą wybitnie roszczeniową, – nie dadzą nic w zamian – nie pójdą do pracy, aby móc samemu utrzymać się, – próby integracji ze społeczeństwem spełzną na niczym, – przyczyniają się do zwiększenia przestępczości, – odbiorą pracę urodzonym w Polsce	– uchodźca jest kimś, kto posiada tylko jedną tożsamość: religijną – muzułmańską, doprowadzą do islamizacji kraju, – przestępczość, złodziej, niebezpieczeństwa, brak zasad, ciężar, brak wykształcenia; ich negatywne nastawienie: roszczeniowość, niewdzięczność, zło, – zdrajca, tchórz, nie chce walczyć za swój kraj, nie chce walczyć o wolność, zły patriota
Opozycje – wypowiedzi pozostające w opozycji do kategorii „uchodźca”:	
– stałe obciążenie/balast dla systemu świadczeń socjalnych, – nieskończony rezerwuar pensjonariuszy zakładów penitencjarnych, – przekonanie, że będą obciążeniem dla gospodarki państwa, – masowy napływ muzułmańskich rodzin do katolickich parafii jest prostą drogą do upadku chrześcijaństwa na Zachodzie, – uchodźcy stają się lustrem, w którym przegląda się każdy z nas, – jedząc kebaba osiedlasz Araba	– wojna kulturowa pomiędzy kulturą europejską a światem muzułmańskim, – wyzwanie dla Europy - uchodźcy z Syrii i Afryki Północnej, – „zderzeniu cywilizacji”, – uzasadnione obawy przed muzułmańskimi imigrantami, – przyjęcie uchodźców na swe terytorium pociągnie za sobą groźbę konfliktów i niepokojów, – zapowiedź kłopotów
Asocjacje - skojarzenia odnoszące się do osoby „uchodźcy”:	
– głębokie pokłady lęków przed muzułmanami drżące w społeczeństwie polskim, – nie może narażać pomagających na niebezpieczeństwo, – wielu Polaków przeciwnych jest przyjmowaniu uchodźców	– terrorysta, terroryzm, bomby, zamach, dżihadysta, – wzrosła społeczna akceptacja dla postaw otwarcie islamofobicznych, – to brutalne, ale musimy zachować instynkt samozachowawczy
Działania podmiotu - różne formy rzeczywistej i potencjalnej aktywności „uchodźcy”:	
– troszczą się jedynie o członków swojej rodziny – nie integrują się ze społeczeństwem, – dokonują inwazji, szturmują, najazdu, podboju, penetracji, terroru,	– Muzułmanie wypowiedzieli bezwzględną wojnę Krzyżowi stawiając Europejczyków w roli „albo my albo oni”, „życie albo śmierć”,

– akceptowanie imigrantów niesie ze sobą ryzyko możliwych epidemii, a bezpieczeństwo obywateli to najważniejsza kwestia, – rój ludzi, pokonujących Morze Śródziemne, aby znaleźć lepsze życie, – <i>jest to zalew Europy śmieciem ludzkim, który nie chce pracować</i>	– są już objawy pojawienia się chorób bardzo niebezpiecznych i dawno nie widzianych w Europie: cholera na wyspach greckich, dyzenteria w Wiedniu, różnego rodzaju pasożyty, pierwotniaki, które (...) nie są groźne w organizmach tych ludzi, mogą tutaj być groźne, – to ludzie, którym nie chce się pracować i liczą jedynie na pomoc socjalną
Działania wobec podmiotu – odczucia i wpływy zewnętrzne skierowane na „uchodźcę”:	
– jak ich kochacie to wyjeżdżajcie do nich, – straszą napływem terrorystów z Państwa Islamskiego przebranych za uchodźców, – straszą wprowadzeniem prawa szariackiego, – chcecie nam wcisnąć tą dziczą, żebyśmy sobie życie zmarnowali, – należy przyjmować uchodźców, choć wiemy, że będą się z tym wiązały liczne trudności, – pomoc ludziom w potrzebie jest wartością nadrzędną i kosztem, który trzeba ponieść, – zero uchodźców w naszym kraju, – nie chcą mieć z uchodźcami żadnych kontaktów, gdyż boją się różnych form ich dominacji	– oferuje imigrantom „przyspieszone kursy asymilacji”, – nie pożałuje „bejsbola” na ludzkie śmieci, – wśród uchodźców są terroryści, dlatego nie powinniśmy ich wpuszczać, – czując lęk przed uchodźcami, nie potrafimy się do nich zbliżyć, a nie zbliżając się, pogłębiamy swój lęk, – powinniśmy przyjąć uchodźców i nie powinni być to wyznawcy islamu, – musimy przyjąć uchodźców, ale takich, którzy nie stanowią dla nas zagrożenia

Źródło: opracowanie własne na podstawie tekstów⁵⁵.

Powyższe zestawienie wskazuje, że pole semantyczne terminu „uchodźca” i związany z nim wizerunek uchodźców, jest bardzo wielostronne i niejednorodne, co wynika z liczby oraz różnorodności wyłonionych słów-kluczy. Zrekonstruowanie, w oparciu o tak zróżnicowane pole semantyczne jednego – spójnego i jednoznacznego wizerunku „uchodźcy”, jest trudne.

Marek Kłosiński zaproponował, aby końcowym wynikiem analizy była definicja badanego podmiotu, której elementy to słowa-klucze wywodzące się z pola semantycznego danego pojęcia, oddająca znaczenia, w jakim używano podmiotu

⁵⁵ M. Kropiński, K. Hansen, *Jakie skojarzenia ze słowem „uchodźca” mają Polacy?*, Centrum Badań nad Upředzeniami, Warszawa, 2016, s. 4–5; <http://pl.blastingnews.com/europa/2015/11/imigrancki-koncert-zyczen-zobacz-czego-zadaja-uchodzczy-w-niemczech-wideo-00633953.html>; <http://biuletyn-migracyjny.uw.edu.pl/52-wrzesien-2015/uchodzczy-musulmanscy-nad-wisla-niemile-widziani>; K. Górak-Sosnowska, *Uchodźcy i latka terroryzmu*, <http://www.institutobywatelski.pl/24337/komentarze/uchodzczy-i-latka-terroryzmu>; <https://wiadomosci.wp.pl/najdziwniejsze-wypowiedzi-antyimigranckie-6043597094093441g/2>; http://www.se.pl/wiadomosci/polityka/skandaliczna-wypowiedz-korwin-mikkiego-o-uchodzcach-smieci_67618.html; https://pl.wikiquote.org/wiki/Uchodźca%C5%BAca;_islamskie_hordy,_azjatycki_najazd,_socjalny_dzihad._Jak_polskie_media_piszą_o_uchodźcach?; <http://obserwatorium.kulturaliberalna.pl/raport/islamskie-hordy-azjatycki-najazd-socjalny-dzihad-jak-polskie-media-pisza-o-uchodzcach-uchodzczy/>; P. Semka, *Postawić tamę ekstremizmowi*, „Do Rzeczy” 2015, nr 31, s. 3; Naczelny „Do Rzeczy”, *Nie miłuj bliźniego swego bardziej od siebie samego. Manifest antyimigracyjny*, <http://wyborcza.pl/1,75478,18739221,naczelny-do-rzeczy-musulmanie-w-parafiach-doprowadza-do-upadku.html#ixzz41doFnyxL> [dostęp: czerwiec 2017].

w analizowanych tekstach. Rekonstrukcja definicji podmiotu przebiega według schematu⁵⁶:

PODMIOT POLA (*badane wyrażenie*) → CZYLI (*ekwiwalenty*) → TO (*określenia*) → W PRZECIWIENSTWIE DO (*opozycje*) → Z KTÓRYM WIAŻĄ SIĘ (*asocjacje*) → KTÓRE POWODUJE (*działania podmiotu*) → WOBEC KTÓREGO (*działania wobec podmiotu*)

Z analiz słów kluczcy rozmieszczonych w sieciach zależności wyłaniają się co najmniej dwie płaszczyzny, w obrębie których można podjąć próbę sformułowania definicji „uchodźcy”, obrazującej sposób, w jaki dyskursanci postrzegają uchodźców i rozumieją towarzyszące im problemy. W pierwszej płaszczyźnie definicja odnosi się do „uchodźcy” widzianego przez pryzmat zagrożeń, jakie pojawiać mogą się w sytuacji, gdy zamieszkają na danym terenie. Zgodnie z nią:

Uchodźca/y:

czyli innymi słowy: najeźdźcy, islamskie hordy, kolonizatorzy, zdobywcy, imigrant ekonomiczny, cywilna armia, islamski taran, socjalny dżihad, dżihadysty;

to ci, którzy: doprowadzą do islamizacji kraju, nie dadzą nic w zamian – nie pójdą do pracy, aby móc samemu utrzymać się, mają postawy wybitnie roszczeniowe, odbiorą pracę urodzonym w Polsce, przyczyniają się do zwiększenia przestępczości;

w przeciwieństwie do: to stałe obciążenie dla gospodarki państwa i balast dla systemu świadczeń socjalnych, rosnąca groźba konfliktów i niepokojów, zapowiedź kłopotów, masowy napływ muzułmańskich rodzin do katolickich parafii prowadzący do upadku chrześcijaństwa, wojna kulturowa pomiędzy kulturą europejską a światem muzułmańskim;

z którymi wiąże się: wzrost pokładów lęków przed muzułmanami, wzrost społecznej akceptacji dla postaw otwarcie islamofobicznych, wzrost niechęci do przyjmowania uchodźców;

którzy powodują: ryzyko możliwych epidemii, zalew Europy śmieciem ludzkim, dokonują inwazji, szturm, najazdu, podboju, penetracji, terroru, wypowiedzieli bezwzględną wojnę Krzyżowi stawiając Europejczyków w roli „albo my, albo oni”, „życie albo śmierć”;

wobec których: oferuje się imigrantom „przyspieszone kursy asymilacji”, nie pożałuje „bejsbola” na ludzkie śmieci, z uchodźcami żadnych kontaktów – to terroryści, chcą dominować, nie potrafimy się do nich zbliżyć, a nie zbliżając się, pogłębiamy swój lęk, nie powinniśmy ich wpuszczać.

Druga płaszczyzna, na której rozpatrywać można osobę „uchodźcy”, związana jest ze sposobem jej postrzegania, jako człowieka związanego z określoną kulturą i religią oraz towarzyszącymi im zwyczajach. Słowa-klucze, które stanowią podbudowę tej definicji, mają silne zabarwienie emocjonalne, opisują uchodźców jako osoby, których trzeba się bać i należy ich unikać. Zgodnie z nią:

⁵⁶ M. Kłosiński, *Obraz bezrobocia i bezrobotnych w polskiej prasie*, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 2; *idem*, *Semantyczna analiza pojęć „Bezrobocie” i „Bezrobotny” („Bezrobotni”) w wypowiedziach prasowych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 3.

Uchodźca/y:

czyli innymi słowy: imigranci ekonomiczni, przedstawiciele grupy obcej, arabscy, kebabcy, brudasy, talibki, turbaniarze, pasożyty, pijawki, smoluchy, ciemnota, krzykacze, obiboki, odpady, dziecioroby, kombinatorzy, etniczny brud, wywodzą się z innej kultury i są wyznawcami innej religii;

to ci, którzy: nielegalni emigranci z postawą wybitnie roszczeniową, posiadają tylko jedną tożsamość: religijną – muzułmańską, doprowadzą do islamizacji kraju, nie dadzą nic w zamian – nie pójdą do pracy, nie zintegrują się ze społeczeństwem, nie chcą walczyć za swój kraj i o wolność;

w przeciwieństwie do: zderzenie cywilizacji, wyzwanie dla Europy, nieskończony rezerwuar pensjonariuszy zakładów penitencjarnych, stają się lustrem, w którym przegląda się każdy z nas;

z którymi wiąże się: narażanie pomagających na niebezpieczeństwo, głębokie pokłady lęków przed muzułmanami, sprzeciw dla przyjmowania uchodźców, zachowanie instynktu samozachowawczego;

którzy powodują: nie integrują się ze społeczeństwem, troszczą się jedynie o członków swojej rodziny, straszą wprowadzeniem prawa szariackiego, dokonują inwazji, szturmów, najazdów, podboju, penetracji, terroru;

wobec których: zero uchodźców w naszym kraju, nie chcemy mieć z uchodźcami żadnych kontaktów, nie potrafimy się do nich zbliżyć, a nie zbliżając się, pogłębiając swój lęk, powinniśmy przyjąć uchodźców i nie powinniśmy być to wyznawcy islamu, należy przyjmować uchodźców, choć wiemy, że będą się z tym wiązały liczne trudności, musimy przyjąć uchodźców, ale takich, którzy nie stanowią dla nas zagrożenia.

Przedstawiony powyżej stan rzeczy skłania do sformułowania uwag i postulatów wskazujących na potrzebę brania odpowiedzialności przez uczestników dyskursu o uchodźcach, za sposób formowania swoich praktyk dyskursywnych oraz za prezentowane teksty. Wymagać tu należy krytycznego i refleksyjnego namysłu nad tworzonymi tekstami, by przede wszystkim nie przyczyniać się do niszczenia podmiotowości i osobowości zarówno „swoich”, jak i „obcych”, lecz starać się, by tworzone teksty dyskursu były kluczem do ludzkiego porozumienia się, a przez to skutecznym medium personalizacji i humanizacji relacji pomiędzy „swoimi i obcymi”.

Podsumowanie

Ramy, z racji posiadania ewidentnego psychologicznego nacechowania, stanowią instrument, który stosowany w tworzeniu komunikatów w dyskursie masowym, z jednej strony, porządkuje postrzeganie wiedzy, wartości, aspiracji, przekonań jednostek i społeczności, z drugiej umożliwia generowanie i interpretowanie znaczeń. Tak tworzony dyskurs staje się narzędziem interpretacji rzeczywistości, a więc może ułatwiać prawidłową interpretację społecznych zjawisk związanych z uchodźctwem, ale może także deformować tę rzeczywistość propagując zachowania dyskryminujące i wykluczające uchodźców. Ramy poprzez wykorzystywanie schematów poznawczych, nadawanie sensów, tworzenie konotacji, umieszczanie w kontekstach, sugerowanie interpretacji, determinuje sposób myślenia człowieka/ludzi i przyczyniać może

się do krzewienia kultury oraz mowy nienawiści w stosunku do Obcych, wyznacza ramy doświadczania czy rozumienia tego fragmentu naszej rzeczywistości, a to nakazuje uczestnikom komunikowania się bycie roztropnym w podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji moralnych. Jan Paweł II, w Orędziu na Światowe Dni Środków Komunikacji Społecznej, nawoływał:

(...) byście nie przedstawiali człowieka w sposób okaleczony i zniekształcony, człowieka zamkniętego na prawdziwe ludzkie wartości; (...) byście nie drwili z wartości religijnych, nie pomijali ich, nie interpretowali na podstawie ideologicznych schematów; byście przekazywali wasze informacje opierając się na kryteriach prawdy i sprawiedliwości; (...) byście nie szerzyli zepsucia w społeczeństwie, (...) byście wszyscy (...) byli świadomi, że rozpowszechnianie przez was wiadomości docierają do mas, które są masami tylko ze względu na liczebność tworzących je ludzi, z których każdy jest człowiekiem, konkretną i niepowtarzalną osobą, i jako osoba musi być uznawany i szanowany⁵⁷.

Sterowanie procesem komunikacyjnego poznania, z efektów którego korzystają osoby komunikujące się, wikłając poznanie w konteksty historyczne, religijne czy kulturowe: własne i Obcego, „(...) pozwala na podkreślenie względności systemu wartości i trudności/nieemożność skonstruowania jednego systemu norm, który byłby powszechnie przyjęty i zaakceptowany”⁵⁸. Uwypuklanie i wielowątkowe ukazywanie, na przykład, chrześcijańskiego i muzułmańskiego punktu widzenia na sytuację uchodźców oraz związane z nią zdarzenia, pozwala skuteczniej perswadować czy manipulować tymi elementami kultur: muzułmańskiej i chrześcijańskiej, które pogłębiają rozdziewiek pomiędzy subiektywną a obiektywną interpretacją zjawiska uchodźstwa, oraz te kulturowe elementy, w których są podobne, bądź w których się one różnią.

Framing w nowych mediach jako narzędzie manipulacyjnego oddziaływania na społeczeństwo, na przykładzie budowania dyskryminującego obrazu uchodźców

Streszczenie

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na problem zawarty w pytaniu: czy *framing* jest tym narzędziem, które przyczynia się do zachowań dyskryminujących i wykluczających uchodźców? Wymagało to krytycznego spojrzenia na *framing* jako na językowe narzędzie perswazji i manipulacji wpływające na kształt publicznej debaty, którego efektem jest radykalizacja języka komunikacji o uchodźcach, dyskryminująca i wykluczająca ich z życia społecznego. Przedstawiono też możliwości wykorzystania metody pola semantycznego w analizie skutków *framingu* obecnego w publicznej komunikacji o uchodźcach i tworzenia na tej podstawie definicji uchodźcy w aspekcie jego społecznego postrzegania i rozumienia.

Słowa kluczowe: framing, uchodźca, język perswazji i manipulacji, pole semantyczne

⁵⁷ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowe Dni Środków Komunikacji Społecznej*, 24.05.1984, s. 127.

⁵⁸ H. Mamzer, *Świadomość o Innym*, [w:] *Rola świadomości w świecie ponowoczesnym*, red. W. Kulesza, H. Mamzer, Warszawa 2009, s. 37.

Framing in the New Media as a Tool of Manipulation on Society on the Example of Building a Discriminating Image of Refugees Abstract

The aim of the article is to highlight the problem in the question: is framing a tool that contributes to discriminatory behavior and excludes refugees? This required a critical look at framing as a linguistic tool of persuasion and manipulation that influenced the shape of public debate, resulting in, the radicalization of the language of communication about the refugees and discriminating and excluding them from social life. The possibilities of using the semantic field method in analyzing the effects of framing present in public communication about refugees and creation on that basis of the refugee definition in the aspect of their social perception and understanding are also presented in the article.

Key words: framing, refugee, language of persuasion and manipulation, semantic field

Фрейм в новых средствах массовой информации как инструмент манипуляционного воздействия на общество, на примере создания дискриминационного образа беженцев Резюме

В статье обращено внимание на проблемы, поставленные в вопросе: можно ли считать фрейм инструментом, который способствует возникновению дискриминационного, негативного отношения к беженцам? Ответ на этот вопрос требовал рассмотреть фрейм как языковой инструмент манипуляции, влияющий на форму публичной дискуссии, результатом чего является радикализация языка общения о беженцах, дискриминация и исключение беженцев из общественной жизни. Указано также на возможность использования метода семантического поля во время анализа последствий фрейма, присутствующего в общественных прениях о беженцах и создание на этой основе определения беженца в аспекте его социального восприятия и понимания.

Ключевые слова: фрейм, беженец, язык убеждения и манипуляции, семантическое поле



Marta Majorek

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Darknet. Ostatni bastion wolności w internecie?

Wprowadzenie

Darknet, czy raczej Darknets¹ działają w specjalnie do tego celu zaprojektowanych przeglądarkach internetowych, których przykładem może być narzędzie, takie jak Tor. Przeglądarka ta wymieniona zostaje na samym początku, bowiem jest pierwszym tego typu narzędziem tak szeroko rozpowszechnionym w „zaszyfrowanej” sieci. Jej koncepcja jest wsparta na bezpłatnym oprogramowaniu, które maskuje lokalizację i działania użytkowników. Początkowo, zaprojektowany przez Laboratorium Badań Marynarki Wojennej USA², Tor był wykorzystywany w celu ochrony wymiany informacji w ramach agencji rządowych. Jest to narzędzie, którego głównym i zarazem priorytetowym zadaniem jest ochrona prywatności³. W ciągu ostatniej dekady przeglądarki Darknetów umożliwiły aktywistom rozpowszechnianie informacji chociażby podczas wydarzeń Arabskiej Wiosny oraz w trakcie innych akcji mających na celu wzmocnienie ruchów wolnościowych i prodemokratycznych, sprzeciwiających się opresyjnym władzom⁴. Nie można pominąć również przydatności tych narzędzi dla

¹ W zależności od tego, jakiej aplikacji/ narzędzia używamy, mówić możemy o Freenecie, Torze i innych podobnych narzędziach umożliwiających nam poruszanie się po ukrytej sieci. Każde z tych narzędzi prowadzi nas do zamkniętej dla zwyczajnego użytkownika sieci. Z tego też względu nie ma jednego Darknetu, przeciwnie – jest ich co najmniej kilka i wciąż rozwijane są nowe technologie dające możliwość dostępu do tej przestrzeni.

² K. Swan, *Onion Routing and Tor*, „GEO. L. TECH. REV” 2016, s. 110, <https://perma.cc/JV7Y-FNYH> [dostęp: 30.08.2017].

³ C. Mc Manamon, F. Mtenzi, *Defending privacy: The development and deployment of a darknet*. „Internet Technology and Secured Transactions (ICITST)”, International Conference for IEEE” 2010, s. 2.

⁴ R.B. Yetter, *Darknets, cybercrime & the onion router: Anonymity & security in cyberspace*, rozprawa doktorska, Utica College 2015, s. 24.

ofiar przemocy domowej, osób nękanych przez stalkerów, konsumentów chroniących swoją prywatność, chcących uchronić się przed natarczywymi reklamodawcami.

Celem artykułu jest w pierwszej kolejności zaprezentowanie koncepcji i charakterystyki Darknetu, wraz z przybliżeniem konkretnych technologii i narzędzi umożliwiających korzystanie z niego. Dla realizacji tego celu wybrano jedno z dostępnych obecnie narzędzi, jakim jest Freenet, które zostanie bardziej szczegółowo omówione, dając pełniejszy obraz możliwości, jakie otrzymuje użytkownik. W dalszej kolejności przedmiotem zainteresowania będzie stan wolności słowa i ochrony prawa do prywatności jednostki w przestrzeni internetu w krajach z reżimami wyraźnie limitującymi możliwości swobodnego przekazywania informacji w ramach sieci. W odpowiedzi na wskazane ograniczenia przeanalizowana zostanie kwestia możliwości, jakie stwarza poruszanie się w Darknecie dla podtrzymania swobodnej, nieocenzurowanej komunikacji. Przedstawione zostaną zarówno szanse, jak i zagrożenia, jakie niesie ze sobą korzystanie z ciemnego internetu, choć uwaga będzie skupiona na tych pierwszych, a to z racji szeroko pojmowanej wolności słowa. Jest ona w omawianym kontekście szczególnie istotna, zwłaszcza z punktu widzenia analizy sytuacji istniejącej we wspomnianych wyżej, opresyjnych reżimach. Po drugie zaś, ukazanie jaśniejszej strony Darknetu, jako przeciwwagi dla przeważającej ilości artykułów i opracowań koncentrujących się na jego negatywnym wymiarze⁵, wydaje się z racji obranej tematyki zasadne.

Ogólna charakterystyka możliwości ciemnego internetu

Pomimo, że Darknet ma już dość długą historię, biorąc pod uwagę istnienie samego internetu, do chwili obecnej stanowi ciekawy przedmiot badań. Z drugiej zaś strony nadal wielu ludzi ma wątpliwości co do tego, czym jest tak zwana ciemna strona internetu. Po pierwsze jest on niejednokrotnie mylony z „Deep Web”, czyli w bezpośrednim tłumaczeniu „głęboka sieć” – terminem, który odnosi się do wszystkich części internetu, jakie nie mogą być indeksowane przez wyszukiwarki, czyli nie są obecne w wynikach popularnych wyszukiwarek, takich chociażby jak Google, Bing czy Yahoo. Ekspert z dziedzin IT stoją na stanowisku, że głęboka sieć jest setki razy większa niż sieć ogólnodostępna. W rzeczywistości większość tak zwanej głębokiej sieci nie zawiera nic niepokojącego, czy tajemniczego. Są to bowiem głównie duże bazy danych, biblioteki czy witryny internetowe, które nie są dostępne dla ogółu społeczeństwa. Składa się głównie, co ciekawe, z zasobów akademickich prowadzonych przez uniwersytety. Przykładem są wewnętrzne sieci uczelniane i katalogi

⁵ J. Martin, *Drugs on the darknet: How cryptomarkets are transforming the global trade in illicit drugs*, Springer 2014; A. Bancroft, P.S. Reid, *Concepts of illicit drug quality among darknet market users: Purity, embodied experience, craft and chemical knowledge*, „International Journal of Drug Policy” nr 35, 2016; F. Wehinger, *The Dark Net: Self-regulation dynamics of illegal online markets for identities and related services*, „Intelligence and Security Informatics Conference (EISIC)”, IEEE, 2011; J. Van Burskirk, *Characterising dark net marketplace purchasers in a sample of regular psychostimulant users*, „International Journal of Drug Policy” 2016, nr 35; M. Sutton, *Monitoring darknet access to identify malicious activity*, „U.S. Patent” 2013, nr. 8,413,238; S. Pang, *Malicious Events Grouping via Behavior Based Darknet Traffic Flow Analysis*, „Wireless Personal Communications” 2016.

biblioteczne, z których na co dzień korzystają studenci i wykładowcy. Zasadnicza różnica polega na tym, że zasoby Deep web mogą być odnalezione za pomocą alternatywnych, wewnętrznych wyszukiwarek. Przestrzeń ta, na chwilę obecną, nie jest w pełni możliwa do zbadania⁶ (głównie ze względu na ogrom zasobów i unikatowe wyszukiwarki), a wiele projektów, tak zwanych „głębokich indeksów”, nie powiodło się i zniknęło. Niemniej prace nad szeregiem rozwiązań umożliwiających skuteczne przeczesywanie tej przestrzeni trwają, są nieustannie implementowane i testowane⁷.

Ciemna sieć, czy inaczej Darknet, to z kolei niewielki wycinek omówionego pokrótce Deep web. Jej treść nie tylko nie jest dostępna w wyszukiwarkach, ale jest czymś więcej: zasadza się bowiem na koncepcji prywatności i całkowitej anonimowości, których osiągnięcie możliwe jest dzięki zaawansowanym technikom kryptograficznym. W Darknetcie zarówno internauci, jak i wydawcy stron internetowych mają, co do zasady, zapewnioną pełną ochronę prywatności⁸. Chociaż duże agencje rządowe są w stanie śledzić niektóre osoby funkcjonujące w teoretycznie anonimowej przestrzeni, to nastręcza to służbom szereg trudności, wymaga zaangażowania ogromnej ilości zasobów i koniec końców nie zawsze jest skuteczne. Wywołuje to dyskusje, które są niejednokrotnie bardzo spolaryzowane. Obrońcy zachowania pełnej prywatności argumentują, że udzielenie dostępu w celu egzekwowania prawa spowoduje osłabienie systemu i stworzy tylne drzwi dla tych, którzy będą chcieli używać narzędzia dla celów inwigilacji⁹ lub innych praktyk naruszających prywatność oraz wolność jednostek.

Warto w tym miejscu pokrótce omówić, w jaki sposób użytkownik wspomnianą anonimowość może zyskać. Zazwyczaj anonimowość w „ciemnej sieci” uzyskuje się przy użyciu tak zwanej „sieci cebulowej”. Zwykle przy wysłaniu żądania komputer automatycznie uzyskuje dostęp do serwera, na którym znajduje się odwiedzana witryna. W momencie użycia sieci cebulowej ten bezpośredni związek jest zerwany, a dane biegną do różnych serwerów, które w tysiącach kombinacji „odbijają je” i przekazują dalej. Dzięki temu, by wreszcie osiągnąć cel, nasze zapytanie przechodzi przez wielu pośredników. Otrzymany jest efekt w postaci zapytania, które jest rozpoznawane, ale jego nadawca pozostaje dla odbiorcy nieznany, co sprzyja anonimowej komunikacji dostępnej w większości popularnych systemów operacyjnych¹⁰. Pomimo nieustannego rozwoju różnorodnych narzędzi umożliwiających dostęp do sieci Darknet szerszej grupie odbiorców, wojsko oraz instytucje rządowe i organy ścigania nadal należą do głównych użytkowników ukrytego internetu. Dzieje się tak, ponieważ zwykłe przeglądanie internetu może ujawnić lokalizację użytkownika, a nawet, jeśli

⁶ Y. He, D. Xin, V. Ganti, S. Rajaraman, N. Shah, *Crawling deep web entity pages*, „Proceedings of the sixth ACM international conference on Web search and data mining”, ACM 2013, s. 355.

⁷ D.K. Sharma, A.K. Sharma, *Deep Web Information retrieval Process*, „The Dark Web: Breakthroughs in Research and Practice”, IGI-Global 2017, s. 114.

⁸ D. Omand, *The Dark Net Policing the Internet's Underworld*, „World Policy Journal” 2015, nr 32(4), s. 75–82.

⁹ E. Jardine, *The Dark Web dilemma: Tor, anonymity and online policing*, „Global Commission on Internet Governance” 2015, nr 21, s. 7.

¹⁰ P. Syverson, G. Boyce, *Genuine onion: Simple, fast, flexible, and cheap website authentication*, 2015, <https://www.nrl.navy.mil/itd/chacs/sites/www.nrl.navy.mil/itd/chacs/files/pdfs/15-1231-0478.pdf> [dostęp: 2.09.2017].

treść komunikatów jest dobrze zaszyfrowana, osoby niepożądane nadal mogą łatwo dojść do informacji personalnych osób komunikujących się i potencjalnie odkryć, gdzie dokładnie się znajdują. Dla żołnierzy i agentów w terenie, polityków prowadzących tajne negocjacje i w wielu innych okolicznościach, które można z łatwością przywoływać, stanowi to niedopuszczalne zagrożenie dla bezpieczeństwa¹¹.

Darknet jest także popularny wśród dziennikarzy i blogerów politycznych, zwłaszcza tych mieszkających w państwach, gdzie cenzura i więzienie polityczne są powszechne, co zostanie omówione wraz z konkretnymi przykładami w dalszej części artykułu. Anonimowość online pozwala ludziom, a także informatorom komunikować się ze swoimi „źródłami” i publikować informacje bez obaw o swoje bezpieczeństwo. Ta sama anonimowość może być również wykorzystywana przez czytelników wiadomości w celu uzyskiwania dostępu do informacji umieszczonej na sieci lokalnej, która jest blokowana przez różnorakie, stworzone do tego celu agencje, funkcjonujące głównie w reżimach autorytarnych, czy totalitarnych¹². Aktywiści i rewolucyoniści używają również ciemnej sieci w celu niczym nieskrępowanej samoorganizacji, bez obawy o interwencję władz, w stosunku do których stoją w opozycji¹³.

Z powyższego wynika, że pełna anonimowość jest możliwa do osiągnięcia w sieci, choć częstokroć dane jest nam słyszeć komunikaty, że wszystko, co robimy w sieci, może nas w prosty sposób zidentyfikować. Jest to niewątpliwie racja, a dla przeciętnego użytkownika sieci korzystanie z narzędzi Darknetu kojarzy się z czymś skomplikowanym, nieosiągalnym, kojarzone jest ze skomplikowanymi procedurami i superszybkimi, nowoczesnymi komputerami. Okazuje się jednak, że korzystanie z ciemnej sieci nie jest szczególnie skomplikowane – przynajmniej do pewnego stopnia – i nie pociąga za sobą konieczności inwestowania w nowinki technologiczne. Warto zatem pokrótce przyrzeć się dostępnym narzędziom oferującym eksplorowanie zasobów Darknetu.

Dostęp do Darknetu – surfowanie po ciemnej stronie sieci

Dostęp do ukrytego internetu, wbrew powszechnie panującej opinii, jest zaskakująco prosty¹⁴. Przekonanie o skomplikowanym dostępie do tej części zasobów i kojarzenie przestrzeni Darknetu z wysoko wykwalifikowanymi hakerami bierze się raczej z niewiedzy, nieznajomości narzędzi i zasłyszanych, wyrywkowych informacji

¹¹ M. Aschmann, L.L. Michael, J. Jansen van Vuuren. *The utilisation of the deep web for military counter terrorist operations*, „Academic Conferences and publishing limited” 2017, https://researchspace.csir.co.za/dspace/bitstream/handle/10204/9261/Aschmann_18774_2017.pdf?sequence=1, [dostęp: 2.09.2017].

¹² Q. Wang, *Censorspoofers: asymmetric communication using ip spoofing for censorship-resistant web browsing*, „Proceedings of the 2012 ACM conference on Computer and communications security”, ACM, 2012, https://www.researchgate.net/publication/221672885_CensorSpoofers_Asymmetric_Communication_with_IP_Spoofing_forCensorship-Resistant_Web_Browsing [dostęp: 2.09.2017].

¹³ A. Klimburg, *Roots Unknown—Cyberconflict Past, Present & Future*, „S&F Sicherheit und Frieden” 2014, nr 32.1, s. 2.

¹⁴ A. Murray, *The dark web is not just for paedophiles, drug dealers and terrorists*, „Independent” 2014, <http://www.independent.co.uk/voices/comment/the-dark-web-is-not-just-for-paedophiles-drug-dealers-and-terrorists-9920667.html> [dostęp: 3.09.2017].

przekazywanych przez media głównego nurtu. Najbardziej popularnym, wspomnianym już wcześniej sposobem na rozpoczęcie eksploracji ukrytej sieci jest zainstalowanie narzędzia Tor, co oznacza The Onion Router (TOR). Jest to jedno z najwcześniejszych i najbardziej popularnych narzędzi sieci cebulowej¹⁵. Technicznie zaawansowani użytkownicy mogą znaleźć wiele różnych sposobów konfigurowania i używania Tor, niemniej korzystanie z niego dla przeciętnego użytkownika sieci, nieposiadającego głębszej wiedzy programistycznej, może być tak proste, jak instalacja nowej przeglądarki. Wystarczy być zatem średniozaawansowanym internautą, który potrafi zainstalować dowolny program na swoim komputerze. Zaledwie kilka kliknięć z witryny Tor jest wystarczające, aby uzyskać dostęp do zasobów ciemnej sieci. Omawiana przeglądarka jest zbudowana na bazie otwartego kodu źródłowego powszechnie dostępnej i wciąż popularnej przeglądarki Firefox, zatem każdy, kto kiedykolwiek korzystał z tego narzędzia, znajdzie przeglądarkę Tor przyjazną i łatwą w użyciu¹⁶.

Przeglądarka Tor daje użytkownikowi zdecydowanie większy potencjał zachowania anonimowości wirtualnej przestrzeni, może być używana do surfowania po stronach WWW dając jednocześnie użytkownikowi dodatkową ochronę przed niepożądanymi obserwatorami ruchu sieciowego¹⁷, a przede wszystkim chroni użytkownika przed hakerami, różnymi formami szpiegostwa w internecie, gromadzeniem danych osobowych bez woli i zgody użytkownika oraz zbieraniem innych wrażliwych informacji. Narzędzie daje także możliwość odwiedzania witryn publikowanych anonimowo w sieci, które są niedostępne dla osób surfujących po wirtualnej przestrzeni w tradycyjny sposób. Jest to jedna z najczęściej wykorzystywanych funkcjonalności przeglądarki¹⁸.

Przyporządkowane witrynom Tor adresy nie wyglądają jak zwykłe adresy URL, do których przeciętny użytkownik jest przyzwyczajony. Składają się z losowo przyporządkowanych linijek tekstu składających się z losowego ciągu znaków¹⁹. Oto przykład ukrytego adresu WWW: <http://dppmfxaacucguzpc.onion/>. Połączenie z tego typu adresem spowoduje przeniesienie użytkownika bezpośrednio do katalogu ukrytych stron internetowych, jeśli jednak użytkownik nie ma zainstalowanego wymaganego oprogramowania, mimo że natrafi na link, po wysłaniu żądania połączenia z witryną nie wyświetli mu się jakakolwiek zawartość. Najprościej rzecz ujmując, korzystanie z Tora pozwala na znalezienie katalogów, plików wiki i bezpłatnych linków, które prowadzą użytkownika do pożądaných przez niego treści.

Warto również zaznaczyć, że Tor nie jest jedynym z grupy narzędzi umożliwiających niezauważalne przemykanie po zasobach ukrytej sieci. Do tego celu skonstruowano

¹⁵ *Darknet: ciemna strona internetu*, <http://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/2016/10/darknet-ciemna-strona-internetu.aspx> [dostęp: 6.09.2017].

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ A. Chaabane, P. Manils, M.A. Kaafar, *Digging into anonymous traffic: A deep analysis of the tor anonymizing network*, „Network and System Security (NSS), 2010 4th International Conference on. IEEE”, 2010, s. 167–168.

¹⁸ M. Spitters, S. Verbruggen, M. van Staalduinen, *Towards a comprehensive insight into the thematic organization of the tor hidden services*, „Intelligence and Security Informatics Conference (IISIC), 2014 IEEE Joint”, IEEE, 2014, s. 221–222.

¹⁹ Przykładem adresu strony w ramach przeglądarki TOR jest adres <http://dppmfxaacucguzpc.onion>.

i konstruuje się do tej pory rozmaite narzędzia oraz programy, które niejednokrotnie odznaczają się nieco bardziej rozbudowanymi funkcjonalnościami. Chodzi między innymi o aplikacje do udostępniania plików peer-to-peer (łączność bezpośrednia między danymi użytkownikami). W tym wypadku najpopularniejszy serwis, jakim jest Tor, nie daje użytkownikom komfortu wymiany plików p2p, ponieważ sieć ta nie została przystosowana do obsługi tak dużego ruchu²⁰. Sieć, którą warto przywołać w pierwszej kolejności to I2P (Invisible Internet Project), a której to popularność notuje wzrost. Jest to projekt, który oferuje wiele ulepszeń, takich jak zintegrowane bezpieczne wiadomości e-mail, przechowywanie i udostępnianie plików plug-in oraz zintegrowane funkcje społecznościowe, takie jak blogowanie i czat²¹.

Równie popularnym i zarazem sprawdzonym narzędziem jest przeglądarka Freenet, która podobnie jak omówiona wyżej, jest anonimową siecią typu peer-to-peer dostępną za pośrednictwem bezpłatnie pobranej aplikacji. W tym typie sieci nie ma scentralizowanych serwerów, które przechowują informacje lub przesyłają dane. Każdy komputer, który łączy się z siecią, bierze niejako na siebie zadanie dzielenia się informacjami²².

Tabela 1. Podstawowe różnice pomiędzy obydwoma narzędziami

Darknet	URL	Wykorzystywane protokoły P2P	Wykorzystywane aplikacje P2P
I2P	http://www.i2p2.de	Gnutella, BitTorrent, eDonkey	I2Phex, I2PSnark, iMule
Freenet	https://freenetproject.org	Freenet	Frost

Źródło: S. Aked, *An investigation into darknets and the content available via anonymous peer-to-peer file sharing*, „Australian Information Security Management Conference”, Perth Western Australia 2011, s. 11.

Gdy użytkownik instaluje Freenet, jego komputer nawiązuje połączenie z małą grupą istniejących już użytkowników Freenet. Każda z nich jest połączona z innymi komputerami użytkowników Freenet. Dzięki tym połączeniom cała zawartość sieci jest dostępna dla każdego użytkownika. Ten projekt pozwala Freenetowi być systemem skrajnie zdecentralizowanym, anonimowym i odpornym na nadzór i cenzurę²³.

Oprogramowanie Freenet wymaga od użytkowników udostępnienia części lokalnej przestrzeni dyskowej do przechowywania materiałów Freenet. Te informacje

²⁰ S. Aked, *An investigation into darknets and the content available via anonymous peer-to-peer file sharing*, „Australian Information Security Management Conference”, Perth Western Australia 2011, s. 11.

²¹ *Ibidem*.

²² T. Lu, *On Privacy and Anonymity in Freenet System*, „International Journal of Security and Its Applications” 2016, Vol. 10, nr 5, s. 41–42.

²³ R. Graham, B. Pitnam, *Far beyond crime-ridden depravity, darknets are key strongholds of freedom of expression online*, <https://theconversation.com/far-beyond-crime-ridden-depravity-darknets-are-key-strongholds-of-freedom-of-expression-online-71598> [dostęp: 6.09.2017].

są automatycznie szyfrowane, więc właściciel komputera nie wie, jakie pliki są przechowywane, a także, jaka jest zawartość tych plików. Pliki udostępnione w sieci są przechowywane na wielu komputerach, zapewniając dostęp do nich nawet wtedy, gdy część użytkowników wyłączy swoje maszyny²⁴.

Sieć skonstruowana została tak, że umożliwia wiele różnych rodzajów interakcji, co w wyraźny sposób odróżnia ją od Tor. Nie brakuje tam takich funkcjonalności, jak wewnętrzne serwisy społecznościowe, dające możliwość budowania bezpośrednich relacji z innymi użytkownikami²⁵. Istnieje kilka witryn programu Freenet, które wykorzystują wyszukiwarki sieciowe do indeksowania stron, oferując katalogi dostępnej zawartości. Witryny z indeksami są częścią sieci Freenet, a zatem mogą być dostępne tylko dla użytkowników, którzy pobrali i zainstalowali dedykowane oprogramowanie. Co zrozumiałe, standardowe wyszukiwarki nie mają zastosowania do wyszukiwania witryn na stronie Freenet.

Rysunek 1. Przykładowe katalogi w ramach Freenet

Topic	Updated on
Index	2017-09-06
Journal	2017-09-06
FMS Archive	2017-09-06
Project IRC files	2017-09-06
Political	2017-09-06
River of News	2017-09-06
TV Friends	2017-09-06
Not Another Project Site	2017-09-06
Links	2017-09-06
In This Land	2017-09-06
Mural	2017-09-06
Monero, La Libertacion de Bitcoin	2017-09-06
Movie Night	2017-09-06
cancer baboon	2017-09-06
The Knowledge Broker	

Źródło: badania własne.

Darknet w służbie wolności informacji

Większość form szyfrowania stała się podstawą nowoczesnego internetu i wszechobecnej infrastruktury informatycznej. Szyfrowanie zostało powszechnie uznane za kluczowe dla ochrony wolności słowa, prywatności i handlu. Darknet to miejsce, które dysponuje pięcioma głównymi właściwościami – bezpieczeństwem przesyłu danych, uwierzytelnianiem, anonimowością, cyfrowymi walutami i ukrytą wymianą plików²⁶. Rząd brytyjski szyfruje prawie wszystkie swoje strony, a rząd Stanów Zjednoczonych planuje to zrobić w najbliższej przyszłości. Daje to szansę ochrony przed

74 *Ibidem.*

²⁵ T. Lu, *On Privacy and Anonymity...*, *op. cit.*, s. 48.

²⁶ D. Moore, T. Rid, *Cryptopolitik and the Darknet*, „Survival” 2016, vol. 58, nr 1, s. 26.

działalnością hakerów paraliżujących rządowe systemy. Głównie przez wzgląd na bezpieczeństwo, najbardziej liberalne demokracje przyjęły zakrojone na szeroką skalę wdrożenia systemów szyfrowania, jako korzystny i niezbędny element rozwoju wewnętrznej infrastruktury informatycznej.

Zgodnie z przyjętym założeniem badawczym, należy w tym miejscu przejść do problemu, który wydaje się niejednokrotnie pomijany w rozważaniach na temat ciemnej sieci, koncentrujących się na ukazaniu możliwości, jakie stwarza korzystanie z Darknetu dla różnego typu organizacji przestępczych. Chodzi mianowicie o miejsca, w których opresyjne reżimy nie tylko limitują dostęp do internetu, ale śledzą poczynania swoich obywateli na szeroką skalę. Wszechobecna cenzura hamuje kiełkujące ruchy prodemokratyczne i wolnościowe, eliminując podejmowane próby zmiany systemu. Przykładem krajów znacząco limitujących dostęp do samej sieci są Erytrea i Korea Północna. Zgodnie z listą opracowaną przez Komitet Ochrony Dziennikarzy (Committee to Protect Journalists) z 10 krajów, w których prasa jest najbardziej ograniczona, państwa te zajęły niechlubne dwa pierwsze miejsca. Lista oparta jest na badaniach nad wykorzystywaniem przez reżimy różnorodnych taktyk, począwszy od więzienia dziennikarzy i represyjnych przepisów, po ograniczanie dostępu do internetu²⁷.

Obawiając się rozprzestrzeniania się ruchów rewolucyjnych w ramach Arabskiej Wiosny w 2011 roku, Erytrea zrezygnowała z planów zapewnienia swoim obywatelom internetu mobilnego, ograniczając tym samym możliwość dostępu do niezależnych informacji²⁸. Chociaż internet jest w pewnym (mocno ograniczonym) stopniu dostępny, to jedynie przez połączenia typu dial-up, a do tego mniej niż 1% populacji ma możliwość korzystania z sieci.

Drastycznie odmienna sytuacja panuje obecnie w Chinach, bowiem pomimo setek milionów użytkowników internetu, chińskie władze podtrzymują tak zwaną „Wielką Zapórę” (Great Firewall), polegającą na utrzymywaniu rzeszy cenzorów wykorzystujących zaawansowane narzędzia technologiczne w celu blokowania stron internetowych z treściami krytykującymi poczynania rządu²⁹. Infiltracji podlegają też serwisy społecznościowe, gdzie nie dość, że publikowane treści są usuwane, to stosuje się również propagandową działalność przybierającą formę agitacji na rzecz rządu.

W krajach zaawansowanych technologicznie, takich jak wspomniane wyżej Chiny, wszechobecna cenzura internetu idzie w parze z surowymi karami i groźbami więzienia w celu zagwarantowania konsekwentnego uciszenia krytycznych głosów w sieci. Egzemplifikacją tego jest fakt, że aż 32 z 44 więzionych w Chinach dziennikarzy pracowało online. Prześladowanie przez rząd jest zatem powszechną taktyką stosowaną w co najmniej pięciu najbardziej cenzurowanych krajach. Przykładowo w Wietnamie wielu blogerów znajduje się pod ścisłym nadzorem władz w celu zapobieżenia upowszechniania informacji o niewygodnych dla władz wydarzeniach. W Iranie krewni dziennikarzy zostali wezwani przez władze i poinformowani, że mogą stracić pracę oraz emerytury z powodu publikacji niepochlebnych treści w sieci.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Zob.: A. Zieliński, K. Zieliński, *Mobile telecommunication systems changed the electronic communications and ICT market*, „Journal of Telecommunications and Information Technology” 2013, nr 2, s. 8.

²⁹ *Beijing moves to bolster its Great Firewall of China*, „The Telegraph” 2017, <http://www.telegraph.co.uk/news/2017/07/11/beijing-moves-bolster-great-firewall-china/> [dostęp: 8.09.2017].

Co więcej, władze są podejrzewane o tworzenie fałszywych wersji popularnych witryn i wyszukiwarek w ramach rozbudowanych technik nadzoru³⁰.

Ograniczanie swobodnej działalności dziennikarzy i zakaz przyjmowania korespondentów zagranicznych jest nader powszechną taktyką stosowaną przez cenzurę opresyjnych rządów. Lista najbardziej cenzurowanych krajów dotyczy tylko tych, w których rządy ściśle kontrolują media, a istnieje szereg przykładów, gdzie praktyki tego typu są stosowane na nieco mniejszą skalę. W niektórych krajach, zwłaszcza w Syrii, warunki są niezwykle niebezpieczne – dziennikarze są represjonowani, przetrzymywani i zabijani, niektórzy przez siły lojalne wobec reżimu Bashara al-Assada, inni przez grupy bojowe tak zwanego państwa islamskiego³¹.

Przykłady tego typu można mnożyć i jak widać, wolność słowa, do której przyzwyczajeni są obywatele krajów demokratycznych, w różnych obszarach globu pozostaje jednak mocno nadszarpnięta. A zatem warto się zastanowić, w jaki sposób pokonać tę maszynę zewnętrznej opresji albo choć w pewnym stopniu ją osłabić. Z pewnością nie kosztem bezpieczeństwa dziennikarza. Sytuacja w krajach, gdzie sieć internet praktycznie nie istnieje jest zdecydowanie trudniejsza, natomiast w obszarach, gdzie istnieje pokrycie, w sukurs mogą przyjść omówione wyżej narzędzia Darknetu. Ciemna strona sieci może okazać się światłem w tunelu i pomóc upowszechnić informację bez narażania się na tak wielkie niebezpieczeństwo.

Ciemna sieć, jak już było wcześniej argumentowane, jest obszarem często niezrozumianym przez rząd i ogół społeczeństwa. Publikacje poczytnych gazet, zarówno tradycyjnych, jak i internetowych, wydają się być jednoznacznie negatywne w stosunku do Darknetu, przywołują głównie czarnorynkowe transakcje i nielegalną działalność grup handlarzy narkotykami czy pedofilów. Podobnie jak w przypadku wszystkich obszarów życia, element kryminalny w ciemnej sieci jest obecny, niemniej jednak prawdopodobnie nie występuje w większym nasileniu, niż w ramach tradycyjnej sieci³². Niewątpliwie można znaleźć witryny oferujące narkotyki, obecne są też nadużycia związane z dziecięcą pornografią, ale można je również znaleźć w ogólnodostępnym internecie. Sieć, do której dostęp jest możliwy wyłącznie poprzez oprogramowanie korzystające z silnej kryptografii, zapewnia osobiste bezpieczeństwo i anonimowość osobom zagrożonym oraz represjonowanym przez niedemokratyczne reżimy, umożliwiając im swobodne przekazywanie obiektywnych treści na zewnątrz, dzięki czemu informacja może trafić do szerszej grupy odbiorców, przede wszystkim tych za granicą.

Co interesujące, Reporterzy bez Granic zalecają użycie narzędzi Darknetu dla blogerów, dziennikarzy i aktywistów w krajach, w których mogą być zagrożone z powodu cenzury lub nawet aresztowania³³. Międzynarodowe Biuro Broadcastingu (które

³⁰ <https://cpj.org/2015/04/10-most-censored-countries.php> [dostęp: 8.09.2017].

³¹ J. Ball, B. Schneier, G. Greenwald, *NSA and GCHQ target Tor network that protects anonymity of web users*, „The Guardian”, 14.10.2013, <https://www.theguardian.com/world/2013/oct/04/nsa-gchq-attack-tor-network-encryption> [dostęp: 11.09.2017].

³² M. Spitters, S. Verbruggen, M. Staaldin, *Towards a comprehensive insight into the thematic organization of the tor hidden services*, „Intelligence and Security Informatics Conference” (IISIC) 2014, IEEE, s. 223.

³³ M. Mahdian, *Fighting censorship with algorithms*, [w:] P. Boldi, L. Gargano, *Fun with Algorithms*, Berlin/Heidelberg 2010, s. 296–297.

emituje Głos Ameryki i Radio Free Asia) jest głównym sponsorem Tora i rekomenduje jego wykorzystanie przez osoby znajdujące się pod władzą represyjnych reżimów, aby umożliwić im dostęp do globalnych mediów. Tor jest także zalecany i wspierany przez takie organizacje jak Human Rights Watch i Global Voices, a nawet giganta ogólnodostępnych serwisów internetowych – firmę Google³⁴.

Nie tylko organizacje praw człowieka i grupy medialne, zalecają wykorzystanie narzędzi Darknetu; specjaliści IT i kadra zarządzająca także wykorzystuje silnie szyfrowane połączenia między innymi do testowania skuteczności implementowanych systemów Firewall, zapewnienia awaryjnego dostępu do internetu podczas awarii DNS i zagwarantowania poufności sieciowej korespondencji.

Wskazać można tutaj pewną prawidłowość. Biorąc pod uwagę państwa, w których dostęp do internetu nie jest limitowany, można zauważyć istotny rozróżnienie między tymi, które odnoszą się do szyfrowania i Darknetu w sposób stosunkowo przyjazny a tymi, które wszelkimi sposobami próbują dyskredytować, a nawet blokować dostęp do ciemnej sieci. W Rosji powołano wyspecjalizowane organy, mające na celu cenzurować przestrzeń internetu. Przykładowo Tor opisywany jest jako „niewidzialny internet”, który umożliwia kryminalistom ukrywanie swoich działań przed władzami i organami wymiaru sprawiedliwości, w celu popełniania przestępstw, takich jak: handel narkotykami oraz bronią, rozpowszechnianie pornografii dziecięcej, angażowanie się w sprawy handlu ludźmi i prowadzenie nielegalnych kampanii politycznych³⁵. Prawdą jest to, że stwierdzenia te nie są wcale błędne, niemniej jednak jest to obraz wyrywkowy, mający uzasadnić walkę z ciemną siecią i ukazywać ją wyłącznie w niekorzystnym świetle. Polityka Chin i Rosji w zakresie szyfrowania nie może być łatwo pominięta, bowiem kształtuje ona rzeczywistość 1,5 miliarda osób w sieci. Te dwa potężne kraje ustanawiają de facto normy dla dużej liczby krajów nienależących do świata demokratycznego³⁶.

Szczególne wartości anonimowej, ciemnej sieci w krajach o rozwiniętej demokracji znajduje swoje odzwierciedlenie w raporcie finansowym projektu Tor. Widzimy, że otrzymał on ponad 1,8 miliona dolarów dotacji od rządu Stanów Zjednoczonych w 2013 roku, co stanowi ponad 50% całkowitych dochodów przedsięwzięcia na wskazany rok. Dotacje pochodzą z wielu zasobów, w tym ponad 555 000 dolarów z Internet Network News, organizacji typu non-profit działającej na rzecz demokracji i praw człowieka, finansowanej przez Departament Stanu USA oraz ponad 830 000 dolarów pochodzących z Departamentu Obrony USA³⁷. Wydaje się zatem mało prawdopodobne, aby rząd USA finansował narzędzia wspomagające nielegalne działania w sieci, na czele z pedofilią, handlem narkotykami i terroryzmem. Dodając do tego argumenty wcześniej wskazane, a dotyczące prostej obsługi narzędzi i braku szczególnych wymagań technicznych, można przyjąć, że Darknet stwarza takie możliwości dla dziennikarzy i blogerów z obszarów dotkniętych cenzurą, jakich nie daje jakiegokolwiek inny instrument komunikacji online.

³⁴ K.D. Watson, *The Tor Network: A Global Inquiry into the Legal Status of Anonymity Networks*, „Wash. U. Global Stud. L. Rev.” 2012, 11, s. 718.

³⁵ D. Moore, T. Rid, *Cryptopolitik... op. cit.*, s. 30.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ J. Cole, *Dark Web 101*, Air Force Air Command and Staff College Maxwell AFB United States 2016, <http://www.dtic.mil/get-tr-doc/pdf?AD=AD1005862>, s. 3–4 [dostęp: 11.09.2017].

Podsumowanie

Niewątpliwie anonimowość technologii Darknetu posiada dwie, przeciwstawne moralnie strony. Podczas gdy ludzie mogą korzystać z ukrytej sieci w celach przestępczych, mogą też używać jej dla dobra ogółu i w celu ochrony swojej prywatności, czy zapewnieniu sobie bezpieczeństwa. Anonimowość jest ważna przez wzgląd na możliwości, jakie stwarza dla krzewienia demokracji i podtrzymywania jej fundamentów. Zapewnia przestrzeń dla wolności ekspresji oraz wyrażania opinii sprzecznych z tymi, które głosi władza. I dalej, anonimowość zapewnia zarówno ochronę jednostki, która niejednokrotnie pełni rolę rzecznika mniejszości, a także kreuje szanse, aby przyjęte przez władzę rozwiązania były krytykowane i kwestionowane przez ludzi o odmiennych poglądach. Innymi słowy anonimowość to swego rodzaju tarcza chroniąca przed zakusami rządzącej większości, stanowiąca niejednokrotnie ostatni bastion demokracji. W krajach niedemokratycznych, jak zostało wykazane, istnienie anonimowości jest jedynym sposobem, dzięki któremu ludzie mogą prezentować odmienne – względem despotycznych reżimów – punkty widzenia, w nadziei na zapewnienie choć częściowej wolności politycznej.

Tor Project, poprzez swoją stronę internetową, zachęca działaczy politycznych, dysydentów, dziennikarzy i reformatorów – ludzi, którym bliskie są prawa i wolności obywatelskie, by używać narzędzi Darknetu w krajach stosujących represje wobec dziennikarzy oraz limitujących wolność słowa³⁸. Aplikacje te są zatem jednym z niewielu możliwych rozwiązań pozwalających nie tylko obejść cenzurę opresyjnej władzy, lecz również chronić się przed poważnymi represjami z jej strony³⁹.

Jak wcześniej zostało podkreślone, korzystanie z anonimowej sieci było i jest rekomendowane przez grupy i organizacje zajmujące się ochroną praw człowieka, pośród których wymienić można chociażby Human Rights Watch, Reporterów bez Granic, czy Global Voices. Wszystkie sugestie dotyczące korzystania z ciemnej sieci zdają się pomijać istniejące w jej ramach nadużycia, niemniej jednak prasowe doniesienia, czy nawet naukowe analizy dotyczące aktów przestępczych, są zdecydowanie powszechniejsze, niż przykładowo ukazywanie znaczenia tego narzędzia dla kształtowania postaw prodemokratycznych i wolności słowa. W chwili obecnej nie potrafimy sprostać idealistycznym założeniom Darknetu, który ma być przede wszystkim miejscem wolnej wymiany idei i poglądów oraz przestrzenią wolną od manipulacji i zapewniającą bezpieczny oraz anonimowy dostęp do prawdy. Najogólniej rzecz ujmując, najlepszym z możliwych, choć w chwili obecnej utopijnym, scenariuszem byłaby sytuacja, w której ludzie przestaliby używać Darknetu do prowadzenia nielegalnej

³⁸ Państwa takie jak Chiny czy Rosja, a więc należące do grupy państw o wysokim zaawansowaniu infrastruktury informatycznej, w tym internetu, robią wszystko, by blokować usługi posługujące się silnym szyfrowaniem. Walka chińskiego rządu z Torem trwa od kilku lat, a w chwili obecnej coraz częściej słyszy się, że do tejże przyłącza się również Rosja. Zob.: K. McCarthy, *Russia, China vow to kill off VPNs, Tor browser New laws needed because today's censorship not good enough, apparently*, „The Register” 2017, https://www.theregister.co.uk/2017/07/11/russia_china_vpn_tor_browser [dostęp: 12.09.2017].

³⁹ Pomimo że Tor cieszy się szczególnym zainteresowaniem władz państw niedemokratycznych, istnieje szereg innych możliwości poruszania się w ciemnej sieci, a część z nich została w ramach niniejszego artykułu omówiona.

działalności. Jednakże mimo że nie można wykorzystać „ciemnej strony” ciemnej sieci, nie należy zdyskredytować, pomijać i lekceważyć jej jasnej strony, ponieważ w pewnych okolicznościach może się okazać, że jest to jedyne dostępne narzędzie wolnego i rzetelnego dziennikarstwa.

Darknet. Ostatni bastion wolności w internecie?

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest analiza możliwości zastosowania różnego typu narzędzi Darknetu, czyli ciemnej sieci do ochrony prywatności i zapewnienia bezpieczeństwa aktywistom oraz dziennikarzom działającym w rejonach świata, gdzie dostęp do rzetelnej informacji jest limitowany, bądź blokowany przez opresyjne reżimy. Dokonano przeglądu wspartych na bezpłatnym oprogramowaniu narzędzi, w kontekście ich głównych funkcjonalności polegających na maskowaniu lokalizacji i działań użytkowników, dając tym samym możliwość rzetelnego i bezpiecznego przekazywania informacji na zewnątrz. W ciągu ostatniej dekady przeglądarki Darknetów umożliwiły aktywistom rozpowszechnianie informacji o wydarzeniach toczących się między innymi podczas Arabskiej Wiosny oraz w trakcie innych akcji, mających na celu wzmocnienie ruchów wolnościowych i pro-demokratycznych, sprzeciwiających się opresyjnym władzom.

Słowa kluczowe: Darknet, Tor, Freenet, ciemna sieć, dziennikarstwo, bezpieczeństwo, wolność informacji, prywatność

Darknet. The Last Bastion of Freedom on the Internet?

Abstract

The purpose of the article is an analysis of the potential use of various types of Darknet tools in privacy protection and ensuring the safety of activists or journalists operating in places, where access to reliable information is limited or blocked. An overview of free software tools will be provided in the context of their main functionality such as: masking user locations and activities, free spreading of the information, and finally providing the possibility of reliable and secure communication. During the last decade, Darknet's browsers have enabled activists to disseminate information concerning events taking place during The Arab Spring, and other actions aimed at strengthening the libertarian and pro-democracy movements opposed to the oppressive authorities.

Key words: Darknet, Tor, Freenet, journalism, security, freedom of information, privacy

Даркнет. Последний оплот свободы в Интернете?

Резюме

В статье дан анализ возможности применения различных типов инструментов Даркнета (темной сети), для защиты конфиденциальности и обеспечения безопасности активистам и журналистам, работающим в тех регионах мира, в которых доступ к достоверной информации ограничивается или блокируется существующими режимами. Дан обзор основанных на бесплатном программном обеспечении инструментов в контексте их основных функциональных возможностей, заключающихся в маскировке местонахождения и действий пользователей, тем самым

давая возможность надежной и безопасной передачи информации. В течение последнего десятилетия браузеры Даркнета позволили активистам распространять информацию о событиях, происходящих, напр., во время Арабской Весны, а также в ходе других действий освободительных или демократических сил, ведущих борьбу с деспотическими властями.

Ключевые слова: Даркнет (Darknet), Tor, Freenet, темная сеть, журналистика, безопасность, свобода информации, неприкосновенность частной жизни



Marta Woźniak-Zapór

dr inż., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Fake news – niebezpieczeństwo w mediach

Wprowadzenie

Obecnie „media stanowią integralną część współczesnej rzeczywistości. Dzięki nim świat jest zupełnie inny niż ten, w którym żyły poprzednie pokolenia. Media są przecież tworem człowieka. Nie tylko usprawniają jego pracę, ale również zwrotnie oddziałują na niego i wpływają na postrzeganie przez niego rzeczywistości”¹. Media wywierają wpływ na różne sfery życia ludzi, od ekonomii i polityki społecznej, po edukację. Są one wszechobecne i opiniotwórcze. Potrafią wywierać znaczny wpływ na odbiorców.

Media, to zgodnie z definicją „instrumenty oraz instytucje kierujące treści o różnicowanym charakterze do licznych odbiorców”². Wykorzystanie środków masowego przekazu pozwala na przekazanie informacji szerokiej grupie odbiorców. Dzieje się tak z uwagi na ich globalny zasięg. Informacje przekazywane przy udziale środków masowego przekazu mają charakter publiczny i są masowo odbierane przez wszystkich potencjalnie zainteresowanych odbiorców. Należy jednak pamiętać, że każda informacja może być przekazana przy użyciu różnych środków masowego przekazu, a samo upublicznienie informacji nie daje gwarancji, że trafi ona do dużej grupy odbiorców. Ważny jest wybór odpowiedniego środka, aby informacja została upowszechniona. Wraz z rozwojem technologii możliwy jest coraz większy zasięg przekazywania treści, przy niskich kosztach upublicznienia informacji. Jest to proste do zrealizowania zwłaszcza w przypadku mediów społecznościowych.

¹ S. Juszczak, *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, ISBN: 83-226-0956-6, s. 38.

² PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/media;3939216.html> [dostęp: 5.09.2017].

Dostęp do informacji rozpowszechnionych zwłaszcza przy wykorzystaniu możliwości, jakie daje internet, jest bardzo łatwy. Równie łatwo można upowszechnić dowolną informację. W związku tym powstaje zagrożenie związane z podawaniem do publicznej wiadomości informacji niesprawdzonych lub celowo nieprawdziwych.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie istoty fake news, sposobu tworzenia i rozpowszechniania, analiza zainteresowania tą tematyką w Polsce i poza jej granicami, a także pokazanie metod przeciwdziałania fałszywym wiadomościom.

Istota fake news

Na wstępie należy się zastanowić, co dokładnie oznacza pojęcie fake news, niekiedy określane także jako „false news” – nazwą wprowadzoną przez Facebook. Zgodnie z informacją podaną na jednym z portali dotyczących bezpieczeństwa e-biznesu „terminu tego używa się, jako uproszczonego określenia na sposób przekazywania informacji, który ma na celu wywołanie dezinformacji lub dokonanie oszustwa”³. Podobną definicję można znaleźć w innych artykułach dotyczących tej tematyki. W jednym z nich przeczytać można, że

fake news dotychczas uważany był za informację całkowicie nieprawdziwą, wprowadzoną do obiegu medialnego w celu dezinformacji czy żartu. Potem przyszedł internet i okazało się, że niemal każdy może założyć sobie serwis informacyjny z newsami. A opakowane ładnie nie muszą być nawet prawdziwe by sprzedawać się dobrze. Dziś fake news to przeinaczenia, nieprawdziwości czy nadinterpretacje w większości polityczna. Prawa strona ma swoje fałszywe newsy, lewa swoje, centrum przeinacza raz to raz tamto, a na tej podstawie wrosła cała branża portali dezinformacyjnych⁴.

Fake news to także „informacje wprowadzające odbiorców w błąd albo mające na celu uzyskanie korzyści finansowych lub politycznych”⁵.

I właśnie tutaj należy upatrywać największego zagrożenia. Każdy użytkownik internetu, przy niewielkim nakładzie pracy, jest w stanie przygotować nieprawdziwą wiadomość, a następnie ją upublicznić i upowszechnić w krótkim czasie. Informacja umieszczona chociażby w mediach społecznościowych jest wielokrotnie powielana, poddawana dyskusji, często bez krytycznej oceny jej prawdziwości i źródeł pochodzenia.

Zjawisko rozpowszechniania fałszywych informacji w celach propagandowych, rozumianych jest jako podejmowanie działań, zmierzających do wywołania określonych zachowań, a także wykształcenia określonych poglądów, znane było od dawna. Na wzrost występowania tego zjawiska w ostatnich latach wpływ miał rozwój mediów społecznościowych. Dzięki temu przygotowanie i wdrożenie kampanii rozpowszechniającej nieprawdziwe informacje nie wymaga dużych nakładów finansowych.

³ M. Drzazga, *Cała prawda o „FAKE NEWS”, czyli jak rozpoznać fałszywe wiadomości?* - legalniewsieci.pl, <https://www.legalniewsieci.pl/aktualnosci/cala-prawda-o-fake-news-czyli-jak-rozpoznać-fałszywe-wiadomości> [dostęp: 10.09.2017].

⁴ E. Lalik, *Czym są „fake news” i dlaczego walczyć z nimi dopiero od kilku miesięcy?*, <http://www.spidersweb.pl/2017/01/fake-news.html> [dostęp: 21.08.2017].

⁵ M. Drzazga, *Cała prawda o „FAKE NEWS”...*, *op. cit.*

Treści mogą być rozpowszechniane przez anonimowych użytkowników. Dodatkowo informacja raz wprowadzona w ramach portalu społecznościowego zostaje rozpowszechniana dalej przez kolejnych użytkowników, którzy dzielą się nią ze znajomymi. Fałszywa informacja powinna mieć kilka cech, które wyróżnią ją spośród innych wiadomości upowszechnionych przez użytkowników mediów społecznościowych. Powinna mieć nagłówek zwracający uwagę formą i odpowiednim doбором słów, a także obrazki dodatkowo utrwalające informację w pamięci odbiorców. Jednak wprowadzanie odbiorców informacji w błąd opiera się nie tylko na mediach społecznościowych oraz odpowiednich narzędziach do przygotowania informacji. Kampanie, w ramach których rozpowszechnia się fałszywe informacje, opierają się na trzech filarach – wspomnianych wcześniej mediach społecznościowych, narzędziach i usługach, a także motywacji⁶. Rozpowszechnianie fałszywych informacji zazwyczaj ma cel – jest nim wywołanie zamierzonych reakcji, postaw czy zachowań. Przykładem fake news jest informacja rozpowszechniania w Indiach, związana z wprowadzeniem nowego banknotu. Rząd w Indiach postanowił wprowadzić banknot o nominale 2000 rupii i wycofać banknoty o nominałach 500 i 1000 rupii. W tym samym czasie rozpowszechniona została informacja, że nowe banknoty mają wbudowany czip, który jest połączony z satelitą i pozwala śledzić ludzi nawet 120 metrów pod ziemią. Informacja bardzo szybko się rozprzestrzeniła z wykorzystaniem aplikacji Whatsapp, popularnej w Indiach i mającej tam ok. 50 mln użytkowników⁷.

Fałszywych wiadomości nie trzeba tworzyć samodzielnie. Działają bowiem firmy specjalizujące się w tworzeniu pojedynczych nieprawdziwych wiadomości, jak i całych kampanii ukierunkowanych na realizację zadanego celu. Oferują one bogaty zakres usług zróżnicowanych cenowo, w zależności od tematyki i zakresu kampanii. Działania te są szczególnie widoczne na rynku chińskim, gdzie działa Baidu, odpowiednik wyszukiwarki Google. Możliwe jest tworzenie kont, mających wyglądać na utworzone przez prawdziwych użytkowników i sprawiać wrażenie autentycznych oraz wiarygodnych. Według cennika jednej z firm, za napisanie fałszywego artykułu o objętości od 600 do 800 słów wystarczy zapłacić 15 dolarów. Dłuższy tekst, o objętości tysiąca do tysiąca pięciuset znaków, to koszt 30 dolarów. W kwestii zakresu miejsc publikowania, koszt wyświetlenia fałszywej informacji na dziesięciu stronach wspomnianej wcześniej wyszukiwarki Baidu wynosi 116 dolarów. Koszt wzrasta znacznie w przypadku serwisów branżowych. Za opublikowanie w serwisach dotyczących IT oraz mody pobierana jest opłata w wysokości 174 dolarów. Najdroższe są serwisy dotyczące zdrowia. Jest to koszt 189 dolarów⁸.

W pakietach są także bardziej skomplikowane kampanie: dyskredytowanie wybranych dziennikarzy, wywoływanie niepokojów społecznych czy naciski na określoną partię polityczną.

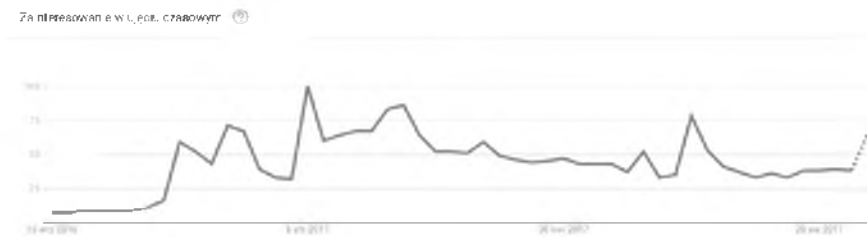
⁶ L. Gu, V. Kropotov, F. Yarochkin, *The Fake News Machine. How Propagandists Abuse the Internet and Manipulate the Public*, Raport dla Trend Micro, 13 czerwca 2017 r. https://documents.trendmicro.com/assets/white_papers/wp-fake-news-machine-how-propagandists-abuse-the-internet.pdf [dostęp: 7.08.2017].

⁷ B. Błęka, *Fake newsy, które spowodowały ostatnio najwięcej zamieszania*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/fake-newsy-ktore-spowodowaly-ostatnio-najwiecz-zamieszania/jnmrebd> [dostęp: 10.12.2017].

⁸ *Ibidem*.

Świadomość ludzi na temat istnienia takiego zjawiska w ostatnim czasie wzrasta. Wzrost ten można zauważyć od 2016 roku. Za pomocą narzędzia Google Trends możliwe jest sprawdzenie, w jakim okresie użytkownicy internetu najczęściej wyszukiwali informacji na temat fałszywych danych wprowadzając w wyszukiwarce hasło fake news.

Rysunek 1. Zainteresowanie użytkowników internetu hasłem fake news w czasie od 10.09.2016 r. do 10.09.2017 r.



Źródło: Zrzut ekranu Google Trends – zestawienie na dzień 10.09.2017 r.

Rysunek 2. Zainteresowanie użytkowników internetu hasłem false news w czasie od 10.09.2016 r. do 10.09.2017 r.



Źródło: zrzut ekranu Google Trends – zestawienie na dzień 10.09.2017 r.

Jak się okazuje, zainteresowanie zjawiskiem fake news, oceniane na podstawie wyszukiwania informacji na ten temat przez internautów, zaczęło być widoczne dopiero w październiku 2016 roku (rysunek 1). W styczniu 2017 roku odnotowana została największa liczba wyszukiwań tego hasła i jego popularność w wyszukiwarce powoli spadała aż do czerwca 2017. Odnotowano wtedy wzrost liczby wyszukiwań, po którym nastąpił nieznaczny spadek zainteresowania tym hasłem, utrzymujące się na stałym poziomie przez okres dwóch miesięcy, co mogło być spowodowane okresem wakacyjnym. Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, we wrześniu zainteresowanie tym zjawiskiem powoli znów zaczęło wzrastać. Termin false news najczęściej był wyszukiwany pod koniec roku 2016 (rysunek 2) i na początku 2017. Po tym okresie zaczął spadać i od czerwca 2017 utrzymuje się na poziomie popularności dwukrotnie niższym niż w listopadzie 2016 roku, kiedy to przypada największa popularność tego hasła w wyszukiwarce.

Korzystając w dalszym ciągu z narzędzia Google Trends można sprawdzić także poziom zainteresowania wyszukiwaniem informacji o fake news w poszczególnych regionach świata.

Rysunek 3. Zainteresowanie użytkowników z poszczególnych regionów świata hasłem fake news



Źródło: zrzut ekranu Google Trends – zestawienie na dzień 10.09.2017 r.

Rysunek 4. Zainteresowanie użytkowników z poszczególnych regionów świata hasłem false news



Źródło: zrzut ekranu Google Trends – zestawienie na dzień 10.09.2017 r.

Na mapie pokazanej na rysunku 3 największe zainteresowanie internautów wyszukiwaniem informacji na temat fake news jest w Stanach Zjednoczonych. Polska w tym wykazie zajmuje 40 miejsce. Z kolei rysunek 4 pokazuje zainteresowanie internautów frazą „false news”. Podobnie jak w przypadku fake news jest to termin najczęściej wyszukiwany w Stanach Zjednoczonych. Polski nie ma w tym zestawieniu.

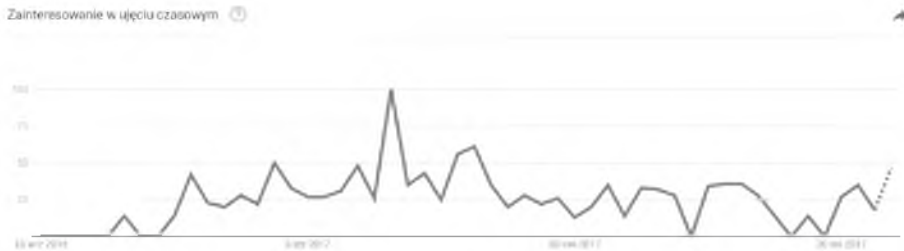
Obok pojęcia fake news często pojawia się także pojęcie postprawdy (post-truth), oznaczające „odnoszący się do lub opisujący sytuację, w której obiektywne fakty mają mniejsze znaczenie w kształtowaniu opinii publicznej, niż odwołania do emocji i osobistych przekonań”⁹. Z tym, że o fake news mówi się w kontekście tworzenia fałszywych wiadomości na dowolny temat, a postprawda rozpatrywana jest w kontekście związanym z obszarami polityki, np. kampaniami wyborczymi w różnych krajach. Słowo to stało się na tyle często używane, przytaczane i wyszukiwane w Internecie, że stało się słowem roku 2016 Słownika Oksfordzkiego¹⁰.

Do sprawdzenia popularności terminu postprawda w Internecie również można skorzystać z Google Trends.

⁹ <https://en.oxforddictionaries.com/definition/post-truth> [dostęp: 7.08.2017].

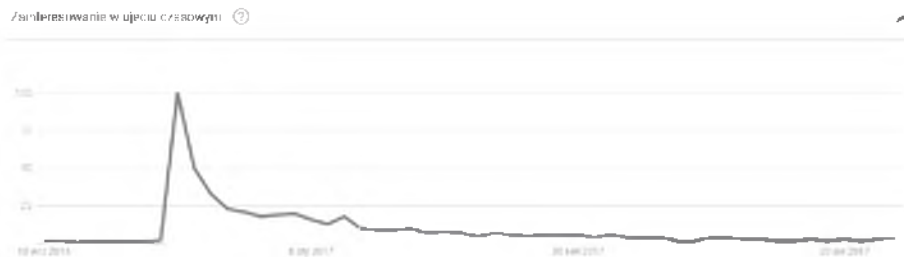
¹⁰ <https://en.oxforddictionaries.com/word-of-the-year/word-of-the-year-2016> [dostęp: 2.09.2017].

Rysunek 5. Zainteresowanie użytkowników internetu hasłem postprawda w czasie od 10.09.2016 r. do 10.09.2017 r.



Źródło: zrzut ekranu Google Trends – zestawienie na dzień 10.09.2017 r.

Rysunek 6. Zainteresowanie użytkowników internetu hasłem post-truth w czasie od 10.09.2016 r. do 10.09.2017 r.



Źródło: zrzut ekranu Google Trends – zestawienie na dzień 10.09.2017 r.

Tak jak w przypadku fake news, termin postprawda najczęściej wyszukiwany był w Internecie na początku 2017 roku (rysunek 5). Później, z małymi wahaniami, utrzymywał się na poziomie 30% najwyższego zainteresowania. Są to jednak dane jedynie dla Polski. W przypadku, gdy sprawdzana jest popularność wyszukiwania słowa post-truth największa popularność przypada na środek listopada 2016 (rysunek 6).

Rysunek 7. Zainteresowanie użytkowników z poszczególnych regionów świata hasłem post-truth



Źródło: zrzut ekranu Google Trends – zestawienie na dzień 10.09.2017 r.

Termin post-truth najczęściej wyszukiwany był w Hongkongu. Stany Zjednoczone, dla których statystyki wskazywały największą liczbę osób, które wyszukiwały frazy fake news i false news w zestawieniu z innymi regionami, tym razem są na dwudziestym miejscu. Polska znajduje się na 32 miejscu (rysunek 7).

Przeciwdziałanie fałszywym wiadomościom w Internecie

Portale społecznościowe są tym medium przekazu, za pomocą którego rozprzestrzenia się najwięcej fałszywych informacji. Dlatego najwięcej działań podejmowanych jest właśnie przez operatorów portali i wyszukiwarek. Przykłady tych działań zostaną opisane w dalszej części artykułu.

W celu przeciwdziałania rozpowszechnianiu fałszywych informacji różne organizacje deklarują swoje zaangażowanie. Z uwagi na możliwości łatwego rozprzestrzeniania informacji, w tym także nieprawdziwych na portalach społecznościowych, Facebook w celu ich zapobiegania podjął kroki, które opisuje w prowadzonym przez siebie newsroomie¹¹. Do tych działań należą m.in.: używanie oprogramowania uczącego się w celu wspierania pracy zespołu wykrywającego fałszywe wiadomości i egzekwującego zasady użytkowania portalu, w celu zapobiegania tworzeniu niezliczonych kont służących rozpowszechnianiu spamu. Do tych działań należy także aktualizacja wykrywania fałszywych kont, w celu ograniczenia skali rozprzestrzeniania spamu. Kolejne działanie wiąże się z tym, że osoby, które wielokrotnie rozprzestrzeniały opowieści oznaczone jako fałszywe, nie mogą reklamować się na Facebooku. Portal stale pracuje nad kolejnymi działaniami. Podejmuje także kroki w stronę edukowania użytkowników portalu społecznościowego. Facebook opracował zestaw porad dotyczących tego, jak odróżnić false news od prawdziwych informacji¹².

Także Google postanowiły przeciwdziałać fałszywym informacjom¹³. Zastosowane zmiany mają na celu usunięcie wprowadzających w błąd i obraźliwych stron spośród najlepszych wyników wyszukiwania. Ponadto szczególną uwagę, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie mylącym i fałszywym informacjom, oprócz zdrowia i finansów, ma być objęta także kategoria nowości.

Jak rozpoznać fake news

Odbiorcy informacji mogą nauczyć się rozpoznawania fałszywych informacji. Rozpowszechniany fake news zazwyczaj jest charakterystyczny i bardzo widoczny, aby jak najszybciej trafić do świadomości odbiorców i wywołać stosowną reakcję. Co zatem zrobić, aby nie poddać się manipulacji? W Internecie już teraz można znaleźć

¹¹ A. Mosseri, *Working to Stop Misinformation and False News*, <https://newsroom.fb.com/news/2017/04/working-to-stop-misinformation-and-false-news/> [dostęp: 12.07.2017].

¹² <https://www.facebook.com/help/188118808357379> [dostęp: 12.07.2017].

¹³ M. Berger, *Google Rewrites Its Powerful Search Rankings to Bury Fake News*, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-04-25/google-rewrites-its-powerful-search-rankings-to-bury-fake-news> [dostęp: 12.07.2017].

poradniki na ten temat¹⁴. Należy w pierwszej kolejności dobrze przyjrzeć się nagłówkowi informacji. Zazwyczaj fake news mają wyraźnie zaznaczony nagłówek sugerujący, że informacja jest szokująca, co dodatkowo jest oznaczone licznymi wykrzyknikami. Najczęściej, jeżeli treść nagłówka wygląda nieprawdopodobnie, dane umieszczone pod nim są nieprawdą. Z drugiej strony łatwiej jest ułożyć jedno szokujące zdanie, służące jako nagłówek, niż przygotować tekst znacznych rozmiarów na tyle wiarygodny i spójny, by nikt nie zorientował się, że to co czyta to zwykle fikcja, pisana często na zlecenie przez autorów wyspecjalizowanych w prowadzeniu kampanii dezinformacyjnych. Każdą informację powinno się sprawdzić pod względem źródła, dat oraz autora – dzięki temu wiadomo, czy źródło informacji należy do tych, które darzone są przez odbiorców zaufaniem, czy od organizacji, które nie są znane. Informacja o tym, kto jest autorem tekstu, który jest badany, pozwala na sprawdzenie kim jest autor, poszerzenie wiedzy o nim i tym samym wyciągnięcie wniosków, czy jest to osoba godna zaufania, która nie narazi swojego dobrego imienia rozprzestrzenianiem fałszywych informacji, czy z drugiej strony mamy do czynienia z autorem całkiem nieznanym, być może fikcyjnym lub anonimowym, który nie ma nic do stracenia publikując nieprawdę. Należy zwrócić uwagę na to, ile informacji dany autor opublikował, kiedy zostało utworzone jego konto na portalu, czy publikował analizowaną informację jako pierwszy. Jeżeli w informacji znajdują się daty lub podany dokładny czas, należy sprawdzić, czy opisywane zdarzenie istotnie miało miejsce w podanym czasie wykorzystując inne źródła. Należy także przyjrzeć się zamieszczonym zdjęciom obrazującym wydarzenie. Przypadkowo wstawione zdjęcie, pasujące do szokującego tekstu, nie zawsze jest dokładnie wyretuszowane. Może nie zgadzać się np. pora roku, pora dnia na zdjęciu z czasem podanym w tekście. Ewentualna rozbieżność może sugerować zafałszowanie informacji. Podczas samodzielnej weryfikacji prawdziwości informacji powinno się także zwrócić uwagę na adres URL. Serwisy informacyjne specjalizujące się w publikowaniu fałszywych informacji często mają podobne adresy URL do serwisów wiarygodnych, a różnica polega na literówce w nazwie lub innej domenie.

Podsumowanie

Fake news nie jest nowym zjawiskiem. Wprowadzanie opinii publicznej w błąd, prowadzące do uzyskania zamierzonych celów, istnieje od dawna. Nie było jednak do tej pory tak powszechne. Rozpowszechnianie fałszywych wiadomości w ciągu ostatnich lat możliwe było z uwagi na rozwój mediów społecznościowych. Szczególne nasilenie pojawiania się fałszywych informacji przypada na lata 2016 i 2017.

Każdy może publikować w Internecie dowolne treści i nigdy wcześniej nie było to tak łatwe jak dzisiaj. W natłoku informacji coraz trudniej odróżnić prawdę od kłamstwa. Opracowanie informacji wyglądającej na prawdziwą nie sprawia już większych trudności. Wystarczą odpowiednie narzędzia i usługi, motywacja oraz media

¹⁴ <https://www.facebook.com/help/188118808357379> [dostęp: 12.07.2017]; A. Łuczyńska, *Jak radzić sobie z fake news?*, Materiał Fundacji Szkoła z Klasą, https://www.szkoлакzklasa.org.pl/wp-content/uploads/2017/03/10-wskazowek_fake-news.pdf [dostęp: 12.07.2017].

społecznościowe, czyli tak zwany trójkąt fałszywej wiadomości, aby możliwe było skuteczne rozpowszechnianie fałszywych informacji. Wystarczy, że w informacji dominującą rolę pełnią obrazki, a tekst jest krótki, nie zdradzający zbyt wielu szczegółów, aby nie mógł zostać szybko oceniony jako fałszywy. Część informacji opracowywana jest w sposób utrudniający odkrycie ich nieprawdziwości, poprzez dodanie do niej kilku prawdziwych faktów mających ją uwiarygodnić. Odbiorca przez to często nie jest w stanie jednoznacznie wyznaczyć granicę między prawdą a fałszem. Najwięcej fałszywych informacji dociera do odbiorców poprzez bodźce wzrokowe. Zdjęcia o dużym formacie, wyretuszowane i przedstawione czasem w innym kontekście sprawiają, że informacja jest częściej zauważana przez odbiorców, zapamiętywana i chętniej rozpowszechniana. Wiedzą o tym firmy, które wyspecjalizowały się w tworzeniu fake news, a nawet różnego rodzaju kampanii mających na celu np. działanie na czyjąś szkodę lub też wypromowanie celebryty.

Przed fałszywymi informacjami można się bronić. Dbają o to różnego rodzaju organizacje. Serwisy, portale, wyszukiwarki internetowe starają się udoskonalać swoje systemy zapobiegania i wykrywania fałszywych informacji. Starają się przy tym także edukować odbiorców. Niemniej jednak nikt nie obroni odbiorcę treści publikowanych w Internecie przed fałszywymi wiadomościami, jeżeli on sam nie będzie miał wiedzy o zagrożeniu oraz jego wykrywaniu. Odbiorcy fałszywych informacji sami muszą uruchomić zdrowy rozsądek i krytycznie spojrzeć na to, co czytają. Przyda się również obiektywne, spokojne, nie emocjonalne podejście do treści wydających się w pierwszej chwili szokującymi. Kluczem do tego może być edukacja. „Młodzieży od najmłodszych lat pokazywać, w jaki sposób fake newsy są tworzone, gdzie są publikowane oraz jak się przed nimi bronić. Najlepszą odpowiedzią na feyki może być wzrost profesjonalizmu. Powrót do wiarygodnej prasy, do treści dostarczanych przez fachowców”¹⁵.

Fake news – niebezpieczeństwo w mediach

Streszczenie

Z rozwojem mediów związane są zagrożenia dotyczące bezpieczeństwa przekazywanych informacji. Dziś fake news to przeinaczenia, nieprawdziwości czy nadinterpretacje. Na podstawie błędnych informacji wprowadzanych do obiegu wzrosła cała branża portali dezinformacyjnych. Przekazywanie fałszywych informacji może wynikać ze zdarzeń o charakterze przypadkowym, jak i z celowego działania ludzi.

Słowa kluczowe: fake news, zagrożenia w sieci, zagrożenia w mediach, fałszywe informacje, fałszywe wiadomości

Fake News – a Threat in the Media

Abstract

With the development of the media are related threats to the security of the information. Today „fake news” is a distortion, a misrepresentation or over interpretation. On the

¹⁵ M. Palczewski, *Fake news – jak z nim walczyć?*, <http://www.sdp.pl/felietony/14024,fake-news-jak-z-nim-walczyz-;1490863202> [dostęp: 12.07.2017].

basis of false information circulated the entire disinformation portals industry has grown. Duplication of false information may result from accidental events as well as deliberate actions from people.

Key words: fake news, online threats, threats in the media, false information, false news

Fake news – опасность в средствах массовой информации

Резюме

Вместе с развитием средств массовой информации появляются угрозы безопасности передаваемой информации. Сегодня fake news (фальшивые, «фейковые» новости) – это мистификация, ложь или дезинформация. Вводом сфабрикованных новостей занимается целая отрасль дезинформационных сайтов. Передача ложной информации может иметь как случайный характер, так и целенаправленное действие.

Ключевые слова: fake news (фальшивые, «фейковые» новости), угрозы в сети, угрозы в СМИ, ложная информация, фальшивые новости



Dariusz Baran

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

„Medialne choroby” XXI wieku w polskich środkach przekazu

Wprowadzenie

Środki przekazu dyktują tempo codziennego życia nie tylko w kontekście tworzenia i przekazu, a potem odbioru informacji; decydując o ilości i jakości transponowanych wydarzeń wpływają, poprzez opis rzeczywistości, na poziom zachowań ludzkich. Opis ów jest konstruktem, który tworzą przede wszystkim dziennikarze (ale też ludzie innych mediów, np. filmu), występujący w roli obserwatorów, komentatorów i – w najprostszej postaci – sprawozdawców informacji. Sprawozdawczość ta jest jednak silnie nacechowana subiektywizmem, który wpływa na sposób relacjonowania (przekazu). Z tego też wypływa jedna z teorii mediów, jaką jest konstruktywizm, odwołujący się w swych podstawach do różnych rzeczywistości¹, tworzonych właśnie przez dziennikarzy. Stanisław Michalczyk trafnie podkreślił tu kwestię „medialnego zafałszowania realnej rzeczywistości”, które w konstruktywizmie przybiera postać tworzenia „złudzeń” czy „odkrywania zdarzeń spektakularnych” – celowo lub niezamierzenie².

Przedmiotem niniejszego tekstu będą właśnie takie spektakularne tematy, związane z zapowiadanymi epidemiami i chorobami, które zdominowały przekaz w polskich mediach po 2000 roku. Nie będzie to szczegółowa analiza wszystkich źródeł i sygnałów medialnych w obserwowanym okresie, ale rekonstrukcja trzech wybranych „medialnych wirusów”, o których informowana była opinia publiczna. Materiałem badawczym będą tu różne środki przekazu, głównie artykuły prasowe i informacje

¹ S. Michalczyk, *Konstruktywizm jako teoria mediów*, [w:] *Medialny obraz świata t. 1. Studium przypadku*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wyd. UMCS, Lublin 2015, s. 32.

² *Ibidem*, s. 29–35.

internetowe, składające się na obraz medialnego strachu, eksponowanego przez dziennikarzy, a związanego z zagrożeniem epidemiologicznym.

Wśród najgłośniejszych przypadków medialnych chorób ostatnich dwóch dekad znajdują się m.in. ostre zapalenie płuc (SARS), węglik, pryszczycza, choroba szalonych krów (BSE), świńska i ptasia grypa. I to trzy ostatnie, zdaniem autora, szczególnie zasługują na miano pseudowydarzeń, albowiem żadne z nich nie przybrało takich rozmiarów, jakie nadały im środki przekazu, ostatecznie też nie posiadało znamion zagrażającej ludzkości epidemii. Wszystkie były przez media skutecznie podtrzymywane, by jak najdłużej podtrzymywać zainteresowanie danym problemem, a więc pośrednio też przekazem. Ofiary, jakie pochłonęły „nowe epidemie”, okazały się być licznie nieproporcjonalnie mniejsze od żniw, jakie zbiera na co dzień większość powszechnie rozpoznanych chorób i zakażeń.

Tworzenie i znaczenie newsa

Od początków XXI wieku znaczenie komunikacji i wartość zawartej w niej informacji podlegają nieustannym, coraz szybszym zmianom. Niemal każde wydarzenie, dzięki kompresji przestrzeni medialnej, mnogości i różnorodności kanałów dostępu (od mediów tradycyjnych po media społecznościowe), z łatwością może stać się częścią lokalnej (państwowej) agendy i tak samo nabrać charakteru globalnego. Do niedawna najważniejszym elementem komunikatu, oddziałującym bardziej niż w złotych latach telewizji, zdawał się być obraz, którego siła i wymowa w wielu przypadkach zastępowała treść czy poziom samej informacji, a który przynajmniej wzmacniał atrakcyjność oraz uwiarygadniał wyniki zdarzenia. Brak obrazu oznaczał ich niezaistnienie albo też osłabiał wiarygodność. Dziś komunikat wymaga zwielokrotnienia, powtórzenia i utrwalania; w ten sposób przetrwa dłużej w informacyjnej powodzi.

Niewątpliwie jednak sztuka tworzenia newsa wymaga trzymania się zasad sformułowanych w połowie lat 60. XX wieku przez norweskich badaczy – Johana Galtunga i Mari Holmboe Ruge – rozwijanych i uzupełnianych później przez badaczy zajmujących się tematyką wpływu mediów, także polskich³. To w nich między innymi znajdujemy odpowiedź na pytanie o skuteczność „kreowania wydarzenia” z informacji, która równie dobrze mogłaby być mało znaczącym newsem albo nie stać się nim w ogóle. Wynika to często z faktu, że fikcja jest znacznie bardziej atrakcyjna dla odbiorcy niż prawda, a to, czy coś jest prawdą czy nie – jest bez znaczenia. Jeśli odbiorcy kupują taki produkt – nakreślony przez dziennikarza przekaz, wtedy informacja staje się prawdziwym wydarzeniem, implikującym wszystko, co dzieje się w naszym otoczeniu.

W natłoku komunikacyjnym i z wykorzystaniem szeregu technologii informacyjnych, umożliwiających zarządzanie informacją w Internecie, tworzenie wydarzeń, ich selekcja czy późniejsze wyciszenie (zastępowanie), nie stanowią dzisiaj wysiłku. Dla

³ Por.: S. Michalczyk, *Spółczesność medialna*, Śląsk, Katowice 2008, s. 127, 256–257. Także: K. Brzoza, *Medialne obrazowanie świata, czyli refleksje na temat prezentacji informacji*, [w:] *Medialny obraz świata, t. 2. Studium przypadku*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wyd. UMCS, Lublin 2015, s. 26–28.

przykładu, Claude-Jean Bertrand przypominał o alarmie wszczętym przez francuskie środki przekazu na temat epidemii dżumy w Indiach, z odniesieniem do milionów jej ofiar w XVI wieku: media „zapomniały dodać, że po pierwsze, dżuma jest w Indiach chorobą endemiczną, po drugie zaś, w dzisiejszych czasach jest łatwo uleczalna. Przypadków śmiertelnych odnotowano ostatecznie poniżej stu”⁴. Autor pisał o „syndromie góry lodowej”, który oznacza zajmowanie się przez dziennikarzy urywkiem rzeczywistości, z pominięciem procesów wpływających na społeczeństwo, a więc części znajdującej się „pod powierzchnią”⁵.

Samo posiadanie najlepszego nawet *news*a ma dzisiaj znaczenie drugorzędne, pierwszorzędnym stała się bowiem szybkość znalezienia informacji, a następnie jej szerokie transponowanie. Jednym z najskuteczniejszych sposobów na dotarcie z przekazem, wywołanie poczucia bliskości z odbiorcą i zajęcie się sprawami drugiego człowieka jest stworzenie „wiadomości medialnej”, czyli najczęściej – przybranie przez mass media postaci tragicznej. Wówczas przesłanki do wykreowania „wydarzenia” na dużą skalę wyłaniają się niemal samoistnie, albowiem to środki przekazu mają największą zdolność do wytwarzania w społeczeństwie poczucia wzrastającego zagrożenia. Dzięki temu utrzymują stan podwyższonego ryzyka i na tej bazie budują większość tworzonych przez siebie informacji; warto tu na przykład zauważyć, że po 11 września 2001 roku część machinalnie zahaczała o kwestię terroryzmu. W związku z powyższym powstają „wydarzenia medialne”, nieproporcjonalnie długo zastępujące, uznawane za mniej atrakcyjne wydarzenia „prawdziwe”. Obok tematów świetnie się sprzedających, istnieje bowiem grupa tych, po które media sięgają rzadko lub wcale. Na luki i zniekształcenia w relacjach z wydarzeń w krajach Trzeciego Świata zwracał m.in. uwagę Greg Philo⁶, zdaniem którego są one ukazywane najczęściej w świetle konfliktów lub tragedii. Jednym z powodów, dla których materiały te nie znajdują się w czołówkach wiadomości jest fakt, że nie dotyczą one nas, ani rzeczy, które mogli-
byśmy dla nich zrobić.

Być może należy odrzucić dwa założenia: dziennikarze są elementem spisku, poprzez który można ideologizować przekaz, a odbiorcy są bierni i naiwni, przez co można ich wprowadzić w stan fałszywej świadomości⁷. Trudno jednak nie zgodzić się z tym, że dzisiejsze dziennikarstwo nie próbuje sprzedać nam czegoś więcej poza informacjami, opierając się na łatwowierności i zaufaniu odbiorcy. Kreujący wydarzenia dziennikarze zdają sobie sprawę z siły i wpływu *news*a, stąd pojawianie się wśród najważniejszych wydarzeń również takich, które bazują na zupełnie innych przesłankach. I omówione w dalszej części tekstu przypadki skupiać się będą właśnie na kilku elementach, wykorzystywanych w przekazach informacyjnych na temat powstałych zagrożeń o charakterze epidemiologicznym. Będą to: personalizacja wydarzenia, umiędzynarodowienie problemu, język przekazu, wsparcie autorytetami, wpływ ekonomiczny i skala. Elementy te skorelowane są z sygnalizowanymi wcześniej wskaźnikami Galtunga i Holmboe Ruge.

⁴ C.-J. Bertrand, *Deontologia mediów*, przekł. T. Szymański, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2007, s. 113.

⁵ *Ibidem*, s. 115–116.

⁶ G. Philo, *An unseen world: how the media portrays the poor*, www.unesco.org/webworld/points_of_views/271101_philo.shtml [dostęp: 27.11.2001].

⁷ S. Allan, *Kultura newsów*, przekł. A. Sokołowska, WUJ, Kraków 2006, s. 103–104.

Szalone krowy – szalone media?

W grudniu 2000 roku tematem okładowym tygodnika „Wprost” była „Epidemia szalonych ludzi”⁸. Autorzy tekstu wieszczili wówczas, że „setki tysięcy Europejczyków umrą na chorobę Creutzfeldta i Jakoba”, opisali sytuację na brytyjskim rynku wołowiny i przywołali pierwsze plotki dotyczące obecności BSE (*Bovine Spongiform Encephalopathy*, tj. gąbczasta encefalopatia bydła) w Polsce. Choroba szalonych krów stała się tematem medialnym już w 2002 roku, kiedy media informowały o pierwszych polskich przypadkach zarażeń krów. Niektóre redakcje zwracały wówczas uwagę, że „BSE mogło dotrzeć do naszego kraju już dziesięć lat temu”⁹, a współczesna wersja wirusa to „nowy wariant” choroby.

W 2002 roku polskie media informowały o wykryciu w Mochnacze pierwszego przypadku krowy zarażonej BSE¹⁰. W wywiadzie udzielonym „Dziennikowi Polskiemu” neurolog Paweł Liberski uznał za „nieprawdopodobne, by w całym kraju na BSE była chora tylko jedna krowa”¹¹. Podkreślał także problem nieuleczalności choroby wśród ludzi, przy jednoczesnych próbach uspokajania opinii publicznej, bowiem jego zdaniem nawet lekarz pierwszego kontaktu powinien umieć stwierdzić przypadek choroby Creutzfeldta-Jakoba.

W „Tygodniku Powszechnym” biolog-genetyk, Jacek Kubiak, w tekście „Szaleństwo polskiej krowy” pisał:

Jakubowice na Opolszczyźnie przeżyły szok. Wśród kilkuset mlecznych krów w tamtejszym gospodarstwie stwierdzono trzeci w Polsce przypadek BSE – choroby szalonych krów, przenoszącej się na ludzi w postaci nieuleczalnej choroby Creutzfeldta-Jakoba. Teraz wiele krasul czeka śmierć, a rolników – życiowa próba charakteru. Zachodnich hodowców, których krowy wybijane są z powodu BSE, wspiera się nie tylko finansowo, ale i psychologicznie. Bo to oni płacą najwyższą cenę: tracą nieraz dorobek całego życia, by uchronić przed śmiercią innych¹².

Artykuł, choć złagodzony w tonie, zawierał także niemal apokaliptyczną wizję: „Dziś, gdy ujawniono (w Polsce – przyp. aut.) trzeci przypadek BSE, jest jasne, że to początek epidemii identycznej jak ta, która dotknęła inne kraje. Polskich rolników i konsumentów czekają te same stresy i tragedie, które kilka lat temu przeżywali hodowcy i konsumenci w Unii”.

Zainteresowanie i atrakcyjność tematem wzmacniano poprzez włączanie w przekaz stałych elementów. Pierwszym z nich jest język (1) – i w tym przypadku zwraca uwagę raczej negatywne nacechowanie oraz ton emocjonalny (trwa odliczanie, epidemia, śmierć, nieuleczalna choroba). Niemal od początku operowano

⁸ D. Romanowska, M. Rotkiewicz, R. Kamiński, *Epidemia szalonych ludzi*, „Wprost” nr 50 (941), 10.12.2000.

⁹ *Ibidem*. Media informowały, że niektórzy małopolscy hodowcy bydła karmili zwierzęta zakażoną mączką kostną sprowadzoną w pierwszej połowie lat 90. z Niemiec.

¹⁰ http://www.rmfi24.pl/nauka/news-choroba-szalonych-krow-wykryta-w-polsce,nId,162610#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox [dostęp: 22.09.2017].

¹¹ <http://www.dziennikpolski24.pl/artikel/2184244,jedlismy-mieso-krow-chorych-na-bse,id,t.html> [dostęp: 16.09.2017].

¹² J. Kubiak, *Szaleństwo polskiej krowy*, „Tygodnik Powszechny” nr 41 (2779), 13.10.2002.

pojęciem zastraszania: „Wprost” rozsądzał, że Polska tylko „czeka na wyrok” i „zegar już tyka”, a „Super Express”, w swoim zresztą stylu, ostrzegał: „Choroba szalonych krów w Polsce? Grozi nam epidemia!”¹³

Bliskość i personalizacja zdarzenia (2) – dziennikarze eksponowali pojedyncze przypadki, przywołując nazwiska ofiar wirusa; początkowo były to osoby spoza kraju, np. Brytyjki Alison Williams czy Clare Tomkins. Jednakże kiedy zaobserwowano zwiększoną liczbę zachorowań i zgonów w Polsce, i gdy „prawdziwa epidemia” zdawała się mieć miejsce, w środkach przekazu przywoływano poszczególne przypadki ofiar w kraju. Za element personalizacji wskazać też można przykłady nieodpowiedzialnych właścicieli ubojni i tuczarni, którzy karmili zwierzęta zakazaną mączką mięsno-kostną, przez co wprowadzili do obiegu zakażone mięso.

Umiędzynarodowienie i skala (3). W artykule „Polskie szalone krowy” Janusz Michalak i Marcin Kowalski pisali: „Dotychczas żyliśmy w błogim przekonaniu, że Polska jest wolna od choroby szalonych krów, chociaż pojawiła się ona prawie u wszystkich naszych sąsiadów”¹⁴. Dziennikarze nieustannie powtarzali, że początki pandemii sięgają połowy lat 80. w Wielkiej Brytanii, dziś jednak „epidemia BSE opanowała już prawie całą Europę” – od lat 90. pojawiła się w Portugalii, Francji, Belgii, we Włoszech, Hiszpanii, Niemczech, a od 2001 roku w Polsce¹⁵, Czechach, Słowacji, Austrii, ale też Japonii i Izraelu. Dziennikarze chętnie przywoływali liczby, wskazując na przykład, według stanu na wrzesień 2002 roku, 115 ofiar śmiertelnych w samej Wielkiej Brytanii, na 126 osób zarażonych ogółem.

Autorytety (4). Media sięgały po wypowiedzi Głównego Lekarza Weterynarii kraju, Piotra Kołodzieja, czy opinie lekarzy regionalnych. Przytaczano oceny P. Liberskiego, którego zdaniem „Europejczycy przekonają się o rzeczywistej skali zagrożenia za 5-6 lat”; brytyjskiego mikrobiologa Stephena Dellera, mówiącego o tragedii „na miarę AIDS”. Co więcej w sprawie prowadzonych badań i wyników ekspertyz związanych z możliwymi zagrożeniami przenoszenia wirusa¹⁶ odwoływano się do publikacji w tygodnikach „Nature” i „Science” z lat 1996–2000, czy też amerykańskiego „Proceedings of the National Academy of Sciences” (2002).

Wpływ ekonomiczny (5). Przy kryzysie związanym z chorobą wściekłych krów pisano na przykład o przełożeniu epidemii na dochody sieci McDonald’s wskazując, że w 2001 roku w berlińskich restauracjach tej firmy liczba klientów spadła o 30%, a jej dochody w Europie w 2000 roku o 17%, przez co wprowadziła ona do menu wyroby z drobiu czy wieprzowiny¹⁷. Dziennikarze podawali też liczby zabitego w świecie bydła, co dla właścicieli każdego gospodarstwa równoznaczne było z wymiernymi stratami finansowymi.

¹³ http://www.se.pl/wiadomosci/polska/choroba-szalonych-krow-w-polsce-grozi-nam-epidemia_327043.html [dostęp: 22.09.2017].

¹⁴ J. Michalak, M. Kowalski, *Polskie szalone krowy*, „Wprost” nr 19 (1015), 12.05.2002.

¹⁵ W kwietniu 2001 r. Unia Europejska zaliczyła Polskę, Szwajcarię, Czechy, Węgry i Słowację do grupy wysokiego ryzyka wystąpienia tej choroby. Komisja Europejska przestrzegała ponadto, że Polska nie jest zdolna do wykrywania choroby szalonych krów.

¹⁶ Jednym z efektów tego doniesienia był wprowadzony w Nowej Zelandii, USA, Kanadzie i Australii zakaz pobierania krwi od dawców, którzy przebywali niedawno w Wielkiej Brytanii.

¹⁷ <http://wyborcza.pl/1,153803,169823.html> [dostęp: 29.09.2017].

W 2001 roku TNS OBOP badał nastroje polskich konsumentów pod kątem zagrożenia ze strony BSE; w połowie 2002 roku OBOP sprawdził też „Społeczne reakcje na pojawienie się BSE w Polsce”¹⁸. Choroba wściekłych krów powróciła do mediów na przełomie 2006/2007 (jeden przypadek na Opolszczyźnie¹⁹), a potem dopiero w początkach 2013 roku, choć już w poprzednim media alarmowały, że BSE znów pojawiło się w USA (jeden przypadek). Przy tej okazji „Super Express” przypominał, że „do tej pory (6 lat – przyp. aut.) z tego powodu zmarło ponad 200 osób na całym świecie”²⁰. W 2013 roku wspomniano chorobę Creutzfeldta-Jakoba w kontekście kolejnych przypadków w Wielkiej Brytanii, odnotowując tam 177 zmarłych ofiar wirusa; poza nią stwierdzono wówczas zaledwie 51 zgonów z tego tytułu. Znów pojawiły się doniesienia naukowe: wskazywano, że 1 na 2000 Brytyjczyków jest nosicielem wirusa, a sama choroba pozostaje w uśpieniu i może objawić się nawet dziesiątki lat po zakażeniu.

Do Polski choroba „szalonych krów” wróciła jeszcze w 2016 roku. W październiku ukazał się artykuł pt. „Zmarła kobieta chora na chorobę szalonych krów”²¹, w którym pisano m.in. o liczbie zachorowań i przypadkach śmiertelnych w latach 2014–2015. Co ciekawe, autorka pisze bezpośrednio o śmierci 3 osób, ale wymieniając 46 przypadków zaznacza, że „wszystkie zachorowania kończą się śmiercią”. W styczniu 2017 roku różne media, w ślad za agencją DPA (Deutsche Presse-Agentur), informowały o jeszcze groźniejszym wariantcie i pierwszych ofiarach w Wielkiej Brytanii, po których „musimy spodziewać się następnych przypadków”²². Media odwoływały się do powszechnego strachu, pisząc na przykład, że na chorobę narażony może być co drugi człowiek (co wynikało ze zarażenia się mężczyzny z kombinacją genów występującą u połowy populacji globu)²³.

Świńska grypa, czyli A/H1N1 w mediach

Tak zwana świńska grypa pojawiła się na początku 2009 roku w Meksyku, a więc kraju odbiegającym klimatem od naszego, z innym podłożem wielu chorób. Od stycznia do kwietnia w Meksyku zmarło na nią 149 osób, ponad 1,6 tys. zachorowało. Pierwszy przypadek w Europie odnotowano w kwietniu, w Madrycie. W tym samym miesiącu zagrożenie dla Polski uznano już za całkiem realne. Przywoływano przy tym, za Polską

¹⁸ Z uwagi na to, że omówienie badań nie stanowi części tekstu, po wyniki autor odsyła zainteresowanych do źródeł: http://tnsglobal.pl/archiw_files/030-01.pdf; http://cbos.pl/SPISKOM.PO-L/2002/K_106_02.PDF [dostęp: 30.09.2017].

¹⁹ <http://www.nto.pl/wiadomosci/kedzierzyn-kozle/art/4062517,choroba-szalonych-krow,id,t.html> [dostęp: 30.09.2017].

²⁰ http://www.se.pl/wiadomosci/swiat/usa-atak-choroby-szalonych-krow_253375.html [dostęp: 29.09.2017].

²¹ *Zmarła kobieta chora na chorobę szalonych krów*, <http://www.polskatimes.pl/fakty/kraj/a/zmarla-kobieta-chora-na-chorobe-szalonych-krow,10741090/> [dostęp: 29.0.2017].

²² <http://www.dw.com/pl/nowy-wariant-choroby-creutzfelda-jakoba-r%C3%B3wnie%C5%BC-nieuleczalny/a-37193460> [dostęp: 16.09.2017].

²³ <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-01-19/powraca-choroba-szalonych-krow-nowy-wariant-jeszcze-groźniejszy-sa-pierwsze-ofiary/> [dostęp: 16.09.2017].

Agencją Prasową, uspokajające słowa ówczesnego wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, Adama Rapackiego: „Z tego, co wiemy, jest to grypa wyleczalna, więc medycyna sobie z nią radzi”²⁴. W kwietniu pojawiły się też pierwsze podejrzenia o zachorowaniach, informowano również, że panika związana z wirusem trwa na całym świecie, a przypadki zarażenia odnotowywane są w coraz to nowych krajach. Dwa miesiące później media zgodnie powtarzały²⁵, że Światowa Organizacja Zdrowia (WHO – *World Health Organization*) ogłosiła pandemię świńskiej grypy, ustami jej dyrektora generalnej, Margaret Chan: „Wirus A/H1N1 jest nie do zatrzymania. Świat wszedł w okres pierwszej w XXI wieku pandemii grypy”. WHO ogłosiło piąty, w sześciostopniowej skali, stopień zagrożenia grypą na świecie. Dziennikarze bezrefleksyjnie powtarzali ten alert, nie tłumacząc jednak odbiorcom, że dotyczy on przede wszystkim służb sanitarnych, a nie przeciętnego człowieka. Do wyjątków zaliczyć należy głos Pawła Walewskiego z „Polityki”, który w tekście „Zaraza, że aż strach” skrytykował szerzone przez żurnalistów „medialne strachy”²⁶.

Umieędzynarodowienie. W przypadku wirusa A/H1N1 polskie media wyjątkowo obszernie omawiały sytuację przy granicy z Polską i na świecie, m.in. o 1516 przypadkach zachorowań w 22 krajach oraz prognozie zachorowań na poziomie 40% ludności²⁷. W samym tylko „Newsweeku”, z którego artykuły zostaną teraz przywołane, pojawiły się informacje o: sytuacji epidemiologicznej w Meksyku (stąd pisało o „meksykance”), walce z epidemią na Ukrainie, spokojnych reakcjach na przypadki zachorowań w Nowym Jorku²⁸, czy ogłoszonej w Wilnie epidemii²⁹ – pomimo niestwierdzonego tam jeszcze wówczas przypadku śmiertelnego. Opinia publiczna mogła dowiedzieć się, że kraje muzułmańskie odradzają pielgrzymki do Mekki³⁰; Indie boją się grypy³¹ (8 ofiar), zarażeni znajdują się wśród stacjonujących w Iraku amerykańskich żołnierzy; jak również o „psychozie świńskiej grypy” w Szwecji (w tym strachu wśród tamtejszych narciarzy czy zakazie podawania rąk przed i po meczach oraz w kościele katolickim³²) oraz czosnku, jako remedium na świńską grypę w Chinach. W listopadzie pisało o działaniu wirusa: w Szwecji, Norwegii, Mołdawii i we Włoszech, Słowenii, Belgii, Bułgarii, na Białorusi, w Irlandii, Luksemburgu, Serbii, na Ukrainie i Islandii.

²⁴ <http://www.kurierlubelski.pl/artykul/110228,wirus-u-bram-minister-zdrowia-uspokaja,2,id,t,sa.html> [dostęp: 22.09.2017].

²⁵ <http://www.newsweek.pl/newsweek-lajt/lajt-swiat/who-oglasza-pandemie-swinskiej-grypy,40308,1,1.html> [dostęp: 22.09.2017].

²⁶ <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/292033,1,zaraza-ze-az-strach.read> [dostęp: 22.09.2017].

²⁷ <http://www.newsweek.pl/swiat/epidemia-swinskiej-grypy-w-meksyku-wygasa,39182,1,1.html> [dostęp: 22.09.2017].

²⁸ <http://www.newsweek.pl/swiat/nowy-jork-nie-taka-grypa-straszna,38942,1,1.html> [dostęp: 22.09.2017].

²⁹ <http://www.newsweek.pl/swiat/w-wilnie-ogloszono-epidemie-grypy,48932,1,1.html> [dostęp: 22.09.2017].

³⁰ <http://www.newsweek.pl/swiat/swinska-grypa-zmienia-religijne-nakazy-islam,41831,1,1.html> [dostęp: 22.09.2017].

³¹ <http://www.newsweek.pl/swiat/indie-boja-sie-grypy-i-zamykaja-szkoly,42312,1,1.html> [dostęp: 22.09.2017].

³² <http://www.newsweek.pl/sport/wiadomosci-sportowe/szwedzcy-narciarze-boja-sie-swinskiej-grypy,46212,1,1.html> [dostęp: 22.09.2017].

Skala. Przypominano, że poprzednia epidemia miała miejsce w Hongkongu w 1968 roku i pochłonięła wówczas blisko milion osób. W „Newsweeku” przytoczono liczby: zwykła grypa zabija rocznie 250–500 tysięcy osób, a do czerwca 2009 roku w 74 krajach zarejestrowano blisko 29 tys. przypadków świńskiej grypy, w tym 144 śmiertelne. Do lipca liczba ta, według Światowej Organizacji Zdrowia, wyniosła już ok. 700. W październiku pojawiła się liczba 5700 zmarłych w blisko 200 krajach; do końca listopada liczba sięgnęła blisko 8 tysięcy. Pod koniec roku WHO alarmowało, że z powodu zarażenia A/H1N1 zmarło już ponad 11,5 tys. osób w 208 krajach (w Europie tylko nieco ponad 2 tysiące). Do kwietnia 2010 r. potwierdzono śmierć 16 tysięcy osób. W Polsce przytaczano liczby: blisko 25 tys. zachorowań na grypę w pierwszym tygodniu listopada, w tym blisko 300 potwierdzonych przypadków; liczba do końca listopada wzrosła do 700 (13 zgonów). To też dane niepewne, albowiem pod koniec października stwierdzono ich 16, a w pierwszym tygodniu grudnia „Newsweek” informował już o 53 przypadkach śmiertelnych³³.

Personalizacja. Obok przywoływania pojedynczych przypadków i regionalizacji problemu (grypa na Pomorzu, Podkarpaciu i innych regionach), polskie media, w ślad za wypowiedziami ważniejszych polityków, informowały o gotowości służb publicznych czy wojska w niesieniu pomocy w walce z wirusem, a także o braku podwyższonego zagrożenia epidemiologicznego w Polsce. Wspomniano również o wzmożonych kontrolach na lotniskach i działającym Komitecie Krajowym ds. Pandemii Grypy. We wrześniu donoszono o możliwości zamknięcia szkół, w listopadzie zaś o możliwym „zakorkowaniu internetu”, przed czym ostrzegali świat amerykańscy analitycy; ich zdaniem przyczyni się do tego rosnąca liczba osób, które w wyniku epidemii pracują czy uczą się w domach³⁴.

Język. Przeważnie w tonie ostrzegawczym: wirus u bram, grypa nie zna granic, atakuje. Co ciekawe, w tym przypadku stosowano równolegle zwroty łagodzące, często w tym samym nagłówku, by wspomnieć dwa: „Wirus u bram – minister zdrowia uspokaja”³⁵ i „Wirus dotrze do Polski, mamy zapasy”³⁶. Także same teksty dziennikarskie nie miały zabarwienia jednoznacznie negatywnego – obok zaleceń typu „nie całujemy się na święta”, pisano o grypie, że nie jest na pewno tak groźna, jak np. „hiszpanka”, czyli pandemia z lat 1918–1919.

Autorytety i specjaliści. Tym razem można było znaleźć więcej wypowiedzi polityków, głównie krajowych (premier, ministrowie), ale też Głównego Inspektora Sanitarnego czy konsultanta krajowego ds. epidemiologii Andrzeja Zielińskiego, który w listopadzie 2009 roku mówił już wyraźnie o „epidemii grypy” spowodowanej wirusem A/H1N1. Poza nimi głównym źródłem specjalistycznych opinii byli eksperci WHO. W lipcu często odwoływano się do ostrzeżenia ze strony tej organizacji, która ustami swojego rzecznika ostrzegała, że „pandemia nowej grypy jest najszybciej

³³ <http://www.newsweek.pl/polska/nowe-dane--zmarly-53-osoby-z-a-h1n1,49930,1,1.html> [dostęp: 22.09.2017].

³⁴ <http://www.newsweek.pl/polska/wirus-swinskiej-grypy-zakorkuje-internet,49590,1,1.html> [dostęp: 22.09.2017].

³⁵ <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/110228,wirus-u-bram-minister-zdrowia-uspokaja,id,t.html> [dostęp: 25.09.2017].

³⁶ <http://www.kurierlubelski.pl/artykul/110499,wirus-dotrze-do-polski-mamy-zapasy,id,t.html> [dostęp: 25.09.2017].

rozprzestrzeniającą się kiedykolwiek pandemią i bezcelowe jest odnotowywanie każdego przypadku choroby³⁷. Co ciekawe, w lutym 2010 komitet ekspertów WHO ogłosił, że pandemia świńskiej grypy nie osiągnęła jeszcze szczytu we wszystkich krajach, podczas gdy francuscy interniści już w połowie stycznia ogłosili „koniec epidemii”.

Wpływ ekonomiczny. Inaczej niż w przypadku choroby szalonych krów, tym razem media w Polsce skupiły się raczej na stronie politycznej. Przekaz polityczny wzmocniony był m.in. sondażem na temat celowości zakupu przez Ministerstwo Zdrowia szczepionek. Temat ten zdominował debatę publiczną i tak samo podzielił jej opinie. Z sondażu przeprowadzonego przez Gemius dla serwisu Newsweek.pl³⁸ wynikało, że 1/3 Polaków popiera wstrzymanie się od zakupu („chcą mieć stuprocentową pewność, że stosowane środki są bezpieczne”), ale niemal ten sam odsetek wskazywał, że minister zdrowia naraża takim działaniem rodaków na niebezpieczeństwo. Jeszcze w listopadzie pojawiła się w mediach informacja o tym, że niektóre szczepionki mogą wywoływać alergie. Przekaz polityczny dotyczył też zagranicy – dziennikarze oceniali, że świńska grypa może okazać się np. sposobem na wygranie wyborów na Ukrainie, gdzie kandydaci na urząd prezydenta na poważnie zajęli się właśnie problemem walki z epidemią, licytując się pomysłami na pomoc obywatelom.

O różnych odmianach grypy, w tym świńskiej, media przypominały sobie przy okazji każdorocznego, jesienno-zimowego „sezonu grypowego”. Ostatni jak dotąd atak wirus ten przypuścił na media na początku 2016 roku.

Medialne zagrożenie ptasią grypą

Ptasia grypa pod względem skali materiałów w mediach była chyba najszerzej omówionym i opisanym przypadkiem współczesnej „epidemii”. Być może działa się tak dlatego, że sam wirus określono jako średnio groźny dla człowieka, albowiem ginie w temperaturze 70°C, i przy zachowaniu podstawowych zasad higieny nie ma praktycznie szans na zarażenie. Mimo tego wypełniała czołówki serwisów informacyjnych i okładki prasy, albowiem „zaatakowała polski drób” pod koniec 2007 roku. Wcześniej, bo w 2005 roku, wykryto go u ptaków dzikich w Toruniu; kolejne przypadki potwierdzone zostały w 2006 roku wśród łabędzi. Polska była pierwszym krajem, w którym na zarażone wirusem H5N1 ptaki natrafiono w centrum miasta.

Język. Można powiedzieć, że w tym przypadku dziennikarze pisali raczej o „zagrożeniu” i „chorobie”, rzadziej o „epidemii”, choć krążyło też nad Polską „widmo choroby”. Wynikało to zapewne z aktywności władz w przeciwdziałaniu rozprzestrzeniania się choroby, ale też faktu, że ptasią grypą w praktyce można się zarazić w wyniku własnych zaniedbań higienicznych. Określono ją jako „groźną chorobę”, ale zaraz podkreślano nieszkodliwość dla człowieka.

Skala. Liczby: „Śmiertelnego żniwa”, jak określono efekt ptasiej grypy, to w latach 2003–2007 ponad 200 osób, głównie w południowo-wschodniej Azji. W grudniu

³⁷ <http://www.rp.pl/artykul/337868-Nowa-grypa-zabila-ponad-700-osob.html> [dostęp: 30.09.2017].

³⁸ <http://www.newsweek.pl/polska/sondaz-newsweek-pl--polacy-podzieleni-w-sprawie-szczepionek,49097,1,1.html> [dostęp: 30.09.2017].

2007 roku stwierdzono przynajmniej 7 ognisk tego wirusa na świecie. Co do Polski media donosiły o „tysiącach sztuk drobiu”, które należy zlikwidować, a w zasadzie informowały o każdym nowym ognisku chorego drobiu.

Umieędzynarodowienie. W odniesieniu do ptasiej grypy wspomniano głównie o embargu na polski drób ze strony Unii Europejskiej, Rosji czy Ukrainy. Media odnotowywały także obecność wirusa podtypu H5N8 za granicami, w 23 krajach Europy, przywołując liczbę ponad 500 ognisk choroby – najwięcej na Węgrzech (ponad 220), we Francji (ok. 120) i w Niemczech (ok. 160). Po stwierdzeniu, pod koniec 2007 roku, w Chinach przypadku zakażenia u ojca i syna, naukowcy zastanawiali się nad przenoszeniem się wirusa między ludźmi, co mogłoby grozić globalną epidemią³⁹. Jeden z nielicznych wówczas głosów dziennikarskiego rozsądku pojawił się w „Polityce” w roku 2005. Paweł Walewski pisał wówczas, że świat ma nową fobię – ptasią grypę – lecz „zamiast panikować, lepiej się zabezpieczać”⁴⁰.

Autorytety. Przywoływano głównie opinie lekarzy weterynarii, przedstawicieli służb weterynaryjno-epidemiologicznych, ale też specjalistów, np. z Państwowego Instytutu Badawczego. Materiały te miały w dużej mierze charakter łagodzący, albowiem zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka było w przypadku tego wirusa najmniejsze, a jedyne działania, jakie sugerowano, dotyczyły ochrony przed jego rozprzestrzenianiem się oraz zarażaniem ptactwa domowego ze strony dzikich, migrujących ptaków.

Wymiar ekonomiczny. W tym kontekście pisano głównie o stratach finansowych i wypłacanych rolnikom oraz hodowcom odszkodowaniach, po przymusowej utylizacji drobiu. W kolejnych falach odkrywanych ognisk wirusa (m.in. rok 2016 i 2017) wspomniano o karach, jakie mogą grozić nieposłusznym hodowcom, a także wprowadzanych i znoszonych embargach (np. między Polską i Ukrainą).

O kolejnych mutacjach i podtypach wirusa informowano w polskich mediach pod koniec 2016 roku, kiedy odkryto w kraju nowe ogniska ptasiej grypy. W lutym liczba ognisk przekroczyła 80 (w tym 43 drobiu, pozostałe wśród dzikiego ptactwa). W następnym miesiącu prasa donosiła o kolejnych, między innymi w Małopolsce⁴¹, by w kwietniu poinformować, że „Grypa już nie grasuje. Możemy spokojnie jeść polskie jajka”⁴². Pierwszy kwartał 2017 roku uznać jednak należy za okres szczegółowo opisywanej, „zintensyfikowanej aktywności ptasiej grypy w mediach”. W lipcu 2017 roku opolskie media informowały, że „ptasia grypa wciąż jest groźna”⁴³ i zapewne znów o niej usłyszymy w okresie zimowym.

³⁹ <http://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-czlowiek-zarazil-czlowieka-ptasia-grypa,nld,224527> [dostęp: 22.09.2017].

⁴⁰ „Polityka” nr 39 (2523), 01.10.2005.

⁴¹ <http://www.gazetakrakowska.pl/strefa-agro/wiadomosci/a/wszystkie-kury-do-zabicia-hodowcom-groza-kary,12386194/> [dostęp: 29.09.2017].

⁴² <http://www.polskatimes.pl/strefa-biznesu/wiadomosci/a/grypa-juz-nie-grasuje-mozemy-spojojnie-jesc-polskie-jajka,11987697/> [dostęp: 22.09.2017].

⁴³ <http://www.nton.pl/wiadomosci/opole/a/wybieg-flamingow-zakryty-siatka-bo-ptasia-grypa-wciaz-jest-u-nas-grozna,12232950/> [dostęp: 29.09.2017].

Podsumowanie

Nadmiar informacji, z jakimi przychodzi się nam codziennie zmierzyć sprawia, że wiara w prawdziwość dziennikarskich materiałów zostaje często poddana w wątpliwość. Powodem tego jest nieprzerwany cykl wiadomości, malejąca przewaga znaczeniowa źródeł, zmieniające się standardy dziennikarstwa i fascynacja niedrogimi, spolaryzowanymi dowodami. Uwaga społeczna zaczyna skupiać się na treściach, które są atrakcyjne lub najlepiej przeprowadzają nas przez gąszcz komunikatów, tłumacząc zawitość toczących się obok procesów społecznych, kulturowych czy politycznych. Medialne choroby są atrakcyjne, przypominają bowiem, że w stanie ogólnego (globalnego?) zagrożenia dziennikarze niezmiennie są ważnym ogniwem w przekazie informacyjnym: z jednej strony wieszczą i ostrzegają, z drugiej – objaśniają i pomagają regulować emocje. Refleksji nad tym, że wiele z tych emocjonalnych przekazów niewiele ma wspólnego z realnym niebezpieczeństwem, w ostatecznym rozrachunku jednak brak.

Podobnie było w przypadku epidemii, które w mniejszym lub większym stopniu przybrać miały formę globalnej apokalipsy. Redakcje unikały w tym względzie samokrytyki, a na taką, skierowaną do środowiska dziennikarskiego, zdecydowali się jedynie: ówczesny szef „Wydarzeń” Polsatu, Jarosław Gugała; redaktor „Polityki”, Paweł Walewski; oraz „Przeglądu” – Andrzej Dryszel, który wspólnie z bioetykiem (także współpracującym z tytułem) Markiem Czarkowskim, przedstawił w tygodniku ostrą krytykę medialnych chorób. Głosy te nie zostały wprowadzić szeroko rozpowszechnione – opinia Gugały ukazała się na portalu newsweek.pl, dziennikarz udzielił też wywiadu portalowi wp.pl; drugi tekst także ukazał się w Internecie, z kolei trzeci w niskonakładowym „Przeglądzie” – jednak warto są podkreślenia i zapamiętania. Wszystkie doskonale obrazują także stan i cele współczesnego dziennikarstwa.

Gugała pisał: „Widmo świńskiej grypy krąży nad światem. I nad głowami dziennikarzy”⁴⁴. W swym tekście dowodził, że ogłoszono już praktycznie zagładę ludzkiego gatunku (odniósł się tu do piątego stopnia, w sześciostopniowej skali, zagrożenia pandemii, ogłoszonego przez WHO), podczas gdy „gatunek ludzki ma się dobrze i dużo bardziej jest zagrożony z powodu zupełnie innych chorób, o których mówi się tylko sporadycznie na międzynarodowych sympozjach – a w mediach, tylko jeśli zachoruje jakiś celebryta”. Zauważył też, że

w gazetach w jednym artykule stykają się ze sobą doniesienia o śmiertelnym zagrożeniu i światowym wymiarze zjawiska z informacjami, że dotychczas zmarło zaledwie kilka osób. Wystarczy uświadomić sobie, że codziennie na świecie umierają miliony ludzi, żeby wiedzieć, że kilka osób nie ma statystycznie żadnego znaczenia.

Nietrudno nie zgodzić się z Gugałą, skala danego zjawiska nie była w praktyce konfrontowana z przypadkami innych chorób na świecie, przez co zaburzana była funkcja eksploracyjna mediów. Redaktor przypominał: „W poprzednich sezonach media

⁴⁴ *Medialna choroba*, <http://www.newsweek.pl/opinie/medialna-choroba,39029,1,1.html> [dostęp: 30.09.2017]. Także: J. Gugała dla WP: „świńska grypa” to medialna ściema, <https://wiadomosci.wp.pl/j-gugala-dla-wp-swinska-grypa-to-medialna-sciema-6036786513949825a> [dostęp: 30.09.2017].

alarmowały opinię publiczną o prawie każdym przypadku znalezienia kilku martwych ptaków, które mogły paść ofiarą ptasiej grypy. Powstaje pytanie, co się stało z ptasią gripą? Dlaczego teraz zajmujemy się meksykańską trzodą chlewną i nie tropimy już chorych ptaków? Przecież na świecie jest więcej ptaków niż świń”. I dalej: „co się stało z chorobą szalonych krów? Niedawno pod wpływem mediów ludzie w panice rezygnowali z jedzenia wołowiny. Czy teraz zrezygnują z wieprzowiny?”

W tym samym tonie pisali Dryszel z Czarkowskim, którzy w artykule „Kto zarabia na grypie” w zasadzie wytykali mediom współuczestnictwo w grze o duże pieniądze i rząd (politycznych) dusz. Autorzy słusznie zauważyli, że

Mało kto zwracał uwagę na wypowiedzi fachowców, którzy tłumaczyli, że ptasia grypa znana jest w Europie od ponad stu lat i przez cały wiek XX nikomu do głowy nie przyszło straszyć nią ludzi. Medycyna zna poważniejsze choroby, jak choćby malarię, które nas dziesiątkują, lecz pewnie z tego powodu stacje telewizyjne nie ekscytują się nimi tak bardzo jak kolejnymi odmianami grypy⁴⁵.

Autorzy z przekąsem podsumowywali: „Ptasia grypa okazała się niegroźna. Co nie znaczy, że brakowało jej potencjału”. Wskazywali też, w podobnym tonie, media, które najbardziej „straszyły” Polaków epidemiami. Z pewnością „wizja milionów ofiar i światowego chaosu wywołanego pandemią pobudza wyobraźnię”.

I jeszcze wspomniana już „Polityka”, w której o „sezonowej psychozie” pisał ponownie Paweł Walewski. We wspomnianym już artykule „Zaraza, że aż strach”⁴⁶ (ale też w innym, pt. *O świńskiej grypie po ludzku*) dziennikarz pytał, czy panika wywoływana w mediach spełnia jakąkolwiek pozytywną rolę? I odpowiadał: „gdy pierwsza w Polsce pacjentka z gripą A/H1N1 trafiła do szpitala (...) zwołano wieczorem w Ministerstwie Zdrowia pilną konferencję prasową”. Tymczasem „wystarczyły trzy tygodnie i kolejny przypadek zakażenia w Polsce wirusem A/H1N1 nie wzbudza już sensacji”, albowiem „współczesne plagi nie są tam, gdzie doszukują się ich media. Ale w porównaniu z medialnymi strachami mają tę przewagę, że pozwoliły się oswoić”.

Wyobrażenia odbiorcy to cel, do jakiego najszybciej docierają medialnie opracowane zagrożenia. Żywioty, katastrofy czy ataki terrorystyczne mają realny i zazwyczaj wyjątkowo tragiczny wymiar, także przez swoje umocowanie w czasie i ograniczonej przestrzeni. Bliżej nierozpoznane pandemiczne, co do przyszłości których jest więcej znaków zapytania, niż faktów, stają się ostatecznie medialnym straszakiem – i dość często jako pseudowydarzenie funkcjonują. Być może niesłusznie, jednak podstawową rolą dziennikarzy musi być w takich sytuacjach umiejętne wyważenie proporcji przekazywanego strachu czy zagrożenia i zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa oraz prawdziwego doinformowania swoich odbiorców. A tego w przypadku medialnych chorób wyraźnie brakuje.

Być może jest tak, że publiczność oczekuje trudnych informacji, a dziennikarzy i dziennikarstwo, jako misję, kojarzy głównie z ich odkrywaniem, przywoływaniem oraz objaśnianiem. Stuart Allan ostrzega jednak, że dopóki głównym kryterium wyboru informacji będzie jej potencjalna atrakcyjność, dopóty serwisy informacyjne

⁴⁵ „Przegląd” nr 47, 29.11.2009.

⁴⁶ <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/292033,1,zaraza-ze-az-strach.read> i <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/289393,1,o-swinskiej-grypie-po-ludzku.read> [dostęp: 1.10.2017].

będą w pierwszej kolejności zajmować się tematami związanymi z przestępczością, gwiazdami oraz stylem życia⁴⁷. I będą podsycali emocje także innym pseudowiadomościami, których atrakcyjność rośnie w miarę „rosnącego” zagrożenia.

„Medialne choroby” XXI wieku w polskich środkach przekazu *Streszczenie*

Wydarzeniem jest to, co media uznają, że być powinno. Eksponowanie przez nie pewnych tematów, które „dzięki nim” stają się ważne społecznie, może mieć różne podłoża. Jednym z nich jest podtrzymywanie odbiorcy w poczuciu zagrożenia, które może on zmniejszyć dzięki przekazom medialnym. Poprzez nagłaśnianie i powtarzalność konkretnych wydarzeń media kreują ogólny strach, który ostatecznie nie wychodzi poza wymiar „medialny”. Tym samym informacja staje się pseudotematem, tworzoną na potrzeby wewnętrzne redakcji albo służącym określonym grupom interesu. Celem niniejszego tekstu jest zarysowanie obrazu kilku „medialnych chorób”, które były nieproporcjonalnie do stanu zagrożenia eksplikowane w polskich mediach po 2000 roku. Choć stanowi on ledwie wycinek medialnej rzeczywistości, doskonale pokazuje kierunek, w jakim podążyło współczesne dziennikarstwo informacyjne.

Słowa kluczowe: wirus, grypa, choroby, media, medialna epidemia

21st Century “Media Diseases” in the Polish Media *Abstract*

Information is what the media consider that should be. Exposing certain themes makes these media (and accordingly articles they made) socially important, but it can have different backgrounds. One is to keep the audience in a sense of danger, which can be reduced by media coverage. Through the buzz and repetition of certain events, the media creates a general fear that ultimately does not go beyond the “media” dimension. Thus, information becomes a pseudo-theme, created for the internal needs of the editorial office, or for specific groups of interests. The purpose of this text is to outline a number of “media diseases” that were disproportionate to the state of emergency, and were “explained” in the Polish media after 2000. Although it’s a piece of media reality, barely, but it perfectly shows the direction in which modern journalism has gone.

Key words: virus, flu, diseases, media, media epidemic

«Болезни масс-медиа» XXI века в польских средствах массовой информации *Резюме*

Событием является то, что считают событием масс-медиа. Выбор СМИ определенных тем, которые «благодаря им» становятся социально значимыми, может иметь различные обоснования. Одним из них является поддержка у получателя информации чувства угрозы безопасности, которое он может уменьшить благодаря СМИ. С помощью подчеркивания значения и повторяемости определенных

⁴⁷ S. Allan, *Kultura newsów*, op. cit., s. 210.

событий, СМИ создают обстановку всеобщего страха, которая, в конечном счете, не выходит за «медиальные» рамки. Тем самым информация становится вымышленной темой, создаваемой для внутренних потребностей редакции или служащей определенным группам интересов. Целью статьи является указание некоторых «болезней масс-медиа», во время прохождения которых непропорционально подчеркивалось значение существующих угроз, в польских СМИ после 2000 года. Хотя эта проблема является только незначительным фрагментом медиа-реальности, однако она показывает направление, в котором движется современная информационная журналистика.

Ключевые слова: вирус, грипп, болезни, масс-медиа, медийная эпидемия



Marek R. Kalaman

dr, Wyższa Szkoła Lingwistyczna w Częstochowie

Maciej A. Kalaman

mgr, Służba Więzienna

Medialny obraz praktycznej realizacji emancypacji żołnierzy-kobiet i funkcjonariuszy-kobiet w grupach dyspozycyjno-mundurowych

Wprowadzenie

Posiadanie przez kobiety prawa do samostanowienia, praw wyborczych, prawa do zarządzania własnym majątkiem, prawa do podejmowania autonomicznych decyzji dotyczących własnego życia i swoich dzieci, a nade wszystko ich aktywność zawodowa, społeczna i publiczna wydają się być dziś oczywiste dla każdego człowieka¹. Można było przypuszczać, że postępująca demokratyzacja życia społecznego w Polsce po 1989 r. poczyni w tej kwestii spore postępy, to jednak otaczający świat nadal zdominowany jest głównie przez mężczyzn². Konstatacja ta dotyczy również grup dyspozycyjno-mundurowych, czyli instytucji, których źródłem egzystencji jest przynależność do zorganizowanych grup o szczególnym charakterze (militarnym i niemilitarnym)³.

¹ J. Truskolaska, *Sytuacja społeczno-ekonomiczna i demograficzna współczesnej rodziny polskiej*, „Społeczeństwo i Rodzina” 2009, nr 21, s. 87 i n.

² Zob. B. Budrowska, D. Duch, A. Titkow, *Szklany sufit: bariery i ograniczenia karier polskich kobiet. Raport z badań jakościowych*, <http://www.isp.org.pl/files/18928511860411162001134735655.pdf> [dostęp: 18.08.2017].

³ Zob. np. Z. Morawski, *Prawne determinanty pozycji, roli i statusu warstw dyspozycyjnych społeczeństwa Polski na przykładzie trzech organizacji formalnych*, Wrocław 2005, s. 9 i n.; Z. Zagórski, *Grupy*

Dyspozycyjność to w praktyce poddanie się rozkazodawstwu, hierarchii, dyscyplinie, musztrze, ewentualnemu skoszarowaniu, umundurowaniu i znacznemu ograniczeniu życia rodzinno-osobistego na rzecz pełnienia segmentacyjnych ról społecznych. Są one tworzone przez państwo m.in. dla utrzymania władzy państwowej, spokoju publicznego, zapobiegania i zwalczania przestępczości itp. Istotą służby w tych grupach jest poddanie się ich członków (żołnierzy, funkcjonariuszy) władzy zwierzchniej i pozostawanie do jej dyspozycji, czyli zachowanie gotowości do podporządkowania się jej ogólnym wymaganiom i bieżącym dyspozycjom. Cechy te czynią grupy dyspozycyjno-mundurowe istotnym elementem systemu bezpieczeństwa państwa, wewnętrznego i zewnętrznego.

Przez lata różne zawody postrzegane były, jako typowo kobiece oraz jako typowo męskie, i to zarówno w odniesieniu do kryteriów zawodowych, jak i kierowniczych. Męskie zawody wymagały siły, umiejętności logicznego myślenia oraz kierowania. Kobiece natomiast związane były z kompetencjami miękkimi, gdzie można było godzić obowiązki zawodowe z domowymi. Pogląd ten ulegał zmianom poprzez stopniowe wkraczanie kobiet w sfery zawodowe typowo męskie, jakimi są m.in. grupy dyspozycyjno-mundurowe. Grupy te, wzbogacone o udział kobiet w ich strukturach, włączyły się w nurt równouprawnienia, tym bardziej, że obecność w nich kobiet jest faktem coraz bardziej zauważalnym, tak w literaturze naukowej⁴, jak i w mediach. Ich pojawienie się spowodowało również potrzebę uruchomienia działalności równościowej – emancypacyjnej (łac. *emancipatio*, dosł. wypuszczenie z rąk – wyzwolenie się z czyjejs dominacji, uzyskanie równouprawnienia⁵) w tych grupach. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że użyte w tekście pojęcie emancypacja jest nie tylko synonimem pojęcia równouprawnienie (a za taki się go głównie uważa), ale również oznacza zdobycie lepszej pozycji w strukturze społecznej⁶, co tym bardziej jest istotne dla dalszych rozważań. W związku z tym autorzy zamierzają używać obu pojęć zamiennie.

Zamiarem badawczym będzie ukazanie medialnego obrazu praktycznej realizacji emancypacji funkcjonariuszy-kobiet w wybranych grupach dyspozycyjno-mundurowych (Sił Zbrojnych, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Biura Ochrony Rządu, Policji, Służby Celnej, Służby Więziennej, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego)⁷, a zarazem źródeł, które umożliwiły

dyspozycyjno-mundurowe w toku transformacji. Struktura segmentacyjna a kondycja społeczeństwa Trzeciej Rzeczypospolitej, [w:] *Wojsko i inne grupy dyspozycyjne, w perspektywie socjologicznej*, red. T. Leczykiewicz, Z. Zagórski, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej im. T. Kościuszki we Wrocławiu. Poglądy i Doświadczenia”, Wrocław 2000, s. 9 i n. Według tych autorów stosowane w prawie administracyjnym takie pojęcia, jak: *służby mundurowe*, czy też *formacje mundurowe*, nigdy nie doczekały się legalnej definicji. Zakres tych pojęć dalece odbiega od pojęcia *grupa dyspozycyjno-mundurowa* i jest w praktyce w stosunku do nich podrzędny.

⁴ J. Maciejewski, *Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Wybrane aspekty socjologiczne*, [w:] *Kobieta jako funkcjonariusz bezpieczeństwa publicznego*, red. R.M. Kalina, P. Łapiński, Kalisz 2008, s. 10.

⁵ Zob. np. *Popularny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1999, s. 129.

⁶ Zob. np.: *Słownik wyrazów obcych*, red. Z. Rysiewicz i in., Warszawa 1963, s. 188; *Słownik języka polskiego PWN*, www.sjp.pwn.pl/sjp/emancypacja,2457164.html [dostęp: 18.08.2017].

⁷ Problem ten, w odniesieniu do Służby Więziennej, był przedmiotem badań w trakcie realizacji autorskiego projektu badawczego nr WSB/BAD_/PED/2014/02, pn. *Aktywność zawodowa kobiet w Służ-*

sporządzenie niniejszego opracowania. Warto przy tym wyjaśnić, co w optyce autorów składa się na ów medialny obraz. Słownikowo pojęcie to jest trudne do wytłumaczenia, właściwie niedefiniowalne, przy czym najczęściej zamiennie operuje się tu pojęciem „środków masowego przekazu”, zaś w praktyce wymienia się jedynie media, które na pojęcie to się składają. Owo pojęcie jest również dalece nieostre i trudne do zdefiniowania. W słownikach się ono nie wyjaśnia, wskazując jedynie takie urządzenia i instytucje, za pomocą których kieruje się pewne treści do bardzo licznych i zróżnicowanych adresatów⁸. Zwykle przydaje się im następujące funkcje: informacyjną (przekazującą masowemu odbiorcy określone informacje); opiniotwórczą (kształtującą opinię odbiorcy); kontrolną (pozwalającą ocenić postępowanie jednostek); kulturotwórczą (upowszechniającą współczesną kulturę); edukacyjną (poszerzającą wiedzę odbiorców); rekreacyjną (dostarczającą odbiorcy rozrywkę). Ze względu na przepływ informacji omawiane środki dzieli się na media tradycyjne, gdzie komunikowanie się z adresatem informacji odbywa się w jednym kierunku – od nadawcy do odbiorcy (film, książka, radio, telewizja), oraz media interaktywne, gdzie możliwy jest przepływ informacji w przeciwnym kierunku (internet). Ze względu na dowolność interpretacji przekazu przez odbiorcę media dzielimy na gorące, przekazujące jednoznaczne informacje i narzucające ich interpretację (np. radio, prasa) oraz zimne, stosujące wielokanałowy przekaz i tym samym pozostawiające dowolność interpretacji odbieranych informacji (np. telewizja, internet)⁹. Sam internet, w zależności od tego, jak jest użytkowany, raz jest medium interaktywnym, a raz pełni rolę medium informacyjnego, która to cecha charakterystyczna jest dla mediów tradycyjnych. Autorzy zamierzają więc ukazać, jakie media, w jaki sposób i w jakim zakresie poruszają treści równościowe w grupach dyspozycyjno-mundurowych. Pragną też zwrócić uwagę na to, że daty dostępu do linków w zasobach internetowych, w oparciu o które sporządzono niniejsze opracowanie, nie zawsze będą dotyczyły roku, w którym je opracowano. Podkreślenie to wynika z doświadczenia jednego z autorów przy wcześniejszym opracowywaniu podobnej problematyki, gdy dostrzeżono, że wiele z nich zostało usuniętych przez administratorów. W związku z tym posłużono się ustaleniami z wcześniejszych badań, z odpowiednią adnotacją: „plik usunięty przez administratora”.

Prawne uwarunkowania działalności emancypacyjnej w grupach dyspozycyjno-mundurowych w aktach prawa powszechnie obowiązującego

Zasada równości płci na gruncie prawa międzynarodowego wpisana jest w Kartę Narodów Zjednoczonych z 1945 r.¹⁰; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Ekonomicznych z 1966 r., zakładający podstawowe prawa i wolności człowieka

bie Więziennej – ujęcie wieloaspektowe, realizowanego w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej w latach 2014–2015 oraz odrębnie w roku 2016.

⁸ Zob. np. J. Rawicz i in., *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, Warszawa 2005, t. 18, s. 228.

⁹ H. Milewska, *Sztuka porozumiewania się. Rola mediów*, Warszawa 2008, s. 99.

¹⁰ Karta Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90).

oraz zobowiązania państwa wobec obywateli¹¹; oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 1947 r., którego regulacje dotyczyły m.in. kwestii równości wszystkich grup społeczeństw wobec stanowionego prawa¹². Na uwagę zasługuje również konwencja w sprawie zniesienia wszelkich form dyskryminacji kobiet z 1979 r.¹³ W swej treści zawarła ona m.in. definicję pojęcia dyskryminacja kobiet, które oznacza wszelkie zróżnicowanie, wyłączenie lub ograniczenie ze względu na płeć, jakie powoduje lub ma na celu uszczuplenie albo uniemożliwienie kobietom, niezależnie od ich stanu cywilnego, przyznania, realizacji, bądź korzystania na równi z mężczyznami z praw człowieka oraz podstawowych wolności w dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego, obywatelskiego i innych.

Od czasu wstąpienia do Unii Europejskiej Polskę obowiązują wszelkie jej dyrektywy dotyczące równości kobiet i mężczyzn. Ustawa z grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania¹⁴ dopuściła do obrotu prawnego następujące dyrektywy Wspólnot Europejskich: dyrektywę 86/613/EWG z grudnia 1986 r. w sprawie stosowania zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn pracujących na własny rachunek, w tym w rolnictwie, oraz w sprawie ochrony kobiet pracujących na własny rachunek w okresie ciąży i macierzyństwa¹⁵; dyrektywę 2000/43/WE z czerwca 2000 r. wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne¹⁶; dyrektywę Rady 2000/78/WE z listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy¹⁷; dyrektywę Rady 2004/113/WE z grudnia 2004 r. wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług¹⁸; dyrektywy 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania

¹¹ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Ekonomicznych (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

¹² Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169).

¹³ Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (Dz.U. z 1982 r. Nr 10, poz. 71).

¹⁴ Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz.U. Nr 254, poz. 1700).

¹⁵ Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich 86/613/EWG z dnia 11 grudnia 1986 roku w sprawie stosowania zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn pracujących na własny rachunek, w tym w rolnictwie, oraz w sprawie ochrony kobiet pracujących na własny rachunek w okresie ciąży i macierzyństwa (Dz. Urz. WE L 359 z dnia 19 grudnia 1986 roku, s. 56; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 1, s. 330).

¹⁶ Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 roku wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne (Dz. Urz. WE L 180 z dnia 19 lipca 2000 roku, s. 22; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 20, t. 1, s. 23).

¹⁷ Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 roku ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz. Urz. WE L 303 z dnia 2 grudnia 2000 roku, s. 16; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 4, s. 79).

¹⁸ Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 roku wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług (Dz. Urz. UE L 373 z dnia 21 grudnia 2004 r., s. 37).

kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy¹⁹. Wymienione wyżej dyrektywy zostały implementowane do prawa polskiego, zyskując tym samym moc obowiązującą. Ich regulacje jednak nie mogły stanowić wystarczającej podstawy prawnej do sformułowania przepisów wewnętrznych regulujących struktury równościowe w grupach mundurowo-dyspozycyjnych. Taka możliwość wyniknęła dopiero z przyjętej przez Polskę dyrektywy 76/207/EWG z lutego 1976 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy²⁰, zmienionej Dyrektywą 2002/73/WE z września 2002 r. w tej samej sprawie²¹ oraz wspomnianej wyżej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet.

Podstawowym aktem prawnym w tym względzie, w krajowym porządku prawnym, jest Konstytucja RP z 1997 r.²² Zagwarantowano w niej wszystkim obywatelom równość wobec prawa oraz równe traktowanie przez władze publiczne, a także zagwarantowano, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32). Stwierdza się w niej ponadto, że kobieta i mężczyzna mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym oraz, w szczególności, równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji, a także użytkowania godności publicznych i odznaczeń (art. 33).

Szczegółowo kwestie równościowe reguluje również ustawa z czerwca 1974 r. kodeks pracy²³, w którym zagadnienia te odniesiono głównie do równego traktowania w zatrudnieniu. Stanowi on, że pracownicy powinni być jednakowo traktowani w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, w szczególności bez względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także bez względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy. W tym przypadku równe traktowanie w zatrudnieniu oznacza niedyskryminowanie w jakikolwiek sposób, bezpośrednio lub pośrednio, z przyczyn wyżej wymienionych. Przejawem dyskryminowania jest także: działanie polegające na zachęcaniu innej osoby do naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu

¹⁹ Dyrektywa 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 roku w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (Dz. Urz. UE L 204 z dnia 26 lipca 2006 r., s. 23).

²⁰ Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich 76/207/EWG z dnia 9 lutego 1976 roku w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (Dz. Urz. UE L 39–40 z dnia 14 lutego 1976 roku, s. 187).

²¹ Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich 2002/73/WE z dnia 23 września 2002 roku w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (Dz. Urz. UE L 269/15 z dnia 5 października 2002 roku, s. 255).

²² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. Nr 144, poz. 1137).

²³ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy (Dz.U. Nr 24, poz. 141 z późn. zm.).

lub nakazaniu jej naruszenia tej zasady, niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery (molestowanie). Dyskryminowaniem ze względu na płeć jest także każde niepożądane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika, w szczególności stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery; na zachowanie to mogą się składać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy, np. molestowanie seksualne (art. 18^{3a} k.p.). Kodeks pracy jednoznacznie więc zobowiązuje pracodawców do równego traktowania kobiet i mężczyzn w każdej sytuacji.

Wśród regulacji dotyczących równego traktowania należałoby też wymienić ustawę z kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy²⁴, w której zawarto unormowania nakazujące równe traktowanie, a także zawierające zakaz dyskryminacji i nakazujące równe traktowanie wszystkich osób bezrobotnych, m.in. poprzez rzetelne informowanie wszystkich zainteresowanych, bez względu na płeć i inne czynniki, o dostępnych ofertach pracy (np. art. 2a, art. 36 ust. 4 pkt 3). Chodzi tu głównie o to, by pracodawca określając w swojej ofercie płeć potencjalnego kandydata do zatrudnienia, nie sugerował jednocześnie swoich preferencji.

Regulacje prawne to podstawowe media o charakterze informacyjnym i edukacyjnym. Ze względu na formę to media tradycyjne, przybierające standardową postać papierową lub pliku elektronicznego, odnajdowanego w odpowiedniej wyszukiwarce internetowej. Są to jednocześnie tzw. media gorące, przekazujące jednoznaczne, oczywiście dla prawników, informacje. Przepisy w omawianym wyżej zakresie są dostępne w: Dzienniku Ustaw (pełna nazwa: Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej), najważniejszym polskim dzienniku urzędowym, jedynym oficjalnym źródle poznania powszechnie obowiązującego prawa w Polsce, którego wydawanie jest wyłączną kompetencją Prezesa Rady Ministrów, oraz Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej (*Official Journal of the European Union*), do wejścia w życie traktatu nicejskiego znanym pod nazwą „Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich”, wydawany przez Urząd Oficjalnych Publikacji w Luksemburgu. Są one również dostępne w sieci internetowej w postaci elektronicznej w sejmowym internetowym systemie aktów prawnych (ISAP) lub z komentarzami, glosami, odniesieniami do literatury w jednej z wielu płatnych platform zawierających systemy lub serwisy informacji prawnej, np. *Lex*, *Legalis*, *Lex Polonica*, *LexLege*, *LexisNexis*, *Inforlex*.

²⁴ Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. Nr 99, poz. 1001).

Prawne uwarunkowania działalności emancypacyjnej w przepisach szczególnych wybranych grup dyspozycyjno-mundurowych

Grupy dyspozycyjno-mundurowe to nader specyficzne grupy zawodowe. Ich ustrój regulują przepisy szczególne, tzw. pragmatyki służbowe²⁵. Pragmatyka jest zwykle ustawą, która w sposób szczegółowy oraz różny od powszechnego ustawodawstwa pracy reguluje więzi wynikające ze stosunku pracy określonej kategorii pracowników, tzn. kompetencje, zasady hierarchii służbowej, a także prawa i obowiązki pracowników administracji publicznej (także wyodrębnionej ich kategorii, zatrudnionych w danego rodzaju służbie). Przepisy te w zakresie przez siebie regulowanym wyłączają stosowanie odpowiednich przepisów powszechnego ustawodawstwa pracy. Unormowania pragmatyk służbowych nie powielają w swych postanowieniach regulacji zawartych w aktach wyższego rzędu, lecz jedynie regulują sprawy ściśle ustrojowe danej służby. W zakresie problematyki równościowej odzwierciedlają jedynie zasadę równości płci posługując się pojęciem „żołnierz” lub „funkcjonariusz”, a jedynie w kwestiach związanych z ciążą lub macierzyństwem posługują się sformułowaniem „żołnierz-kobieta” lub „funkcjonariusz-kobieta”. W przepisach pragmatycznych grup dyspozycyjno-mundurowych trudno jednak było doszukać się odniesień równościowych wynikających z konieczności stosowania prawa unijnego w tej materii, a konkretnie realizacji wspomnianej wyżej ustawy z grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Jest to tym bardziej zaskakujące, że ustawa ta weszła w życie na długo przed wdrożeniem wymienionych wyżej pragmatyk.

Minister Obrony Narodowej decyzją z listopada 2014 r. powołał Koordynatora do Spraw Równego Traktowania w resorcie obrony narodowej²⁶, powierzając mu m.in.: monitorowanie przestrzegania w resorcie obrony narodowej zasady równego traktowania; identyfikowanie incydentów i zjawisk związanych z dyskryminacją; upowszechnianie i koordynowanie w resorcie obrony narodowej zadań wynikających z Krajowego Programu Działań na rzecz Równego Traktowania oraz problematyki dotyczącej aspektów równościowych wynikających z regulacji międzynarodowych; opracowywanie i inicjowanie resortowych programów antydyskryminacyjnych i szkoleń w tym zakresie; kontakty w sprawach równościowych z organami wewnętrznymi

²⁵ Zob. ustawa z dnia 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.); ustawa z dnia 9 czerwca 2006 roku o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz.U. z 2014 r. poz. 253, z późn. zm.); ustawa z dnia 16 marca 2001 roku o Biurze Ochrony Rządu (Dz.U. z 2014 r. poz. 170, z późn. zm.); ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz.U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, z późn. zm.); ustawa z dnia 12 października 1990 roku o Straży Granicznej (Dz.U. z 2014 r. poz. 1402, z późn. zm.); ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 roku o Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. z 2013 r. poz. 1340, z późn. zm.); ustawa z dnia 11 września 2003 roku o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. z 2014 r. poz. 1414 z późn. zm.); ustawa z dnia 9 czerwca 2006 roku o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz.U. z 2014 r. poz. 1411, z późn. zm.).

²⁶ Decyzja nr 463/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 listopada 2014 roku w sprawie powołania Koordynatora do Spraw Równego Traktowania w resorcie obrony narodowej (Dz. Urz. Min. Obr. Nar. z 2014 r., poz. 375).

i zewnętrznymi oraz organizacjami międzynarodowymi; wypowiadanie się w mediach w sprawach dotyczących równego traktowania (po uprzednim uzyskaniu zgody Rzecznika Prasowego Ministra Obrony Narodowej).

Decyzją z czerwca 2013 r.²⁷ Minister Spraw Wewnętrznych utworzył stanowisko Pełnomocnika ds. Równego Traktowania w Służbach Mundurowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Powierzył mu m.in.: współpracę z komendantami i szefami Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Biura Ochrony Rządu lub ich pełnomocnikami w zakresie wypracowania standardów czy procedur postępowania w sprawach, gdzie mogło dojść do nierównego traktowania kobiet i mężczyzn, w szczególności ze względu na płeć; wzmacnianie działań prowadzonych przez te podmioty w zakresie realizacji zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn, w szczególności poprzez monitoring i wprowadzanie koniecznych rozwiązań w zakresie równego dostępu do ścieżek rozwoju zawodowego i awansu; przyjmowanie zgłoszeń dotyczących informacji o przypadkach nierównego traktowania kobiet i mężczyzn w służbach mundurowych podległych albo nadzorowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. W oparciu o tę decyzję szefowie niektórych służb powołali podobne struktury mające w obszarze swego działania zbliżone kompetencje. Dotyczyło to takich służb, jak: Straż Graniczna²⁸, Państwowa Straż Pożarna²⁹, Biuro Ochrony Rządu³⁰.

Wśród służb podległych resortowi spraw wewnętrznych i administracji (w latach 2011–2015 resortowi spraw wewnętrznych) odrębną drogą poszła Policja. Już w 2009 r. powołano tam stanowisko Pełnomocnika do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn w Policji³¹, którego zadaniem m.in. była: współpraca z instytucjami krajowymi i międzynarodowymi w zakresie upowszechniania idei równego traktowania; monitorowanie i rozpowszechnianie w Policji standardów oraz zaleceń, w tym organizacji międzynarodowych, w zakresie równego traktowania; opracowywanie opinii i stanowisk dotyczących spraw związanych z równym traktowaniem; promowanie w Policji działań na rzecz równego traktowania wszystkich funkcjonariuszy, poprzez inspirowanie, monitorowanie i koordynowanie działań szkoleniowych oraz popularyzacyjnych i wydawniczych; reprezentowanie szefa Policji w krajowych i międzynarodowych przedsięwzięciach poświęconych równemu traktowaniu; przedstawianie tematów z zakresu równego traktowania do realizacji w ramach doskonalenia zawodowego policjantów oraz opiniowanie programów szkolenia z tego zakresu. Jego

²⁷ Decyzja nr 49 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 czerwca 2013 roku w sprawie powołania Pełnomocnika ds. Równego Traktowania w Służbach Mundurowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. 2013 r., poz. 53).

²⁸ Zob. Decyzja Komendanta Głównego Straży Granicznej nr 150 z dnia 13 września 2013 roku w sprawie powołania Pełnomocnika Komendanta Głównego Straży Granicznej do spraw Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania oraz stałego nieetatowego Zespołu do spraw Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania [niepublikowane].

²⁹ Zob. pismo Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 2 kwietnia 2015 roku, l.dz. BK-III-078/35/15 w sprawie wyznaczenia Pełnomocnika Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej do Spraw Równego Traktowania w Państwowej Straży Pożarnej [niepublikowane].

³⁰ Zob. Zarządzenie nr 50/2013 z dnia 16 lipca 2013 roku Szefa Biura Ochrony Rządu w sprawie powołania Pełnomocnika do Spraw Równego Traktowania w Biurze Ochrony Rządu [niepublikowane].

³¹ Decyzja nr 132 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 marca 2009 roku w sprawie powołania Pełnomocnika do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn w Policji (Dz. Urz. KGP Nr 5, poz. 26).

obowiązki przejął Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji do Spraw Ochrony Praw Człowieka ustanowiony decyzją Komendanta Głównego Policji z maja 2013 r.³² Do jego zadań, w zakresie problematyki równościowej, należy m.in.: opracowywanie i aktualizowanie koncepcji oraz narzędzi wewnętrznej kontroli z zakresu ochrony praw człowieka w Policji; współdziałanie w procesie opracowywania oraz aktualizacji programów szkolenia i doskonalenia zawodowego w zakresie problematyki praw człowieka w Policji na wszystkich poziomach szkolnictwa policyjnego; opracowywanie i upowszechnianie materiałów edukacyjnych w zakresie systemowej ochrony praw człowieka w Policji; nawiązywanie i prowadzenie współpracy z krajowymi i międzynarodowymi podmiotami, zajmującymi się systemową ochroną praw człowieka oraz realizacją zasady równego traktowania; koordynowanie działań Policji w zakresie realizacji zaleceń krajowych i międzynarodowych organizacji i instytucji powołanych do ochrony praw człowieka oraz przestrzegania zasady równego traktowania; współdziałanie z jednostkami organizacyjnymi Policji w realizacji zadań z zakresu ochrony praw człowieka w Policji, przestrzegania zasad etyki zawodowej oraz realizacji zasady równego traktowania; jak również koordynowanie pracy pełnomocników komend wojewódzkich oraz szkół policyjnych do spraw ochrony praw człowieka. Nie sposób też nie wspomnieć o powołanym w 2014 r., w Komendzie Głównej Policji, Zespole Komendanta Głównego w Policji ds. strategii równych szans w Policji³³. Wśród głównych celów zespołu znalazło się m.in. kreowanie polityki równościowej w formacji i niwelowanie nieprawidłowości w zakresie równych szans dla kobiet i mężczyzn, osób niepełnosprawnych, starszych itp. Na forum zespołu omawiane są m.in. zagadnienia wymagające gruntownej zmiany lub modyfikacji, w tym w zakresie zarządzania organizacją, ze szczególnym uwzględnieniem zasobów ludzkich. Następnie wypracowane wnioski oraz rekomendacje są przedstawiane i omawiane z kierownictwem Policji np. w zakresie zmian w przepisach mundurowych, zasad doboru do służby, komunikacji itp., co pozwala na sprawne wdrażanie oczekiwanych zmian. Istotnym obszarem działalności Zespołu jest systematyczne prowadzenie kampanii informacyjnej, mającej na celu m.in. zachęcanie kobiet zatrudnionych w Policji do podejmowania nowych wyzwań, także w zakresie przywództwa, m.in. poprzez promowanie pozytywnego wizerunku kobiet na stanowiskach kierowniczych czy zachęcanie kobiet do startowania w konkursach na tego typu stanowiska.

Od stycznia 2012 r. w Służbie Więziennej funkcjonował Koordynator ds. Równego Traktowania w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej³⁴, odpowiedzialny m.in. za monitoring zasady równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji w więziennictwie; zgłaszanie propozycji zmian wewnętrznych oraz organizacyjnych aktów prawnych, a także propozycji zawierania porozumień lub podejmowania innych form współpracy z partnerami zewnętrznymi w zakresie przeciwdziałania naruszeniom zasad równego traktowania; upowszechnianie problematyki równego traktowania

³² Decyzja nr 211 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 maja 2013 roku w sprawie Pełnomocnika Komendanta Głównego Policji do Spraw Ochrony Praw Człowieka [niepublikowane].

³³ Decyzja nr 201 Komendanta Głównego Policji z dnia 27 maja 2014 roku w sprawie powołania Zespołu Komendanta Głównego Policji do Spraw Strategii Równych Szans w Policji [niepublikowane].

³⁴ Zarządzenie nr 3/2012 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 stycznia 2012 roku w sprawie powołania i zadań Koordynatora ds. Równego Traktowania w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej [niepublikowane].

oraz inspirowanie przedsięwzięć edukacyjnych w omawianym zakresie. W kwietniu 2016 r. szef więziennictwa powołał Pełnomocnika Dyrektora Generalnego Służby Więziennej ds. Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania, zlecając mu jednocześnie przejęcie zadań dotychczasowego Koordynatora ds. Równego Traktowania w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej³⁵. Zakres obowiązków Pełnomocnika z grubsza przypominał zakres obowiązków dotychczasowego Koordynatora.

Omówione regulacje, prócz pragmatyk służbowych, są z legislacyjnego punktu widzenia aktami prawnymi podstawowymi, które przybierają postać zarządzeń lub decyzji organów zarządczych (szefów służb, komendantów głównych, dyrektorów generalnych) w grupach dyspozycyjno-mundurowych. Są one publikowane, często bez podstawy prawnej, w dziennikach urzędowych tych instytucji, lub w ogóle nie trafiają do publicznego obiegu. Część z nich pozyskano z oficjalnych stron internetowych omawianych instytucji, część z ogólnodostępnych zasobów internetowych, część od rzeczników prasowych lub komórek prawnych badanych instytucji, czasem odmawiano takich informacji. Nieliczne z nich zamieszczane są w wymienionych wyżej systemach lub serwisach informacji prawnej. W przypadku jednej z omawianych instytucji organ równościowy, jak zauważono wyżej, powołano decyzją administracyjną mającą właściwie charakter polecenia służbowego.

Nie wszystkie służby udostępniły autorom informacje na temat instytucji równościowych w swoich strukturach organizacyjnych, lub też nie we wszystkich je rzeczywiście powołano. Takich informacji na swoich stronach internetowych, prócz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie miała większość ze służb, także tych podległych temu organowi. W Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz w Służbie Celnej, podległej Ministrowi Finansów, zarówno stanowisk, jak i instytucji równościowych w ogóle nie powołano. Służby wymienione powyżej udzielenia takich informacji odmówiły lub też wnioszek o informację w tej kwestii pozostawiły bez odpowiedzi, czy też jakiegokolwiek reakcji. Również na ich stronach internetowych informacji takich nie zamieszczono.

Organizacje przedstawicielskie żołnierzy-kobiet i funkcjonariuszy-kobiet w grupach dyspozycyjno-mundurowych oraz uwarunkowania prawne ich działalności

Mniejszościowy udział kobiet we wszystkich niemal grupach dyspozycyjno-mundurowych spowodował konieczność powołania organów przedstawicielskich, których celem byłoby reprezentowanie interesów samych kobiet w ramach danej organizacji. Prekursorem tego typu działalności było wojsko, gdzie decyzją z listopada 1999 r. powołano Radę ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych RP, jako społeczny, nieetatowy organ

³⁵ Zarządzenie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej nr 20 z dnia 19 kwietnia 2016 roku w sprawie ustanowienia i zadań Pełnomocnika Dyrektora Generalnego Służby Więziennej ds. Ochrony Praw Człowieka i Równego Traktowania [niepublikowane].

doradczy kierownictwa resortu obrony narodowej³⁶, między innymi w odpowiedzi na zapotrzebowanie reprezentowania środowiska polskich kobiet żołnierzy i podjęcia współpracy z bliźniaczą strukturą funkcjonującą w sojuszu północnoatlantyckim od 1973 r. jako *Committee on Women in NATO Forces* (Komitet ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych NATO), zaś od 2009 r. jako *NATO Committee on Gender Perspectives* (Komitet NATO ds. Równości Płci)³⁷. Powstanie tego organu ułatwiło władzom wojskowym monitorowanie spraw związanych z odbywaniem służby zawodowej przez kobiety. W 2004 r. decyzją administracyjną utworzono stanowisko starszego specjalisty ds. wojskowej służby kobiet. Po dwóch latach funkcjonowania, w kwietniu 2006 r., stanowisko to podniesiono do rangi Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do spraw Wojskowej Służby Kobiet³⁸. Z uwagi na zmiany strukturalno-organizacyjne w wojsku, w maju 2009 r., decyzją ministerialną powołano Radę do spraw Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej³⁹ w nowych uwarunkowaniach prawnych, jako organ opiniotwórczo-doradczy Ministra Obrony Narodowej, a zarazem organ przedstawicielski (obieralny). Radę zobowiązano do podejmowania działań polegających na systematycznym włączaniu problematyki płci do wszystkich strategii i działań na etapie planowania, wdrażania, monitorowania i ewaluacji oraz formułowania ogólnej polityki zarządzania zasobami osobowymi w Siłach Zbrojnych R.P. Kolejne decyzje Ministra Obrony Narodowej w sprawie utworzenia i funkcjonowania Rady do Spraw Kobiet w resorcie obrony narodowej, z listopada 2014 r. i sierpnia 2016 r.⁴⁰, uszczegółowiły zasady jej powoływania, strukturę organizacyjną, zadania i kompetencje, podporządkowanie służbowe, etatyzację niektórych stanowisk, zasady współpracy z enumeratywnie wymienionymi organami resortowymi. Do 2016 r. kilkakrotnie łączono lub rozdzielało stanowisko przewodniczącej Rady ze stanowiskiem pełnomocnika do spraw wojskowej służby kobiet. Obecnie są one rozdzielone i każdy z tych organów funkcjonuje w przypisanym sobie zakresie.

Aktualnie Rada do Spraw Kobiet w resorcie obrony narodowej działa w oparciu o decyzję Ministra Obrony Narodowej z sierpnia 2016 r. Do zadań Rady należy m.in.: przedstawianie stanowiska, w formie uchwał, w zakresie spraw związanych z pełnieniem przez kobiety służby wojskowej; przygotowywanie analiz dotyczących pełnienia

³⁶ Decyzja nr 22 Podsekretarza Stanu ds. Społecznych i Parlamentarnych z dnia 25 listopada 1999 roku w sprawie powołania Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych R.P. [niepublikowane].

³⁷ B. Drapikowska, *Militarna partycypacja kobiet w Siłach Zbrojnych R.P.*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 2(91), s. 169; A. Jędro, *Zmiana pozycji zawodowej kobiet w służbie wojskowej w ciągu lat*, [w:] *Kobiety w grupach dyspozycyjnych społeczeństwa. Socjologiczna analiza udziału i roli kobiet w wojsku, policji oraz w innych grupach dyspozycyjnych*, red. K. Dojwa, J. Maciejewski, Wrocław 2006, s. 187.

³⁸ Decyzja nr 102/MON/Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 kwietnia 2006 roku w sprawie powołania Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do Spraw Wojskowej Służby Kobiet [niepublikowane].

³⁹ Decyzja nr 157/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 6 maja 2009 roku w sprawie utworzenia i funkcjonowania Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Urz. Min. Obr. Nar. Nr 9, poz. 111).

⁴⁰ Decyzja Nr 464/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 listopada 2014 roku w sprawie utworzenia i funkcjonowania Rady do Spraw Kobiet w resorcie obrony narodowej (Dz. Urz. Min. Obr. Nar. 2014 r. poz. 376) oraz inne akty prawne niższego rzędu lub decyzje administracyjne; Decyzja nr 258/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 sierpnia 2016 roku w sprawie utworzenia i funkcjonowania Rady do Spraw Kobiet w resorcie obrony narodowej (Dz. Urz. Min. Obr. Nar. 2016 r. poz. 145).

przez kobiety służby wojskowej; identyfikowanie czynników mających wpływ na pełnienie przez kobiety służby wojskowej; współpraca z Pełnomocnikiem Ministra Obrony Narodowej do Spraw Wojskowej Służby Kobiet oraz z Koordynatorem do Spraw Równego Traktowania w resorcie obrony narodowej w zakresie spraw związanych z pełnieniem przez kobiety służby wojskowej; promowanie służby wojskowej żołnierzy zawodowych – kobiet oraz wiele innych. Co ciekawe, decyzja z 2016 r. w zakresie kompetencji Rady skopiowała niemal dosłownie dotychczasowy zakres jej zadań z decyzji z 2014 r., usuwając z niego jedynie zapis dotyczący współpracy z organami pozarządowymi.

Powstanie Rady do Spraw Kobiet w resorcie obrony narodowej było koniecznością wynikającą z potrzeby dostosowania się do standardów NATO. W stosunku do innych grup dyspozycyjno-mundurowych, które są przecież w każdym kraju służbami autonomicznymi, takich wymagań nie było. Służba Więzienna była pierwszą formacją, w której podjęto tę inicjatywę. Na oddolny wniosek grupy inicjatywnej warszawskiego środowiska funkcjonariuszy-kobiet, w lutym 2010 r., Dyrektor Generalny Służby Więziennej powołał Radę ds. Kobiet, jako swój organ doradczy i opiniodawczy⁴¹. Zarządzenie dokładnie określało zasady funkcjonowania Rady, powoływania wewnętrznych organów, sposobów i form procedowania w sprawach statutowych, a przede wszystkim jej zadania⁴².

W samej strukturze organizacyjnej Rady raził: brak wskazania jej kadencyjności; brak rzeczywistej reprezentacji środowisk kobiecych poszczególnych okręgów oraz poszczególnych rodzajów korpusów i służb; brak też możliwości powoływania Rady w drodze wolnych wyborów oraz ograniczenie jej składu wyłącznie do środowiska warszawskich jednostek organizacyjnych więziennictwa. Ten brak próbowano usunąć w pierwszych miesiącach funkcjonowania Rady, określając uchwałą okres jej funkcjonowania w składzie założycielskim na 3 lata oraz zwracając się z apelem, do kobiet pełniących służbę i pracujących w terenie, do włączania się w działalność Rady. Analizując język obu wymienionych wyżej aktów prawnych i użyte tam sformułowania można zauważyć, że w regulacji dotyczącej Rady do Spraw Kobiet, w resorcie obrony narodowej, wspomina się jedynie o służbie kobiet w wojsku. Regulacja dotycząca

⁴¹ Zarządzenie Nr 3/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 4 lutego 2010 r. w sprawie powołania Rady ds. Kobiet [niepublikowane].

⁴² Do zadań Rady należy: formułowanie wniosków w sprawie statusu kobiet-funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, kierowanych do Dyrektora Generalnego i mających na celu zagwarantowanie równego traktowania ze względu na płeć osób pełniących służbę albo zatrudnionych w Służbie Więziennej; opracowywanie rozwiązań systemowych, organizacyjnych i prawnych, uwzględniających specyfikę służby albo pracy kobiety w Służbie Więziennej; opiniowanie projektów aktów prawnych i innych dokumentów, mających znaczenie dla równego traktowania ze względu na płeć osób pełniących służbę albo zatrudnionych w Służbie Więziennej; podejmowanie działań zmierzających do eliminacji lub ograniczenia skutków powstałych w wyniku naruszenia zasady równego traktowania ze względu na płeć w Służbie Więziennej; przeprowadzanie analiz i ocen rozwiązań systemowych i prawnych, pod kątem respektowania równego traktowania ze względu na płeć funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej; monitorowanie sytuacji w Służbie Więziennej w zakresie równego traktowania ze względu na płeć funkcjonariuszy i pracowników; wnioskowanie w sprawach wyróżnień dla osób szczególnie zasłużonych dla problematyki równego traktowania ze względu na płeć funkcjonariuszy i pracowników w Służbie Więziennej; promowanie, upowszechnianie i propagowanie problematyki równego traktowania ze względu na płeć funkcjonariuszy i pracowników w Służbie Więziennej.

Rady ds. Kobiet w Służbie Więziennej niemal każdy z obszarów działania okrasza przymiotem równego traktowania ze względu na płeć. Można tu domniemywać, że tworząc uregulowania wojskowe trzeba je było dostosować do wymagań międzynarodowych. Analizując rozwiązania zastosowane w więziennictwie można jednak mieć pewien niedosyt polegający na tym, iż podnosząc treści równościowe użyto jedynie sformułowań wskazujących na węższe rozumienie tego pojęcia, bez odniesienia się do dostępu do wszystkich stanowisk i stopni służbowych w Służbie Więziennej.

Organem swego rodzaju przedstawicielskim, w omawianym zakresie, był powołany w kwietniu 2014 r. Zespół opiniodawczo-doradczy „Kobiety w Służbach Mundurowych” przy Pełnomocniku Rządu do Spraw Równego Traktowania⁴³. Do Zespołu powołano reprezentantki różnych grup dyspozycyjno-mundurowych, m.in. Wojska Polskiego, Policji, Służby Więziennej, Straży Granicznej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej. Zadaniem zespołu było m.in.: analizowanie obowiązujących aktów prawnych i rozwiązań proceduralnych stosowanych w służbach mundurowych, pod kątem równego traktowania kobiet i mężczyzn; wypracowanie propozycji rozwiązań legislacyjnych i organizacyjnych wpływających na realizację zasady równości płci w służbach mundurowych; upowszechnianie i promowanie problematyki równości płci i ochrony praw kobiet w służbach mundurowych; wymiana wiedzy m.in. w zakresie badań, regulacji prawnych i dobrych praktyk dotyczących funkcjonowania kobiet oraz inicjatyw podejmowanych przez poszczególne służby mundurowe w tym temacie.

Źródła prawno-ustrojowe dotyczące wymienionych wyżej organów były dość skąpe. Jako akty prawne podstawowe, przybrały one postać zarządzeń lub decyzji organów zarządczych w grupach dyspozycyjno-mundurowych. Podobnie jak akty prawne cytowane w poprzedzającym podrozdziale są one publikowane, często bez podstawy prawnej, w dziennikach urzędowych tych instytucji lub w ogóle nie trafiają do publicznego obiegu. Są one również dostępne na oficjalnych stronach internetowych omawianych instytucji, bądź na ogólnodostępnych zasobach internetowych, część od rzeczników prasowych lub komórek prawnych badanych instytucji.

Instytucjonalna działalność organów do spraw równego traktowania w grupach dyspozycyjno-mundurowych w przekazach medialnych

Mimo postępującej demokratyzacji naszego państwa polityka informacyjna w różnych jego obszarach pozostawia wiele do życzenia. Sytuacja ta znacznie pogłębia się w przypadku, gdy mamy do czynienia z grupami dyspozycyjno-mundurowymi. Ich istnienie oraz znacząca pozycja w życiu społecznym nie zawsze przekłada się na powszechny dostęp do informacji na temat zjawisk społecznych, jakie w nich zachodzą.

⁴³ Decyzja nr 1 Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania z dnia 8 kwietnia 2014 roku w sprawie powołania zespołu opiniodawczo-doradczego Kobiety w Służbach mundurowych [niepublikowanej]; zob. również: <http://www.spoleczenstwo-obywatelskie.gov.pl/zespol-opiniodawczo-doradczy-kobiety-w-sluzbach-mundurowych> [dostęp: 20.08.2017].

Podobnie rzecz ma się z działalnością o charakterze równościowym. Mimo że w omawianym zakresie zajmują się nią instytucje państwowe, jak i różnego rodzaju organizacje pozarządowe – daleka, a wręcz niemożliwa jest droga do uzyskania pełnej wiedzy na ten temat. Fakt ten zmusza więc badacza do wzmożonej eksploracji przy wykorzystaniu bardzo różnych źródeł, przy jednoczesnym wrażeniu niedosytu spowodowanego niemożnością dotarcia do wszystkich z nich. Dlatego też trudno precyzyjnie ustalić, czy omówione dotychczas instytucje rzeczywiście prowadzą działalność w zakresie: równości płci i w jakim zakresie; dostępu do zatrudnienia w nich kobiet; stwarzania odpowiednich warunków do pracy kobiet na wszystkich stanowiskach, możliwości obejmowania wszystkich stanowisk i mianowania na wszystkie stopnie służbowe.

W obrębie literatury dotyczącej problematyki działania grup dyspozycyjno-mundurowych problematyce kobiecej poświęcono dotychczas w sumie niewiele miejsca (ożywienie edycyjne w tej materii odnotowano jedynie w 2008 r. w rezultacie konferencji naukowej pn. „Służba kobiet w formacjach mundurowych XXI wieku”⁴⁴). Działalność organów przedstawicielskich kobiet w tych formacjach potraktowano jeszcze bardziej zdawkowo⁴⁵. Na zaledwie wzmianki dotyczące działalności opisywanego wyżej ciała działającego w strukturach wojskowych natrafiono w bardzo nielicznych opracowaniach. Zwykle miały one jedynie charakter informacyjny⁴⁶, bądź w sposób ogólny sygnalizowały jego działalność, zauważając przy tym jednocześnie, że władze – tak państwowe, jak i resortowe – niewielką wagę przykładają do jego działalności⁴⁷. Walor całościowy miało tu jedynie opracowanie jednego z autorów poświęcone partycypacji zawodowej funkcjonariuszy-kobiet w Służbie Więziennej, opisującej m.in. tę działalność w latach 2010–2016⁴⁸. Inne służby nie doczekały się jakichkolwiek opracowań w opisywanym zakresie. Podobne konstatacje dotyczyły periodyków naukowych i resortowych. Periodyki naukowe w ogóle nie podjęły tematyki równościowej i nie przedstawiały badań na ten temat. Z kolei periodyki resortowe natychmiast, dość zdawkowo, sygnalizowały ją, jednak tematyka kobieca rzadko tam gościła i miała zwykle charakter sztamowy. Zwykle uaktywniały się w okolicach marca, aby zaakcentować obchody Dnia Kobiet, a jedyny udział tzw. problematyki kobiecej ograniczał się do dość rzadkiego przedstawiania sylwetek kobiet w mundurach, rzadko też

⁴⁴ Służba kobiet w formacjach mundurowych XXI wieku, red. A. Skrabacz, Warszawa 2008.

⁴⁵ E. Petruk, *Wizerunek kobiety-funkcjonariusza grup dyspozycyjnych państwa kreowany przez internet*, [w:] *Kobieta jako funkcjonariusz porządku publicznego*, op. cit., s. 110; A. Piotrowski, *Wizerunek medialny Służby Więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2010, nr 67–68, s. 88; I. Wolman, *Więziennictwo (nie) musi być medialne*, „Forum Penitencjarne” 2008, nr 2, s. 24.

⁴⁶ Zob. np. B. Drapikowska, *Militarna partycypacja kobiet...*, op. cit., s. 169; A. Jędro, *Zmiana pozycji zawodowej...*, op. cit., s. 187.

⁴⁷ Zob. np. B. Czuba, *Od perspektywy androcentrycznej do gender mainstreaming. Wprowadzanie perspektywy gender w wojsku na tle transformacji ustrojowej*, [w:] *Teraźniejszość i przyszłość grup dyspozycyjnych*, red. J. Maciejewski, I. Wolska-Zogata, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2013, nr 3518, s. 127 i n. Autorka w swoim artykule datowanym na 2013 rok zauważyła, że ostatnie posiedzenie sejmowej komisji obrony narodowej poświęcone sprawom kobiet w wojsku odbyło się w 2008 r.

⁴⁸ M.R. Kalaman, *Partycypacja zawodowa funkcjonariuszy-kobiet w Służbie Więziennej*, Dąbrowa Górnicza 2017.

poruszały tematy równościowe w służbie⁴⁹. Wyjątkiem było tu „Forum Penitencjarne”, miesięcznik Służby Więziennej, gdzie w latach 2010–2015 zamieszczono kilkadziesiąt artykułów i doniesień na temat działalności Rady i sylwetek samych kobiet. W tej sytuacji podstawowym medium informacyjnym stał się internet i wspomniany periodyk powielający treści wcześniej ogłaszane na stronach internetowych.

Jak wspomniano wyżej, implementacja po 2010 r. do polskiego systemu prawnego różnego rodzaju rozwiązań unijnych zaowocowała powstawaniem, zwłaszcza w instytucjach państwowych, szeregu organów – nie tylko o charakterze równościowym, ale również antymobbingowym, antyprzemocowym itp. Brak tradycji demokratycznych w Polsce, niewykształcone społeczeństwo obywatelskie, brak lub niedoskonałość szkoleń pracowników, żołnierzy i funkcjonariuszy w tych kwestiach – wszystko to spowodowało niską świadomość społeczną w omawianym obszarze. W rezultacie, jak wynika z wcześniejszych badań, wiele z nich, również w grupach dyspozycyjno-mundurowych, pozostawało ciałami fasadowymi. Konstatacja ta dotyczyła również organów o charakterze równościowym. Większość pełnomocników ds. równego traktowania w czasie kontaktu z autorami twierdziła, że żołnierze i funkcjonariusze zwracają się do nich niechętnie, obawiając się przy tym przełożonych, dość rzadko i najczęściej w sprawach nie należących do zakresu ich działania. W rezultacie nie odnotowano zbyt licznych faktów analizowania w ramach resortów podnoszonych wyżej spraw.

Były oczywiście inne próby dotarcia do wiedzy na ten temat, np. w postaci anonimowych badań ankietowych na ten temat, w oparciu o warsztat naukowy. Jedynymi do tej pory szerszymi i ogólnodostępnymi opracowaniami dostępnymi w przestrzeni publicznej są: „Raport na temat równego traktowania kobiet i mężczyzn w służbach mundurowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych lub przez niego nadzorowanych” z lutego 2014 r., opracowany przez Pełnomocnika ds. Równego Traktowania w Służbach Mundurowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych⁵⁰ (obecna na wielu stronach internetowych, ale nieobecna na oficjalnej stronie ministerstwa), oraz opracowana z 2015 r., w ramach pozarządowej Fundacji im. Róży Luksemburg, analiza pn. „Zasady równego traktowania w służbach mundurowych”⁵¹.

W Raporcie za obszary narażone na ryzyko wystąpienia nierównego traktowania w Policji, Biurze Ochrony Rządu, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej uznano awanse i mianowania; stosunek ilościowy kobiet i mężczyzn w poszczególnych korpusach; obsadę stanowisk kierowniczych; wysokość wynagrodzeń; dostępność nagród; dostęp do kursów oficerskich; nabór do służby. Poddano je odpowiedniej analizie, która nie wykazała większych naruszeń w omawianych obszarach. W dalszej części raportu zaprezentowano informację na temat działalności

⁴⁹ Zob. np. P. Ostaszewski, *Kwiaty, życzenia, występy – Dzień Kobiet w Policji*, „Policja 997” 2017, nr 4, s. 22–23; E. Szlęzak-Kawa, *Szpilki wkładam po pracy*, „Forum Penitencjarne” 2011, nr 3(154), s. 10; s. 11–12; B. Romanowski, *Najważniejsza jest edukacja*, „Przegląd Pożarniczy” 2014, nr 5, s. 8–9.

⁵⁰ M. Sapieżyńska, *Raport na temat równego traktowania kobiet i mężczyzn w służbach mundurowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych lub przez niego nadzorowanych*, <https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/11895.html> [dostęp: 12.08.2017].

⁵¹ S. Spurek, *Zasada równego traktowania w służbach mundurowych*, <http://www.ptpa.org.pl/public/files/publikacje/zasada-rownego-tractowania-w-sluzbach-mundurowych> [dostęp: 12.08.2017]. Autorka jest od września 2015 r. zastępczynią Rzecznika Praw Obywatelskich ds. równego traktowania.

Pełnomocnika, z której wynikało, że analiza spraw zgłaszanych przez funkcjonariuszy wykazała, że w większości z nich u podstaw problemów nie leżało nierówne traktowanie czy też dyskryminacja, lecz niezrozumienie specyfiki stosunku administracyjnoprawnego podległości służbowej funkcjonariusza, a także istoty służby w formacjach mundurowych, jak również niska świadomość tego, czym w zasadzie jest służba w formacjach mundurowych. Przedstawione w kolejnej części wyniki badań ankietowych wśród funkcjonariuszy wymienionych służb wykazały, że tylko niewielka ich część odczuwa nierówne traktowanie ze względu na różne czynniki (najczęściej dotyczyło ono wysokości uposażenia, dostępności premii, nagród i innych gratyfikacji pieniężnych oraz dostępności awansów). Badani najczęściej czuli się gorzej traktowani, głównie ze względu na niedyspozycyjność lub niechęć do pracy po godzinach. Z kolei powszechna wśród badanych niechęć do komunikowania przełożonym kwestii nierównego traktowania pokazuje, że konieczne jest systemowe opracowanie procedur oraz akcja edukacyjna wśród przełożonych w zakresie reakcji na sygnały dotyczące nierównego traktowania pochodzące od podwładnych. Raport kończy przegląd rozwiązań organizacyjno-proceduralnych w zakresie przeciwdziałania naruszeniom zasady równego traktowania w analogicznych służbach wybranych siedmiu państw Unii Europejskiej. Wśród nich należy wymienić: ustanowienie strategii równouprawnienia/planu działań/polityk; powołanie ciała/organu do spraw równouprawnienia; przeprowadzanie szkoleń/warsztatów; opracowanie odpowiednich podręczników/poradników; ustanowienie procedur zgłaszania nieprawidłowości; umocowanie podejmowanych działań na szczeblu krajowym; raportowanie wyników podejmowanych działań. Ten raport to, jak na razie, jedyny tego typu dokument opracowany w ramach grup dyspozycyjno-mundurowych.

Kolejna analiza, sporządzona przez organizację pozarządową, poświęcona była kształtom i pragmatyce służbowej w poszczególnych rodzajach służb oraz ich przepisom wykonawczym. Badania przeprowadzone w tym zakresie, w oparciu o regulacje prawne większości grup dyspozycyjno-mundurowych, niezbicie wykazały nieobecność w nich, *expressis verbis*, takich pojęć, jak dyskryminacja i równe traktowanie. Analizowano również, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – odmiennie dla określonych grup funkcjonariuszy danej służby, np. ze względu na płeć, przepisy regulują sytuację tych grup i z jakich względów te grupy są różnicowane w przepisach. Z analizy tej wynika niezbicie, że przepisy ustaw oraz rozporządzeń nie naruszają zasad równościowych, różnicują jedynie sytuację funkcjonariuszy w zakresie zaledwie trzech obszarów. Te obszary to: uprawnienia związane z rodzicielstwem oraz z ciążą, stanowiące w tym zakresie pewne gwarancje dla funkcjonariuszy-kobiet w ciąży, matek i ojców; badanie zdolności do służby; kwestie związane z umundurowaniem. Ani to, ani wcześniejsze opracowanie nie zawierało praktycznych wniosków przydatnych do zastosowania w rozwiązaniach instytucjonalnych. Prowadzi to do konstatacji, że władze resortowe raczej takich wniosków nigdy nie oczekiwały ani ich nie zlecały. Wpływ na to mogły mieć takie czynniki, jak: niska świadomość prawna i obyczajowa decydentów, tak na szczeblu resortowym, jak i państwowym oraz politycznym.

Informacje na temat działalności grup dyspozycyjno-mundurowych w kwestiach równościowych przed 2010 r., co wykazały wcześniejsze badania, były dość rozproszone i trudne do eksploracji naukowej. Sytuację w tym zakresie diametralnie zmieniło powstanie Rady ds. Kobiet w Służbie Więziennej. Uprawniona wydaje się

tu konstatacja, że wraz z jej powstaniem ruch równościowy we wszystkich omawianych formacjach został odpowiednio skanalizowany. Ukonstytuowawszy się w lutym 2010 r. Rada przystąpiła niezwłocznie do swej statutowej działalności, korzystając z przychylności władz więziennictwa i korzystnej atmosfery ze strony władz państwowych i resortowych dla działalności emancypacyjnej. Mając dostęp do oficjalnej strony internetowej Służby Więziennej⁵², utworzono na niej zakładkę Rady⁵³, na której na bieżąco ukazywały się informacje na temat działalności samej Rady, jej aktywistek oraz aktywności innych grup dyspozycyjno-mundurowych w omawianym zakresie. Od września 2010 r. informacje prezentowane na oficjalnej stronie internetowej Służby Więziennej były również multiplikowane do służbowego serwisu społecznościowego Facebook⁵⁴, a od lutego 2015 r. do służbowego serwisu twitterowego⁵⁵. Informacje w nich zawarte dają, jak się wydaje, pełny przegląd działalności emancypacyjnej w grupach dyspozycyjno-mundurowych, tym bardziej że we wszystkich wydarzeniach i aktywnościach organizowanych przez Radę ds. Kobiet w Służbie Więziennej brały udział przedstawicielki innych formacji i *vice versa*. Na podstawie informacji pozyskanych na tych serwisach można wskazać następujące aktywności składające się na obraz jej działalności: współpraca z Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania; organizowanie konferencji równościowych i antyprzemocowych lub czynny w nich udział; czynny udział w kolejnych Kongresach Kobiet Polskich i ich panelach mundurowych; uczestnictwo w gremiach o charakterze równościowym i antyprzemocowym; działalność wydawnicza oraz popularyzowanie idei równościowych i antyprzemocowych; inna działalność niedająca się zaklasyfikować do tych wcześniej wymienionych.

Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania, poczynawszy od 2010 r., zapraszała przedstawicielki, co najmniej kilku służb, na różnego rodzaju konferencje i inne wydarzenia o charakterze równościowym oraz antyprzemocowym, których urząd ten był organizatorem. Wśród nich można wymienić np.: spotkanie w ramach Platformy działania *Stop przemocy seksualnej w Polsce* (05/2010); spotkanie w sprawie działań na rzecz poprawy statusu kobiet w Służbie Więziennej (05/2010); udział w Forum Dobrych Praktyk *Siła kobiet – siłą firmy* (11/2010); udział w międzynarodowej kampanii *16 Dni przeciw przemocy ze względu na płeć* (11/2010); udział w uroczystości wręczenia nominacji na członków Kapituły Bractwa Rycerzy Białej Wstążki (12/2010); udział w spotkaniu pn. *Kobiety w służbach mundurowych – szanse i wyzwania* (02/2011), gdzie zaprezentowano *Program przeciwdziałania przemocy w rodzinach policyjnych* oraz projekt *Instrukcji Dyrektora Generalnego w sprawie przeciwdziałania zjawisku mobbingu, dyskryminacji i molestowania seksualnego w Służbie Więziennej*; udział w konferencji pn. *Rząd równych szans. Administracja przeciw dyskryminacji* (06/2011), gdzie zaprezentowano projekt *Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia*; udział w uroczystej inauguracji *Karty Różnorodności* (02/2012), międzynarodowej inicjatywie promowanej przez Komisję Europejską, którą stanowi zobowiązanie, podpisane przez przedsiębiorstwo, które obliguje się do

⁵² www.sw.gov.pl.

⁵³ www.sw.gov.pl/o-sluzbie-wieziennej/rada-ds-kobiet.

⁵⁴ www.facebook.com/pages/Sluzba-Wiezienna.

⁵⁵ [SluzbaWiezienna@ZespolPrasowy](https://twitter.com/ZespolPrasowy) lub www.twitter.com/zespolprasowy.

wprowadzenia zakazu dyskryminacji w miejscu pracy i decyduje się działać na rzecz tworzenia oraz promocji różnorodności, a także wyraża gotowość firmy do zaangażowania wszystkich pracowników i pracownic czy partnerów biznesowych w tego typu działania; udział w konferencji pn. *Edukacja antydyskryminacyjna jako wyzwanie dla administracji i wymiaru sprawiedliwości* (05/2012), gdzie m.in. zaprezentowano podręcznik europejskiego prawa o niedyskryminacji, opracowanego wspólnie przez Europejską Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA) i Europejski Trybunał Praw Człowieka; udział w konferencji podsumowującej projekt pn. *Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia* (06/2013); udział w spotkaniu poświęconemu polityce zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (01/2014); udział w konferencji poświęconej innowacjom społecznym w polityce rodzinnej (05/2014), gdzie m.in. zaprezentowano panele: *Równość, rodzina, praca – dobre praktyki w godzeniu ról zawodowych i rodzinnych* oraz *Polityka państwa wobec rodzin potrzebujących wsparcia*; udział w konferencji otwierającej projekt *Przeciwdziałanie dyskryminacji na terenie województwa* (06.2014), mającej na celu dostarczenie narzędzi oraz wiedzy na temat prowadzenia efektywnej polityki antydyskryminacyjnej w regionie, do której zobowiązuje Krajowy Program Działań na Rzecz Równego Traktowania na lata 2013–2016; udział w konferencji pn. *Koncepcja organu do spraw równego traktowania – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość* (06/2015), poświęconej problematyce roli oraz charakteru funkcjonowania organu do spraw równego traktowania na przestrzeni ostatnich lat; udział w konferencji pn. *Media równych szans – rola mediów w kształtowaniu postaw tolerancji i poszanowania różnorodności* (06/2015), poświęconej tworzeniu równościowego radia i telewizji oraz problematyce różnorodności religijnej, etnicznej, narodowej i językowej w mediach; udział w spotkaniu członkiń Zespołu opiniodawczo-doradczego Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania „Kobiety w Służbach Mundurowych” (07/2015), gdzie omawiano działalność związaną m.in. z przeciwdziałaniem dyskryminacji w Biurze Ochrony Rządu⁵⁶.

Sam Zespół opiniodawczo-doradczy „Kobiety w Służbach Mundurowych” wpisał się w powołany w grudniu 2013 r. rządowy Krajowy Program na Rzecz Równego Traktowania na lata 2013–2016⁵⁷, który obejmował 6 obszarów z zakresu równego traktowania: politykę antydyskryminacyjną, rynek pracy i zabezpieczenie społeczne, przeciwdziałanie przemocy, edukację, ochronę zdrowia oraz dostęp do dóbr i usług. Każdy resort miał w nim określone zadania do wykonania – w większości były to zadania wcześniej realizowane systemowo, teraz udokumentowane w celu szerszej promocji równości szans. Służba kobiet w grupach dyspozycyjno-mundurowych to nie tylko dziedzina rynku pracy, ale też dostęp do dóbr i usług, również realizacja priorytetowego celu rządu, jakim jest przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Krajowy Program stanowił mapę drogową rządu w celu zagwarantowania równego traktowania, w tym również kobietom, w służbach mundurowych i dostępu przez nie do wszystkich stanowisk i stopni służbowych. Zespół odbył zaledwie sześć spotkań (04/2014; 10/2014 – dwukrotnie; 12/2014; 02/2015; 05/2015).

⁵⁶ Opracowano na podstawie linków: <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news> – o kolejnych numerach porządkowych: 36, 627, 629, 861, 33889 [ostatni dostęp: 10.04.2016] – strony usunięte przez administratora.

⁵⁷ <http://www.rownetraktowanie.gov.pl/zespol-opiniodawczo-doradczy-kobiety-w-sluzbach-mundurowych> [ostatni dostęp: 18.02.2016] – strona usunięta przez administratora.

Ich przedmiotem były: podejmowane przez poszczególne służby działania w zakresie przeciwdziałania przemocy, w tym szkolenia oraz rodzaje wsparcia dedykowane ofiarom i najbliższym ofiar przemocy; realizowane przez poszczególne służby programy równościowe i antyprzemocowe; przedstawienie rozwiązań i procedur dotyczących przeciwdziałaniu molestowaniu, mobbingowi i dyskryminacji w poszczególnych służbach; wypracowanie zasad pomocy udzielanej ofierze lub sprawcy przemocy w rodzinie funkcjonariusza, ukształtowanie właściwej świadomości oraz wzmocnienie postaw przełożonych służących wsparciu i pomocy osobie, która doświadcza lub jest sprawcą przemocy w rodzinie. Poświęcone też były udziałowi w dotychczasowych konferencjach równościowych oraz organizowaniu przyszłych. Działalność Zespołu formalnie ustała po październikowych wyborach parlamentarnych w 2015 r., po zmianie koncepcji funkcjonowania Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania i połączenia go z funkcją Pełnomocnika Rządu do Spraw Społeczeństwa Obywatelskiego. W zakresie jego zadań zabrakło kompetencji monitorowania zasad równego traktowania w grupach dyspozycyjno-mundurowych. Jeszcze w kwietniu 2016 r. potwierdzono autorom, w korespondencji e-mailowej, fakt istnienia tego ciała, zaznaczając jednak, że dotychczasowy skład osobowy został rozwiązany i oczekuje się na zgłaszanie kandydatur do nowego składu przez poszczególne formacje dotychczas w nim funkcjonujące. Obecnie na stronie internetowej Pełnomocnika brak informacji na temat tego gremium, zaś prośby o informację w omawianej sprawie pozostają bez odpowiedzi.

Przedstawicielki zawsze co najmniej kilku służb brały też czynny udział w różnego rodzaju konferencjach o charakterze równościowym i antyprzemocowym, nierzadko przez siebie organizowanych lub tych, w których częściowo partycypowały⁵⁸.

⁵⁸ Wśród nich warto wymienić czynny udział w konferencjach pn.: *Równouprawnienie w Siłach Zbrojnych w warunkach profesjonalizacji* (06/2010), gdzie m.in. zaprezentowano dziesięcioletnie doświadczenia funkcjonowania Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych R.P.; *Kobieta – Matka – Mundur. Konflikt czy dopełnienie ról* (06/2010), zorganizowanej przez Straż Graniczną, gdzie wymieniano doświadczenia w zakresie specyfiki pracy kobiet w mundurach i możliwości godzenia kariery zawodowej z obowiązkami rodzinnymi; *Kobiety – Pokój – Bezpieczeństwo. Udział żołnierzy kobiet w misjach poza granicami kraju* (06/2011), zorganizowanej przez Siły Zbrojne R.P., gdzie m.in. omawiano udział kobiet w konfliktach zbrojnych, ich rolę w budowaniu pokoju, a także wpływ konfliktów zbrojnych na kobiety; *Kobieta w mundurze: dla służby, rodziny i siebie* zorganizowanej przez Radę ds. Kobiet Służby Więziennej (12/2011), gdzie dyskutowano o łamaniu stereotypów i kształtowaniu nowej rzeczywistości dla kobiet w służbach militarnych; *Służba jest kobietą* (10/2012), zorganizowanej przez Radę ds. Kobiet Służby Więziennej, gdzie o tematyce konferencji najlepiej świadczą nazwy niektórych paneli dyskusyjnych: *Czy istnieje szklany sufit w strukturach służb mundurowych?; Przemoc wobec kobiet w służbach militarnych; Dokąd zmierzamy, jakie są cele i założenia działań Rady ds. Kobiet w Służbie Więziennej?; Pokój i bezpieczeństwo a stereotyp płci* (10/2012), zorganizowanej przez Radę ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych R.P. w Dowództwie Sił Powietrznych, gdzie wystąpienia dotyczyły zarówno kwestii przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć w służbach mundurowych, jak i specyfiki roli kobiet w działaniach tych służb; *Pomoc kobietom ofiarom przestępstw* (03/2013), zorganizowanej przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, Polskie Towarzystwo Psychologiczne i Centralny Zarząd Służby Więziennej, w trakcie której przedstawiono zagadnienia związane z przestępstwami, w których ofiarami są kobiety; *Pomoc kobietom ofiarom przestępstw* (03/2013), zorganizowanej przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, Polskie Towarzystwo Psychologiczne i Centralny Zarząd Służby Więziennej, w trakcie której przedstawiono zagadnienia związane z przestępstwami, w których ofiarami są kobiety; *Być kobietą w Służbie Więziennej* (03/2013), zorganizowanej przez Akademię Ignatianum w Krakowie, Okręgowy

Przedstawicielki różnych służb uczestniczyły też w licznych konferencjach lub innego rodzaju wydarzeniach o charakterze równościowym i antyprzemocowym organizowanych przez instytucje oraz organizacje zajmujące się tego rodzaju działalnością⁵⁹. W obradach VIII. Kongresu Kobiet Polskich, który miał miejsce w maju 2016 r.,

Inspektorat Służby Więziennej w Krakowie oraz Areszt Śledczy w Krakowie, której celem było ukazanie kobiety w Służbie Więziennej w obliczu wielu ról, jakie ma do spełnienia w społeczeństwie; *Kobiety kobietom w Służbie* (09/2013), zorganizowanej przez Radę ds. Kobiet Służby Więziennej, gdzie tematyka wystąpień dotyczyła m.in. zagadnień służbowych związanych z przepisami prawnymi dotyczącymi kobiet, elastycznym czasem pracy, aktywnością kobiet np. w ramach wolontariatu itp.; *25 lat wojskowej służby kobiet* (10/2013), zorganizowanej przez Radę ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych R.P. oraz Akademię Obrony Narodowej, gdzie celem konferencji było określenie roli kobiet w wojsku i postrzegania żołnierza-kobiety w społeczeństwie; *II. Krakowskie Forum Kobiet Służb Mundurowych* (03/2014), zorganizowane przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej i Areszt Śledczy w Krakowie oraz Akademię Ignatianum w Krakowie, którego celem było zwrócenie uwagi na funkcjonowanie kobiet na różnych stanowiskach w służbie społeczeństwu; *Kreatywność kobiet w mundurach* (10/2014), zorganizowanej przez Radę ds. Kobiet Służby Więziennej, gdzie m.in. zorganizowano panel szefów służb mundurowych (Policji, Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, Straży Granicznej, Wojska Polskiego, Służby Celnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Biura Ochrony Rządu), w którym przedstawiono działania na rzecz równego traktowania kobiet i mężczyzn; *15 lat Rady ds. Kobiet w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* (11/2014), gdzie omówiono wzrastającą ilość kobiet w tej formacji i ich kompetencje na poligonach, w trakcie misji zagranicznych czy w dowodzeniu; *Kobiety w Służbie Celnej* (10/2015), zorganizowanej przez Ministerstwo Finansów, gdzie w trakcie wystąpień podkreślano, że w Służbie Celnej największa jest ilość funkcjonariuszek i że bez kobiet, ich kompetencji i potencjału nie byłoby tej służby – na konferencji wystąpiła też pierwsza w Polsce kobieta w stopniu generała, przedstawiając zebranym drogę swojej kariery; *Kobieta-Liderka* (11/2015), zorganizowanej przez Radę ds. Kobiet Służby Więziennej, której myślą przewodnią konferencji było hasło: *Kobiety – funkcjonariuszki i pracowniczki – liderki w służbie, w pracy, w domu i w życiu społecznym*, zaś tematem obrad możliwości rozwoju zawodowego kobiet w służbach mundurowych, równość płci, przemoc w domu czy w pracy i jej przeciwdziałanie, a także profilaktyka prozdrowotna ukierunkowana na choroby współczesnej cywilizacji. Nie sposób też nie wspomnieć o udziale funkcjonariuszy-kobiet w warsztatach pn. *Stereotypy płciowe jako źródło przemocy wobec kobiet i dziewcząt* (04/2015), zrealizowanych przez Służbę Więzienną w ramach projektu „To nie twoja wina! Stop przemocy wobec kobiet”, w ramach programu „Obywatele dla demokracji”, realizowanego przez Fundację imienia Stefana Batorego. Warsztaty dały nie tylko wiedzę na temat panujących w polskim społeczeństwie przekonań na temat ról społecznych, przypisanych konkretnie do płci, ale podczas dyskusji, pokazały spektrum opinii przedstawicieli różnych grup społecznych na ten temat – opracowano na podstawie linków <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news> – o kolejnych numerach porządkowych: 39, 3712, 8156, 9034, 11405, 12574, 14546, 14601, 19085, 21978, 22016, 26908, 27113, 27921, 34714, 37389 [ostatni dostęp: 10.04.2016]; <http://www.popowo.com/aktualnosci/aktualnosci-lokalne?more=1857348846&d.html> [dostęp: 10.12.2015]; <http://www.popowo.com/galeria/kobiety-kobietom-w-sluzbie.html> [dostęp: 10.12.2015] – strony usunięte przez administratora.

⁵⁹ Wśród nich warto wymienić: konferencję pn. *Bezpieczeństwo bez kobiet* (03/2012), zorganizowaną w UAM w Poznaniu, poświęconą perspektywie gender w badaniach nad bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym; III. Kongres Kobiet Lubelszczyzny (11/2012), zorganizowany przez Kongres Kobiet, którego dyskusja toczyła się wokół nowych definicji ról kobiet i mężczyzn w dzisiejszym świecie, w życiu społecznym, politycznym, rodzinnym; I. Małopolski Kongres Kobiet (03/2014), zorganizowany przez krakowskie Stowarzyszenie Most Kobiet, w którego programie znalazły się panele dyskusyjne, szkolenia i warsztaty na temat m.in. przełamywania barier, godzenia ról i obowiązków, aktywizacji kobiet z terenów wiejskich, przedsiębiorczości kobiet, ich aktywności sportowej, społecznej i politycznej oraz zdrowia kobiety i rodziny; VIII. *Seminarium Warszawskie* (10/2014), zorganizowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, poświęcone zagadnieniom praw człowieka i standardom

w ogóle nie odnotowano jakiegokolwiek obecności przedstawicielek grup dyspozycyjno-mundurowych, przynajmniej tych ubranych w mundury i jawnie reprezentujących swoje służby. Ich nieobecność została dostrzeżona i szeroko skomentowana przez uczestniczki kongresu oraz niektóre fora internetowe⁶⁰. Pojawiła się też w licznych wystąpieniach i listach skierowanych do uczestniczek Kongresu. Z niektórych wypowiedzi wprost wynikało, że w służbach mundurowych był ruch kobiet, które w bardzo delikatny sposób domagały się swoich praw. Ruch został rozwiązany, kobiety dostały zakaz przychodzenia na Kongres Kobiet w mundurach, a część z nich została przeniesiona na emeryturę⁶¹.

Aktywistki gremiów równościowych z grup dyspozycyjno-mundurowych prowadziły własną działalność wydawniczą, partycypowały w działalności wydawniczej innych podmiotów, a także prowadziły działalność popularyzatorską w zakresie krzewienia idei równościowych i antyprzemocowych. Na potrzeby panelu mundurowego na V. Kongresie Kobiet Polskich opracowano wspólną broszurę, pn. „Kobiety w służbach mundurowych. Sukcesy, perspektywy, partnerstwo”⁶², w której zamieszczono podstawowe informacje na temat rzeczywistości zawodowej kobiet pracujących w służbach mundurowych, takich jak Wojsko Polskie, Policja, Straż Graniczna, Służba Więzienna i Państwowa Straż Pożarna. W trakcie VI. Kongresu Kobiet Pol-

ich ochrony w systemie Rady Europy; spotkanie w sprawie realizacji Krajowego Planu Działania dla Kobiet, Pokoju i Bezpieczeństwa (10/2014), zorganizowanego przez Ośrodek Informacji ONZ (*UNIC Warszawa*), które dotyczyło omówienia perspektywy opracowania Krajowego Planu Działania dla Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ (w tym rezolucji 1325 i 1820); udział w wystawie (11/24) zorganizowanej przez Bibliotekę Sejmową i Archiwum Akt Nowych z okazji 96. rocznicy uzyskania przez Polki praw wyborczych w listopadzie 1918 r.; XI. *Trybunał do Spraw Przemocy wobec Kobiet* (12/2014), zorganizowany przez fundację Centrum Praw Kobiet, odbywający się w ramach obchodów międzynarodowej Kampanii 16-dni przeciw przemocy ze względu na płeć; konferencję pn. *Przedsięwzięcia, Pomysłowa, Przyszłościowa* (03/2015), zorganizowaną przez Ambasadę Szwecji oraz Instytut Spraw Publicznych, w trakcie której m.in. mówiono o zwiększaniu udziału kobiet w życiu gospodarczym na poziomie krajowym i regionalnym; II. Małopolski Kongres Kobiet (03/2015), w którego programie znalazły się panele dyskusyjne, szkolenia i warsztaty na temat m.in. IV fali feminizmu, macierzyństwa oraz roli kobiet w polskiej polityce, przemocy wobec kobiet oraz ratyfikacji konwencji o przeciwdziałaniu jej; III. Regionalny Kongres Kobiet w Koszalinie (04/2015), zorganizowany przez Stowarzyszenia Era Kobiet w Koszalinie, gdzie jeden z paneli poświęcony był kobietom jako liderkom zmian społecznych; III. Koniński Kongres Kobiet (05/2015), zorganizowany przez Stowarzyszenie Koniński Kongres Kobiet, poświęcony walce o prawa kobiet, chorobom nowotworowym, rodzinom wielodzietnym i rodzinach bez dzieci, problematyce przemocy w rodzinie oraz pieczy zastępczej; III. Kongres Kobiet Północnej Wielkopolski, pn. *Obszary aktywności kobiet* (10/2015), zorganizowany przez stowarzyszenie o tej samej nazwie, gdzie jeden z paneli poświęcony był kobietom w służbach mundurowych; VI *Gala Konkursu Wyróżnienie Białej Wstążki* (12/2015), w której m.in. wyróżniono Prezydenta R.P. za podpisanie konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej – opracowano na podstawie linków <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news> – o kolejnych numerach porządkowych: 8156, 27113, 27324, 27414, 27921, 28171, 30323, 30403, 31107, 31235, 34607, 37389 [ostatni dostęp: 10.04.2016] – strony usunięte przez administratora.

⁶⁰ Zob. np. <http://www.promilitaria21.home.pl//2339-16-v-kongres-kobiet-bez-kobiet-w-mundurach> [dostęp: 16.08.2017].

⁶¹ M. Orłowski, *Pełnomocnik rządu ds. równego traktowania i list prezydenta wybuchane na Kongresie Kobiet*, „Gazeta Wyborcza” 2016, nr 111, s. 3.

⁶² [b.a, b.red.], *Kobiety w służbach mundurowych. Sukcesy, perspektywy, partnerstwo*, Warszawa 2013.

skich rozprowadzano kolejne wspólne wydawnictwo pn. „Kobiety w służbach mundurowych”⁶³, w którym znalazły się informacje na temat: rekrutacji kobiet w poszczególnych grupach dyspozycyjno-mundurowych; kobiet na stanowiskach decyzyjnych i granic awansu w służbach mundurowych; edukacyjnych działań antydyskryminacyjnych; przemocy w środowiskach żołnierzy i funkcjonariuszy. Rada ds. Kobiet w Służbie Więziennej, w ramach własnej działalności wydawniczej, wydała poradniki: „NIE dla przemocy. Część 1 pt. Przemoc domowa” oraz „NIE dla przemocy. Część 2 pn. Przemoc w pracy”. W pierwszym z nich autorki zapoznają czytelnika z definicją i rodzajami przemocy; symptomami przemocy domowej, regulacjami prawnymi dotyczącymi kwestii związanych z tego rodzaju przemocą oraz odpowiednimi wzorami pism procesowych. Drugi poradnik stanowi wszechstronne kompendium wiedzy na temat przemocy w miejscu pracy oraz mobbingu pod każdą postacią. Rada w ramach swojej statutowej działalności, podobnie jak i aktywistki innych grup dyspozycyjno-mundurowych, promowała, upowszechniała i propagowała idee równościowe oraz antyprzemocowe poprzez rozpowszechnianie w swoich środowiskach materiałów i wydawnictw w tych kwestiach. Często były one wykorzystywane przy opracowywaniu tematyki szkoleń wewnątrzzakładowych, m.in. takie jak: „Od przemocy ekonomicznej do niezależności. Poradnik finansowy dla kobiet”; „...jeśli chcesz się rozwieść. Poradnik prawny dla kobiet”; „Stereotyp ponad prawem. Wymiar sprawiedliwości w sprawach o zabójstwa na tle przemocy w rodzinie”; „Niezbędnik policjanta. Przemoc wobec kobiet w rodzinie”; „Niezbędnik prokuratora. Przemoc wobec kobiet w rodzinie”⁶⁴.

Wśród przedsięwzięć niedających się zakwalifikować do żadnego z wymienionych powyżej rodzajów aktywności warto wymienić honorowanie kobiet, które w wyniku egzaminów oficerskich zostały prymuskami i organizowanie cyklicznych warsztatów, pn. „Być osobą aktywną” w Służbie Więziennej. Kobiety, które najlepiej zaliczyły egzaminy oficerskie i zostały prymuskami szkolenia były w trakcie uroczystości związanych z promocją oficerską honorowane przez Radę ds. Kobiet Służby Więziennej listem gratulacyjnym oraz pamiątkowym wydawnictwem. Wydarzenia tego typu miały miejsce w latach 2011, 2012, 2013, 2014⁶⁵. W tychże latach prymuski szkolenia zostały uhonorowane pamiątkowymi szablami oficerskimi przez Stowarzyszenie Oficerów Więziennictwa. Wspomniany program prozdrowotny aktywizował kobiety różniące się wiekiem biologicznym, stażem w służbie, stanowiskami, doświadczeniem życiowym oraz temperamentem. Jego celem było poprawienie własnej jakości życia oraz wzmocnienie potencjału zdrowia psychicznego i fizycznego. Kolejne warsztaty

⁶³ [b.a, b.red.], *Kobiety w służbach mundurowych*, Warszawa 2014.

⁶⁴ *Od przemocy ekonomicznej do niezależności. Poradnik finansowy dla kobiet*, oprac. M. Bładowska-Wrzodak, Warszawa 2012; U. Nowakowska, M. Jabłońska, *...jeśli chcesz się rozwieść. Poradnik prawny dla kobiet*, Warszawa 2013; U. Nowakowska, A. Dominiczak, *Stereotyp ponad prawem. Wymiar sprawiedliwości w sprawach o zabójstwa na tle przemocy w rodzinie*, Warszawa 2013; L. Tomaszewska, U. Nowakowska, E. Bieńkowska, *Niezbędnik policjanta. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Warszawa 2013; L. Tomaszewska, U. Nowakowska, E. Bieńkowska, *Niezbędnik prokuratora. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Warszawa 2013.

⁶⁵ Opracowano na podstawie linków <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news> – o kolejnych numerach porządkowych: 4612, 16613, 24208 [ostatni dostęp: 10.04.2016] – strony usunięte przez administratora.

tego typu odbyły się w roku 2013, 2014 i 2015⁶⁶. Warto też wspomnieć, że grupy dyspozycyjno-mundurowe, praktycznie od 2010 r., biorą udział w międzynarodowej kampanii pn. Biała Wstążka⁶⁷. Ponieważ omawiane formacje są hierarchicznie podporządkowane, takie przedsięwzięcia nie mogłyby się odbyć bez poparcia przełożonych. Stąd też szefowie niektórych formacji, którzy mają spore zasługi w promowaniu takich działań, są często odznaczani Wyróżnieniem Białej Wstążki⁶⁸. Kandydatów do tego wyróżnienia, w drodze konkursu, wyznacza Fundacja Centrum Praw Kobiet wraz z Fundacją Jolanty Kwaśniewskiej *Porozumienie Bez Barrier*. Co ciekawe, wśród osób odznaczonych znalazły się prominentne osoby ze Służby Więziennej (2013) i Policji (2014) – szefowie tych służb, których wyróżniono za wspieranie i koordynowanie programów oraz działań funkcjonariuszy w opisywanym zakresie⁶⁹. Oczywiście takie odznaczenia otrzymywali również szefowie, a nawet pracownicy niższego szczebla⁷⁰.

Podsumowanie

Działalność emancypacyjna prowadzona w ramach statutowej działalności instytucji to niezwykle rzadkie zjawisko. Zazwyczaj realizuje się ją poprzez oddziaływanie na większe gremia, niekoniecznie związane z określoną grupą zawodową. Powoduje to m.in., że staje się ona bezimienna, oderwana od codziennego życia, niedocierająca do wszystkich adresatów, a przez to mniej skuteczna. Równość kobiet i mężczyzn, choć obwarowana aktami prawa międzynarodowego, europejskiego i krajowego, ciągle jest nieoczywista w kwestiach zawodowych, czyli równego dostępu do zatrudnienia, możliwości awansowania kobiet na równi z mężczyznami oraz możliwości osiągania wszystkich stanowisk kierowniczych. Fakt, że w badanym okresie doszło do znacznego rozkwitu omawianej działalności, w tak specyficznym obszarze, stało się swoistym fenomenem socjologicznym. Sukces był tym większy, że miał miejsce w instytucjach silnie zmaskulinizowanych, gdzie dotychczas wszelkie beneficja były zastrzeżone dla mężczyzn. I również dlatego, że w działalności tej doszło do kolejnego niespotykanego dotąd zjawiska, a mianowicie współpracy w tej materii pomiędzy instytucjami, które łączył jedynie fakt, że osoby w nich zatrudnione są umundurowane i że należą do grup dyspozycyjnych państwa.

⁶⁶ <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news,9531.html> [ostatni dostęp: 10.04.2016] – strona usunięta przez administratora.

⁶⁷ Kampania ma na celu walkę z przemocą wobec kobiet oraz wspieranie działań na rzecz jej przeciwdziałania. Jej zewnętrznym przejawem świadczącym o utożsamianiu się z tego typu poglądami jest noszenie w widocznym miejscu białych wstążek przypiętych do ubrania.

⁶⁸ Przedmiotem konkursu stworzonego przez mężczyzn jest wybór mężczyzny, który w szczególny sposób zasłużył się pomagając kobietom, reagując na wszelkie formy przemocy i dyskryminacji wobec kobiet i został zgłoszony do wyróżnienia.

⁶⁹ Opracowano na podstawie linków <http://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/6434,Wyroznienie-Bialej-Wstazki.html> [dostęp: 18.11.2014]; <http://www.sw.gov.pl/pl/rada-ds-kobiet/aktualnosci-rady-ds-kobiet/news,28157.html> [ostatni dostęp: 10.04.2016] – strony usunięte przez administratora. Zob. również <http://www.bialawstazka.org/content/iv-edycja> [dostęp: 26.08.2017].

⁷⁰ http://www.truso.tv/wiadomosci/40592,policjanci_wyroznieni.html [dostęp: 16.08.2017].

W Polsce, co wykazano w niniejszym opracowaniu, w badanym okresie doszło do niespotykanego wcześniej wzrostu aktywności środowisk równościowych w grupach dyspozycyjno-mundurowych w wielu obszarach, co jest zrozumiałe samo przez się, gdyż instytucje te zaliczane są do najbardziej zmaskulinizowanych. Sytuacja kobiet w mundurach na przestrzeni tych lat zdecydowanie poprawiła się, czego dowodem było między innymi: powołanie Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania, a w konsekwencji powołanie przez szefa rządu zespołu *Kobiety w służbach mundurowych*; powołanie kolejnego panelu dyskusyjnego w ramach Kongresu Kobiet pn. *Równość szans w służbach mundurowych*; organizowanie konferencji równościowych; udział w konferencjach tego typu organizowanych przez inne podmioty; organizowanie tematycznych warsztatów i szkoleń; tworzenie, współtworzenie, wydawanie i dystrybuowanie wydawnictw o charakterze równościowym. Zjawisko to okazało się jednak nietrwałe, gdyż wystarczyła zaledwie zmiana koncepcji zarządzania państwem w październiku 2015 r., by działalność ta została mocno ograniczona, żeby nie powiedzieć, że wręcz zahibernowana. Pocieszeniem może być jedynie fakt, że w przestrzeni publicznej działalność równościowa trwa nadal, ale niestety już nie jako oficjalna działalność państwa i jego instytucji, lecz działalność organizacji społecznych oraz pozarządowych.

Jak wykazały badania, opisywana w niniejszym opracowaniu działalność nie stała się przedmiotem odrębnej eksploracji naukowej. Nie stała się też przedmiotem większego zainteresowania ze strony resortowych periodyków (z wyjątkiem Służby Więziennej). W związku z tym źródłem, które pozwoliło na zbadanie dynamiki opisywanych zjawisk, stały się jedynie zasoby internetowe, gdzie każde wydarzenie w sferze publicznej, organizowane centralnie lub lokalnie, jest wychwytywane przez odpowiednie instrumenty tego medium i przy pomocy odpowiednich programów multiplikowane do innych stron internetowych. W bardzo nielicznych przypadkach, przy okazji pojawiania się takich informacji towarzyszyły temu reakcje internautów, nie zawsze przychylne tej tematyce, i co jest tu zupełnie zrozumiałe – będące wyłącznie udziałem mężczyzn. Kobiety do tych informacji w ogóle się nie odnosiły. Trudno tu więc mówić o interaktywności. Sporadyczność tych wpisów nie pozwoliła uczynić ich dodatkowym polem badawczym. Odpowiadając sobie na pytanie, czy zasoby internetowe były wystarczające, by mogły służyć za materiał pozwalający do kompleksowego opisania badanego zjawiska, odpowiedź brzmi – nie. Mimo dużej mnogości źródeł są one odzwierciedleniem pierwotnej informacji. Można tu jednak zdecydowanie stwierdzić, że umożliwił zarejestrowanie ponad pięcioletniej działalności w grupach dyspozycyjno-mundurowych, która była przecież imponująca swoim rozmachem. Czy wywarła znaczący wpływ na świadomość równościową kobiet w mundurach – to już temat na kolejne badania.

*Medialny obraz praktycznej realizacji emancypacji
żołnierzy-kobiet i funkcjonariuszy-kobiet
w grupach dyspozycyjno-mundurowych*
Streszczenie

Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w Polsce jest faktem niezaprzeczalnym oraz wynikającym tak z przepisów ustawy zasadniczej i wydanych na jej podstawie przepisów, a także odpowiednich regulacji międzynarodowych. W grupach dyspozycyjno-mundurowych, postrzeganych dotychczas jako typowo męskie – zarówno w odniesieniu do kryteriów zawodowych, jak i kierowniczych, problematyka równości płci zagościła tak naprawdę po 1989 r. Grupy te wzbogacone o udział kobiet w ich strukturach włączyły się w nurt równouprawnienia, tym bardziej że obecność w nich kobiet stała się faktem coraz bardziej zauważalnym. Ich pojawienie się spowodowało tym samym potrzebę uruchomienia działalności emancypacyjnej w tych grupach. Wiedza z tego zakresu rzadko jednak przenika do powszechnej świadomości, prasy czy też literatury, dlatego też w wielu przypadkach jedynym źródłem informacji w tym obszarze są media, głównie elektroniczne. Zamiarem autora była próba skonstruowania, w miarę kompletnego, obrazu tej działalności w grupach dyspozycyjno-mundurowych o te właśnie media.

Słowa kluczowe: równe traktowanie, emancypacja kobiet, grupy dyspozycyjno-mundurowe

*Media Image of the Practical Implementation of the
Emancipation of Female Soldiers and Female Officers
in Disposable Uniform Groups*
Abstract

Equality between men and women in Poland is undeniable and is in line with the provisions of the Constitution of the Republic of Poland and regulations issued under it, and relevant international regulations. In disposable uniform groups that have so far been perceived as typically male, and in terms of both professional and managerial criteria, the issue of gender equality has, in fact, emerged after 1989. These groups, enriched by the participation of women in their structures, Equality, especially since the presence of women in them became a fact more and more noticeable. Their emergence caused the need to start emancipation activities in these groups. Knowledge in this field rarely, however, penetrates universal consciousness, the press or literature, and in many cases the only source of information in this area is the media, mainly electronic. The author's intention will be to try to construct a complete picture of emancipatory activity in disposition groups based on these media and to show their relation to this problem.

Key words: equal treatment, emancipation activity, disposable uniform groups

*Медийный образ практической реализации эмансипации
женщин-солдат и женщин-офицеров в силовых структурах*
Резюме

Равноправие женщин и мужчин в Польше, является неоспоримым фактом, регулируемым Конституцией, принятыми на ее основе положениями законов и соответствующими международными нормами. В силовых структурах, ранее воспринимаемых

как типично мужские, решением вопросов гендерного равенства начали заниматься после 1989 года. Эмансипация силовых структур являлась также следствием увеличения численности женщин в военных структурах. Однако, информация об этом явлении редко появляется в СМИ или в научной литературе и поэтому, часто, единственным источником информации остается Интернет. В статье предпринято попытку указать существующее положение вещей в сфере равноправия женщин и мужчин в силовых структурах, на основе информации электронных СМИ.

Ключевые слова: равноправие, эмансипация женщин, силовые структуры

Z kart historii

From the History

Страницы истории



Magdolna Lączay

prof., Uniwersytet w Debreczynie

Polish Refugees in Nyíregyháza

The friendship between the Polish and the Hungarian people is based on historical experience. This is the essence of the well-known old poem:

Polak, Węgier — dwa bratanki, i do szabli, i do szklanki, oba zuchy, oba żwawi,
niech im Pan Bóg błogosławi.

Pole and Hungarian — two brothers, good for sabre and for glass. Both courageous, both lively, let God bless them.

However, there is also a saying among Hungarian proverbs close in meaning to the above poem: *a friend in need is a friend indeed*. That is how the Hungarians felt and what they intended to prove when Poland was attacked by the German Nazi army in 1939. There used to exist an unwritten alliance between the leaders of the two countries aiming to achieve an effective political relationship including military-political cooperation at that time.

Diplomatic protest

As for the antecedents, the relationships following World War I became complicated since the treaties of Paris influenced the two nations in different ways. While Poland was hoping to build a united homeland of a united nation, Hungary lost two-third of its country. By having the so-called successor states in between the two states, the thousand-year-old mutual border was gone. At the beginning, Czechoslovakia was more effective in pursuing its interests. It had a more developed industry. Edvard Beneš managed to enforce his diplomatic training and, last but not least, enjoyed the support of the Powers of the Triple Entente. Nevertheless, the situation changed considerably over the next decade and the formation of the new alliance

(Rome-Berlin Axis) clearly presented the dangers of the Nazi conceptions and politics as well as the devastation following their victory. The Polish were in the danger of being invaded, and the Hungarians were threatened by the compulsory alliance formed on unequal conditions. There definitely were some results of the alliance, which could convince the whole nation, namely the First Vienna Award of 1938. At that time, inhabited mainly by Hungarians Northern Hungary, which was annexed to Czechoslovakia after the treaty, was given back to Hungary. Prime Minister Count Pál Teleki, being a famous expert in geography, aimed to restore the ethnographic borders by a possible revision of the peace treaties. Being far-sighted, he could not become an unconditional follower of Germany.

The Hungarian government believed that a Polish-German conflict could not be localized and would risk a world war making Germany unable to win. This opinion was announced by the Minister of Foreign Affairs Count István Csáky during the Italian-Hungarian governmental talks in April 1939¹. The Hungarian Government could rely on the support and agreement of the political élite when defining further reasons for the Italians: the borders of Hungary would not be opened in case the German army intended to cross the country since it would mean a wartime affiliation in the western powers' (Entente's) opinion.

Their further argument was based on the realistic danger of giving a chance to Hitler to occupy Hungary.

Count Csáky stated that letting the German troops use the territory of Hungary to cross would seriously be hindered by the Polish-friendly Hungarian public. The minister wrote,

If the German troops, without any words or with possible protests, were let to enter and cross to fight against Poland, it would lead to a revolt and a moral breakdown causing Hungary to lose its confidence and get into a more disadvantageous position than the German-supported Slovaks are².

The Italians did not consider the situation so serious. They believed that it would remain a local action (just like the annexation of Austria did), therefore the Hungarian diplomacy expected Italy to support them against Germany.

Yet, on 24 July, 1939 Prime Minister Pál Teleki was obliged to confirm that 'Hungary will run its policies in compliance with the resolutions of the Axis Power, but the country is not prepared to enter a war against Poland due to moral considerations.'

The Germans could not help acknowledging the polite but firm refusal and the Hungarian diplomacy could successfully carry on the impression of a seemingly loyal partner even when Poland was attacked.

¹ G. Juhász, *Magyarország lengyel politikája a második világháború alatt*, [in:] *Barátok a bajban / Lengyel menekültek Magyarországon 1939–1945*, ed. L. Antal, Budapest 1985.

² G. Ed Juhász, *Diplomáciai iratok Magyarország külpolitikájához 1936–1945*, Vol. IV, Budapest 1962, Document No 90.

The reception of the Polish refugees

At 5:40 a.m. on 1 September, 1939, Radio Warsaw announced that the German troops had crossed the border. On 17 September, without any prior notification or declaration of war, the Soviet army started the occupation of Eastern Poland along the entire Polish-Soviet border. Soon, Poland fell prey of two aggressors. That was the time when Hungary opened its borders to Polish refugees. As for the precedent law, Hungary intended to apply Law XXX of 1936, which was composed on the Geneva Convention following Hungary's accession to the League of Nations³.

There are only estimations rather than exact numbers referring to the amount of people who arrived in Hungary. There were both civilians and military units. Some say that a population of 100,000–140,000 was soon settled in organized conditions. Upon opening the border, the Minister of Foreign Affairs had contacted the Polish Ambassador and offered to organize the sheltering of the refugees and to assist the route of the ones who decided to move farther from Hungary. The Prime Minister, the Minister of Foreign Affairs and the Chief of Military Staff agreed on the duties. Then they informed the Ambassador that the ones arriving with arms were to be disarmed due to the martial law and to be received in internment camps. Civilian refugees able to look after themselves were to be treated like any civilians living in Hungary, while those requiring help were to be received and looked after in refugee camps. Ambassador Leon Orłowski, being an excellent diplomat who used to work for the Polish Embassy in the USA and the UK, was aware of the fact that Hungary was running immense risk. He took every effort to employ as many of his own employees in settling Polish camps as possible⁴. To avoid an initial confusion, as requested by the Polish government in exile, the evacuation of the soldiers was organized by the Polish representation in Budapest for as long as it was possible. Practically, this meant that officially they used Hungary only for passing through, concealing the fact that they were armed so that they didn't need to stay as prisoners of war. The Hungarian offices of internal affairs could secretly contribute. For instance, the passports issued at this time but dated earlier were accepted as legal documents. Soldiers were given this type of documents and therefore could leave the country as tourists. Later, the government had civilian clothes sewn for them from military cloths. Obviously, the Germans noticed these 'tourists' who then escaped through the green border to Yugoslavia in order to reach France where they could start organizing the Polish Army in exile⁵. Thanks to the prompt administration, the evacuation of the Polish soldiers was mostly completed by the summer of 1940.

Initially, the Hungarian government took it seriously to refer to the Geneva Convention when dealing with refugee matters. Later on, however, they needed to face more and more issues requiring individual approach.

³ Law XXX of 1936 codifies the agreement dated on 27 July, 1929, known as the Geneva Convention for the Amelioration of the Condition of the Wounded and Sick in Armies in the Field.

⁴ L. Orłowski, *Egy követ emlékei*, [in:] *Barátok a bajban...*, *op. cit.*

⁵ I. Lagzi, *Lengyel menekültek Zala megyében a második világháború idején*, Zalai Gyűjtemény 3, Zalae-gerszeg 1975.

On 15 September, 1939, at the very first moment, Dr József Antall, Sr⁶, was appointed Head of Social Department IX of the Ministry of Home Affairs to deal with matters including taking care of refugees, which was connected with the fact that registering foreign citizens was within the competence of the guards.

In all areas of life, József Antall searched for and supported the opportunity for refugees to organize their own lives. So as to manage aids, he founded the Hungarian-Polish Refugee Committee. As a civilian organization, it could deal with refugee-related matters more easily. On the other hand, the Citizen's Committee for Helping Polish Refugees (abbreviated Polish Citizen's Committee) led by Henryk Slawik, undertook the safeguarding of the refugees, organizing their cultural life and many other tasks. They could gradually take over a range of duties from the Polish Embassy bound to be closed down due to the fact that the delegating country did not exist any more resulting from the collapse of the Polish State. Among the supporting organizations was the Polish Red Cross operating within the Red Cross working in Hungary, mobilizing refugee doctors or even establishing Polish military hospitals.

Organizing education was a particularly significant matter. Through József Antall's good personal intercession in various offices, all levels of education were available: from primary to university ones. The most famous institution was the secondary school in Balatonboglár. József Antall also ordered all refugees to be registered as Catholic unless they refused it. In this way they saved the lives of Jews. The priests arriving together with the refugees could serve their clerical duties in the Polish language, and they were supported by the head of the Hungarian Catholic Church, the Prince Archbishop⁷.

The expansion of the war led to the worsening of the situation in Hungary. Prime Minister Teleki committed suicide, and not only did the German-friendly government give up the Poles, but also the Hungarian clerks protecting them. Yet, due to the fast and effective work in the initial months, the military men were able to move forward and the civilians were protected and saved by the Hungarian people, until they could return to their homes.

Nyíregyháza becomes the receiving town of refugees

During the first days and weeks, the refugees coming from Košice and Chop could mainly count on the local inhabitants, but soon the Hungarian government prepared more appropriate reception and refugee camps. The mayor of Nyíregyháza, Pál Szohor, as ordered in a phone conversation by the Minister of Home Affairs, offered them the manor of Varjúlapos, previously adapted for the refugees

⁶ Dr József Antall, Sr, a representative of the Smallholders' party, was the father of József Antall, the first Prime Minister of Hungary following the change of regime. He accomplished his tasks with great empathy and competence. In: K. Kapronczay, *Lengyel menekültek Magyarországon a II. világháború idején*, [in:] *Magyarországi lengyelek*, Körtánc Füzetek.

⁷ The József Antall Society was founded to make his achievements known and to cultivate his memory, <http://www.antalljozsef.hu>.

from Transylvania⁸. This land, 15 kilometres from the town, was the property of the Dessewffy Counts who leased it out for 25 years. There was accommodation available for 150 contracted workers coming for summer harvesting jobs and the territory also had a flour-mill, an oil-press and ironworks of its own. Besides that, as premises for breeding animals, it included several stables and warehouses. The well-equipped agricultural centre had earlier given shelter for refugees from Transylvania, but it is also said to have had Ukrainian SICH partisan war prisoners there, although there is no written proof thereof.

The local press, *Nyírvidék*, stated on 24 August 1939 that 'Poland is on the verge death' and on 23 September it announced that the inhabitants of the town welcomed the refugees from Poland with great sympathy and established a fund for their needs. Several refugees were given jobs immediately. 28 December 1939 marked the beginning of a new era in the life of the Varjúlapos camp with the arrival of the Polish refugees⁹. There were mainly young men of military age coming. Since many of them continued their journey if they had acquaintances or relatives elsewhere or wanted to join the army organized abroad, the exact number of them cannot be stated. Based on the registers, however, it may be estimated that several hundreds of people stayed there for shorter or longer periods.

The mayor became responsible for the camp and he made the previous mayor's son, István Balla, who was a lawyer, responsible for organising maintenance and control of the camp and dealing with everyday matters¹⁰. The salary of the town employees was paid by the Ministry of Home Affairs and the dwellers were also given daily pocket money (soldier's pay) of 20 fillers (Hungarian currency at the time) for cigarettes, letter sheets, etc. Among the employees of the camp there was a resident supervisor responsible for the order at the camp, a cook, a supplier and a temporary helper, an accountant and an interpreter. Twice a week, a doctor in charge attended there and the merchants of the town were commissioned to deliver basic food (meat, bread, milk, spices, etc). Adults were given food three times a day, while children could have five meals. The camp was visited by József Antall, a Department Head in charge at the Ministry of Home Affairs responsible for refugee-related matters and declared the place inappropriate¹¹. As he stated, its distance from the town made the camp more difficult and expensive to be maintained and it could not meet the public health requirements.

There might have been other reasons behind, suggested by the fact that József Antall managed to take care of some of the men there at that time. University professor Bogdan Wienawski and four of his fellow dwellers were sent to the Polish-Hungarian Association, Gren Henrik and four others were guided to the Sisters of Charity

⁸ Hungarian National Archives Szabolcs-Szatmár-Bereg County Archives V.B. 186. Documents of the mayor of Nyíregyháza, collection No III.663/1939. Collected documents are hereinafter marked in a shortened form as III.663/1939.

⁹ NAGY, FerencNagy, *A Nyírtelek-Varjúlaposi gyűjtőtáborok története 1939–1944*, [in:] *Nemzetek és birodalmak /Tanulmányok dr. KÁVÁSSY Sándor 70. születésnapjára*, Nyíregyháza 2005.

¹⁰ III/663/1939, p. 51.

¹¹ A. Telepőczkiné Radnai, *Lengyel menekülttábor Nyíregyházán (1939–1940)*, Városvédő füzetek 3, Nyíregyháza 2003.

in the capital city. This fact may lead us to the conclusion that there must have been several highly-qualified men among the inhabitants of the camp.

The town was soon able to find a better solution and offered to move the refugees to Sóstógyógyfürdő, which used to be (and still is) the recreation and tourist spot of the town. At that time, the place was rented by Dr Ede Rónai, but he made an agreement with the owner – the town. The camp could be established there with more buildings and in a more differentiated way. The fact that the length of the operation of the camp was unknown and might have made the town residents unable to visit the suburbs during the summer months, could have made the offer more significant.

The 'Swiss-Lodge', as it is known today, gave home to the refugees in its 16 rooms. The Szeréna Holiday Lodge for Children behind it could also be used, but needed to be renovated first. Through the Red Cross, an English lady, Miss Wilson offered a sum of 8177 pengős (Hungarian currency at the time), enough for a third of the renovation works¹². At the end of the works, in January, she gave more money for boilers and showers. The mayor also offered the building of the soda works, which could be refurbished to accommodate 150-200 people. The camp in Varjúlapos was closed down. Many people travelled on and the number of the ones remaining there was not so significant, but there was a need for employees, so they were also transferred to the new place. The suppliers of the new place were also the same as the ones at the camp. Interestingly, the town had 50 pairs of boots made for the new dwellers. The acquisition of blankets, bedsheets and other accessories was also finished. The dwellers of the camp organized their own daily life more often and could move freely, but needed to obey the rules of the house formulated by themselves.

Life in the Refugee Camp in Sóstógyógyfürdő

By 10 January 1940 the renovation works had been finished and a day later the dwellers moved in. There were only 89 refugees at that time, since many went to other camps. The rules of the house were set out by the dwellers themselves and were written both in Hungarian and in Polish¹³. The first few points were related to discipline:

- The dwellers were to cultivate friendship among one another. In case of a disagreement, it was the responsibility of a court of honour to settle the matter.
- A person in charge, generally the senior or the eldest dweller, was to be chosen in each room. The person's responsibilities were to help others in managing their affairs and to conduct a common evening prayer. Otherwise, there was a refugee Roman Catholic Polish priest who would hold the service.
- Each day, there was a Polish policeman on duty on the territory of the camp. His responsibilities included conducting postal services (collecting and distributing letters), documenting new arrivals, reporting illnesses to doctors if necessary,

¹² III.663/1939 without a registration number (ikt.sz).

¹³ III.663/1940. K: 6710/1940.

assigning dwellers to kitchen or heating work according to their rooms. He was to keep peace and to check exact returns from leave.

As a daily routine, the person in charge of the room was given the food ration cards in the morning to distribute them. The ones on unjustified leave did not get food that day. On the other hand, they could move freely round the town, but each day there were only 25 people given the right to leave and they were to return by 10 p.m., when the gates were locked. The documents show that the employees of the town did not take the rules very seriously. To support travelling, the dwellers were given 60 season tickets by the town. However, there was one thing the mayor insisted on, namely that he was in command of the camp. That is why the dwellers chose a liaison, Captain Piotr Rzucidłó, who maintained contact with the Polish Refugee Committee and the Polish Citizen's Committee chaired by Henryk Slawik. Mayor Pál Szohor acknowledged this fact, but reprimanded him for travelling to Budapest several times without a permission to collect money for French passports and signed the documents as *commander*. As a matter of fact, the mayor took seriously only the signature as it could be checked. He turned a blind eye to the captain leading investigations or assemblies for the officers¹⁴. In case of a rough intervention, he would have walked into a trap, since officially he was in charge of a camp for *civilian* refugees in Sóstó. According to the resources of the Archives, there were altogether 637 people staying there during 3 months, but never at the same time.

The documented lists and social forms are more often incomplete, but it can be stated that an average dweller was aged 26 to 28. The town requested a report on the change in the amount of people each Monday. Apart from the data such as name, place of birth, religion, education, parents' names and address, they wanted to know what documents were available to prove if a refugee was a student, if they wanted to continue their studies, what languages they spoke or whether they had visited Hungary before or not. Later on, education became of great importance since the Nazis persecuted Polish intellectuals and among the soldiers there were many students who could temporarily continue their secondary or higher studies only in Hungary. József Antall's personal permission made it possible for their applications to be accepted, as there was no official state stance available. As stated in a letter of 17 February 1940, a boarding house was opened for those studying in Budapest, which was of great help and in the following years there were hundreds of students entering the branches of our universities¹⁵. Most of them applied for the University of Technology and among the dwellers of the Sóstó camp there were four youngsters aiming to study there.

There was a clubroom of literature at the Sóstó camp as well, where refugees could read, and the town residents also collected books in Polish for them. They would have liked to get news about the world events and would need a radio. The money for the device was partly donated by the town, but the dwellers' own contribution was also added.

¹⁴ III.663/1940. K: 6710/1940.

¹⁵ K. Kapronczay, *Lengyel menekültek magyar földön*, http://www.antalljozsef.hu/hu/lengyel_menekultek_magyar_foldon_-_a_masodik_vilagaboru_eveiben.

The dwellers were registered in various ways, but not throughout the whole period of the camp functioning. Therefore, the data is only valid to explain the circumstances and the support provided for the refugees. On the other hand, we may presume that the appearance of remaining officials and the assistance of the refugees' alms were harmonized. There can be found lists of the Red Cross donations, with the names of the beneficiaries, including medicine, charitable gifts, e.g. clothing (overcoats, jackets, trousers, shoes, sweaters, vests, waistcoats, stockings, and handkerchiefs).

Another personal file shows with what documents the refugees could identify themselves, why they came and what they planned to do later on. As for official documents, they either used the certificates of the Krakow military academy, those proving chamber membership (also of the Chamber of Medicine) or industrial union membership, and even official documents stating that they were reserve sub-lieutenants. Neither the gaps in the certificates, nor the forms stating occupation were regularly completed. When asked about the reason for arriving there, the majority said they wanted to join the Polish division. One of the refugees disclosed that they had been advised to say that in order to be allowed to enter Hungary. The fact is that they must have told the truth, since many of them went on towards the southern border to reach France. Many of them said that they came to reunite with their families because their relatives had left Poland earlier and were living in some Hungarian villages. There were some who took all the responsibilities and stated that they came of their own free will. The data sheet of Novobilski Miciszlár is informative in many respects. He was born in 1917. His religion, as suggested by the Hungarian administration, was of course Roman Catholic. He was an unmarried military school student in civilian clothing. It is not specified which school year the 23-year-old student was in. Also his appearance was described extraordinarily: he was short, his face was *Swabian*. What is a Swabian face like? As explained later, he had blonde hair, blue eyes, a normal nose and his moustache was shaven. But the mother tongue of this soldier was Polish. He could not speak any other languages, no matter if he was the son of Swabian, Jewish or Polish parents.

In a phone conversation of 26 March 1940, József Antall ordered the dissolution of the camp. The reason is still unknown, but the rapid action must have had political reasons behind. József Antall had previously donated 100 railway tickets to the dwellers to enable them to relocate within the distance of 90 kilometres. Many of the dwellers were transported to Tab, many went to hospital without any specific diagnoses of their diseases. The ones sent to work were not mentioned. The food supplies and the remaining equipment were given to the alms house with the order from the town to set up a temporary reception centre for 12 people so as to accommodate the ones waiting to leave, or still coming or staying there. It was not Poland whose situation became better, it was Hungary's deteriorating. Yet, a tiny model island of resistance, the Refugee Camp of Sóstó became an essential part of the town of Nyíregyháza history. In 2007, the Hungarian Parliament and the Polish Sejm declared 23 March the Day of the Polish-Hungarian Friendship. Each year, the Polish minority and the leaders and residents of the town of Nyíregyháza express their respect and leave flowers on the metal-coated memorial at the entrance to the former camp on that day.

Uchodźcy Polscy w Nyíregyháza *Streszczenie*

Po napadzie Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r., rząd węgierski otworzył granice dla uchodźców polskich. Tysiące uchodźców przybyło z Polski na Węgry także po 17 września 1939 r. Rząd węgierski sprawnie zadbał o otwarcie obozów dla uchodźców. Już w grudniu 1939 r. udostępniono im dworskie centrum gospodarcze w miejscowości Nyíregyháza, a z czasem obóz ulokowano w uzdrowiskowej dzielnicy miasta Sóstógyógyfürdő, w budynkach tzw. Domu Szwajcarskiego, Domu Sereny i fabryki wody sodowej. Burmistrz i ludność miasta dbali o bezpieczeństwo uchodźców, zapewniając pomoc i możliwość dalszej ucieczki. Zachowane materiały, dokumentujące życie obozu, znajdują się w archiwum miejskim.

Słowa kluczowe: najazd nazistowski, otwarte granice węgierskie, przyjaźń polsko-węgierska, uchodźcy polscy, obóz dla uchodźców

Polish Refugees in Nyíregyháza *Abstract*

As in September 1939 Germany invaded Poland, Hungary's borders were opened for Polish refugees. There were ten thousand Polish refugee groups arriving after 17 September 1939. The Hungarian government was kind enough to open camps for the refugees. Centre for accommodating refugees was opened in December 1939 in Nyíregyháza, and in time the camp was located in the spa section of the city in Sóstógyógyfürdő in the buildings of the Swiss Lodge, the soda works and the Szerena-Lodge. Providing assistance and the opportunity of the further escape, the president and residents looked after safety of the refugees. Documenting the life of the camp, preserved references are placed in a city archive.

Key words: Nazi incursion, open Hungary's frontiers, Polish-Hungarian friendship, Polish refugees, Refugee Camp

Польские беженцы в Ньиредьхазе *Резюме*

После нападения Германии на Польшу в сентябре 1939 года, правительство Венгрии открыло границу для польских беженцев. Тысячи беженцев из Польши прибыло в Венгрию также после 17 сентября 1939 г. Правительство Венгрии приняло решение об открытии лагерей для беженцев. В декабре 1939 г. такой лагерь был организован в сельскохозяйственной усадьбе в городе Ньиредьхазе, который со временем был перенесен в курортный район этого города – Шоштодьёдьфюрдё. Для лагеря был предоставлен так называемый Швейцарский дом, Дом Серены и помещения фабрики содовой воды. Мэр и жители города заботились о безопасности беженцев, предоставляли им помощь и возможность покинуть страну. В городском архиве сохранились материалы, которые документируют жизнь лагеря.

Ключевые слова: нацистская агрессия, открытые венгерской границы, польско-венгерская дружба, польские беженцы, лагерь для беженцев

Appendix

No. 1. Dr József Antall, Sr. (1896-1974) ministerial counsellor, Head of Social and Financial Aid Department IX of the Ministry of Home Affairs, responsible for Polish refugee-related matters. His son, Dr József Antall (1932-1993) became the first Prime Minister following the change of the regime in Hungary



No. 2. Henryk Ślawik (1894-1944), Polish left-wing journalist and politician, exiled diplomat, martyred rescuer. From 1939 he worked for the committee supporting the Polish refugees in Hungary (Komitet Obywatelski ds. Opieki nad Polskimi Uchodźcami)



No. 3. The memorial at the entrance to the former Refugee Camp in Sóstó, made by the sculptor Lajos Bíró. The town of Nyíregyháza had the memorial raised in 1990. Below is the wording of the memorial in Polish and in Hungarian



Az emlékmű lengyel és magyar nyelvű szövege

KU PAMIECI OBOZÓW DLA UCHODZCÓW POLSKICH UTWORZONYCH W OKRESIE OD 27 - GO GRUDNIA 1939 - DO 27 - GO MARCA 1940 W VARIJULAPÓSN, A NASTĘPNIE W DÓMKU SZWAJCARSKIM ORAZ W RIJDYNKU WYTWORNI WÓDY SÓDOWEJ W SÓSTÓ OD MIASTA NYÍREGYHÁZA W ROKU 1990	A VARIJULAPÓSON, MAJD A SÓSTÓI SVÁJCI-LAKBAN ÉS A SZÓDAGYÁRI ÉPÜLETBEN - 1939 DECEMBER 27 - 1940 MÁRCIUS 27 KÖZÖTT FENNÁLLOTT LENGYEL MENEKÜLT-TÁBOR EMLEKÉRE ÁLLÍTOTTA, NYÍREGYHÁZA VÁROS 1990-BEN
---	---

No. 4. The central building of the former Sóstó Refugee Camp today, known as the Swiss-Lodge



No. 5. The memorial in winter, as seen from the square in front of the Swiss-Lodge, with the Water Tower and the Bathhouse in the background



Recenzje
Reviews
Рецензии



Andrzej Chodyński

prof. zw. dr hab., Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Tożsamość nauk o bezpieczeństwie, red. Stanisław Sulowski

[Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015,
ss. 217]

Recenzowana książka zwraca uwagę doborom autorów i ich dorobkiem naukowym w obszarze nauk o bezpieczeństwie. Spośród 12 autorów, 10 stanowią profesorowie, w tym wywodzący się ze środowiska wojskowego, co skłania do szczegółowej analizy zaprezentowanych w książce poglądów. Pozycja została wydana pod patronatem Instytutu Nauk Politycznych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Strukturalnie monografia składa się ze wstępu i 11 tekstów.

Zamiarem recenzenta jest zaprezentowanie oceny książki z dwóch punktów widzenia. Z jednej strony, mając na uwadze dyskutowany zakres nauk o bezpieczeństwie, z drugiej – dokonując analizy z uwzględnieniem poglądów zaprezentowanych w artykule *Nauki o bezpieczeństwie a nauki o zarządzaniu – paradygmaty i tożsamość*¹. Wśród propozycji zakresu nowej, interdyscyplinarnej dyscypliny, jaką są nauki o bezpieczeństwie, prezentuje się pogląd, że zawiera ona takie kwestie, jak teoria i historia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo globalne, narodowe, publiczne, społeczne, ekonomiczne czy problemy polityki bezpieczeństwa. Ujmuje się również identyfikację i ocenę zagrożeń w skali globalnej, krajowej i lokalnej. Odnosi się do kwestii zarządzania sytuacjami kryzysowymi, a także projektowania i oceny systemów

¹ A. Chodyński, *Nauki o bezpieczeństwie a nauki o zarządzaniu – paradygmaty i tożsamość*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2013, nr 2.

bezpieczeństwa oraz terroryzmu międzynarodowego. Obejmuje ona metodologię badań nad bezpieczeństwem. Jest to punkt widzenia zawarty w książce: *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju, Studia i materiały*, tom I i tom II, pod red. A. Letkiewicz, L. Grochowski, A. Misiuk, wydanej przez Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie w 2011 roku.

Tekst pierwszy, Stanisława Kozieja i Adama Brzozowskiego nosi tytuł *Nauki o bezpieczeństwie: potrzeby i oczekiwania praktyki bezpieczeństwa narodowego*. Autorzy podkreślają, że nauki o bezpieczeństwie wypracowują własny zbiór pojęć, teorii oraz metod badawczych. Wskazują na integrację nauk wojskowych z „systemem nauk cywilnych”. Podkreślają wzrost znaczenia utylitarnej dyscypliny nauk o bezpieczeństwie. W tekście zwraca się uwagę na znaczenie usystematyzowanych badań nad efektywnym ograniczaniem zagrożeń, zarówno w ujęciu podmiotowym (czyli odnosząc się do grup, jak i indywidualnych państw, narodów, grup społecznych i jednostek), przedmiotowym (najczęściej wymienia się bezpieczeństwo militarne, polityczne, ekonomiczne, energetyczne czy ekologiczne) oraz procesualnym. To ostatnie dotyczy pewności funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Jako nowe trendy w sferze bezpieczeństwa wskazuje się bezpieczeństwo zintegrowane, dotyczące kształtu organizacyjnego i wymiaru instytucjonalnego bezpieczeństwa państwa. Ma ono charakter kompleksowy i jest wielowymiarowe. Model stanowi punkt wyjścia dla systemu obejmującego bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, militarne oraz pozamilitarne. Model bezpieczeństwa zintegrowanego powinien obejmować cztery poziomy: centralny, wojewódzki, powiatowy oraz gminny. Łączy w sobie, z punktu widzenia bezpieczeństwa, nie tylko różne jego rodzaje i dziedziny, ale także sektory, działy i obszary. Jako drugi, nowy trend w sferze bezpieczeństwa wskazuje się strategiczne przygotowanie państwa w tym zakresie. Określone są obszary, w których oczekiwać można wsparcia ze strony nauk o bezpieczeństwie. Dotyczą one opracowania koncepcji, wniosków i rekomendacji; wskazuje się na rolę tych nauk w zakresie edukacji dla bezpieczeństwa, upowszechniania wiedzy o bezpieczeństwie narodowym oraz opracowania rozwiązań odnośnie sprawności, efektywności i ekonomiczności funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa. W tych ostatnich kwestiach pożądanym jest wykorzystanie rozwiązań czy koncepcji wynikających z nauk ekonomicznych, w szczególności nauk o zarządzaniu. Trzeci nowy trend to relacje między rozwojem a bezpieczeństwem. Chodzi o równoważenie bezpieczeństwa i rozwoju cywilizacyjnego państwa. Naukom o bezpieczeństwie przypisuje się funkcje integratora badań, mając na uwadze długofalowe bezpieczeństwo militarne, finansowe, energetyczne, demograficzne, czy ekologiczne w aspekcie tego rozwoju. Sądzą, że ta odważna propozycja wymaga pozyskiwania specjalistów z różnych dziedzin, wychodząc poza dotychczasowy sposób postrzegania problemu. Jako ostatni trend wskazuje się na zmiany zjawiska wojny. W ramach głównych wyzwań operacyjnych i preparacyjnych w sferze bezpieczeństwa wskazano m.in. na dziesięć kluczowych zadań dla zwiększenia bezpieczeństwa Polski. Zarysowany w opracowaniu zakres dotyczący nauk o bezpieczeństwie eksponuje ciekawe podejście związane z integracją badań nad bezpieczeństwem.

Drugi tekst, autorstwa Stanisława Sulowskiego, odnosi się do badań w naukach o bezpieczeństwie i interdyscyplinarności tej dyscypliny naukowej. Autor formułuje pogląd, że aktualnie badania nad bezpieczeństwem dotyczą trzech perspektyw

poznawczych: *security studies* (o charakterze praktycznym i poznawczym), *security theory* (o charakterze teoretycznym, z wykorzystaniem modeli i paradygmatów, odnosząc się do ontologicznej sfery bezpieczeństwa) oraz empirycznego podejścia do bezpieczeństwa. Autor podkreśla interdyscyplinarność dyscypliny nauki o bezpieczeństwie, na którą składają się różne subdyscypliny naukowe. Dyscyplina nauki o bezpieczeństwie jeszcze nie określiła swojej tożsamości metodologicznej ani teoretycznej. Interdyscyplinarność w sensie metodologicznym oznacza wykorzystanie metod pochodzących z różnych nauk. Autor zwraca uwagę, że nauki o bezpieczeństwie, poza funkcjami opisu i wyjaśniania, muszą spełniać także funkcje praktyczne lub doradcze. Prezentowany tekst odpowiada wprost na treści zawarte w tytule książki.

Rozważania, autorstwa Bolesława Balcerowicza dotyczą tożsamości metodologicznej nauk o bezpieczeństwie. Autor zwraca uwagę, że metodologia, szczególnie metody badawcze, ze względu na ich upowszechnienie, nie stanowią o kryterium tożsamości danej dyscypliny nauki. Przynajmniej jest to temat dyskusyjny. Nauki o bezpieczeństwie są na etapie początkowym jeśli chodzi o własne teorie i paradygmaty. W szczególności w zakresie metodologii dyscyplina ta odznacza się interdyscyplinarnością, zawierając elementy różnych teorii, m.in. stosunków międzynarodowych, sztuki wojennej czy zarządzania. Nauki o bezpieczeństwie nie dopracowały się własnej teorii bezpieczeństwa. Autor, wychodząc z polemologii (nauki o pokoju) proponuje, aby przyjąć dyrektywę: „chcesz bezpieczeństwa – poznaj zagrożenia”. Warto tu zwrócić uwagę, że podstawy metodologiczne innych nauk, np. nauk o zarządzaniu, wykorzystują także doświadczenia z innych dyscyplin naukowych, a problemem szeroko diskutowanym jest eklektyzm tej dyscypliny.

Tomasz R. Aleksandrowicz, w tekście pt. *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie* wskazuje, że przedmiotem nauk o bezpieczeństwie jest stan podmiotu, od systemu międzynarodowego, państwa, organizacji, społeczeństwa, poprzez naród, do człowieka. Wśród potrzeb podmiotu wskazuje się na jego istnienie, przetrwanie, pewność, stabilność, ale również niezależność, ochronę, poziom i jakość życia, szanse, wyzwania, zagrożenia, ryzyko, a także tożsamość. Natura rzeczywistości, składająca się na bezpieczeństwo różnych podmiotów, odnosi się do wymiaru ontologicznego, zaś wymiar dotyczący sposobów zdobywania wiedzy o bezpieczeństwie uczestników w życiu społecznym ma charakter epistemologiczny. Bezpieczeństwo podmiotu rozpatruje się w obu tych wymiarach, a więc zarówno w sferze realnej, jak i konceptualnej. Jako bardzo istotny element tożsamości nauk o bezpieczeństwie autor wskazuje na ich interdyscyplinarność. Świadczyć o tym może wyodrębnienie zakresów przedmiotu bezpieczeństwa – poza powszechnie rozpatrywanymi: bezpieczeństwo militarne, polityczne, ekonomiczne, czy ekologiczne wymienia się także bezpieczeństwo kulturowe, humanitarne, ideologiczne, a także etniczne. Bezpieczeństwo ekonomiczne w szerokim ujęciu zawiera bezpieczeństwo surowcowe, energetyczne, żywnościowe, socjalne, ale także finansowe i technologiczne, choć mogą być one także traktowane jako rodzaje samodzielne. Autor podkreśla, że interdyscyplinarność wymaga podejścia systemowego do przedmiotu i obszaru badań, z dominującą zasadą o charakterze racjonalizmu metodologicznego i podejścia holistyczno-systemowego. Podejście holistyczno-systemowe zapobiega temu, aby nie mieć do czynienia jedynie z eklektycznym zbiorem różnych twierdzeń, niezapewniających

spójnej całości. Paradygmat nauk o bezpieczeństwie musi spełniać warunek ukierunkowania na bezpieczeństwo podmiotu, w którym opis rzeczywistości może zawierać stan bezpieczeństwa przedmiotu w ujęciu przedmiotowym i podmiotowym, dynamikę zmian podmiotu i proces kształtowania bezpieczeństwa podmiotu. Kolejną poruszaną kwestią jest wpływ megatrendów na paradygmat nauk o bezpieczeństwie. W szczególności podkreśla się zmiany związane z globalizacją i wzrostem znaczenia podmiotów pozapaństwowych. Wśród nich wymienia się organizacje ponadnarodowe z udziałem państw członkowskich, korporacje transnarodowe, organizacje pozarządowe, ale także grupy przestępcze czy organizacje terrorystyczne. W kontekście bezpieczeństwa informacji zwraca się uwagę na tworzenie cyberprzestrzeni. Obserwuje się powstanie społeczeństwa informacyjnego o charakterze sieciowym, wsparte osiągnięciami rewolucji technologicznej, w tym rewolucją w technologiach informacyjnych. Autor proponuje sieciowy paradygmat bezpieczeństwa państwa. W tego typu sieciach funkcjonują podmioty państwowe i pozapaństwowe. Te ostatnie mogą do sieci przystępować i z niej występować. Państwa stanowią zaś węzły stałe, zajmując pozycje *hubów*. W sieci następuje wymiana informacji i wzajemne uczenie się. Wykorzystywane są wysoko rozwinięte technologie komunikacyjne. Podkreśla się, że w sieci mogą występować organizacje zagrażające bezpieczeństwu. Prezentowany pogląd nawiązuje do tematyki niniejszego zeszytu czasopisma „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”. Rewolucja technologiczna dotyczy mediów, które stanowią płaszczyznę wymiany informacji i ciągłych interakcji. Kolejny tekst, autorstwa Katarzyny Żukrowskiej, nosi tytuł *Interdyscyplinarność a tożsamość metodologiczna nauk o bezpieczeństwie*. Tożsamość jest określana przez zestaw cech pozwalających zakwalifikować daną dziedzinę wiedzy do określonej kategorii. Autorka jednak nie rozpatruje w sposób szczegółowy kwestii dotyczących nauk o bezpieczeństwie. W artykule podkreślono trudność w ocenie stanu zagrożeń, przede wszystkim ze względu na to, że występują one w wielu dziedzinach. Zagrożenia te wychodzą poza zakres klasyczny, związany z zagrożeniami militarnymi. Autorka prezentuje metodologię w naukach społecznych, na przykładzie badań nad zagrożeniami globalnymi. Odnosi się do mierników charakteryzujących syntetyczny miernik bezpieczeństwa w skali międzynarodowej. Definiuje bezpieczeństwo ekonomiczne, które można mierzyć przy użyciu wskaźników, składających się na indeks ekonomicznego bezpieczeństwa (ESI) danego państwa, w oparciu o siedem dziedzin.

Paradygmat poznania w naukach o bezpieczeństwie to tytuł tekstu autorstwa Andrzeja Glena. Przedmiot badań nauk o bezpieczeństwie został określony przez sekcję Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Dyscyplina ta odnosi się do bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego oraz systemów operacyjnych z obszaru bezpieczeństwa. Jako przedmiot badań przyjęto współczesne systemy bezpieczeństwa. Obejmują one wymiar militarny i niemilitarny na różnych poziomach organizacyjnych. W skład tych systemów wchodzi działania różnych instytucji: o charakterze państwowym, rządowym i samorządowym, a także przedsiębiorcy oraz organizacje społeczne. Usytuowanie dyscypliny nasiliło dyskusję na temat paradygmatu nauk o bezpieczeństwie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że działania różnych instytucji wymagają przygotowania w sferze zarządczej. A. Glen w swoich rozważaniach wychodzi od paradygmatu w naukach społecznych autorstwa G. Burella oraz G. Morgana. Klasyfikacja paradygmatów opiera się o nastawienie na jednostkę lub

społeczeństwo oraz na obiektywizm lub subiektywizm. Proponowane są cztery paradygmaty: 1. funkcjonalistyczny (obiektywizm-społeczeństwo, dotyczy samoregulacji makrosystemów i równowagi społecznej; zawiera implikacje dla praktyki, przyszłych badań, proponowanie rozwiązań); 2. interpretatystyczny (subiektywizm-społeczeństwo, przyjmuje, że społeczeństwo nie istnieje, jest tworzone przez badaczy, a sens nadaje język); 3. radykalnego humanizmu (subiektywizm-jednostka przyjmuje, że społeczeństwo nie istnieje, człowiek jest uwięziony w nierealnym świecie); oraz 4. radykalnego strukturalizmu (obiektywizm-jednostka), odnosi się do walki społeczeństwa ze zniewoleniem; umożliwia wykrycie, ujawnienie mechanizmów, możliwe są propozycje sposobów pokonywania problemów. Jako najbardziej przydatny, z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie, wskazuje się paradygmat funkcjonalny (w naukach o zarządzaniu jest określany jako funkcjonalistyczno-systemowy). Jednak aby mieć na uwadze problematykę traktowania człowieka, jego praw i wolności, jako właściwe uznaje się komplementarne uwzględnienie także pozostałych paradygmatów. Autor tekstu dokonuje również interesującego zestawienia paradygmatów w naukach o zarządzaniu i politologii. Paradygmat politologiczny poznania bezpieczeństwa opiera na propozycji Ryszarda Zięby: tradycyjny (oparty o teorię liberalizmu politycznego, w tym siłowe, zmilitaryzowane pojmowanie bezpieczeństwa); liberalny (idealistyczny, idealizujący pokojową współpracę); i konstruktywistyczny (oznaczający brak istniejącej rzeczywistości społecznej, bezpieczeństwo nie jest obiektywne, to konstrukt społeczny). Autor tekstu zwraca jednak uwagę na ograniczoną przydatność paradygmatów politologicznych do badań bezpieczeństwa narodowego (państwa) w ujęciu organizacyjnym. Stąd też znaczenie podejścia metodologicznego stosowanego w naukach o zarządzaniu, opartego o paradygmaty: 1. fundamentalistyczny (w procesie poznania występuje jedna, uniwersalna metoda naukowa, różnicuje się jedynie techniki badawcze); 2. pluralistyczny (zaleca wykorzystanie wielu metod i technik badawczych); 3. eklektyczny (zaleca wykorzystanie zbioru metod i technik badawczych w ramach jednej dyscypliny naukowej, możliwe jest łączenie metod oraz podejść związanych z różnymi paradygmatami); oraz 4. anarchistyczny, zakładający całkowity brak metod naukowych. Podkreślany jest fakt, że występuje trudność w doborze paradygmatów politologicznych i organizacyjnych dla potrzeb nauk o bezpieczeństwie. Proponowane jest zatem podejście komplementarności metodologicznej, z możliwością przypisania mu roli paradygmatu komplementarnego. Uzasadniając tworzenie tego paradygmatu przeprowadzono analizę podejścia rzeczowego, atrybutowego i komplementarnego (rzeczowo-atrybutowo-procesualnego) bezpieczeństwa narodowego. Wykorzystano strategie poznawcze: konceptualną, empiryczną oraz systemową. W modelu tym rozważono sferę realną oraz konceptualną. Określono rozumienie bezpieczeństwa narodowego „jako tej części narodu i państwa, w której ludzie, wytworzone przez nich artefakty oraz przyroda oddziałują na siebie wzajemnie w procesie wymiany materii, energii oraz informacji, przez co tworzą wysokie prawdopodobieństwa zdarzeń pozytywnych oraz osiągają pewność istnienia, trwałości, zachowania tożsamości, suwerenności, a także rozwoju państwa i narodu w środowisku wyzwań i zagrożeń”. Autor proponuje konceptualno-empiryczno-systemowy model poznania bezpieczeństwa narodowego, łącząc w jedną całość funkcje nauki oraz działania badawcze. Komplementarność metod badania stwarza warunki do rozwiązania dylematów metodologicznych

w aspekcie rozwiązań społeczno-politologiczno-organizacyjnych. Podsumowaniem rozważań jest schemat zatytułowany "Komplementarny paradygmat poznania w naukach o bezpieczeństwie". Prezentowany tekst ma istotne znaczenie teoretyczne. Jednak z punktu widzenia czasopisma „Bezpieczeństwo. Nauka i Praktyka” zawiera także istotne przesłanie związane z aplikacyjnością nauk o bezpieczeństwie. Obejmuje bowiem propozycje wykorzystania paradygmatów nie tylko z zakresu politologii, ale także nauk o zarządzaniu. Rozwijanie tego sposobu podejścia pozwolić może na praktyczną realizację działań w obszarze bezpieczeństwa.

Kolejny tekst, Jacka Czaputowicza, nosi tytuł: *Paradygmaty w naukach o bezpieczeństwie*. Autor, specjalista od stosunków międzynarodowych, zwraca uwagę na rozszerzenie bezpieczeństwa o nowe dziedziny aktywności społecznej. W jego skład, poza bezpieczeństwem militarnym, wchodzi bezpieczeństwo polityczne (związane z suwerennością wewnętrzną państwa, dotyczy zagrożeń stabilności społecznej państw i rządów, a także kontroli terytorialnej), społeczno-kulturowe (odnosi się do zagrożeń społeczności narodowych i etnicznych), ekonomiczne (odnosi się do zagrożeń dobrobytu, w tym bezpieczeństwo dostaw surowców, dostęp rynków, kwestie bezpieczeństwa finansowego i kredytowego, a także utrzymania zdolności produkcyjnych na cele militarne) oraz ekologiczne. To ostatnie odnosi się do zachowania środowiska naturalnego i ekosystemu. Autor zwraca uwagę na rozróżnienie pojęć podmiotu (*subject*) bezpieczeństwa oraz obiektu (przedmiotu) referencyjnego (*referent*, *object*) bezpieczeństwa. Podmiot bezpieczeństwa to czynnik sprawczy przyczyniający się do bezpieczeństwa, zaś obiekt referencyjny to ten, któremu bezpieczeństwo należy zapewnić. Rozpatrując kwestie paradygmatów autor podkreśla, że odnoszą się one do aspektów ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych. Zdaniem autora główna linia podziału w naukach o bezpieczeństwie przebiega między modelem nurtu głównego (bezpieczeństwo jest traktowane jako obiektywne, eksponowane są aspekty militarne) oraz modelem pluralistycznym, w którym bezpieczeństwo ma charakter subiektywny i zapewnia się je poprzez odpowiednie relacje między podmiotami. Wspomina także o rozwoju szkół: krytycznej i sekurytyzacji.

Kolejne opracowanie nosi tytuł *Ewolucja paradygmatu bezpieczeństwa*. Jego autor, Wojciech Kostecki, prezentuje pogląd, że ewolucja paradygmatu bezpieczeństwa wiązała się z przejściem od paradygmatu „bezpieczeństwa narodowego” (opartego na realizmie politycznym), przez „bezpieczeństwo międzynarodowe” (związane z idealizmem czy liberalizmem), do paradygmatu „bezpieczeństwa globalnego” (opartego o konstruktywizm). Autor omawia te trzy rodzaje bezpieczeństwa, aby przejść do omówienia bezpieczeństwa synergicznego i związanego z nim paradygmatu. Wykorzystuje do tego celu teorię krytyczną. Ten ostatni paradygmat uwzględnia zarówno różne sektory (nie tylko wojskowo-strategiczny, ale także społeczno-kulturowy, polityczno-dyplomatyczny, gospodarczy i ekologiczny), ale także różne poziomy analiz – od globalnego, poprzez regionalny, państw, grup społecznych, aż do jednostek. Paradygmat synergiczny pozwala na wyjaśnienie wpływu różnic geograficznych i zmian historycznych na pojmowanie bezpieczeństwa. Autor zwraca uwagę, że paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego pozwala na wykorzystanie istniejących zależności. Użycie siły wojskowej jest ograniczane przez powiązania gospodarcze, zaś państwo w coraz większym zakresie uwzględnia rolę firm prywatnych, głównie korporacji transnarodowych. Wzrasta zainteresowanie problemami ekologicznymi,

wyczerpywaniem zasobów czy demografią. Zagrożenia są już postrzegane nie tylko w kategoriach wojskowych czy ideologicznych, ale także w kontekście długofalowych trendów w światowym systemie gospodarczym i finansowym (w tym zagrożenia związane z korupcją, przemysłem, handlem bronią czy zorganizowaną przestępczością, wpływem użycia broni na środowisko naturalne, skutkami wykorzystania energii atomowej, globalnym ociepleniem, problemami migracji czy wielokulturowością, z głodem, chorobami czy epidemiami). Odnosząc się do paradygmatu bezpieczeństwa globalnego w kontekście rozwoju gospodarczego, zwraca się uwagę m.in. na takie problemy, jak: wzrost liczby ludności i obszarów nędzy, zniszczenie środowiska naturalnego oraz zagrożenie związane z wyczerpywaniem się zasobów naturalnych. Podkreśla się znaczenie zagrożeń ekologicznych, związanych z globalnymi zmianami klimatycznymi, kataklizmami ekologicznymi, w tym – katastrofami nuklearnymi. Uwypukla się znaczenie konfliktów zarówno wewnątrz, jak i pomiędzy bytami państwami narodowymi, a także transgraniczny przepływ uchodźców. Odnosząc się do paradygmatu synergicznego bezpieczeństwa obejmuje różne kierunki: od bezpieczeństwa narodowego do międzynarodowego, a także objęcie różnych sektorów (dziedzin) bezpieczeństwa (wojskowe, polityczne, ekonomiczne, ale także społeczne, czy ekologiczne). Wreszcie kierunek „w dół” odnosi się do bezpieczeństwa różnych grup społecznych i jednostek. Analizuje się przemoc, zarówno ze strony państw, jak i w stosunkach społecznych zagrażającą przetrwaniu jednostek, grup i instytucji. Z kolei globalizacja powoduje zacieranie różnic odnośnie tego, co dotyczy bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Wskazuje się także na wzrost znaczenia czynnika emocjonalnego, związanego z psychologią społeczną. Bezpieczeństwo synergiczne oznacza zatem poszerzanie i pogłębianie pojęcia bezpieczeństwa. Analizując w szczególności ten ostatni tekst, zrozumiałym staje się rozległość problematyki nauk o bezpieczeństwie zasygnalizowana we wstępnej części recenzji w opracowaniu, której redaktorami są A. Letkiewicz, L. Grochowski, A. Misiuk.

Opracowanie pióra Janusza Ziarko, nosi tytuł: *Wieloparadygmatyczność nauk o bezpieczeństwie w kontekście wybranych założeń teorii społecznych*. Autor podkreśla, że świat bezpieczeństwa jest ustrukturalizowany z występującymi równoprawnymi, wzajemnie przenikającymi się warstwami: materialną, symboliczną (opartą na wspólnocie kulturowej) oraz działań społecznych. Przypomina też cechy paradygmatów, takie jak: eksplikatywność, temporalność, progresywność, metodyczność, dedukcyjność, strukturalność, funkcjonalność i skuteczność, po czym szerzej omawia podział paradygmatów zaproponowany przez G. Morgana oraz G. Burrela. Paradygmaty: funkcjonalistyczny (oparty o obiektywizm, i regulację) oraz radykalny strukturalistyczny (obiektywizm, zmiana) wiążą się z naturalizmem. Naturalizm występuje zarówno w wariacie ontologicznym, przyjmującym że zjawiska kulturowe stanowią część przyrody (natury), jak i metodologicznym. W tym drugim przypadku zakłada się wykorzystanie procedur badawczych dotyczących przyrodoznawstwa dla badania zjawisk kulturowych. Paradygmaty: interpretatywny (subiektywizm, regulacja) oraz radykalny humanistyczny (subiektywizm, zmiana) to przejawy antynaturalistycznej perspektywy poznawczej. Ujmuje on kulturę jako świat obiektów, zjawisk i działań, które zawierają określony sens, cechy i właściwości, które nadają ludzi. Odnosi się do wartości kulturowych dla danego miejsca oraz czasu. Oznacza to, że procedury metodologiczne powinny być swoiste w porównaniu z przyrodoznawstwem. Interesujące

rozważania dotyczą spójności pojęć oraz procesów prezentowanych przez różne paradygmaty. Autor przywołuje teorię krytyczną J. Habermasa oraz podkreśla rolę nauk krytycznych w naukach o bezpieczeństwie. Omawia strukturę paradygmatyczną krytycznych nauk o bezpieczeństwie. Łączy paradygmaty klasycznych nauk społecznych według G. Morgana i G. Burrella z interesem poznawczym/rodzajem doświadczenia, przypisując im paradygmaty nauk krytycznych (fenomenologiczny, empiryczno-analityczny, historyczno-hermeneutyczny, ideologiczno-krytyczny, transcedentalno-sceptyczny i transcedentalno-fenomenologiczny).

Przedostatni tekst, autorstwa Małgorzaty Lipińskiej-Rzeszutek, *Problemy bezpieczeństwa w wybranych teoriach bezpieczeństwa, wojny i pokoju* przedstawia koncepcje naturalistyczne, wykorzystujące metody badawcze zawarte w naukach przyrodniczych. Życie społeczne jest postrzegane w kontekście (przez pryzmat) prawidłowości natury. Także naturalistyczne koncepcje bezpieczeństwa, wojny i pokoju mają m.in. charakter biologiczny, socjaldarwinistyczny bądź socjobiologiczny. Zachowania ludzi opisywane są z uwzględnieniem badań K. Lorenza, poglądów na temat natury człowieka Z. Freuda, a także dorobku E. Fromma. Na zakończenie autorka konkluduje: „We wszystkich przedstawionych powyżej koncepcjach centralnym pojęciem dla rozważań o bezpieczeństwie, wojnie i pokoju, było pojęcie agresji [...]. Dla «młodych» ciągle nauk o bezpieczeństwie, poszukujących wciąż swojej tożsamości, istotne zdaniem autorki może być pytanie, czy jednym z ważnych wątków badań nad bezpieczeństwem nie powinny stać się badania nad możliwością eliminacji, czy przynajmniej ograniczenia agresji?”

Tom kończy opracowanie Andrzeja Misiuka, dotyczące kształcenia na poziomie wyższym w policji. Autor w tytule zadaje pytanie, czy takie kształcenie to moda, czy realna potrzeba. Wiele uwagi w tekście poświęcono przekształceniom Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, na tle zmian w szkolnictwie wyższym w Unii Europejskiej.

Wartością książki są różne punkty widzenia związane z tym że autorzy reprezentują różne dyscypliny naukowe. Stąd też poszczególne teksty zawierają treści charakterystyczne dla poglądów specjalistów wywodzących się z nauk wojskowych, stosunków międzynarodowych czy politologii. Mój punkt widzenia z perspektywy nauk o zarządzaniu, przełożył się na takie podejście w niniejszej recenzji.

Autorzy koncentrują się na bezpieczeństwie państwa, a relatywnie słabiej akcentują się inne, w tym pozamilitarne, aspekty bezpieczeństwa, w szczególności na poziomie regionalnym i lokalnym. Nauki o bezpieczeństwie w wyraźny sposób nie podejmują zagadnień ekonomiki bezpieczeństwa. Wydaje się jednak, że jest to temat rozwojowy, będący podstawą szerszych zainteresowań naukowych. Być może należałoby zastanowić się nad przygotowaniem zestawienia obowiązujących (mikro)paradygmatów w naukach o bezpieczeństwie, tak jak przygotowano je dla nauk o zarządzaniu². Interesujące jest, że dyskusja o paradygmatach ma na uwadze różne koncepcje (teorie), występujące w naukach społecznych, a także humanistycznych. Książkę uważam za ważny głos w dyskusji na temat rozwoju nauk o bezpieczeństwie.

² Szerzej patrz: A. Chodyński, *Wstęp. Zarządzanie a bezpieczeństwo-podejścia, koncepcje i metody zarządzania*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2016, nr 4.



INTERWENCJA KRYZYSOWA

konteksty indywidualne i społeczne



Redakcja naukowa.
Dorota Kubacka-Jasiecka, Piotr Passowicz

Janusz Ziarko

prof. nadzw. dr hab., Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Interwencja kryzysowa. Konteksty indywidualne i społeczne,

red. Dorota Kubacka-Jasiecka,
Piotr Passowicz

[Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016, ss. 278]

Monografia pod redakcją Doroty Kubackiej-Jasieckiej i Piotra Passowicza jest zbiorem tekstów naukowych prezentujących żywotne problemy rozwijającej się dziedziny wiedzy nazywanej interwencją kryzysową, ujmowanych zarówno w perspektywie teoretycznej jak i praktycznych rozwiązań. Tematyczna objętość pracy, bogactwo wątków w niej poruszanych, jej bibliograficzne zakorzenienie bardzo dobrze oddają zamierzenia autorów, przybliżenia czytelnikom złożonej problematyki kryzysu emocjonalnego (psychologicznego), jego uwarunkowań bezpośrednich i odległych, będącego dla człowieka zagrożeniem jego bezpieczeństwa, spełniania się, sensu życia, a także „(...) funkcjonalnych modeli, czy wręcz systemów pomocy określanych wspólnie szerokim pojęciem interwencji kryzysowej, obejmujących tzw. podstawową interwencję, interwencję rozszerzoną, a także nowe społeczne nurty ekosystemowe”¹. Ważnym wątkiem jest też dzielenie się z czytelnikami doświadczeniami wpływającymi z praktyki interwencji kryzysowej, czyli „(...) w uświadomieniu sobie występowania poważnych zaburzeń równowagi i dysfunkcji: emocjonalnych,

¹ D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz, *Kryzys i interwencja – spojrzenie z perspektywy ekologiczno-systemowej*, [w:] *Interwencja kryzysowa. Konteksty indywidualne i społeczne*, red. D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016, s. 11.

poznawczych i behawioralnych, wywołanych przez zdarzenia krytyczne², a także uświadamiania osobom w kryzysie możliwości skorzystania z pomocy, która pozwoli im na pokonanie zaburzeń i dysfunkcji i poradzenie sobie z kryzysem.

Bez wątpienia artykuły zamieszczone w monografii - przygotowane przez doborowe grono teoretyków i praktyków, metodycznie ułożone, stanowiące merytorycznie zwartą całość, co pozwala czytelnikowi dostrzec spójność teoretyczno-praktycznego podejścia do skutecznej pomocy osobom w sytuacjach przemocy, traumy, wykluczenia – zasługują ze wszelkich miar na uznanie i życzliwe przyjęcie. Autorzy podkreślają, że skuteczna pomoc osobom w kryzysie jest rzeczą ważną, której nie należy szczędzić sił zarówno emocjonalno - wolitywnych jak i intelektualnych, wskazując na konieczność łączenia wysiłków organizacji rządowych i pozarządowych w obszarze pomocy społecznej i interwencji kryzysowej, a także rozszerzania zakresu i obszaru pomocy przede wszystkim o prewencję zaburzeń wobec grup ryzyka kryzysowego występujących w społecznościach lokalnych, a nawet na skalę społeczną. Budują świadomość społeczną, że słaba kondycja psychofizyczna jednostki utrudnia jej a nawet uniemożliwia godne życie, a także, że stanowi podłoże dla rozwoju innych kryzysów: społecznego, ekonomicznego czy politycznego.

Dobór i układ treści zawartych w książce, podyktowany realizacją celu pracy i podjętym w niej zadaniami znalezienia odpowiedzi na postawione pytania, spełnia logiczne wymagania dotyczące ciągłości rozważań i wnioskowań, tworząc konstrukcję, w której wyodrębniono dwie części pierwsza zatytułowana została *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej w ujęciu psychologii społeczności* a druga: *Profilaktyka przemocy, traumy, wykluczenia – perspektywa ekologiczno-systemowa*.

W tekście wprowadzającym zatytułowanym *Kryzys i interwencja – spojrzenie z perspektywy ekologiczno-systemowej*, będącym wizytówką tomu, redaktorzy książki Dorota Kubacka-Jasiecka i Piotr Passowicz, anonsują czytelnikowi szczegółową problematykę zbioru artykułów w nim zawartych, które odzwierciedlają problemy angażujące polskich interwentów kryzysu, ujmowaną w aspektach teoretycznym i praktyki interwencyjnej³. Zarysowują teoretyczno-empiryczne pole monografii, osadzając stany kryzysowe będące przedmiotem interwencyjnych oddziaływań w paradygmatach: ekologiczno-systemowym i instytucjonalnym.

W drugim tekście Doroty Kubackiej-Jasieckiej *Interwencja w społeczności – trzeci nurt interwencji kryzysowej*, Autorka w kontekście interesująco omówionych trzech głównych nurtów obecnych w teorii i praktyce interwencji kryzysowej: nurt pierwszy – indywidualny, drugi – uwzględniający szerszą społeczno-kulturową perspektywę, w której zanurzeni są interwent i osoba w kryzysie i nurt trzeci – obejmujący problematykę interwencji odnoszącą się do całej społeczności, formułuje ważką tezę, iż działania diagnostyczne i interweniujące w stosunku do potrzebujących pomocy jednostek nie są wystarczające i konieczne są zmiany w systemie interwencji. Wskazuje na konieczność szybkich usprawnień na poziomie systemowym rozwijających struktury systemu, ale z równoczesnym uwzględnieniem istotnych uwarunkowań kulturowych i społeczno-politycznych.

² Ibidem.

³ D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz, *Kryzys i interwencja – spojrzenie z perspektywy ekologiczno-systemowej*, [w:] *Interwencja...*, op. cit., s. 9.

Anna Lipowska-Teutsch w artykule *Interwencja kryzysowa adresowana do społeczności w sytuacjach zagrożeń albo mały przewodnik po wybranych lekturach*, rozważa problem: Czy obowiązujące w Polsce akty prawne uwzględniają konieczność interwencji kryzysowej zwiększającej skuteczność działań różnych służb w ramach reagowania kryzysowego, na rzecz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa i ochrony ludności? Kontekst reagowania kryzysowego skłania Autorkę do kolejnego pytania, czy interwencja kryzysowa, adresowana do społeczności, może wspomagać sprawczość, uwłasnowolnienie, krytyczną refleksję zagrożonych zbiorowości? Konkludując stwierdza, że prawo polskie nie zawiera przepisów regulujących zasady interwencji kryzysowej w stosunku do zagrożonych społeczności. Proponuje podejmowanie szeroko zakrojonych działań edukacyjnych prowadzących do: budowania nowych więzi promujących współczucie zaangażowanie, kształtujących umiejętności diagnozy posiadanych zasobów i korzystania z nich, by w konsekwencji neutralizować poziom indukowanego w społeczeństwie lęku, rozbrajać nienawiść, umieć sięgać po rezyliencję społeczności i wykorzystywać te kompetencje do sprawczego kontrolowania własnego, społeczności położenia.

Artykuł autorstwa Beaty Zadumińskiej – *Próba analizy systemu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu z perspektywy interwencji kryzysowej*, traktuje o działaniach na „(...) rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, wraz z równoległą refleksją nad systemem interwencji kryzysowej w Polsce”⁴. Bazą rozważań były wyniki badań własnych Autorki, przeprowadzone na terenie trzech województw: mazowieckiego, małopolskiego i podkarpackiego. Konstatując, Autorka stwierdza, że „(...) polityka przeciw wykluczeniu społecznemu, (...) na poziomie gminnych instytucji pomocy społecznej i lokalnych organizacji pozarządowych, prowadzona jest mało efektywnie, a stworzone programy nie są adekwatne do potrzeb, zaś ich wdrażanie realizowane jest często w systemie nakazowym, paternalistycznym i uprzedmiotawiającym adresatów wsparcia”⁵. Podkreśla, że działania przeciwko wykluczeniu społecznemu prowadzone są w myśl założeń ideologicznych, z jednej strony polityki filantropii, która poprzez paternalizm sprzyja stygmatyzowaniu adresatów pomocy, pozbawiania ich podmiotowości i godności, z drugiej zaś, polityki wydajności, która w stosunku do osób potrzebujących pomocy całkowicie nie sprawdza się.

Ewa Ryłko w artykule *Interwencja w społeczności. Przygotowanie procesu* zwięźle i w interesującym stylu prezentuje swoje przemyślenia i opinie na temat funkcjonowania interwencji kryzysowej w społecznościach pozostających w opresji lub w kryzysie. Zasadniczym spostrzeżeniem jest fakt, iż w naszym państwie interwencja kryzysowa w społeczności jest rzadko oferowana i zazwyczaj ma niewiele wspólnego z interwencją w psychosocjokulturowym znaczeniu, między innymi z powodu, że brak jest „(...) jakichkolwiek instytucji lokalnych i regionalnych, w których ofercie znalazłaby się interwencja kryzysowa wobec społeczności”⁶. Wskazuje, że warunkiem dobrego przygotowania interwencji w społeczności jest zwrócenie uwagi na dwa podstawowe deficyty stanowiące podstawę kryzysu, tj.: „(...) jest utrata kontroli

⁴ B. Zadumińska, *Próba analizy systemu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu z perspektywy interwencji kryzysowej*, [w:] *Interwencja...*, op. cit., s. 73.

⁵ *Ibidem*, s. 73–74.

⁶ E. Ryłko, *Interwencja w społeczności. Przygotowanie procesu*, [w:] *Interwencja...*, op. cit., s. 100.

nad sytuacją, a także brak szacunku ofiary kryzysu do samej siebie i świata do niej⁷. Podkreśla, że interwent, który nawiązuje kontakt ze społecznością „(...) musi całym swoim zachowaniem sygnalizować jej (...) swój szacunek i oddanie w jej ręce wyborów oraz decyzji, co dalej”⁸.

W kolejnym artykule zatytułowanym *Interwenujący w kryzysie jako „narzędzie interwencji”*, autorka Dorota Kubacka-Jasiecka przedstawia i analizuje złożoność wielu różnorodnych czynników warunkujących pracę interwenta. Wskazuje na te związane z człowiekiem, osobą interwenta wyróżniając przede wszystkim, motywację i postawę podkreślając, że postawa egzocentryczna jest tą, która sprzyja sprawności pracy interwenta z osobami w kryzysie. Uwypukla znaczenie kompetencji społecznych, szczególnie tych umiejętności, które pozwalają na wgląd w sytuację i odróżnianie emocji własnych od emocji osoby wspomaganej – emocjonalne dystansowanie się. Kompetencja ta sprzyja wzmocnieniu umiejętności wnikliwego oglądu sytuacji i doskonalszego jej rozumienia. Podkreśla wyjątkowe znaczenie umiejętności rozumienia sytuacji osób pokrzywdzonych i jednoznacznego opowiadania się interwenujących po stronie ofiar, osób pokrzywdzonych i strauumatyzowanych, a także ich nieustannego wspierania.

Piotr Passowicz, Piotr Słowik w tekście zatytułowanym *Superwizja pomocowych służb interwenujących w społeczności – ujęcie psychosocjokulturowe*, zwracają uwagę na znaczenie profesjonalnego wsparcia dla interwentów oraz na potrzebę korzystania w działaniach wspierających z bogatych doświadczeń płynących z praktyki superwizji grupowej. Wskazują, że superwizja grupowa umożliwia budowanie refleksyjnej mikrospołeczności, która może stać się grupą wsparcia i partnerskiej dyskusji, a także miejscem uczenia się refleksyjnej i krytycznej analizy swoich przeżyć związanymi z różnymi zawodowymi sytuacjami.

Część II: *Profilaktyka przemocy, traumy, wykluczenia – perspektywa ekologiczno-systemowa*, poświęcona jest sprawnościowej analizie działań profilaktycznych i interwencyjnych obniżających ryzyko kryzysu i traum związanych z przemocą, prowadzącej do zrozumienia problematyki transmisji wzorców przemocowych oraz pełniejszej identyfikacji mechanizmów i czynników wnikających w przemoc.

Część drugą książki otwiera tekst zatytułowany *Trauma dzieciństwa a uwikłanie w relacjach przemocy*, Doroty Kubackiej-Jasieckiej. Autorka podkreśla, że walka z przemocą i pomoc jej ofiarom wymaga od służb społecznych oraz osób funkcjonujących w obszarze interwencji kryzysowej wysokiego kompetencyjnego przygotowania. Konieczne jest ich wyposażenie „(...) w wiedzę wspomagającą zrozumienie wielowarstwowej złożoności zjawisk powiązanych z przemocą oraz zachowaniem uwikłanych w nią osób”⁹. W zamyśle Autorki prezentowany tekst stanowi syntetyczne wprowadzenie do drugiej części książki, który powinien ułatwić czytelnikom „(...) głębsze zrozumienie problematyki transmisji wzorców przemocowych i trafniejszą oraz pełniejszą identyfikację mechanizmów, a także czynników wnikających w przemoc”¹⁰. Przedstawione w opracowaniu fakty i zjawiska związane z traumatycznymi i wiktymizującymi

⁷ *Ibidem*, s. 106.

⁸ *Ibidem*.

⁹ D. Kubacka-Jasiecka, *Interwenujący w kryzysie jako „narzędzie interwencji”*, [w:] *Interwencja...*, op. cit., s. 153.

¹⁰ *Ibidem*, s. 21.

doświadczeniami dzieciństwa, wskazują na pozostawianie w pamięci i psychice ofiary przemocy licznych śladów wywołujących postawy i zachowania wrogości, bezpośredniej i pośredniej agresywności, uzależnienia od postaci znaczących, bezradności i podporządkowania się silniejszym¹¹.

Monika Wasilewska, Małgorzata Kuleta w artykule *Rola i znaczenie przekazów rodzinnych w pokonywaniu kryzysów życiowych* podkreślają, że postawy pro i antyzdrowotne, a także wobec siebie i świata, prezentowane przez osoby wchodzące w dorosłość są znacząco warunkowane przekazami rodzinnymi. Podkreślają też, że przekazy te pełnią również ważną rolę w sposobie przeżywania i przezwycięzania różnych kryzysów, że mogą też doprowadzać do różnego rodzaju zaburzeń emocjonalnych, do objawów lękowych i depresyjnych uniemożliwiających radzenie sobie z sytuacjami traumatycznymi. Dostrzeżenie i zrozumienie tego zjawiska ułatwiają interwentom trafną diagnozę i dobór działań korygujących, takich jak programu ukierunkowane na poprawę zdrowia psychicznego czy rozwijanie działań prewencyjnych.

Małgorzata Olejczyk-Barańska, Tomasz Wojciechowski w artykule *Zrozumieć siebie – Program Reparatywno-Socjoterapeutyczny Akademia Filmowa jako metoda pracy z młodzieżą doświadczającą przemocy domowej i traum* zapraszają do refleksji nad Programem Reparatywno-Socjoterapeutycznym pod kątem pracy z młodzieżą doświadczającą przemocy i urazów psychicznych. Autorzy podkreślają, że ideą tego programu są takie metody pracy i działania, które pozwalają „(...) na scalenie własnych doświadczeń w taki sposób, aby sytuacje traumatyczne z życia nie determinowały obecnych zachowań i decyzji”¹². Program przez uruchamianie procesu integracji i przetwarzania doświadczeń traumatycznych pozwala uczestnikom, z jednej strony, nabywać i rozwijać kompetencje społeczne, z drugiej uruchamiać zablokowane zasoby własnej twórczości i kreatywności.

Katarzyna Ralska-Staszek w artykule *Grupa wsparcia jako narzędzie pracy z osobami doświadczającymi przemocy – pomost między interwencją kryzysową a terapią* przedstawia swoje doświadczenia związane z realizacją projektu systemowego „FENIX – na skrzydłach aktywności” obejmującego grupę wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy i/lub współuzależnionych. Charakteryzuje socjoterapeutyczny program pracy grupowej uwypuklając korektywne znaczenie dobrych relacji z grupą budowane w toku pracy psychoedukacyjnej oraz treningów kreatywności i uwrażliwienia. Twierdzi, że czynnikiem mającym podstawowe znaczenie w psychoterapii jest dobra relacja w grupie wsparcia, a w „(...) terapii odżywają relacje, jakie dana osoba miała we wczesnym okresie życia ze swoimi opiekunami, a które to więzi są fundamentem jej funkcjonowania emocjonalnego i społecznego”¹³.

Anna Wojciechowska i Piotr Kasprzak w artykule *Program Korekcyjno-Edukacyjny dla osób stosujących przemoc w rodzinie – doświadczenia i refleksje* prezentują wynikające z realizacji programu własne doświadczenia i refleksje związane z rozwojem kompetencji uczestników programu, potrzebnych im do zmiany swoich postaw

¹¹ Ibidem, s. 176.

¹² M. Olejczyk-Barańska, T. Wojciechowski, *Zrozumieć siebie – Program Reparatywno-Socjoterapeutyczny Akademia Filmowa jako metoda pracy z młodzieżą doświadczającą przemocy domowej i traum*, [w:] *Interwencja...*, op. cit., s. 194.

¹³ K. Ralska-Staszek, *Grupa wsparcia jako narzędzie pracy z osobami doświadczającymi przemocy – pomost między interwencją kryzysową a terapią*, [w:] *Interwencja...*, op. cit., s. 228.

i zachowań eliminujących przemoc. Podkreślają wiodącą ideę pracy w grupie, która wykracza poza prosty behawioralno – poznawczy schemat i promuje budowanie pozytywnych relacji w grupie nieprzekraczających określonych granic, a także utrzymywanie stanu dynamicznej równowagi pomiędzy gratyfikacją z dobrych relacji z partnerem o frustracją.

Zamiarem Agnieszki Trąbki, autorki artykułu *Psychologiczne aspekty radzenia sobie w sytuacji migracji zagranicznej*, było zaprezentowanie trudności i przeżyć adaptacyjnych i readaptacyjnych, jakich doświadczają migranci, po to żeby zwrócić uwagę na konieczność uczynienia migrantów przedmiotem zainteresowania psychologii. Praca traktuje także o osobach świadczących pomoc, które powinny, z jednej strony, być świadome specyfiki trudności, z jakimi borykają się migranci oraz tego, w jaki sposób nowa sytuacja migrantów może pogłębiać dotychczasowe ich problemy, z drugiej zaś, jak powinni być przygotowani ludzie do pracy w służbach interwencyjnych i pomocowych.

Przemysław Piotrowski, Stefan Florek, Sabina Cieśla, autorzy artykułu pt.: *Wybrane charakterystyki narracji więźniów*, relacjonują wyniki swoich badań, których teza brzmiała: „badanie narracji jest istotnym, choć wciąż niedocenianym źródłem danych na temat przekonań i motywacji sprawców przestępstw”¹⁴. Podkreślają, że bogactwo wypowiedzi sprawców przestępstw powinno być nieodzownym elementem pracy resocjalizacyjnej, skupiającej się na identyfikacji i modyfikacji zniekształceń poznawczych u osadzonych, rozwijaniu zasobów ich empatii oraz budowaniu adekwatnego obrazu siebie.

Przedstawiona książka jest interdyscyplinarną, wielce potrzebną i użyteczną pracą zbiorową, traktującą kompleksowo o aktualnych problemach interwencji kryzysowej. Z jednej strony ma charakter naukowy, a z drugiej jej zaletą jest oparta na praktyce postawa autorów, dlatego może z powodzeniem być wykorzystywana i jako materiał dydaktyczny do zajęć ze studentami, i do szkolenia doskonalącego specjalistów służb pomocy społecznej. Zaproszenie do dyskusji dotyczącej problemów interwencji kryzysowej przedstawicieli nauki i praktyki, zaowocowało wielowątkową perspektywą postrzegania i rozumienia pracy interwentów i pozwoliło uchwycić, w kontekście pracy interwenta, złożoność i wielkowsymulacyjność sytuacji ofiar przemocy, co stanowi istotną wartość dodaną tej publikacji.

Monografia jest wartościowym wkładem autorów w rozwój teorii i praktyki działania interwencyjnego, ze względu na szerokie i dogłębnie przeprowadzone rozważania teoretyczne oraz trafne odniesienia praktyczne.

¹⁴ P. Piotrowski, S. Florek, S. Cieśla, *Wybrane charakterystyki narracji więźniów*, [w:] *Interwencja...*, op. cit., s. 265.



Andrzej Chodyński

prof. zw. dr hab., Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

*Człowiek – media – środowisko
naturalne – ekologiczny wymiar
komunikacji,*
red. Ilona Biernacka-Ligieza,
Kamil Fil

[Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016,
ss. 295]

Recenzowana książka składa się ze wstępu oraz trzech części. Część I, nosi nazwę „Ekologia jako przedmiot refleksji i badań” i zawiera cztery teksty. Część II, zatytułowana „Obraz ekologii w mediach”, obejmuje 6 opracowań. Z kolei w części III, pt. „Strategie i narzędzia – budowanie świadomości ekologicznej”, zawarto pięć opracowań.

Z not o 16 autorach, zamieszczonych na końcu książki wynika, że reprezentują oni zarówno środowiska akademickie, organizacje pozarządowe, ale także środowisko prawnicze.

We wstępie redaktorzy naukowci tomu zwracają uwagę na fakt, że aktualnie głównym źródłem wiedzy w zakresie tematyki ekologicznej są media. W szczególności należy podkreślić ich wpływ na rozwój świadomości ekologicznej oraz tworzenia postaw proekologicznych. Chciałbym zaznaczyć, że logicznym wydaje się zatem, że media mogą pełnić pozytywną rolę w odniesieniu do świadomości ekologicznej, związanej z problematyką bezpieczeństwa ekologicznego. W recenzji starałem się uwypuklić możliwości wykorzystania treści i przesłania książki na rzecz bezpieczeństwa.

W części I Radosław Sajna zauważa, że problematyka ekologiczna w mediach, na poziomach państw, regionów czy stref kulturowych, jest naświetlana z pozycji różnych opcji ideologicznych. Szeroko ujmując pojęcie mediów autor zwraca uwagę, że choć przekazy dotyczące środowiska naturalnego miały miejsce od zarania dziejów, to jednak międzynarodowe dziennikarstwo ekologiczne powstało po Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro, w roku 1992. Autor tekstu prezentuje przy tym określone pozycje naukowe dotyczące tej tematyki, podkreślając rolę nowych mediów. Uwzględnia także aspekt komunikowania kryzysowego. Podkreśla, że ze wzrostem znaczenia podejmowanej problematyki można wiązać powstanie międzynarodowego stowarzyszenia zajmującego się komunikowaniem dotyczącym środowiska (naturalnego), czyli *International Environmental Communication Association (IECA)* wraz z oficjalnym, od roku 2007, czasopismem IECA – poświęconym tej tematyce (*„Environmental Communication: a Journal of Nature and Culture”*). Wydanie specjalne w roku 2014 poświęcone było roli mediów w aspekcie ocieplenia klimatu. Omówiono w nim m.in. wyniki 133 badań dotyczących roli mediów w komunikowaniu, w aspekcie tego ocieplenia. Autor opracowania sugeruje m.in. utworzenie odpowiedniej sekcji związanej z tematyką media–środowisko w Polskim Towarzystwie Komunikacji Społecznej. Wokół problematyki globalnego ocieplenia swoje rozważania prezentuje Radosław Gawlik, wskazując na związane z tym zagrożenia środowiskowe. Opisuje rolę podejmowanych w Polsce działań, podkreślając znaczenie obszaru legislacji na rzecz energetyki i ochrony klimatu. Katarzyna Guzek, w teście pt. „Komunikacja ekologiczna na rzecz zmian systemowych”, zwraca uwagę m.in. na strategię ruchów ekologicznych. Autorka wymienia podejmowane działania wskazując, że ich realizacja jest możliwa dzięki mediom, w tym społecznościowym, które mobilizują opinię publiczną. Autorka przywołuje działania organizacji Greenpeace, prowadzące m.in. do zaprzestania prób jądrowych na atolu Mururoa. Omawia pojęcie teorii zmiany, wychodząc z określenia celu działań i ścieżki dojścia do realizacji celu w ramach realizowanych kampanii. Teoria zmiany, zdaniem autorki tekstu, stanowi kompleksowy proces uczenia się, obserwacji otoczenia podlegającego zmianom oraz reakcji na zmiany. Podkreślając strategiczne znaczenie takiego podejścia wskazuje na elementy praktyczne, m.in. tworzenie „map drogowych”, wykorzystanie zasad SMART, znaczenie struktur zarządzania projektem; odnosi się do aspektów partnerstwa, współpracy i elastyczności oraz planów komunikacji wraz ze strategią prowadzenia kampanii. Przywoływane zostały wskazówki praktyczne dla działań organizacji ekologicznych dla wsparcia kampanii obrazami, w tym także w odniesieniu do wykorzystania telewizji. Wskazuje się na elementy strategii komunikacyjnej w kampaniach na rzecz zmiany, obejmujące m.in. analizę otoczenia i analizę sytuacji wyjściowej firmy lub marki (w tym wykorzystanie metody SWOT), a dalej kwestie obejmujące samą strategię, możliwości jej realizacji i ewaluacji. Autorka zwraca uwagę, że w czasie kampanii wykorzystywane mogą być działania dezinformacyjne, także z użyciem mediów. Prezentowany tekst, pomijając dosyć powierzchowne podejście do zagadnień teoretycznych, w tym pojęcia teorii, ma jednak znaczenie praktyczne. Pokazuje on bowiem, że sposób realizacji założonych celów można oprzeć na dorobku nauk o zarządzaniu, choć aspektu tego autorka nie eksponuje. Przydatność zawartych propozycji i rozwiązań może być bowiem wykorzystana przy działaniach organizacji ekologicznych na rzecz bezpieczeństwa ekologicznego. Część I kończą rozważania Karoliny Kuszlewicz, dotyczące

prawnej ochrony zwierząt, w tym roli komunikowania („w imieniu zwierząt”) o potrzebie tej ochrony. W części I pojawiają się wątki związane z rolą mediów na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Rola ta dotyczy m.in. tworzenia świadomości ekologicznej, ale i udziału w tworzeniu konkretnych kampanii na rzecz ochrony tego środowiska. Taki punkt widzenia może mieć odniesienie do kwestii bezpieczeństwa ekologicznego. Wspomniano także o roli mediów, w szczególności w komunikowaniu kryzysowym.

Część II rozpoczyna tekst Anety Dudy, poświęcony głównym ramom dyskursu ekologicznego w polskich tygodnikach opinii. Analiza najpoczytniejszych spośród nich wyłoniła cztery ramy odnoszące się do degradacji środowiska, jego ochrony (stosowanych sposobów), źródeł energii (zarówno odnawialnych, jak i konwencjonalnych) oraz ekologicznego stylu życia (w odniesieniu do aktywności czasu wolnego oraz konsumpcji). Zwraca na siebie uwagę stosunkowo niski (2,5%) udział treści ekologicznych w całości treści przekazu w trzech analizowanych tygodnikach opinii. Mamy równocześnie do czynienia z faktem naruszania bezstronnego toku narracji dziennikarskiej. Obserwuje się brak spójności formacji światopoglądowej w debacie publicznej w odniesieniu do środowiska naturalnego i wpływ orientacji ideologicznej dyskutantów na zajmowane stanowiska w danej kwestii. Rama degradacji środowiska przywołuje takie określenie, jak niebezpieczeństwo, powodując u czytelnika poczucie zagrożenia. Występuje także aspekt katastroficznosci. Wskazany został m.in. na związek zmian klimatycznych z konfliktami wojennymi, np. analizuje się przykład wpływu wielkiej suszy na wojnę w Syrii. Rozważany jest możliwy wpływ takich zjawisk, jak upały, brak wody, pustynnienie czy głód, na migracje ludności. Autorka zauważa, że dyskurs wokół tych czterech ram charakteryzuje się dwubiegunowym, opartym o ideologię, podziałem i wyraźną polaryzacją stanowisk, przy braku chęci porozumienia się. Wydaje się, że takie zjawisko może mieć negatywny wpływ na jednolite postrzeganie przez społeczeństwo zagrożeń ekologicznych, a co za tym idzie – zapewnienia bezpieczeństwa. W tej sprawie należy bowiem dążyć do wyrobienia, w miarę spójnego, wspólnego poglądu o konieczności i sposobach prowadzenia skoordynowanych działań.

Autorami kolejnego tekstu są Hanna Krzyżyńska i Piotr Chmielowski. Dotyczy on wizerunku organizacji ekologicznych na przykładzie analizy dwóch pozycji prasy codziennej w Polsce, w kontekście sporu o budowę drogi – obwodnicy Augustowa (spór o przebieg tej trasy przez Dolinę Rospudy). Autorzy poruszyli zatem problemem konfliktów ekologicznych na konkretnym przykładzie. Spór ten stanowił przedmiot zainteresowania Komisji Europejskiej. Podkreślić należy, że fakt występujących różnic w spojrzeniu na poruszane kwestie, z punktu widzenia prasy ogólnopolskiej i regionalnej, powinien być rozpatrywany oraz brany pod uwagę w sytuacjach możliwości wystąpienia innego typu zagrożeń, np. związanych z bezpieczeństwem ekologicznym. Ciekawy pogląd na temat postrzegania w prasie polskiej zjawiska ekoterroryzmu w sytuacjach konfliktów ekologicznych prezentuje Janusz Okrzesik. Autor zauważa, że pojęcie ekoterroryzmu opisywane jest w odniesieniu do odmiennych zjawisk o charakterze społeczno-politycznym. Pierwsze z nich zawiera działania terroryzmu politycznego, z użyciem takich metod jak użycie broni biologicznej, wykorzystania gazów bojowych czy organizmów chorobotwórczych, skażenia ujęć wody, wywoływania klęsk ekologicznych. Zamiennie używane jest z określeniem bioterroryzm, a stosowane głównie przez państwa oraz grupy terrorystyczne. Drugi pogląd wskazuje, że

pod pojęciem ekoterroryzmu można objąć działania radykalnych ekologów, chcących wywrzeć wpływ na społeczeństwo, rządy, ale także biznes. Chodzi o wymuszenie określonych decyzji posługując się działaniami pozaprawnymi, wykorzystując przemoc, nawet z narażeniem życia ludzkiego lub mienia. Motywację do działania stanowią idee ekologizmu. W ekoterroryzmie wyróżnić można nurt obrońców środowiska (związanych głównie z poglądami tzw. głębokiej ekologii) oraz obrońców zwierząt. W polskiej prasie używane jest słowo ekoterrorysty, jednak zdaniem autora publikacji w żadnym z opisywanym przez niechętnych ekologom dziennikarzy przypadku nie następowało to zgodnie z naukową definicją tego pojęcia. Pod pojęciem ekoterroryzmu opisywano bowiem wszelką działalność ekologów, nawet gdy ich aktywność na rzecz ochrony środowiska naturalnego była legalna. Polskie media biorą zatem udział w realizacji możliwych następujących scenariuszy (wmontowanych także w spór polityczny): rzeczywiste akty ekoterroru ze strony zielonych radykałów bądź przemoc wobec ekologów. Sądzę, że opisywany tekst może stanowić podstawę do szerszej dyskusji, w której brać należy pod uwagę nie tylko rolę mediów na rzecz poprawy bezpieczeństwa, ale także ich możliwą rolę w kreowaniu nowych zagrożeń. Tekst Michała Okseniuka odnosi się do dorobku publikacyjnego Macieja Zaremby-Bielawskiego, w tym jego książki poświęconej gospodarce leśnej w Szwecji. Z kolei Bartosz Pietrzyk, autor kolejnego materiału, zajmuje się obrazem medialnym kataklizmów, zarówno w mediach tradycyjnych, jak i nowych mediach. Wykorzystano przy tym przykład trzęsienia ziemi w Nepalu, gdzie na wstępie omówiono podstawy komunikacji medialnej. Wydaje się, że dla potrzeb bezpieczeństwa szczególnie interesujące są analizy dotyczące przekazu o katastrofie przez telewizję, ale także rozwiązania wykorzystujące możliwości mediów społecznościowych. Przykładem przytaczanym w opracowaniu jest uruchomienie wtyczki Safety Check, która umożliwiła osobom poszkodowanym przez trzęsienie ziemi poinformowanie bliskich o swoim stanie na portalu Facebook. Katarzyna Brzoza zauważa niezadowalający poziom świadomości ekologicznej Polaków, choć w zdecydowanej większości doceniają oni znaczenie ochrony środowiska. Większość mieszkańców informację o środowisku naturalnym czerpie z telewizji, a około jednej trzeciej – z internetu. Autorka zwraca uwagę, że perspektywa ekologiczna w medioznawstwie stanowi nowy obszar badawczy. W opracowaniu zaprezentowano udział kobiet na rzecz działań proekologicznych, a następnie zanalizowano miejsce tematyki ekologicznej na portalach kobiecych i rolę serwisów ekologicznych głównie dla kobiet. Analizując zawartość części II można stwierdzić, że prezentowany obraz ekologii w mediach, z punktu widzenia problematyki bezpieczeństwa, w znacznym zakresie dotyczy głównie katastrof ekologicznych, konfliktów z udziałem organizacji ekologicznych, nowego podejścia do ekoterroryzmu oraz wpływu czynnika ekologicznego na możliwe konflikty militarne. Wskazuje się także na ideologiczne nastawienie do prezentowanych treści, co jak sądzę może mieć wpływ na działania na rzecz bezpieczeństwa ekologicznego.

Karolina Franczak, rozpoczynając część III książki przywołuje pojęcie świadomości ekologicznej. Podejmuje przede wszystkim temat obszaru działań wychowawczych w zakresie świadomości indywidualnej i społecznej, wiążąc ją z postawami ludzi wobec środowiska, aspiracjami oraz stylami życia. Wskazuje na występowanie

obszarów życia w harmonii z naturą: obszar przyrodniczo-technologiczny i polityczno-społeczny, prawny oraz ekonomiczny. Autorka omawia wyniki badań stanu świadomości ekologicznej w Polsce i w niektórych innych krajach europejskich. Choć celem artykułu nie była prezentacja bezpieczeństwa ekologicznego, to jednak z tekstu wynika, że takie ujęcie tematu nie jest wyraźnie artykułowane w badaniach świadomości ekologicznej. Być może konstatacja ta powinna być początkiem dyskusji o poszerzeniu zagadnień świadomości ekologicznej o te problemy. Strategii ekologicznej kampanii społecznej na konkretnym przykładzie, dla ochrony parku, poświęcił swój tekst Jacek Bożek. Przede wszystkim należy podkreślić aspekt praktyczny prezentowanego materiału w kontekście zaangażowania społecznego. Pokazano w nim trzy etapy kampanii społecznej: analiza sytuacji wyjściowej, formułowanie przesłania komunikacyjnego oraz budowanie odpowiedniego wsparcia społecznego. Analizuje się motywację do społecznego działania, zwracając przy tym m.in. uwagę na znaczenie relacji zespołowych, a także relacji z mediami i odbiorcami oferowanych działań. Mamy do czynienia z kampaniami, także o charakterze konfrontacyjnym. Podkreśla się, że formy własnego zaangażowania mogą mieć różny charakter – od przyłączenia się do istniejącej organizacji do tworzenia organizacji od podstaw. Prezentowany materiał może mieć niemal charakter instruktażowy (w dobrym rozumieniu tego słowa, przy naświetleniu występujących kontekstów i uwarunkowań), także w przypadku gotowości do podjęcia działań (kampanii) na rzecz bezpieczeństwa. Barbara Koc-Kozłowiec w swoim artykule omawia wybrane aspekty edukacji ekologicznej na poziomie szkoły podstawowej. Analizie poddano hasła ekologiczne opracowane przez samych uczniów w ramach zajęć dydaktycznych poprzez kształtowanie postaw. Postawy stanowią część świadomości i istnieją możliwości ich zmian przez perswazję. Omawiane są techniki perswazyjne (reklamowe). Autorka zwraca uwagę, że edukacja ekologiczna dotyczy m.in. upowszechniania wiedzy ekologicznej, która może służyć unikaniu katastrof ekologicznych.

Znaczący wpływ specjalistów od *public relations* na dziennikarzy polskich portali internetowych w obszarze kosmetyków naturalnych omawia Ewelina Pasternak. Autorka podkreśla brak podstawowej wiedzy dziennikarskiej w opisywanym zakresie. Występują zatem wątpliwości co do wiarygodności i niezależności mediów.

Ostatni z tekstów, autorstwa Moniki Wasilonek, podnosi kwestię ekologii i ochrony środowiska w reklamie społecznej, w kontekście mechanizmu prowokacji. W tym przypadku reklama przekracza granice prawne, moralne i etyczne. Ważną rolę w propagowaniu takich reklam odgrywa internet. Tego typu reklama zawiera różne tematy tabu, w tym dotyczące wojny czy terroryzmu (np. motyw ataku na World Trade Center). Przykładowo ten ostatni wątek był wykorzystywany w reklamie, która miała sugerować, że w większej ilości giną ludzie w wyniku klęsk żywiołowych niż przy ataku na World Trade Center. Treści prezentowane w rozdziale ostatnim mogą mieć istotne znaczenie przy rozważaniach dotyczących działań podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa, w tym z udziałem mediów. Punktem wyjścia jest jednak wysoka świadomość społeczna, charakter społecznego zaangażowania poszczególnych osób oraz wpływ na odbiorców, w tym udział dziennikarzy przekazu PR czy zawartość reklam. Ważną kwestią jest przygotowanie dziennikarzy do prezentowania treści związanych z bezpieczeństwem.

Na zakończenie warto podkreślić, że omawiana pozycja stanowi interesujący wkład dla szerszego spojrzenia na rolę mediów głównie na rzecz bezpieczeństwa ekologicznego. W niektórych tekstach podnoszono kwestie związane bezpośrednio z bezpieczeństwem, np. w związku z katastrofami naturalnymi czy ekoterroryzmem. Jeśli nawet w poszczególnych opracowaniach tego bezpośredniego związku nie wskazano, to stanowić one mogą punkt wyjścia do takich rozważań.

Komunikaty, sprawozdania

Bulletins, Reports

Сообщения, отчеты



Mirosław Kwieciński

prof. nadzw. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

I Multidyscyplinarne Autorskie Seminarium Naukowego Modus Securitatis, na temat: Determinanty skuteczności zarządzania bezpieczeństwem państwa i biznesu – wizje, podejścia, modele, koncepcje, wyniki badań, Dwór Rychwałd, 24–25 września 2017 roku

W dniach 24–25 września 2017 r. odbyło się w Dworze Rychwałd, koło Żywca, I Multidyscyplinarne Autorskie Seminarium Naukowe *Modus Securitatis* na temat: *Determinanty skuteczności zarządzania bezpieczeństwem państwa i biznesu – wizje, podejścia, modele, koncepcje, wyniki badań*. Pomysłodawcą i głównym organizatorem obrad był dr hab. Mirosław Kwieciński, profesor Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, prezes Zarządu Fundacji Instytut Wywiadu Gospodarczego. Seminarium było organizowane przy współudziale Fundacji. Tematyka obrad seminarium, z racji jej aktualności cieszy się niestąbnym zainteresowaniem wielu środowisk, co pozwoliło na zorganizowanie forum wymiany opinii, w tym 30 uczestników o statusie ekspertów zaproszonych do udziału w tym seminarium. Wygłoszono referaty obejmujące problematykę determinant zarządzania bezpieczeństwem. Na podstawie przedstawionych w referatach autorskich tez przeprowadzono dyskusję bogatą w interesujące argumenty.

W seminarium udział wzięli przedstawiciele siedmiu ośrodków akademickich z całej Polski (Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia, Opola, Bydgoszczy i Bielska-Białej) oraz reprezentantów środowiska biznesu – doktorów nauk oraz doktorantów. Zasadniczym celem seminarium naukowego była dyskusja poglądów oraz wymiana doświadczeń w gronie środowiska naukowego, a także praktyków bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego wokół wyselekcjonowanej autorsko problematyki.

Skoncentrowała się ona na zagadnieniach zarządzania bezpieczeństwem ekonomiczno-finansowym państwa i biznesu, metodologii badań bezpieczeństwa, skutecznego zarządzania kryzysowego w państwie i biznesie oraz zarządzania instytucjonalnego bezpieczeństwem publicznym i militarnym. Obrady poszczególnych sesji tematycznych poprowadzili i moderowali dyskusję: prof. nadzw. dr hab. Zofia Wilk-Woś (Społeczna Akademia Nauk w Łodzi), prof. nadzw. dr hab. Bogusław Kaczmarek (Uniwersytet Łódzki), prof. nadzw. dr hab. Monika Ostrowska (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego) oraz prof. zw. dr hab. Andrzej Chodyński (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego).

Dwudniowe obrady toczyły się w ramach sesji plenarnych. O różnorodności i aktualności podejmowanych tematów świadczą tytuły prezentowanych referatów:

- *Problem bezpieczeństwa w sprawowaniu nadzoru właścicielskiego we współczesnym przedsiębiorstwie* – prof. nadzw. dr hab. Bogusław Kaczmarek (Uniwersytet Łódzki);
- *Krajowa Administracja Skarbowa – element systemu bezpieczeństwa finansowego państwa* – dr Ryszard Beldzikowski (Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej);
- *Zamach na wolność obywatelską. Autorskie refleksje nad nowym porządkiem fiskalizacji działalności gospodarczej* – mgr Waldemar Szewc (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, doktorant);
- *Czego brak, a co jest trwałym dorobkiem metodologii badań bezpieczeństwa? Spojrzenie na aktualny stan* – prof. nadzw. dr hab. Janusz Ziarko (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego);



- *Aplikacyjność modeli w naukach o zarządzaniu. Perspektywa bezpieczeństwa* – dr hab. Marek Szarucki (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie);
- *Bezpieczeństwo społeczne. Znaczenie zarządzania społecznego i ekonomii społecznej jako koncepcji wspierających skuteczną poprawę bezpieczeństwa państwa i obywateli* – dr Janusz Biernat (Uniwersytet Wrocławski);
- *Kierunki poszukiwań synergii w doskonaleniu zarządzania kryzysowego* – dr Andrzej Marjański (Społeczna Akademia Nauk w Łodzi);
- *Kryzys wyobraźni czy odium wszechwiedzy? Metody penetracyjne we współczesnym wywiadzie* – gen. bryg. Paweł Pruszyński (Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, Wydział Zamiejscowy w Warszawie);
- *Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa państwa, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu militarnego. Casus Polski (2011–2017)* – mgr Adam Fiszer (ekspert ds. bezpieczeństwa, Warszawa), dr Agnieszka Latosińska (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie);
- *Czy Policja to inny stan umysłu? Refleksje nad stanem pożądanym w demokratycznym państwie prawnym* – płk mgr Mirosław Hakiel (Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu, Wydział Finansów i Zarządzania w Bydgoszczy);
- *Zarządzanie granicami ostrości konfliktu społecznego w obszarze kształtowania bezpieczeństwa publicznego (refleksje natury historycznej i bieżące)* – prof. nadzw. dr hab. Mirosław Kwieciński (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego);
- *Dezercja w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym* – por. mgr Radosław Mazurek (Siły Zbrojne RP).

Uczestnicy seminarium pozostali zgodni co do tego, że należy kontynuować dyskusję wokół tak złożonych i ważnych problemów w ramach cyklu zatytułowanego „Determinanty skuteczności zarządzania bezpieczeństwem państwa i biznesu – wizje, podejścia, modele, koncepcje, wyniki badań”. Kolejne seminarium naukowe odbędzie się w malowniczym Dworze Rychwałd z 1830 r., we wrześniu 2018 r.

Informacje dla Autorów
Information for Authors
Информация для авторов



Instrukcja przygotowania artykułów do czasopisma „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”

Formatowanie i redagowanie

Tekst artykułu (objętość ok. 12–20 stron) powinien być złożony pismem Times New Roman o wielkości 12 punktów z interlinią 1,5. Terminy i wyrażenia obcojęzyczne oraz tytuły artykułów i książek należy pisać kursywą (*italic*). Nie należy stosować wytłuszczeń (bold). Nie należy stosować podkreśleń. Prosimy o konsekwentne stosowanie skrótów (np., r., w. itp.) w całym artykule. Jeśli artykuł podzielony jest śródtytułami na części, to prosimy rozpocząć od „Wprowadzenia”, a na końcu umieścić „Podsumowanie”. Nie ma potrzeby numerowania śródtytułów.

Ilustracje

Rysunki, wykresy i fotografie powinny być dostarczone na płytach CD lub pocztą elektroniczną w formie zeskanowanej lub jako elektroniczny plik w jednym z formatów: *.bmp, *.tif, *.jpg lub *.psd.

Ilustracje zaczerpnięte z innych prac i podlegające ochronie prawa autorskiego powinny być opatrzone informacją bibliograficzną w postaci odsyłacza do literatury, umieszczonego w podpisie rysunku (np. Źródło: N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 123).

Tabele

Tabele należy umieszczać możliwie blisko powołania i numerować kolejno. Tabele tworzy się, stosując polecenie: *Wstawianie – Tabela*. Wskazane jest unikanie skrótów w rubrykach (kolumnach) tabel. Tekst w tabeli powinien być złożony pismem mniejszym niż podstawowy. Ewentualne objaśnienia należy umieścić w linii bezpośrednio pod tabelą, a nie w samej tabeli.

Przypisy

Obowiązują przypisy dolne, które należy tworzyć, stosując polecenie: *Odwołania / Wstaw przypis dolny*. W polu, które pojawi się na dole kolumny, wpisujemy tekst przypisu (pismo wielkości 8–9 pkt.).

Przykłady:

- publikacje książkowe
S. Grodziski, *Habsburgowie*, [w:] *Dynastie Europy*, red. A. Mączak, Wrocław 1997, s. 102–136.
- artykuły w czasopismach
S. Waltoś, *Świadek koronny – ohrzeża odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 2, s. 16.

W przypisach do oznaczania powtórzeń można stosować terminologię łacińską lub polską, czyli: *op. cit.*, *ibidem* (tamże), *idem* (tenże), *eadem* (taż). Bezwzględnie należy jednak zadbać o konsekwentny zapis i nie mieszać zapisu łacińskiego z polskim. Po adresie strony internetowej podajemy w nawiasie kwadratowym datę dostępu. W zapisie dat generalnie używamy cyfr arabskich.

Istnieje również możliwość nadsyłania tekstów o charakterze historycznym (do działu „Z kart historii”), recenzji oraz komunikatów i sprawozdań.

Recenzje

Autorzy piszący recenzje proszeni są o dostarczenie zeskanowanej okładki recenzowanej publikacji (może być w skali szarości), a także o umieszczenie w nagłówku recenzji następujących danych: autor i tytuł książki (ew. jej redaktor), tłumacz, nazwa wydawnictwa, miejsce i rok wydania, liczba stron. W przypadku publikacji obcojęzycznych mile widziany jest przekład ich tytułu.

Streszczenia

Prosimy Autorów o dostarczenie kilkudziesięciu streszczeń artykułów w językach: polskim, angielskim i rosyjskim, wraz z tłumaczeniem tytułu artykułu.

Prosimy również o dołączenie krótkiej notki o autorze (tytuł/stopień naukowy, uczelnia/organizacja), a także oświadczenia, że artykuł nie był wcześniej publikowany ani że nie narusza on praw autorskich innych osób.

Teksty niespełniające powyższych wymogów będą odsyłane autorom z prośbą o uzupełnienie.



Podstawowe zasady recenzowania artykułów w czasopismach

1. Do oceny każdej publikacji powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki.
2. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.
3. Rekomendowanym rozwiązaniem jest model, w którym autor(-rzy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. *double-blind review process*).
4. W innych rozwiązaniach recenzent musi podpisać deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów. Za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem: bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt), relacje podległości zawodowej, bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.
5. Recenzja musi mieć formę pisemną i kończyć się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
6. Zasady kwalifikowania lub odrzucenia publikacji i ewentualny formularz recenzentki są podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej czasopisma lub w każdym numerze czasopisma.
7. Nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji/numerów nie są ujawniane; raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących.

W trosce o rzetelność naukową i jakość publikowanych artykułów wydawnictwo wdraża procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem *ghostwritingu*. Zarówno *ghostwriting*, jak i *guest authorship* są przejawem nierzetelności naukowej.

Ghostwriting – autor/współautor publikacji wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, nie ujawnia jednak swojego udziału jako jeden z autorów lub nie wymienia się jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

Guest authorship – udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo to jest autorem/współautorem publikacji.

Redakcja informuje, że wszystkie wykryte przypadki *ghostwriting* i *guest authorship* będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów, a także będą dokumentowane wszelkie ujawnione przejawy nierzetelności naukowej.

ZACHĘCAMY DO PRENUMERATY

Zamówienia na prenumeratę prosimy kierować pocztą elektroniczną na adres: ksiegarnia@kte.pl lub faksem (nr 12 25-24-593).

Należy podać następujące dane:

- imię i nazwisko (nazwę) osoby (instytucji) zamawiającej
 - adres zamieszkania (siedziby)
 - numer identyfikacji podatkowej (NIP)
- adres, na który ma być przesyłane czasopismo
 - liczbę kolejnych zamówionych numerów
 - liczbę egzemplarzy każdego numeru.

Do ceny zostanie doliczony indywidualny koszt przesyłki.

Szczegółowe warunki prenumeraty
oraz formularz zamówienia dostępne pod adresem:
www.ka.edu.pl/ksiegarnia/czasopisma/bezpieczenstwo

W sprzedaży dostępne również inne czasopisma
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:

„European Polygraph”

„Krakowskie Studia Międzynarodowe”

„Państwo i Społeczeństwo”

„Studia Prawnicze”

„Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”

Zapraszamy na stronę internetową kwartalnika

btip.ka.edu.pl



Lista recenzentów za rok 2017

W 2017 roku artykuły zgłoszone do „Bezpieczeństwa. Teorii i Praktyki” opiniowali pod kątem ich naukowej przydatności do rozpowszechniania:

dr hab. Ilona Biernacka-Ligięza
płk dr hab. Leszek Elak
prof. nadzw. dr hab. Marek Jabłoński
prof. dr hab. Kuba Jałoszyński
prof. dr hab. Jerzy Konieczny
prof. dr hab. Hubert Królikowski UJ
prof. UJ dr hab. Tomasz Młynarski
prof. dr hab. Piotr Mickiewicz

